

Dzieje Parafii pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze

Tadeusz Dzwonkowski

Dzieje Parafii pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze

Zielona Góra 2025

REDAKCJA, KOREKTA I SKŁAD

Agnieszka Gruszka

PROJEKT OKŁADKI

Marta Celińska-Idziak

ZDJĘCIA

Marta Celińska-Idziak

Wykorzystano także zdjęcia z domeny publicznej oraz logotypy realizatorów projektu

Na I stronie okładki: widok Kościoła pw. św. Jadwigi od strony północno-zachodniej – wieża i wejście do konkatedry (fot. Marta Celińska-Idziak), na IV stronie okładki: figura św. Jadwigi wystawiana w konkatedrze przy okazji odpustu ku czci patronki (fot. Marta Celińska-Idziak).

© Copyright by Fundacja Civitas Christiana, Zielona Góra 2025

© Copyright by Tadeusz Dzwonkowski, Zielona Góra 2025

ISBN 978-83-211-2104-8

Projekt dofinansowano ze środków Urzędu Miejskiego w Zielonej Górze

Wydawca

Fundacja Civitas Christiana

Wstęp

Dzieje Parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze, były zazwyczaj częścią dyskursu o przeszłości miasta Zielona Góra w kontekście reformacji lub rekatolizacji w północno-zachodniej części Dolnego Śląska. Były też przedmiotem zainteresowania historyków podczas opisywania udziału katolików w walce o wolność wyznania w czasach Polski „ludowej”. Tymczasem parafia ta istnieje co najmniej 750 lat i chociażby z tego powodu jej dzieje zasługują na uwagę. Mimo licznych, nierzadko gwałtownych zmian i przekształceń, których była świadkiem i często uczestnikiem, jej przeszłość ilustruje istotną ciągłość cywilizacyjną, następujących po sobie pokoleń parafian. Jest ich niezaprzeczalnym obrazem. Jednocześnie wskazuje na koniunkturalność i kruchość dokonań kolejnych generacji.

Z definicji parafia jest najmniejszą kanoniczną jednostką organizacyjną każdej wspólnoty katolickiej. Jej dzieje to przede wszystkim dzieje ducha tej wspólnoty, codziennych trosk i radości, czynów kolejnych pokoleń w odwiecznym dążeniu do Boga. Ale dzieje parafii to także losy określonej struktury, z właściwymi dla niej uwarunkowaniami materialnymi, służącymi tej wspólnotcie. Tak widziane dzieje parafii uznałem za najbardziej uchwytne i bliskie minionej rzeczywistości.

Słowo *parafia* pochodzi od słowa greckiego *paroikia*. Spotykane w literaturze greckiej znaczyło sąsiada, mieszkającego obok. U Rzymian słowem *parochus* określano osobę, która troszczyła się o jedzenie i inne sprawy materialne potrzebne do życia, a zwłaszcza o środki transportu dla tych, którzy udawali się w daleką drogę, zazwyczaj w celu służbowym, czyli *rei pu-*

blisce causa, stąd parafia to miejsce czasowego pobytu tych, którzy są w drodze do Boga. Słowo *paroikia* (παροικία) po raz pierwszy weszło do literatury chrześcijańskiej między latami 155 a 167. Z biegiem czasu parafią zaczęto nazywać jednostkę organizacyjną Kościoła, mniejszą od diecezji¹.

Dotychczasowe rezultaty badań dowodzą, że zielonogórska Parafia pw. św. Jadwigi powstała późno, bo najprawdopodobniej za czasów księcia głogowskiego Konrada. Przeważa przekonanie, że jej erekcja była związana z założeniem nowego miasta, tuż obok istniejącej osady wiejskiej zwanej Zieloną Górą. Być może założono ją już w 1272 r., czyli w roku rozpoczęcia budowy nowego kościoła. Niestety, niewiele dokumentów z tego stulecia przetrwało do naszych czasów, więc konieczne stały się analizy porównawcze, których dokonało kilku autorów. Szeroko została opisana i zinterpretowana sekwencja faktów z życia parafii, które nastąpiły po 1422 r. Szczególnie cenne są artykuły Joanny Karczewskiej o prepozyturze zielonogórskiej oraz o niektórych opatach żagańskich².

Ksiądz Moritz Effner³ przekazał, że szczególnie bujnie parafia rozwinęła się w okresie humanizmu, zwłaszcza w drugiej połowie XV w. Dopiero reformacja, która nastąpiła w kolejnym stuleciu, a przede wszystkim osoba Paula Lemberga, stały się przedmiotem licznych kontrowersji. Budowana wokół niego, dzięki tzw. kronice Johanna Nippego, legenda założycielska, niewątpliwie przydatna po 1648 r., w okresie znacznych ograniczeń wolności wspólnoty ewangelickiej, w kolejnych stuleciach przekształciła się w pruski dydaktyzm⁴. Jest zdumiewające, że była kontynuowana nawet po 1945 r. Równie mało precyzyjnie zostały przedstawione w literaturze kolejne dziesięciolecia. Brak jest konstatacji, że Parafia pw. św. Jadwigi była sukcesywnie likwidowana, zarówno przez luteran, jak i przez kalwinów. Prezentowana przez część autorów narracja o tym okresie, zwłaszcza

1 A. Misiaszek, *Powstanie i rozwój historyczny parafii*, „Studia Warmińskie” 2004-2005, t. XLI-XLII, s. 327-338.

2 J. Karczewska, *Rodzina von Leslav i jej działalność w XIV-XV wieku*, „Studia Zachodnie” 2007, t. 9, s. 75-80; *eadem*, *Początki zielonogórskiej prepozytury kanoników regularnych z Żagania*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2024, t. 122, s. 145-147; *eadem*, *Opat w trudnych czasach? Marcin Rinkenberga i jego opackie rządy w klasztorze Kanoników Regularnych w Żaganiu (1468-1489)*, „Saeculum Christianum” 2023, t. XXX, nr 2, s. 68-78.

3 M. Effner, *Geschichte der katholischen Pfarrei Grünberg in Niederschlesien von ihrer Gruendung bis z.J. 1840*, Grünberg 1852.

4 O. Wolff, *Geschichte der evangelischen Stadt und landgemeinde Grunberg von den Zeiten der Reformation zum ersten schlesien Frieden 1742*, Grunberg 1841; H. Schmidt, *Geschichte der Stadt Grünberg in Schl.*, Grünberg in Schl. 1922.

związana z przywłaszczeniem przez miasto majątku parafii, nie jest jasna. Zazwyczaj nie prezentuje różnic między prawem patronatu a prawem własności, a także odrębności między majątkiem parafii a majątkiem zakonu. Od połowy XVI w. do połowy XVII w. Parafia pw. św. Jadwigi oficjalnie nie istniała, chociaż formalnie nigdy nie została zlikwidowana. W tej sytuacji odpowiedź na pytanie o liczbę katolików zarówno w zielonogórskim urbs, jak i w jego bezpośrednim sąsiedztwie, była niezwykle trudna. Wszyscy autorzy uznają, że poczynając od 1648 r., zielonogórska parafia ponownie zaczęła się odradzać, a następnie rozwijać. Jednak wzrost ten odbywał się pod naciskiem i pod nadzorem urzędników cesarskich, co nierzadko prowadziło do utraty przez niektórych parafian ze swego pola widzenia celu istnienia parafii jako takiej. To instrumentalne wykorzystywanie katolików zielonogórskich jest przez różnych autorów prawie niezauważalne. Popularne stało się natomiast, zwłaszcza w czasie Polski „ludowej”, przypisywanie im gremialnej sprawczości wydarzeń nagannych moralnie, np. „procesów czarownic”, przemilczając, że owe procesy w mieście zapoczątkowali szwedzcy oficerowie. Nie odnosząc się szczegółowo do dziejów katolickiej wspólnoty parafialnej, Jarosław Kuczer⁵ rzeczowo zaprezentował wydarzenia w najbliższym jej otoczeniu, zarówno w okresie reformacji, jak i późniejszej diaspory oraz odbudowy.

Po 1740 r. Parafia pw. św. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze funkcjonowała w ponownie narzuconych jej ramach, tym razem przez urzędników pruskich. Zwłaszcza autorzy ze środowiska wrocławskiego podkreślają, że realizowali oni okresowo podejmowaną przez swych królów politykę antykatolicką⁶. Presja na rugowanie katolików z życia publicznego wzmogła się szczególnie po wojnie siedmioletniej i była prowadzona w prusko-państwowym drylu. Paradoksalnie, mimo niechęci katolików zielonogórskich do wojska napoleońskich, to właśnie one przyniosły im w 1806 r. swobodę wyznania. Niemniej w dotychczasowych opracowaniach faktów tych się nie uwzględnia. W latach trzydziestych i siedemdziesiątych XIX w. parafia została, podobnie jak cały Kościół rzymskokatolicki w Prusach, ponownie pod-

5 J. Kuczer, *Miasto cesarskie. Zielona Góra za czasów panowania dynastii Habsburgów (1526-1740)*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom I: Dzieje miasta do końca XVIII wieku*, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2011, s. 123-238.

6 Np. J. Pater, *Wrocławska kapituła katedralna w XVIII wieku: ustrój, skład osobowy, działalność*, Wrocław 1998.

porządkowana władzy państwowej. Większym zainteresowaniem, zwłaszcza w publikacjach polskojęzycznych, cieszyła się polityka *Kulturkampf* i jego skutków na Dolnym Śląsku. Jednak ze względu na jej niewielką rolę w życiu całej dolnośląskiej wspólnoty diecezjalnej, Parafia pw. św. Jadwigi występuje w nich sporadycznie. Konstytucja Republiki Weimarskiej z 11 sierpnia 1919 r. przyniosła niewątpliwie wolność wyznania, natomiast wybór Adolfa Hitlera i jego partii zapoczątkował stopniowe ograniczanie życia parafialnego aż do jego likwidacji w ramach tzw. *Kirchenkampf*, ogłoszonego w 1942 r.⁷ Najważniejsze fakty z tego okresu prezentują dwaj autorzy: Wolfgang J. Brylla i Tadeusz Dzwonkowski⁸.

Wszyscy historycy uznają przesiedlenia po 1945 r. za jeden z najistotniejszych czynników wpływających na ukształtowanie współczesnego społeczeństwa Zielonej Góry, w tym także parafii. Zarówno fakty związane z procesem przesiedleń, jak i ich okoliczności są na ogół powszechnie znane, podobnie jak początki odbudowy Parafii pw. św. Jadwigi. Dzieje w dwóch następnych dziesięcioleciach, prezentowanych przede wszystkim od strony relacji państwo–Kościół katolicki, opisał Tadeusz Dzwonkowski⁹.

Należy jednak podkreślić, że mimo tych dokonań dzieje parafii są pełne sekwencji różnych faktów, bardziej lub mniej prawdopodobnych okoliczności i zupełnie niespodziewanych upadków oraz powolnej odbudowy, które dotychczas nie zostały opisane lub nawet wspomniane. Były one powodowane rzadziej działaniem samych parafian, a częściej procesami i wydarzeniami dziejącymi się w najbliższym otoczeniu, ale też nierzadko w znacznej odległości od Zielonej Góry, np. w Wiedniu, Dreźnie, Pradze, Berlinie czy Warszawie. Znaczna nich część nie została zaprezentowana, m.in. w pierwszej publikacji w języku polskim *Parafia pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze. Zarys dziejów*, która ukazała się w 1994 r.¹⁰

Od tego czasu dostępna baza źródłowa znacznie się poszerzyła. Do Archiwum Państwowego w Zielonej Górze napłynęły akta wytworzone przez administrację parafii, a także zwiększyła się dostępność do źródeł druko-

7 W.J. Brylla, *Życie religijne i społeczno-kulturalne*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom II: Dzieje miasta w XIX i XX wieku*, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2012, s. 58–66.

8 T. Dzwonkowski, *Zielona Góra w latach 1914–1945*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom II...*, s. 203–388.

9 *Wydarzenia Zielonogórskie w 1960 roku*, red. T. Dzwonkowskiego, wyd. V popr. i uzupełn., Zielona Góra 2023.

10 T. Dzwonkowski, *Parafia pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze. Zarys dziejów*, Zielona Góra 1994.

wanych w czasach współczesnych danym wydarzeniom. W związku z tym należało poprawić i znacznie uzupełnić istniejący już tekst z 1994 r. Dlatego też jednym z pierwszych zadań stała się konieczność skompletowania aktualnie dostępnego materiału źródłowego. Niestety, większość archiwum parafialnego, gromadzonego w czasach nowożytnych od 1677 r., uległa zniszczeniu na początku 1945 r., w tym cenny urbarz z 1747 r. i kopiarz dokumentów gromadzonych od 1423 r., który sporządził ks. Johann Kirstein. Obecnie przechowywany w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze zespół nr 1345 „Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze” liczy 264 jednostki archiwalne (dalej jako j.a.). Przez długi czas parafia była nadzorowana przez Komisariat Biskupi w Głogowie. W tym przypadku zachowane akta tego aktotwórcy w Archiwum Państwowym Zielonej Górze liczą zaledwie 96 j.a., w tym tylko jedna z nich dotyczy wyłącznie parafii zielonogórskiej. Luki tej nie mogła wypełnić także korespondencja władz miejskich z parafią, szczupło zachowana w zespole nr 5 „Akta miasta Zielona Góra”, przechowywanym w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze. Bezpośrednio do parafii odnosi się zaledwie 92 j.a., w większości są to akta rachunkowe. W Archiwum Diecezjalnym w Zielonej Górze przechowywanych jest 217 j.a. wytworzonych przez administrację Parafii pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze. Jednak w większości są to również akta rachunkowe i księgi metrykalne. W Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu, przetrzebionym przez działania wojenne w 1945 r., przechowuje się zaledwie 4 j.a. dotyczące Parafii pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze.

Z tych też powodów decydującą rolę w ilustrowaniu niektórych wydarzeń odgrywały źródła drukowane. Są to akta wizytacji kanonicznych, z których najistotniejsze fakty opublikował ks. bp Wincenty Urban. Wykorzystano także inne akta znajdujące się w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu oraz rejestry dokumentów i inwentarzy opracowanych w licznych wydawnictwach źródłowych. Były to zazwyczaj drukowane teksty dokumentów z zasobu Staatsarchiv Breslau oraz ich rejestra, „Catalogi” i Schematyzmy, a także źródła prawa pruskiego i prawa Rzeszy. Do opisu dziejów parafii po 1945 r. służyły informacje zawarte w „Tygodniku Katolickim. Piśmie religijnym dla Ziemi Odzyskanych” oraz „Gorzowskich Wiadomościach Kościelnych”, które były organem urzędowym Kurii Biskupiej w Gorzowie w latach 1957–1989. Szczególnie cenne były także kroniki parafialne, w tym kronika prowadzona przez ks. Kazimierza Michalskiego, oraz niskonakładowa gazetka „Nasza Parafia”.

Wśród opracowań na uwagę zasługuje pierwsza monografia parafii, która wyszła spod pióra wspomnianego już ks. Moritza Effnera¹¹, wydana w 1852 r. w Zielonej Górze. Niestety, niektóre informacje tam zawarte po zweryfikowaniu okazywały się nieścisłe. Także późniejsza literatura niemieckojęzyczna z XIX w., często tchnąca dydaktyzmem „ewangelicko-państwowym”, nie zawsze wiernie porządkowała i wyjaśniała fakty¹². W podobny sposób informuje czytelnika o faktach i ich okolicznościach literatura powstała w pierwszej połowie XX w.¹³. Po 1945 r. dzieje Parafii pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze przez długi czas nie znajdowały zainteresowania. Dopiero w końcu lat osiemdziesiątych XX w. pojawiły się pierwsze opracowania dotyczące wspólnoty ewangelickiej, dotyczące tym samym parafii katolickiej. W 1994 r. ukazała się wspomniana już *Parafia pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze. Zarys dziejów*. W 2011 r. wydano przełomową publikację porządkującą podstawową faktografię odnoszącą się do dziejów Zielonej Góry do 1800 r. *Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta do końca XVIII wieku*¹⁴. W 2012 r. ukazał się kolejny tom tego cyklu, obejmujący dzieje miasta w XIX i XX w.¹⁵, natomiast w 2022 r. ostatni z tej serii, tom III, w którym opisano najnowsze dzieje miasta po 1989 r.¹⁶ Niewątpliwie istotne dla dziejów parafii w XV w. są wspomniane już artykuły Joanny Karczewskiej oraz teksty Dariusza Dolańskiego dotyczące okresu reformacji¹⁷, a także Małgorzaty Konopnickiej odnoszące się do rekatolizacji¹⁸, czy też przywoływane już publikacje Jarosława Kuczera. Najważniejsze fakty z dziejów Parafii pw. św. Jadwigi w latach 1740-1945 zebrał wspomniany Wolfgang J. Brylla. Dzieje parafii zielonogórskich po 1945 r. były przedmiotem zainteresowania autora niniejszej publikacji, a także ks. prof. Roberta Romualda Kufla, który opisał ich dzieje

11 M. Effner, *op. cit.*

12 O. Wolf, *Geschichte der Stadt, Grünberg in Niederschlesien von ihrer Entstehung bis zur Einführung der Reformation*, Grünberg 1848.

13 H. Schmidt, *op. cit.*

14 *Historia Zielonej Góry. Tom I...*

15 *Historia Zielonej Góry. Tom II...*

16 *Historia Zielonej Góry. Tom III: Najnowsze dzieje miasta po 1989 roku*, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2022.

17 D. Dolański, *Z dziejów reformacji w Zielonej Górze*, „Studia Zielonogórskie” 1995, t. I, s. 69-76; *idem*, *Paweł Lemberg (1480-1544): duchowny ewangelicki w Żaganiu, Zielonej Górze i Legnicy*, [w:] *Ludzie Środkowego Nadodrza. Wybrane szkice biograficzne (XII-XX wiek)*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1998, s. 122-123.

18 M. Konopnicka, *Udział jezuitów w kształtowaniu więzi społecznej na terenie księstwa głogowskiego w XVII wieku*, „Rocznik Lubuski” 1997, t. XXIII, cz. I, s. 39-44; *eadem*, *Zielona Góra pod rządami pruskimi (1740-1806)*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom I...*, s. 239-266.

po 1989 r., biorąc pod uwagę następujące obszary: stan organizacyjny, działalność duszpasterska, sprawowany w nich kult i nabożeństwa, nauczanie parafialne, wspólnoty parafialne oraz działalność charytatywna¹⁹.

Niniejsza publikacja została podzielona na 12 rozdziałów ułożonych chronologicznie, co w założeniu ma zapewnić większą czytelność wielowątkowego tekstu. Ramy chronologiczne tych rozdziałów wyznaczają uznane za przełomowe wydarzenia w dziejach miasta i parafii. Rozdział I „Powstanie parafii” obejmuje okres jej budowy do czasu konsekracji kościoła, czyli do 1294 r. W rozdziale II „Pod patronatem książąt” opisano okres patronatu nad parafią sprawowanego przez książąt piastowskich. W rozdziale III ukazany został najbardziej intensywny rozwój parafii, jaki się dokonał w XV w. – zarówno pod względem duchowym i intelektualnym, jak i dotyczącym jej bazy materialnej. Organizacyjnie parafia była prepozyturą Zakonu Kanoników Regularnych św. Augustyna w Żaganiu i dlatego rozdział ten zatytułowany został „Prepozytura zielonogórska”. Czas reformacji, przypadający w Zielonej Górze na lata 1525-1596, rozpoczęty porzuceniem życia zakonnego przez opata Lemberga, rozbiciem wspólnoty i przechwyceniem jej majątku, a zakończony wykupem praw do zarządzania całą strukturą urbanistyczną przez władze miejskie, został opisany w rozdziale IV. Kolejny rozdział V, zatytułowany dość umownie „Czasy diaspory”, obejmuje lata 1596-1648 i dotyczy okresu, w którym znaczenie społecznie zielonogórskich katolików zostało zredukowane do minimum, a parafia, poza krótkimi okresami pobytu katolickich wojsk, fizycznie nie istniała. Na lata 1648-1678 przypada, w dużej mierze umowny, okres jej odbudowy. Został on opisany w rozdziale VI. Kolejnemu rozdziałowi – VII – nadano tytuł „*Pro ornamento Ecclesiae*”. Łączy się on z dewizą proboszcza Andreasa Senftlebens, który przy pomocy jezuitów znacząco rozwinął i „upiększył” życie parafialne, czyli wyposażył świątynię parafialną w barokowe wnętrze. W rozdziale VIII, zatytułowanym „Pod władzą królów Prus”, zaprezentowano egzystencję katolików zielonogórskich w latach 1740-1870, w warunkach ustalanych przez urzędników królów pruskich, zwłaszcza Fryderyka II i jego bratanka Fryderyka Wilhelm III. Kolejny rozdział – „W cesarskich Niemczech” – obejmuje dzieje zielonogórskiej wspólnoty katolickiej w czasie realizacji tzw. *Kulturkampfu*, przy przyspieszeniu przemian społecznych

19 R.R. Kufel, *Życie religijne katolików w Zielonej Górze*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom III: Najnowsze dzieje miasta po 1989 roku*, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2022, s. 497-509.

i zmian w relacjach ekonomicznych dużych grup Zielonogórczan. Rozdział X, zatytułowany „W czasach republiki i III Rzeszy”, obejmuje dzieje swobody wyznaniowej, którą cieszyła się parafia zielonogórska w okresie Republiki Weimarskiej, oraz rozpoczętej w 1941 r. walki z katolikami w okresie nazistowskich Niemiec. Rozdział pt. „W Polsce „ludowej” obejmuje lata 1945-1989, kiedy to liczba katolików w Zielonej Górze wzrosła z 3384 osób według stanu na 1939 r. do 93 400 w roku 1990. W związku z tym rozwinęły się także różnorodne formy i sposoby działań duszpasterskich oraz utrzymywało się wspólnotowe pielęgnowanie wiary. Jednak okres ten cechował się także ciągłym konfliktem między członkami parafii a władzami świeckimi, które z założenia uznawały katolików za wrogów kształtowanego przez nie ustroju. Ostatni rozdział, zatytułowany „Parafia konkatedralna”, odnosi się do lat następujących po 1989 r., gdy nastąpił nie tylko awans głównego kościoła parafialnego do godności konkatedry, lecz także dokonano istotnych przekształceń w organizacji sieci parafialnej miasta. Nastąpiła wówczas eksplozja niewielkich wspólnot wewnątrzparafialnych oraz zwiększył się udział parafian w życiu sakramentalnym.

Jak już wspomniano, niniejsza książka jest istotnym rozwinięciem (wraz z koniecznymi poprawkami) wspomnianej już publikacji *Parafia pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze. Zarys dziejów*. Z tego powodu niewielkie jej fragmenty (np. streszczenie w języku niemieckim) stały się również jej częścią. Niemniej w większości zaprezentowano tu nowe spojrzenie na wiele problemów, co było przede wszystkim rezultatem dostępu do źródeł, które zgromadzono w archiwach w ostatnich dziesięcioleciach.

Tytuł książki nie jest tożsamy z urzędową nazwą parafii, w której obecne jest wezwanie świętej Jadwigi Śląskiej, lecz odnosi się do nazwy skróconej, popularnej wśród kolejnego pokolenia Zielonogórczan. Identyczną zasadę zastosowano w tekście. Publikację wzbogacono o 51 ilustracji prezentujących najczęściej bazę materialną, służącą parafianom w ich ziemskiej wędrówce, zgodnie z pierwotnym znaczeniem słowa *paroikia*.

Mimo że w książce opisano główne i najistotniejsze wątki w dziejach Parafii pw. św. Jadwigi, nie należy niniejszej publikacji traktować jako monografii. Jej celem jest przede wszystkim przybliżenie najważniejszych faktów z dziejów parafii osobom tworzącym wspólnotę parafialną. Taka idea przyświecała przedstawicielowi Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana – Panu Karolowi Irmmlerowi, któremu niniejszym dziękuję. Myślę, że ta idea również sprawiła, że proboszcz – ks. kan. dr Józef Tomiak – udostęp-

nił niezbędne materiały i wyraził zgodę na wykonanie zdjęć, za co również serdecznie dziękuję. Osobno dziękuję Panu Markowi Kamińskiemu, Zastępcy Prezydenta Miasta Zielona Góra, który mając nadzieję, że projekt ten będzie dobrze służył mieszkańcom, wsparł materialnie jego realizację. Myślę również, że książka ta przybliży Państwu skomplikowane dzieje Parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze, zwłaszcza w roku 730-lecia konsekracji jej świątyni.

ROZDZIAŁ I

Powstanie parafii (do 1294 r.)

Mimo licznych wysiłków podejmowanych przez archeologów i historyków zmierzających do ustalenia okoliczności i czasu powstania Zielonej Góry są one nadal niejasne. Najstarsza zachowana wzmianka, w której została wymieniona ta osada, pochodzi z czasów księcia Henryka III głogowskiego, a zachowała się w dokumencie wydanym w Głogowie 5 marca 1302 r.¹

Zielona Góra kształtowała się w oddaleniu od głównych szlaków, najpierw jako osada, a później jako miasto, na równinie stanowiącej dno szerokiej kotliny wrzynającej się w pasmo wzniesień zwanych Wałem Zielonogórskim. Górował on nad miastem od strony południowej i sięgał od strony zachodniej do 220,9 m n.p.m., a od strony wschodniej do 213,3 m n.p.m. Między siodłami tych wzniesień płynęły strumienie. Tworzyły je liczne źródła wybijające ze zboczy wspomnianych pagórków. Spływająca woda łączyła się poniżej w potok zwany Łączą. Zapewne pod koniec pierwszej połowy XIII w. na prawym brzegu wspomnianej Łączy rozwinęła się osada, której mieszkańcy zajmowali się handlem i rzemiosłem². Wskazują na to zarówno analiza późniejszej zabudowy, jak i istnienie w tym rejonie kilku źródeł dostarczających wodę.

¹ K. Garbacz, *Archeologiczne i historyczne ślady rozwoju osadnictwa ślady rozwoju osadnictwa w regionie zielonogórskim*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom I: Dzieje miasta do końca XVIII wieku*, red. W Strzyżewski, Zielona Góra 2011, s. 44.

² Teren przyległy do ulic Kopernika, Kupieckiej i Podgórznej.

Istotnymi elementami tej zabudowy były niewielki kościół i położony poniżej plac targowy. Kościół był zbudowany z kamienia i drewna. Miał wieżę wraz z dzwonem. Data budowy tej świątyni nie jest znana, lecz o starej metryce kościółka świadczy to, że był konsekrowany pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela, czyli pierwszego patrona Śląska. Prawną odrębność terenu, który był cmentarzem przykościelnym, utrzymano aż do 1882 r. Za dawną metryką kościółka przemawia również to, że pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela istniał w tym czasie podobny, kamiennieo-drewniany kościółek w Głogowie, który po pobudowaniu świątyni z kamienia i cegły długo stanowił *stipendium manuale* dla polskiego kapelana. Bardzo prawdopodobne jest, że także kościółek zielonogórski odgrywał podobną rolę, czyli był pierwszą świątynią w omawianej osadzie, a od początku XIV w. stał się kościółkiem dla ludności rodzimej, czyli polskiej. Został on jednak zniszczony przez pożar w 1582 r.³

Tradycja, popularyzowana przede wszystkim przez Zielonogórczan, utrzymuje, że wspomniana osada z kościółkiem była obecna już w czasach panowania Henryka Brodatego, zmarłego 19 marca 1238 r. w Krośnie Odrzańskim, a już na pewno jego syna Henryka II Pobożnego, który stracił życie w bitwie z Tatarami pod Legnicą 9 kwietnia 1241 r. Niemniej, stosując metodę porównawczą, z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że w połowie XIII w., czyli w pierwszych latach panowania księcia Konrada I, syna Henryka II Pobożnego, Zielona Góra była osadą. Obecność drewnianego kościoła wskazuje, że już wówczas mogła istnieć parafia.

Uważa się, że proces tworzenia nowego systemu organizacji parafialnej na Dolnym Śląsku został zintensyfikowany po Soborze Laterańskim IV w 1215 r., za czasów panowania Henryka Brodatego i jego następcy. Być może już wówczas biskup wrocławski oddelegował do Zielonej Góry prezbitera. Mógł to być również kapelan księcia. Zwyczajowo miał on uprawnienia, które były konieczne do pełnienia *cura animarum*. Było to prawo do szafowania sakramentów świętych, z wyłączeniem sakramentów bierzmożenia i kapłaństwa, prawo do odprawiania niedzielnej i świątecznej służby Bożej, kaznodziejstwo i katechizacja. Prezbiter zazwyczaj utrzymywał się z dochodów z tytułu *iura stolae*, czyli z ofiar składanych przez wiernych za

3 H. Schmidt, *Geschichte der Stadt Grünberg in Schl.*, Grünberg in Schl. 1922, s. 67.

niektóre posługi religijne, w szczególności za udzielanie sakramentów, chowanie zmarłych i udzielanie błogosławieństw.

Budynek kościelny należał do księcia, dlatego to na nim ciążył obowiązek jego utrzymania. Oczywiście, te wydatki pokrywał daninami składanymi przez mieszkańców. W przypadku osad, które zamieszkiwali chłopci, co było istotne w przypadku Zielonej Góry, książę płacił biskupowi dziesięcinę, którą również rekompensowali mu Zielonogórzanie, np. w winie. Konrad I otrzymał w posiadanie wyodrębnione z ojcowizny w 1251 r. księstwo głogowskie. Będąc już wdowcem po zmarłej Salomei Odonicównie, w 1267 r. poślubił Zofię, córkę Dytryka Mądrego z rodu Wettynów. Wychowywała się ona w Landsbergu nad Sallą. Ponadto niektórzy wskazują, że w 1266 r. w Krośnie Odrzańskim i Zielonej Górze panowała zaraza, która wyludniła obie miejscowości⁴.

Oba wydarzenia przyniosły kolejną falę migracyjną osadników. Zapewne, jak to zwykle w takich przypadkach bywało, za żoną księcia przybywali ci, którzy szukali lepszych warunków życia. Znajdowali je m.in. w Zielonej Górze, gdzie otrzymywali we władanie działkę pod budowę domu, okresowe zwolnienie od danin i czynszów, a także szeroki rynek zbytu na produkowane przez siebie towary, pod warunkiem przynależności do lokalnej komuny miejskiej. Między innymi dzięki tym przybyszom rosła liczba ludności na lewym brzegu Łączy, gdzie wykształciła się osada o charakterze miejskim.

Jest zupełnie realne, że w latach siedemdziesiątych XIII w. Zielona Góra mogła już sprostać wymaganiom stawianym lokalnym ośrodkom administracyjnym, zapewniającym czasowy pobyt dworu książęcego. Idąc za wspomnianą tradycją, można przyjąć, że podczas pobytu jednego z nich, księcia głogowskiego Konrada w 1272 r., zapadła decyzja o budowie nowego kościoła. Nie rozstrzygając ostatecznie dokładnego czasu podjęcia tej decyzji, zauważmy, że pojawiła się ona wówczas, gdy pierwotne założenie lokacyjne zostało przynajmniej w części zrealizowane. Istniejący ówczesnie Kościół św. Jana albo nie wystarczał już wiernym, albo z jakiegoś innego powodu przestał pełnić swą funkcję. Jest pewne, że jednym z tych powodów był rozwój nowej osady miejskiej na lewym brzegu Łączy.

Istotnym warunkiem rozpoczęcia budowy było zgromadzenie odpowiednich funduszy oraz dysponowanie odpowiednią liczbą rąk do pracy.

4 *Codex Diplomaticus Silesiae*, t. VII, cz. 2: *Regesten zur schlesischen Geschichte. Zweiter Theil. Bis zum Jahre 1280*, red. C. Grünhagen, Breslau 1875, s. 141.

Według niektórych ksiąg Konrad I został obłożony interdyktem i miał przekazać bpowi Tomaszowi II kwotę 800 grzywien srebra, czyli około 202 kg tego kruszcu⁵. Istnieje zapis, że to srebro zostało przekazane. Być może warunkiem ekspiacji księcia była budowa tego kościoła, mogło być również tak, że biskup także przekazał bliżej nieokreśloną kwotę.

Należy podkreślić, że w drugiej połowie XIII w. i następnych dziesięcioleciach wzniesienie dużego budynku, jakim był kościół, wymagało spełnienia wielu warunków. Po pierwsze, już Henryk Brodaty zarządził w 1228 r., że każda nowo zakładana bądź prawnie reformowana osada, a zapewne Zielona Góra do takich należała, powinna mieć własny kościół. Z reguły ciężarem jego budowy obarczano jej mieszkańców, w zamian za okresowe zwolnienia z danin⁶. Oczywiście jest, że w przypadku zielonogórskim mówimy o nowej osadzie i o dwóch różnych społecznościach. Stara osada na prawym brzegu Łączy gromadziła ludność rodzimą, mówiącą językiem słowiańskim, przybysze, którzy osiedlali się na lewym brzegu rzeczki, porozumiewali się w języku niemieckim. Byli zdecydowanie różni od swych sąsiadów, także w obyczajach i sposobie życia. W tych warunkach chęć posiadania przez nich oddzielnej świątyni była naturalna.

Po wtóre, przed rozpoczęciem budowy gromadzono materiały budowlane, przede wszystkim odpowiednie kamienie, cegły i wapno oraz drewno. Za wyjątkiem wapna pozostały budulec był pod ręką, w domenie książęcej. Pozyskanie gliny do wyrobu cegieł i drewna budowlanego nie nastroczało zapewne problemów. Pokłady gliny znajdowały się w niedalekiej odległości, zarówno na wschód, jak i na zachód od miasta, lasy były w sąsiedztwie. Natomiast z daleka sprowadzić trzeba było wapno do zaprawy murarskiej. Skały wapienne lasowano w dołach, w procesie tym dodawano białka w postaci padliny lub krwi bydlęcej. Wyższą jakość uzyskiwano dzięki długotrwałemu dołowaniu.

Z reguły kościoły, w tym zapewne także kościół w Zielonej Górze, były wznoszone przez strzechę budowlaną, czyli zespół rzemieślników i robotników o bardzo zróżnicowanej wiedzy i umiejętnościach. Składał się on

5 Zob. Z. Boras, *Książęta piastowscy Śląska*. Katowice, Warszawa 1982; T. Jurek, *Konrad I głogowski. Studium z dziejów dzielnicowego Śląska*, „Roczniki Historyczne” 1988, nr 54, s. 137-138.

6 S. Kowalski, *Kościół Parafialny p.w. Oczyszczenia NMP w Koźuchowie (Zarys historii budowy i rozbudowy)*, [w:] *Kościół farny w Koźuchowie w świetle najnowszych badań. Materiały z konferencji naukowej*, Koźuchów 2011, s. 7-8.

z murarzy i kamieniarzy oraz ich pomocników. Na placu budowy pracowali strycharze, cieśle, a także kowale wykonujący kraty, okucia, ruszty i naprawiający narzędzia. Wreszcie dorywczo, czasowo, najmowani byli ślusarze, szklarze, malarze, stolarze i inni rzemieślnicy niezbędni przy wykończeniu budynku lub urządzeniu wnętrza. Oprócz tych wykwalifikowanych rzemieślników na budowie zatrudniano wielu robotników niewykwalifikowanych, np. przy transporcie materiałów budowlanych, kopaniu dołów pod fundamenty, wywożeniu ziemi, kopaniu gliny i piłowaniu drewna. Mistrz kierujący budową był zwykle projektodawcą obiektu. Był też odpowiedzialny za organizację robót i za ich należyte wykonanie. Zatrudnił go przedstawiciel księcia, najprawdopodobniej landwójt Konrada I. Część parafian świadczyła prace jako pomocnicy wykwalifikowanych rzemieślników, część udzielała noclegu, inni dostarczali pożywienie. Można więc wnioskować, że już w roku rozpoczęcia budowy kościoła w Zielonej Górze mieszkała duża grupa ludności, która była w stanie ponieść obciążenia związane z budową.

Kościół posadowiono na wschód od zabudowy miejskiej i na zachód od osady z kościółkiem św. Jana w centrum. Najprawdopodobniej stanowi on część obecnego prezbiterium Konkatedry pw. św. Jadwigi. Idąc tym tropem, należy przypuszczać, że nowy budynek był jednonawowy, zorientowany wzdłuż osi wschód–zachód. Jego mury zewnętrzne zostały wzniesione na planie prostokąta o wymiarach około 16,5 m na 11,5 m. Budynek był od wschodu zamknięty absydą, a od zachodu zakończony trójkątnym szczytem, który został rozebrany przy kolejnej przebudowie. Ściany świątyni posadowiono na kamieniach sporej wielkości, które – zagłębione w ziemię – posłużyły za fundament. Korpus główny budynku był oparty na dwóch przęsłach, z zamknięciem od strony wschodniej trzema bokami ośmioboku. Budynek otrzymał po obwodzie dwuuskokowe skarpy, które wzmacniały ściany w każdym z narożników. Zapewne wejście do kościoła znajdowało się od strony zachodniej. Kościół miał okna oraz niewielką zakrystię dobudowaną w późniejszym okresie po stronie północnej⁷. Wydaje się, że obiektu nie zakończono sklepieniem, a jedynie drewnianym sufitem. Można też przyjąć, że tak wybudowany kościół był przykryty w części głównej dachem dwuspadowym, a w części wschodniej dachem trójpołaciowym.

7 A. Legendziewicz datuje powstanie tej części obecnego kościoła na lata siedemdziesiąte XIV w., zob. A. Legendziewicz, *Średniowieczna architektura kościoła pw. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze i jej przemiany od XIV do XX w.*, „Architectus” 2019, nr 4 (60), s. 11.

Domniemany inicjator budowy kościoła, książę Konrad I, zmarł 6 sierpnia 1273 r. lub 1274 r. Dopiero w 1278 r. jego synowie osiągnęli pełnoletność. Po licznych sporach, a nawet krwawych starciach zbrojnych, dziedzicem księstwa głogowskiego został Henryk III zwany Głogowczykiem. W jego otoczeniu istotną rolę odgrywali zarówno rycerze pochodzenia miejscowego, jak i obcego. Wydaje się, że w tym czasie stopniowo przewagę zdobywali przybysze. Względy władcy i dobra w księstwie nabyli przedstawiciele rodów: Wezenborg, Derr, Kalkreutt, Kittlitz, Nostitz, Seidlitz, Biberstein i Pannewitz. Najbliżej księcia był Bogusz Wezenborg, należący do cudzoziemskiego, lecz zdomowionego na Śląsku rodu. Gdy w latach 1282-1287 Henryk IV Prawy popadł w długotrwały spór z bpem wrocławskim Tomaszem II Zarembą, Henryk III stanął po stronie księcia. Czyn ten zaowocował zubożeniem życia kościelnego na terenie jego księstwa. Najprawdopodobniej spór, a nawet wrogość między bpem Tomaszem a książętami, miały wpływ na budowę zielonogórskiego kościoła.

W latach dziewięćdziesiątych XIII w. książę Henryk III zintensyfikował działania zmierzające do rozwoju posiadanych przez niego miast. W 1290 r. prawa miejskie otrzymał Wąsosz, w 1293 r. Twardogóra, a w 1295 r. Koźuchów. Ponadto powołano wówczas rady miejskie we Wschowie, Głogowie i Górze. W 1292 r. mieszczanie głogowscy otrzymali przywilej handlu suknem. Był to również okres rozwoju Zielonej Góry. W dokumencie z 5 marca 1302 r. została ona wymieniona jako siedziba landwójta i stolica weichbildu. Jako miasto wymienia się ją w dokumencie z 28 lutego 1312 r.⁸

Biskup wrocławski Tomasz II Zaręba zmarł 15 marca 1292 r. Wówczas część wrocławskiej kapituły katedralnej optowała za wskazaniem Konrada. Był to prepozyt wrocławski i brat Henryka III Głogowczyka. Jednakże niebawem wybór ten unieważniono i ostatecznie na biskupa wrocławskiego intronizowano byłego kapelana i stronnika zmarłego, Jana Romkę z rodu Sulimow. Należy podkreślić, że nowy biskup wrocławski był dziekanem głogowskim. Z tą godnością Jan Romka po raz pierwszy występuje w dokumencie z 8 marca 1287 r. Mimo że najprawdopodobniej nie rezydował on w głogowskiej kolegiacie, lecz przebywał we Wrocławiu, znał wiele znaczących osób z otoczenia księcia Henryka. Jednak wybór ten spotkał się ze sprzeciwem Głogowczyka. Podobnie uczynili książę wrocławski i le-

8 K. Garbacz, *op. cit.*, s. 44.

gnicki Henryk V Gruby oraz książę świdnicki Bolko. Wówczas biskup zagroził księciu ekskomuniką. Niedługo potem Henryk glogowski potwierdził przywileje swego ojca dla biskupstwa. Wydarzeniem potwierdzającym załagodzenie tego sporu było nadanie 26 lipca 1293 r. przez Jana Romkę kościołowi w Tarnowie Jeziernym, wzniesionemu przez księcia Henryka III, dochodu 10 grzywien srebra pozyskiwanych z okolicznych wsi⁹.

Można przyjąć, że od dłuższego czasu nowy kościół w Zielonej Górze był ukończony, jednak biskup nie był skłonny przybyć na teren kontrolowany przez księcia Henryka III. Pewne jest, że bez jego zgody przekazanie świątyni do użytku wiernym było niemożliwe. Ostatecznie, jak przekazuje tradycja, kościół konsekrowano w niedzielę po Dniu św. Michała Archanioła, czyli 3 października 1294 r.¹⁰

Kościół otrzymał za patronkę św. Jadwigę, od 1186 r. żonę Henryka Brodatego, czyli babkę fundatora. Miała ona decydujący wpływ na życie księcia Konrada, który starając się o pełnienie funkcji kościelnych, rozpoczął nauki najpierw w kraju, a później podjął studia na uniwersytecie paryskim. Jadwiga pochodziła z rodu możnowładców bawarskich. Jej wuj był proboszczem katedry w Bambergu. Przyszłą księżnę wychowano w klasztorze w Kitzingen nad Menem. Jak pisano, jej wiara, skromność, niezwykle zainteresowanie losem poddanych, prostota i dobroduszość już za życia spotykały się z podziwem współczesnych. Należy podkreślić, że księżna roztropnie łączyła zadania Kościoła i doczesnej władzy oraz doceniała rolę duchownych w organizowaniu życia społecznego. Osobowość św. Jadwigi budziła podziw nie tylko u przedstawicieli rodów książęcych, lecz także wśród niższych warstw ludności. Ta nadzwyczajna troska o wiarę i dobro wszystkich sprawiła, że papież Urban IV rozpoczął jej proces kanonizacyjny, w którego toku stwierdzono, że za wstawiennictwem Jadwigi dokonało się w latach 1249-1264 siedemdziesiąt cudów. Kanonizację Jadwigi, 26 marca 1267 r., dokonał papież Klemens IV w kościele dominikanów w Viterbo, a 16 sierpnia tego roku odbyła się uroczystość kanonizacyjna w klasztorze cystersów w Trzebnicy, gdzie księżna dokończyła żywota i została pochowana. Dwa lata później kapituła

9 M. Kogut, *Wrocławski biskup Jan III Romka (†1301). Epigon czy odważny reformator*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 2005, t. 33, nr 1, s. 253-280.

10 G. Wolf, *Geschichte der Stadt Gruenberg in Niederschlesien von ihrer Entstehung bis zur Einführung der reformation*, Grünberg 1848, s. 23; M. Effner, *Geschichte der katholischen Pfarrei Grünberg in Niederschlesien von ihrer Grundung bis z.J. 1840*, Grünberg 1852.



Ryc. 1. Św. Jadwiga Śląska. Statua patronki parafii, najprawdopodobniej z XV w., przechowywana w Kościele pw. św. Jadwigi. Fot. M. Celińska-Idziak

generalna Zakonu Cystersów ustanowiła dzień 15 października lokalnym świętem św. Jadwigi. W 1344 r. otrzymało ono status *festum fori*, a od około 1400 r. stopień *triplex*.

Można przypuszczać, że powstanie parafii dokonało się wraz z deklaracją fundacji, a być może parafia jako wspólnota wiernych istniała już wcześniej. Brak jest jednak jednoznacznych dowodów. Można przyjąć, jak utrzymuje tradycja odnotowana w 1947 r. przez ks. K. Michalskiego, że parafia została erygowana w 1272 r. z odpustem wyznaczonym na 7 października. Należy przy tym wspomnieć o zarządzeniu bpa wrocławskiego Nankiera z 1320 r., które zabraniało proboszczom przyjmowania na nabożeństwa w swym kościele obcych parafian, jak również udzielania im sakramentów, grożąc sankcjami za nieprzestrzeganie¹¹. Późniejsze źródła wskazują, że być może już podczas fundacji książę wydzielił grunty i las ciągnący się po wschodniej stronie Zielonej Góry, od kościółka św. Jana aż do granicy z gruntami pozostającymi w posiadaniu rycerzy ze Starego Kisielina. Większość tego nadania była użytkowana przez parafię, aż do 1948 r. Zwano ją Rohrbusch. Wzo-

rując się na ówczesnych fundacjach, można przyjąć, że założenie książęce w Zielonej Górze składało się z wielu elementów. Należały do niego kościół, grunt pod kościołem i cmentarz przykościelny oraz wyposażenie wewnętrzne kościoła, takie jak sprzęt liturgiczny, dzwony i meble. Darowane

¹¹ E. Wiśniowski, *Kościół parafialny i jego funkcje społeczne w średniowiecznej Polsce*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1969, t. 7, nr 2, s. 187-236.

pola i lasy wraz ze służącą im zabudową folwarczną oraz prawa, takie jak: wolny wyrąb drzewa w lesie książęcym czy prawo połowu ryb w stawach książęcych, stanowiły tzw. beneficjum proboszcza. Były one własnością parafii nie tylko jako lokalnej wspólnoty wiernych, lecz także całego Kościoła instytucjonalnego. Majątkiem tym zarządzał pleban pod nadzorem biskupa. Oprócz dochodów ze wspomnianego folwarku uposażenie obejmowało również „dziesięciny” z okolicznych folwarków rycerskich oraz tzw. meszne (*mesalia*) pobierane od chłopów podmiejskich, a także stołowe, które płacili mieszczanie, przeznaczone na wyżywienie sług kościelnych. Nie jest wiadome, kto był pierwszym proboszczem zielonogórskim.

Fundator otrzymywał miano patrona i związane z tym przywileje oraz obowiązki patronatu. Uprawniały one darczyńcę do wskazywania kandydatów na plebana. Dawały także przywileje honorowe, takie jak: prawo do zaszczytnego miejsca podczas uroczystości kościelnych, ławy kolatorskiej (*stallum*) oraz obowiązek modlitwy powszechnej za duszę patrona. Fundator dysponował również przywilejem pochówku w obrębie świątyni, co w Zielonej Górze praktykowano raczej rzadko. Jednocześnie proboszcz był zobowiązany do corocznego ofiarowania mszy św. w intencji rodziny patrona. Należy podkreślić, że na opiekunie spoczywał bardzo ważny obowiązek spieszenia z pomocą parafii w przypadku klęski żywiołowej, odbudowy lub ewentualnych napraw świątyni.

ROZDZIAŁ II

Pod patronatem książąt (1294-1422)

Henryk III Głogowczyk zmarł 9 grudnia 1309 r. Najstarszy z jego synów, Henryk IV zwany Wiernym, przejął jego dziedzictwo i do 1321 r. współrządził ze swoimi braćmi Konradem, Bolesławem oraz Janem i Przemkiem. W tym czasie należąca do niego nowa osada, nazywana Zieloną Górą, była już miastem nie tylko pod względem formalnym, czyli miała zorganizowaną komunę miejską z burmistrzem na czele, lecz również urbanistycznym, z wydzielonymi działkami i zabudową wokół rynku, uformowanego na planie prostokąta. Niektórzy wspominają, że już w tym czasie funkcjonowała szkoła parafialna¹. Zapewne uczono w niej przede wszystkim sztuki pisania i czytania, podstawowych modlitw i niektórych psalmów oraz rachowania. Na czele szkoły stał magister. Zazwyczaj na opłaty szkolne składały się opłaty rodziców dzieci oraz fundacje. Należy podkreślić, że podobna szkoła istniała w Szprotawie już około 1260 r., w Bytomiu Odrzańskim przed 1267 r., w Żaganiu około 1284 r., a w Kozuchowie w 1287 r.² Stałym elementem związanym z kościołem był cmentarz. Z reguły znajdował się on w bliskim sąsiedztwie kościoła. Można przypuszczać, że na przełomie XIII i XIV w. w Zielonej Górze były dwa cmentarze. Pierwotny był usytuowany w pobliżu kościółka

¹ Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej APZG), Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 259.

² J. Kuczer, *Miasto cesarskie. Zielona Góra za czasów panowania dynastii Habsburgów (1526-1740)*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom I: Dzieje miasta do końca XVIII wieku*, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2011, s. 172.



Ryc. 2. Henryk IV głogowski, zwany Wiernym. Wizerunek księcia na pieczęci dokumentu z 1308 r. Źródło: domena publiczna

pw. św. Jana, być może na zboczu Góry Ceglanej, drugim był cmentarz wokół Kościoła pw. św. Jadwigi³.

Rozwój miasta, a więc i parafii, prze-rwały m.in. dwie epidemie: zaraza panująca w latach 1313-1315 oraz tzw. czarna śmierć w 1349 r., za którymi zwykle postępowały klęski głodu. Według niektórych informacji pierwszą z nich prze-trwało tylko 100 Zielonogórzan, z kolei podczas epidemii dżumy w 1349 r. miało umrzeć 700 mieszkańców miasta, epidemię przeżyło tylko 200 osób⁴. Jak już wspomniano, pierwsza zachowana wzmianka o Zielonej Górze pojawia

się w dokumencie wystawionym 5 marca 1302 r., lecz jako miasto wymienia się ją w dokumencie z 28 lutego 1312 r. W 1317 r. przebywał w Zielonej Górze książę Henryk Wierny. Wójtem był wówczas Henryk, ojciec krośnieńskiego mieszczanina Andrzeja. Późniejsze przekazy dowodzą, że już w 1321 r. rozpoczęto budowę ratusza⁵. Oznacza to, że w mieście mieszkało wówczas kilkaset osób. Zapewne także w jego okolicy, ponieważ folwarki założone przez wcześniejsze generacje obrosły zabudowaniami. Ich właścicielami byli najczęściej rycerze przybyli z dworami żon kolejnych książąt i wyższych oficjalistów, a także z duchownymi krajów niemieckich. Zachowały się informacje, zapisane w pierwszym dziesięcioleciu XIV w., o Chynowie i Raculi. Z 1305 r. pochodzi pierwsza zachowana wzmianka o Drzonkowie, a z 1302 r. o Jędrzychowie⁶.

Na początku XIV w. okrzepła także parafia zielonogórska. Zapewne w nowym kościele ustanowiono stałego prezbitera i służbę kościelną. Wy-

3 Zob. *Cmentarz św. Jana. Najstarsza nekropolia Zielonej Góry*, red. B. Gruszka, S. Kałagate, Zielona Góra 2023.

4 O. Wolff, *Geschichte der evangelischen Stadt und landgemeinde Grunberg von den Zeiten der Reformation zum ersten schlesien Frieden 1742*, Grunberg 1841.

5 W. Eckert, *Rozwój przestrzenny Zielonej Góry do XVIII wieku*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom I...*, s. 324.

6 K. Garbacz, *Archeologiczne i historyczne ślady rozwoju osadnictwa ślady rozwoju osadnictwa w regionie zielonogórskim*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom I...*, s. 39.

posażenie świątyni było nader skromne. Można przyjąć, że podobnie jak w większości ówczesnych kościołów, także w kościele zielonogórskim nie było ław dla wiernych. W absydzie ustawiono ołtarz przylegający do ściany. Podstawową częścią ołtarza była kamienna płyta, czyli tzw. mensa. Nawiązywała ona do Jezusa Chrystusa jako „kamienia węgielnego”. Możemy być prawie pewni, że w zagłębieniu zwanym *sepulcrum*, wydrążonym w mencie ołtarza, znajdowały się relikwie św. Jadwigi. Świadczą o tym utrzymywana i przechowywana w tradycji data konsekracji kościoła oraz podtrzymywanie kultu świętej. Jak to określił św. Augustyn, złożenie relikwii w ołtarzu wyrażało prawdę, że ciało świętego jest ołtarzem dla Pana Boga, stąd brała się szczególna troska o jej zachowanie w społecznej pamięci. Jednym z istotniejszych elementów wyposażenia kościoła były cyboria służące do przechowywania Najświętszego Sakramentu i Krzyżma przywożonego zazwyczaj z Głogowa. Z reguły wraz z innymi przedmiotami liturgicznymi trzymano je w *sacrarium*, czyli skrzyni umieszczonej tuż za ołtarzem. Spośród przedmiotów służących do użytku kościelnego w źródła z tego okresu czasu wymienia się bieliznę kościelną, czyli korporały, obrusy i szaty liturgiczne. Według bpa wrocławskiego Nankiera (1320 r.) ołtarz powinien być nakryty przynajmniej dwoma obrusami lnianym. Z innych przedmiotów liturgicznych ustawodawstwo kościelne wymienia nieokreślone bliżej *vasa ministralia* czy kielichy. Biskup Nankier nakazał celebrowanie mszy św. jedynie w kielichach srebrnych, nie zaś cynowych lub kamiennych, dopuszczając te ostatnie tylko w wypadku dużego ubóstwa duchownych. Ważną częścią wyposażenia kościoła były zapewne chrzcielnica, lichtarze i – co za nimi idzie – świece, z reguły łojowe⁷.

Należy sądzić, że w połowie XIV w. w parafii zielonogórskiej było co najmniej dwóch prezbiterów. Najprawdopodobniej przynajmniej okresowo przebywali również duchowni posiadający święcenia diakonatu. Znały być może już trzeci z kolei zielonogórski proboszcz. Zwano go z łacińska Wolgerusem, a z niemiecka Wolgerem. Był on przybyszem prawdopodobnie z Saksonii i kapelanem księcia Henryka IV. Miał bliskie kontakty z zakonnikami z opactwa cysterskiego w Neuzelle. Klasztor ten, słynący już wówczas z uprawy winnej latorośli, ufundował w 1268 r. margrabia miśnieński Henryk Dostojny. Zazwyczaj gromadził on braci z ziem pozostających

7 E. Wiśniowski, *Kościół parafialny i jego funkcje społeczne w średniowiecznej Polsce*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1969, t. 7, nr 2, s. 187-236.

we władaniu Wettynów. Najprawdopodobniej już w pierwszym dziesięcioleciu XIV w. parafia zielonogórska obejmowała oprócz osad miejskiej i podmiejskiej także pobliskie wioski. Jest pewne, że proboszcz pobierał od nich daninę, najprawdopodobniej dziesięcinę. Płacili ją także mieszczenie. Ponadto proboszcz był uposażony również na dochodach z folwarku. Otrzymywał daniny w naturaliach. Henryk Wierny poświadczył 12 maja 1317 r. w Zielonej Górze, że Wolger podarował dożywotnio klasztorowi w Neuzelle 5 marek zwykłego czynszu pieniężnego, pomniejszonego o jeden wiadrunek i trzy worki owsa z plebanii, oraz pięć wiadrunków podatku z gruntów podzielonogórskich i zobowiązał się je płacić rokrocznie na Św. Marcina. Zapis ten potwierdził 21 stycznia 1318 r. bp wrocławski Henryk I⁸. W *Liber Fundations Episcopatus Vratislaviensis* odnoszącej się do dziesięciny należnej biskupom wrocławskim, sporządzonej najprawdopodobniej po dwuletniej klęsce głodu w latach 1319–1320 i następującej po niej zarazy zapisano, że mieszczenie zielonogórszy uiszczali 35 miar owsa, właściciele Chynowa 3 miary owsa, a Wilkanowa 13 miar. Z dóbr w Raculi posiadający je wówczas komes Wisław z Dziadoszyc był zobowiązany do płacenia jednej miarki od każdego z szesnastu „gospodarzy”⁹.

Ze swej natury świątynia była miejscem ich spotkań nie tylko wiernych z Bogiem, lecz także przedstawicieli rodziny książęcej i podzielonogórskiego rycerstwa z poddanymi. Z kolei mieszkańcy Zielonej Góry gromadzili się nie tylko w celu udziału we mszach św., nabożeństwach i obrzędach, lecz także by uczestniczyć w zgromadzeniach gminnych zwoływanych przez burmistrza czy wójta i w uroczystościach, np. pasowania na rycerza czy ceremonii składania przysięgi wierności seniorowi przez wasala. Wydaje się naturalne, że obecność przedstawicieli rodziny książęcej w Zielonej Górze zintensyfikowała się po wielkim pożarze Kożuchowa w 1339 r. Po śmierci matki Matyldy brunszwickiej nastąpił ostateczny podział ojcowizny i książę Przemko otrzymał księstwo głogowskie, a więc także Zieloną Górę. 29 lipca 1326 r. zawarł z braćmi Henrykiem IV i Janem układ o przeżycie i niebawem poślubił Konstancję świdnicką, wnuczkę Władysława I Łokietka. 11 stycznia 1331 r. Przemek został otruty, a we wrześniu tego roku księstwo głogow-

8 Urkundenbuch zur Geschichte des Markgrathums Nieder-Lausitz. I Band Abt. Urkundenbuch des Kloster Neuzelle und seiner Besitzungen, Lübben 1897, s. 20.

9 *Liber Fundations Episcopatus Vratislaviensis*, wyd. H. Margraf, J.W. Schulte, [w:] *Codex diplomaticus Silesiae*, t. XIV, Breslau 1889, s. 145.



Ryc. 3. Henryk [I], biskup wrocławski, potwierdza zgodę Henryka IV księcia śląsko-głogowskiego z 12 maja 1317 r. na przekazanie klasztorowi w Neuzelle dochodów proboszcza Wolgera z miasta Zielona Góra. *Datum apud Pogalow XII Kal. Februarias, anno domini MCCCXVIII* (Rep. 10B Neuzelle (U 10). Brandenburgisches Landeshauptarchiv, sygn. 10B Neuzelle U 13 D. Źródło: domena publiczna

skie zostało zajęte przez Jana Luksemburczyka. Występował on jako król Czech i Polski. Wypędził księżną Konstancję, a księstwo włączył do Królestwa Czech i narzucił zwierzchnictwo większości książąt śląskich. W ich gronie znalazł się również Henryk Wierny. Hołd lenny złożył 9 maja 1329 r. we Wrocławiu. Henryk Wierny nadal tytułował się księciem głogowskim i panem Żagania. Wśród miast i zamków „otrzymanych” od króla Jana

Luksemburczyka oprócz Żagania, Krosna, Szprotawy, Koźuchowa, Zbąszynia i Sulechowa znajdowała się także „Grunemberch”, czyli Zielona Góra¹⁰.

W pierwszych dziesięcioleciach XIV w. życie parafialne na Dolnym Śląsku, a więc także w Zielonej Górze, opierało się na tradycji i postanowieniach statutów z 1282 r., ogłoszonych przez legata papieskiego Filipa de Casate, bpa Fermo, we Wrocławiu oraz aktach synodalnych wydanych w latach 1248, 1253, 1264 i 1267, w Katedrze św. Jana dla całej prowincji gnieźnieńskiej. Postanowienia synodalne regulowały życie kościelne zgodnie z wymogami zreformowanego prawa kanonicznego, m.in. odnosiły się do organizacji struktur kościelnych, obowiązkach prezbiterów, a nawet zawierały program nauczania parafialnego. We wspomnianej regulacji z 1282 r. polecono, aby prezbiter czy też katecheta wyjaśnił wiernym tajemnicę Trójcy Świętej, siedem sakramentów, siedem dobrych uczynków, które sprzeciwiają się siedmiu grzechom głównym. W dalszych kanonach zalecono nauczanie *Symbolum Apostolicum*, czyli *Credo*, objaśnienie Wcielenia Jezusa Chrystusa, Męki Pańskiej i Zmartwychwstania, Wniebowstąpienia i Zesłania Ducha Świętego. Zapisano, że podczas omawiania istoty Eucharystii należało pouczać, że Najświętszy Sakrament jest to prawdziwe, żywe Ciało i Krew Chrystusa, pokarm dla duszy pozostającej w łasce. Nakazywano tłumaczenie wiernym, że dla duszy będącej w stanie grzechu ciężkiego pozostaje tylko potępienie, wierni zaś mają okazywać wiele szacunku dla Eucharystii w czasie podniesienia w trakcie mszy św. i kiedy kapłan zanoszi Ją do chorego. Szczególnie interesujący jest zapis, w którym pouczano katechetów, aby nie uzasadniali rozumowo prawd wiary, ponieważ gdyby w religii wszystkie prawdy można było zgłębić rozumem, to wówczas wiara byłaby zbędna, a człowiek byłby „bez zasługi”. Wspomniana regulacja obowiązywała również wiernych do spowiedzi u własnego plebana, a także wymieniono w niej listę grzeszników, których należy odesłać do biskupa celem udzielenia im rozgrzeszenia. Nakazano parafianom uczęszczać na mszę św. wyłącznie do kościoła parafialnego, w którym tylko księża parafialni sprawowali sakramenty¹¹. Już wówczas stało się zasadą, że kandydata na proboszcza zgłaszał patron kościoła, ale mianował go biskup.

10 K. Benyskiewicz, *Zielona Góra w średniowieczu do końca XV wieku*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom I...*, s. 91.

11 N. Jerzak, *Udział biskupa Filipa z Fermo we wrocławskim sporze pomiędzy biskupem Tomaszem II a księciem Henrykiem IV*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 2017, t. 25, nr 2, s. 127-146.

Henryk IV Wierny zmarł 22 stycznia 1342 r. w Żaganiu. Pozostał po nim jego jedyny syn Henryk V zwany Żelaznym. Już w 1343 r. spróbował odzyskać dobra swego stryja Przemka i zaatakował króla czeskiego. Jednak 7 czerwca 1344 r. doszło między nimi do porozumienia. Tymczasem Jan Luksemburski zginął 26 sierpnia 1346 r. w bitwie pod Crécy, a władzę w Czechach przejął jego syn Karol. Trzy lata później miasta dziedzictwa Henryków, w tym także Zieloną Górę, nawiedziła zaraza, która spustoszyła nie tylko miasto, lecz również część wsi. Pozbawiony sił i możliwości działania Henryk Żelazny złożył wówczas hołd królowi Karolowi IV Luksemburskiemu. W ten sposób, będąc lennikiem, objął w 1349 r. we władanie połowę księstwa głogowskiego, w tym także weichbild zielonogórski. W następnych latach starał się powiększać swoje dobra, skupując części weichbildów od swoich krewnych, m.in. od Jana Ścinawskiego i Konrada I, księcia oleśnickiego. Ostatecznie rządził niewielkimi terytoriami na wschodzie i zachodzie księstwa wraz z połową Głogowa i Bytomia. Zmarł w Żaganiu 8 kwietnia 1369 r.

Władzę w części żagańskiej i głogowskiej przejęli jego synowie; Henryk VI, Henryk VII Rumpold i Henryk VIII, zwany Wróblem. Przez jakiś czas wspólnie władali dzielnicą żagańsko-głogowską, a w 1378 r. podzielili ją między siebie. Najmłodszy, Henryk VIII, objął we władanie Przemków, Zieloną Górę, Szprotawę, Kożuchów, Sławę Śląską i Sulechów. Około 1383 r. poślubił on Katarzynę, córkę Władysława Opolskiego i księżniczki mazowieckiej Eufemii. Urodziła się ona krótko przed 1367 r. Jako wiano po matce wniosła małżonkowi w posagu miasto Prudnik wraz z sąsiednimi miejscowościami. O pierwszych latach rządów księcia, tytułującego się wówczas panem Kożuchowa i Zielonej Góry, wiadomo niewiele. Niewątpliwie miastem, w którym często przebywał Henryk VIII, była Zielona Góra.

W tym czasie Zielona Góra była siedzibą archiprezbitera, czyli duchownego odpowiedzialnego za pracę duszpasterską w całym okręgu. Przytaczany jest dokument wydany w 1376 r. w Awinionie, w którym wyliczono siedemnaście miejscowości istniejących w okręgu zielonogórskim. Były to: Zielona Góra (Gruninberg), Buchałów (Buchwaldisdorf), Racula (Lovenwald), Stary Kisielin (Kyselin), Drożków (Droskow), Łaz (Loz), Miłsko (Milczk), Otyń (Warthinberg), Niedoradz (Nicceras), Spokojna (Friederichsdorf), Drzonków (Drentkow), Zatonie (Martinivilla), Ochla (Hermannivilla), Świdnica (Swydnicz), Letnica (Lechnitz), Słone (Slon) oraz Wysokie (Junsdorf)¹².

12 H. Schmidt, *Geschichte der Stadt Grünberg in Schl.*, Grünberg in Schl. 1922, s. 69.

Z dokumentu wystawionego 10 lutego 1382 r. wynika, że proboszczem zielonogórskim był wówczas Mikołaj z Janczowa Głogowskiego, a sędzią dworu książęcego był Peter Friedrich¹³. W 1388 r. przebywał w kościele zielonogórskim altarista Mikołaj, syn sołtysa z Smardzewa (Schmarse). Natomiast w dokumencie z 1393 r. występuje drugi kapłan zielonogórski, Paweł (Paul) Gosswin. Należy sądzić, że po śmierci Mikołaja proboszczem zielonogórskim został Piotr Gunzel, który kupił od braci Heinricha i Jone oraz ich ojca Jone z Łężyc wieś Zawadę, a następnie najprawdopodobniej kilka lat później sprzedał ją miastu Zielona Góra.

Po bezdzietnej śmierci Henryka VI, a następnie chorowitego Henryka VII Rumpolda, która nastąpiła 24 grudnia 1394 r., ich dziedzictwo przejął Henryk Wróbel. Jak utrzymywali współcześni mu biografowie, był on władcą niegospodarnym, który trwonił majątek i oddawał się wyłącznie rozrywkom. Wspomina się, że jego dług u księcia Konrada Oleśnickiego sięgnął 6820 grzywien srebra. Tymczasem 14 marca 1397 r., gdy brał udział w turnieju rycerskim zorganizowanym przez jego szwagra, księcia Ruprechta, doznał ciężkich obrażeń. Zmarł tego samego dnia w Szprotawie. W następnych latach toczyły się liczne procesy o spłatę jego długów, m.in. z powództwa kanonika głogowskiego Mikołaja Stengela.

Po zmarłym Henryku VIII pozostała żona Katarzyna, która otrzymała oprawę wdowią, w skład której wchodziły dwa miasta: Zielona Góra i Koźuchów. Formalnie tytułowała się księżną Śląska, panią Koźuchowa i Zielonej Góry. Najczęściej przebywała w Koźuchowie. Otaczała się zazwyczaj przedstawicielami miejscowych rodów rycerskich, m.in. Unruh, Zabeliz i Lessen. Starostą jej części był Nickel Anzyd. Należy przypuszczać, że księżna Katarzyna utrzymywała dobre relacje z opatem klasztoru Kanoników Regularnych w Żaganiu Janem Medykiem, który sprawował tę funkcję w latach 1376-1390, a także z jego następcą Ludolfem z Einbeck. Ludolf zasłynął jako uczony teolog. Był kaznodzieją na synodach wrocławskich w latach: 1401, 1406, 1410 i 1421. Piętnował moralne niedociągnięcia duchowieństwa śląskiego i wzywał do wzmożenia dyscypliny kościelnej. W okresie wielkiej schizmy zachodniej skłaniał się w stronę Rzymu. Stał się jednym z pierwszych twórczych zwolenników idei koncyliaryzmu na Śląsku. Jako delegat bpa wrocławskiego Wacława wystąpił w 1409 r. na Soborze w Pizie, gdzie

13 F. Ohnesorge, *Zur Quellenkunde der Geschichte von Grünberg i. Schl.*, Grünberg 1903, s. 6.

wielki rozgłos uzyskała jego mowa soborowa *In uno domo comeditis*. Na woływał w niej do jedności Kościoła oraz piętnował praktykowane w Czechach udzielanie Komunii św. pod dwiema postaciami. Swoją doktrynę soborową zawarł w traktacie *Soliloquium scismatis*, w którym zawarł stwierdzenie o wyższości soboru nad papieżem¹⁴.

Do grona jej bliskich współpracowników należał także duchowny Georg Kreckwitz. Napisał on w 1394 r. dzieło teologiczne zawierające przemowy i kazania zatytułowane *Evangelienharmonie*. W latach 1397-1405 był kapłanem księżnej i proboszczem w Kozuchowie. Gdy Piotr Gunzel zrezygnował ze stanowiska proboszcza zielonogórskiego i odszedł do Kozuchowa, Katarzyna, jako przedstawicielka patrona parafii zielonogórskiej, wyznaczyła na to stanowisko wspomnianego Georga Kreckwita¹⁵. Nie zaniechał on swoich zamiarów do nauki także podczas pobytu w Zielonej Górze. Podczas inwentaryzacji jego mieszkania na plebanii w 1420 r. naliczono 33 egzemplarze rękopisów różnych autorów.

Księżna Katarzyna dbała również o własne dochody. Ponieważ władze miejskie Zielonej Góry nie chciały płacić daniny ze wsi Zawada, 30 sierpnia 1408 r. oświadczyła, że na wsi sprzedanej miastu nadal ciąży zobowiązania lenne, co oznaczało, że należy je spłacać, mimo zmiany właściciela¹⁶. Księżna długo nie rezygnowała z należnej jej po matce części Prudnika, którą przejął jej stryjeczny brat Bolko IV. W 1417 r., po śmierci ojca Władysława Opolczyka, z pretensjami do spadku wystąpili synowie Henryka VIII Wróbla i Katarzyny: Henryk IX i Henryk X. Wyrokiem z 2 lipca 1417 r. sąd lenny w Pradze przyznał Katarzynie prawo posiadania Prudnika, ale wyrok ten nie został wykonany.

Niewątpliwie, wraz ze wzrostem liczby ludności kościoł zielonogórski, liczący zaledwie około 130 m² powierzchni, już od dłuższego czasu nie mieścił wiernych. Działo się tak zwłaszcza podczas uroczystych mszy św. i nabożeństw bardzo często celebrowanych w obecności księcia lub księżnej i ich gości. Najprawdopodobniej już w ostatnich latach XIV w. proboszcz Piotr Gunzel rozpoczął rozbudowę świątyni. Być może temu celowi służyły również środki pozyskane ze sprzedaży wsi Zawada. Zapewne nie mógł on li-

14 J. Mańdziuk, *Dzieje Kanoników Regularnych Św. Augustyna na Śląsku*, „Saeculum Christianum” 2007, t. XIV, nr 2, s. 55-85.

15 J. Karczewska, *Początki zielonogórskiej prepozytury kanoników regularnych z Żagania*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2024, t. 122, s. 145-147.

16 F. Ohnesorge, *op. cit.*, s. 6.

czyć na patrona, którym był książę Henryk VIII Wróbel. Ten niemal zawsze był zadłużony. Dopiero panowanie od 1397 r. księżnej Katarzyny przyniosło zmiany w tym zakresie. Powiększenie świątyni polegało przede wszystkim na dobudowie do istniejącego kościoła, od strony zachodniej, nowej, bardziej przestronnej hali. Najprawdopodobniej rozebrano wówczas jego ścianę szczytową, dzięki czemu uzyskano otwarcie istniejącej świątyni od strony zachodniej. Dołączono do niej w tym miejscu nowy budynek, wytyczony na planie zbliżonym do prostokąta o wymiarach 19,8 m na 22,4 m, liczonych po obrysie zewnętrznym. Budynek miał trzy nawy: środkową o szerokości 8,5 m, południową – 3,2 m oraz północną – 3,0 m. Z południowej i północnej strony nawy głównej wzniesiono po trzy filary oraz dobudowano po półfilarze do ścian istniejącego budynku. „Na ośmiobocznych filarach oparto ostrołuczne arkady o uskokowych krawędziach. Pomiedzy nimi założono sklepienie pozorne, którego konstrukcję nośną stanowiła prawdopodobnie więźba dachowa. Na strychu, na ścianie południowej i północnej oraz między nawowymi widoczne są bruzdy, w których osadzono krawędzie desek. Ich układ wskazuje, że sklepienie miało formę koleby nad każdą z naw ze ścianami tarczowymi od wschodu i zachodu. Światło dzienne wpadało do wnętrza przez ostrołuczne okna rozmieszczone pomiędzy przyporami. Po cztery zakomponowano na elewacjach: południowej i północnej – co potwierdzają w zasięgu trzech kolejnych przeszłych ślady krawędzi zablokowanych prześwitów”¹⁷.

Do nowo dobudowanej części prowadziło troje drzwi, jedno główne od szczytu po stronie zachodniej oraz dwoje usytuowane przeciwległe, po stronie północnej i południowej. Obiekt otrzymał ostrołuczne okna rozmieszczone pomiędzy przyporami. Po cztery zakomponowano na elewacjach południowej i północnej. „Na podstawie wymiarów zinwentaryzowanych relików można stwierdzić, że szerokość otworów mogła wynosić około 2,5 m w linii krawędzi parapetu, a światło otworu mogło mieć od 1,6 do 1,7 m szerokości. Poziom parapetu założono w linii dolnych uskoków skarp i zaakcentowano zapewne gzymsem okapowym wymurowanym z kształtek ceramicznych, których zachowanym śladem jest pas skutych cegieł ułożonych w tzw. rolkę”¹⁸.

17 Cyt. za: A. Legendziewicz, *Średniowieczna architektura kościoła pw. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze i jej przemiany od XIV do XX w.*, „Architectus” 2019, nr 4 (60), s. 3-22.

18 *Ibidem*.

„Bryłę [obiektu] nakryto wysokim dachem zamkniętym od zachodu trójkątnym szczytem, prawdopodobnie z dekoracją w formie wysokich ostrołucznych blend. Artykulacje dłuższych elewacji tworzyło pięć przypór wymurowanych w linii filarów przęseł i ujmujących narożniki. Układ bryły oraz wystrój architektoniczny wskazują dużą zbieżność formalną z korpusem kościoła parafialnego w Żarach ukończonego bez sklepień w 1401 r.”, co może oznaczać, że budowę zaczęto w okresie bliskim tego roku¹⁹.

Wszystko wskazuje, że ukończono ją za czasów probostwa wspomnianego Georga Kreckwita. Być może rodzinę książęcą wspomogło finansowo miasto Zielona Góra, ponieważ – jak wspominają niektóre źródła – synowie Katarzyny, Henryk X i Henryk XI, zapewne nie bez zgody swojej matki, w 1418 r. nadali miastu wilkierz o dziedziczeniu majątku przez bezpośrednich krewnych²⁰.

W 1419 r. wybuchł w Zielonej Górze kolejny pożar, który objął znaczną część miasta, w tym także górne partie świątyni. „Zarejestrowane naprawy wskazują, że destrukcja dotknęła głównie przezrocza otworów okiennych. Podczas tych robót przemurowano ościeża i łęk okna na osi elewacji zachodniej. W przypadku gładów skrajnego wschodniego okna elewacji południowej stwierdzono skucie kształtek ceramicznych zastosowanych do jego uformowania. Aby ujednolicić oprawy otworów, pokryto je zagładzanymi tynkami. Ościeże okna zachodniego wymurowano w dość niestarannym wątku gotyckim. Spoinę w gładach, pomimo pokrycia tynkami, ukształtowano jako płaską z rysą, natomiast tę w podłuczach łęku zatarto na gładko”²¹. Nowa, rozbudowana świątynia miała jeden ołtarz główny oraz miejsca dla ośmiu ołtarzy bocznych. Miały być one usytuowane przy każdym z filarów i półfilarów, czyli licem skierowane do wejścia głównego od strony zachodniej. Najprawdopodobniej jeszcze pod koniec XIV w. w świątyni nie było ław dla wiernych, z wyjątkiem stojącej w prezbiterium ławy kolatorskiej.

Księżna Katarzyna zmarła 6 czerwca 1420 r. w Kożuchowie. Najprawdopodobniej tuż przed śmiercią zadysponowała, że prawo patronatu nad Parafią św. Jadwigi w Zielonej Górze powinno zostać przekazane Zakonowi Kanoników Regularnych św. Augustyna w Żaganiu²². O postanowieniu księż-

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 259, s. 12; F. Ohnesorge, *op. cit.*, s. 6.

²¹ A. Legendziewicz, *op. cit.*, s. 15.

²² J. Karczewska, *op. cit.*, s. 145-147.

nej zdecydowały zapewne nie tylko dobre relacje ze wspomnianym opatem Ludolfem z Einbeck. Już w fazie rozbudowy świątyni zakładano, że liturgię, czyli Służbę Bożą, będzie sprawowało dziewięciu duchownych. Nie jest też wykluczone, że księżna otrzymała od opata wsparcie finansowe na odbudowę kościoła, a w ten sposób starała się je zrekompensować.

Niemniej należy podkreślić, że opactwo w Żaganiu miało także inne atuty. Były to autorytet stałej i silnej organizacji kościelnej oraz dysponowanie sporym majątkiem i wykształconymi duchownymi. Co do zasady było zakonem klerykańskim, czyli bracia zakonnicy byli zobowiązani do studiowania filozofii i teologii, a po uzyskaniu odpowiednich święceń do służby przy ołtarzu. Jak mówi tradycja, zakon sprowadziła w 1217 r. do Nowogrodu Bobrzańskiego księżna św. Jadwiga Śląska, która założyła nad Bobrem prepozyturę wrocławskiego opactwa na Piasku. 8 maja 1284 r. książę żagański Przemko I przekazał kanonikom patronat nad Kościołem Parafialnym pw. Wniebowzięcia NMP w Żaganiu, gdzie następnie wybudowano klasztor i przeniesiono opactwo. W Nowogrodzie pozostała prepozytura. Oprócz niej opactwu żagańskiemu podlegały od 1222 r. prepozytura w Bytomiu nad Odrą, prepozytura w Warzyniu i Kaplica Szpitalna św. Ducha w Żaganiu. Opactwo należało do kongregacji arrowezyjskiej, co skutkowało m.in. rocznym udziałem w posiedzeniu kongregacji w Arrouaise we Francji²³, natomiast najprawdopodobniej o przekazaniu patronatu zdecydowały także wspomniane względy finansowe. Należy sądzić, że napraw powstałych w wyniku pożaru w 1419 r. szybko nie ukończono, a książęta nie dysponowali odpowiednimi środkami, aby to uczynić.

Warunkiem przekazania prawa patronatu, co zastrzegła Katarzyna, było opróżnienie beneficjum proboszczowskiego. Po śmierci księżnej pełnię władzy nad weichbildem zielonogórskim przejęli jej młodsi synowie Henryk IX Starszy i Henryk X Młodszy, zwany także Rumpoldtem, którzy zdecydowali się wykonać testament matki. Taka okoliczność powstała najprawdopodobniej pod koniec 1422 r., kiedy zmarł zielonogórski proboszcz Georg Kreckwitz, co uwolniło probostwo i prebendę od dotychczasowych zobowiązań.

23 J. Mańdziuk, *op. cit.*, s. 64.

Prepozytura zielonogórska (1422-1525)

22 sierpnia 1422 r. zmarł opat klasztoru w Żaganiu Ludolf z Einbeck. Jego następcą wybrano Henryka II Leslava. Pochodził on z rodziny von Lesslau, osiadłej w kilku wsiach podzielonogórskich, a wywodzącej się z Leśniowa. W klasztorze nazywano go Lesnaw albo Viridiberg, czyli „z Zielonej Góry”. Jeden z członków tego rodu, Erich von Lesslau, był w 1376 r. właścicielem Wysokiego oraz w 1408 r. świadkiem sprzedaży części wsi Zawady, którą kupili bracia Henryk i Jone Lansitz, czyli z Łężycy, również pochodzący z rodziny von Lessnaw. W latach 1419-1429, w kapitule głogowskiej działał kustosz Anzelm Lessnaw, który następnie był pisarzem i kanclerzem na dworze głogowskim¹. Zapewne Henryk von Lesslau objął urząd opata dzięki wsparciu księcia Henryka IX Starszego, od 1423 r. samodzielnie sprawującego władzę w księstwie.

29 stycznia 1423 r. tenże książę Henryk, także w imieniu swego brata Henryka X, przekazał Zakonowi Kanoników Regularnych św. Augustyna w Żaganiu prawo patronatu nad Parafią św. Jadwigi w Zielonej Górze. Owa donacja była uzależniona od spełnienia przez zakon kilku warunków. Prepozyt miał się wywodzić ze wspólnoty kanoników. Miała ona oddelegować do prepozytury ośmiu swych współbraci. Ich zadaniem było sprawowanie *officium divinum*, czyli liturgii godzin i godzinek ku czci Matki Bożej, od-

¹ J. Karczewska, *Rodzina von Leslav i jej działalność w XIV-XV wieku*, „Studia Zachodnie” 2007, t. 9, s. 75.

prawianie modlitw za odpuszczenie grzechów książąt i ich braci, a także nabożeństw za zmarłych przodków (czyli *anniversare*). Mieli oni sprawować przy ołtarzach służbę Bożą „tak jak czynią to w Żaganiu”. Prepozyta miał wyznaczać opat. Ustalono, że prepozyt będzie rezydował w Zielonej Górze i będzie zastępcą opata w sprawach „duchowych i doczesnych”. Oczywiście, wraz z uprawnieniami patronalnymi przekazano kanonikom uposażenie kościoła – czyli role, winnice, młyny wraz z czynszami i innymi pożytkami, a także meszne (*missalia*) oraz daniny i czynsze doroczne (*annonae*)².

5 lutego 1423 r. bp wrocławski Konrad IV Starszy potwierdził patronat i uposażenie zakonu. Zatwierdził także wskazanego przez opata kandydata na prepozyta zielonogórskiego. Był nim brat Jan de Haynovia. Już w 1419 r. Jan był pisarzem w klasztorным skryptorium, a w 1420 r. reprezentował klasztor w sprawie dotyczącej depozytu dokonanego na rzecz konwentu przez Jana Kelnera. Biskup Konrad doprecyzował szczegóły sprawowania *officium divinum*. Uzupełnił, że kanonicy zgromadzeni w prepozyturze byli zobowiązani do odprawiania mszy św. za zmarłych z rodziny książęcej w Suche Dni (*Quattuor temporis*), mieli odprawiać za nich *anniversare* i śpiewać dziewięć lekcji³. Przeniesienie własności kościelnej wymagało zgody Stolicy Apostolskiej, w związku z tym 25 lipca 1426 r. papież Marcin V wydał bulę, w której zatwierdził przekazanie patronatu, uposażenie i nominację na prepozyta Jana de Haynovia, czyli z Chojnowa. Sprawa przekazania została ostatecznie zakończona 2 kwietnia 1427 r., kiedy to archidiakon głogowski Henryk Rolle, określony jako syndyk i prokurator klasztoru w Żaganiu, sporządził instrument notarialny⁴.

Zastanawia, że w dokumencie papieskim nie znalazł się zwyczajowy zapis o podniesieniu kościoła zielonogórskiego do godności kolegiaty. Nie ma też wzmianki o ustanowieniu kapituły. Niemniej wraz z powołaniem prepozytury i wzrostem rangi kościoła w Zielonej Górze, który stał się jedną z większych budowli sakralnych w tej części Dolnego Śląska, powiększyło się także jego uposażenie. Już 27 lutego 1428 r. opat żagański Henryk II zakupił od Nickila Leslava z Jonasberge (tj. z Zagórz) wieś Wittgenau, czyli Wilkanowo. Książę Henryk IX potwierdził tę transakcję 17 marca 1428 r.,

2 *Idem, Początki zielonogórskiej prepozytury kanoników regularnych z Żagania*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2024, t. 122, s. 145-147.

3 *Ibidem*, s. 145.

4 *Ibidem*.

jednocześnie poświadczając posiadanie przez probostwo innych dóbr, na które składały się wieś Chynów (niem. Kühnau), połowa młyna zwanego Walgmöl, 2 kopy czynszu z sołectwa ze wsi Nieciecz (niem. Nittritz), czynsze z ławy mięsnej w Kozuchowie oraz czynsze z wsi Czciradz (niem. Zyrys) koło Kozuchowa⁵.

Jan de Hoynovia został odwołany ze urzędu prepozyta przez opata Henryka II już w 1428 r. Powodem było opowiedzenie się po stronie księcia w konflikcie między księciem Janem I żagańskim a opatem. Konflikt był rezultatem nadmiernego fiskalizmu przedstawiciela władzy świeckiej. 11 września 1430 r. obradująca w prepozyturze zielonogórskiej kapituła doroczna zakonu żagańskiego „za zdradę i niezachowanie ślubów posłuszeństwa” wymierzyła Janowi, podobnie jak innym czterem zwolennikom księcia, karę dożywotniego usunięcia ze wspólnoty kanonickiej. Jednak po odbyciu pokuty Jan de Hoynovia został ułaskawiony, a następnie zmarł.

Następcą Jana de Hoynovia w prepozyturze zielonogórskiej został Jan Greiffenberg. Był już obecny na obradach wspomnianej kapituły rocznej z 11 września 1430 r. Tymczasem konflikt kanoników z księciem Janem I przybrał na sile i bezpośrednio wpływał na dzieje zielonogórskiej prepozytury. Zagrożony aresztowaniem przez księcia opat Henryk von Leslav potajemnie zbiegł z klasztoru 18 maja 1429 r. Jednak został zauważony przez jednego z współbraci, który powiadomił o tym księcia. Jan I uwięził go i torturował na zamku w Żaganiu. Jednakże w grudniu 1429 r. Henrykowi udało się powtórnie uciec. Schronił się w prepozyturze w Zielonej Górze⁶. Wraz z nim do Zielonej Góry, pod opiekę księcia Henryka IX, uciekli także członkowie kapituły żagańskiej. Najprawdopodobniej przebywali oni w prepozyturze aż do śmierci księcia Jana, czyli do 1439 r. Ich relacje, nie tylko z księciem Henrykiem, ale i z władzami miejskimi układały się poprawnie, m.in. 20 stycznia 1430 r. prepozytura uzyskała zgodę władz miejskich na zbieranie drewna i wypas bydła dla ludności z Chynowa, będącego wsią zakonną, w lasach w Zawadzie i Krępie, należących do miasta.

Henryk von Leslav zrezygnował z godności opata 9 lipca 1432 r. i do Żagania już nie wrócił. W tym roku Jan Greiffenberg był jeszcze prepozytem zielonogórskim. 24 marca 1433 r. kupił on dla probostwa w Zielonej Górze od Grosze Nickla i jego żony Anny łąn ziemi we wsi Wilkanowo. Wia-

⁵ *Ibidem*, s. 154.

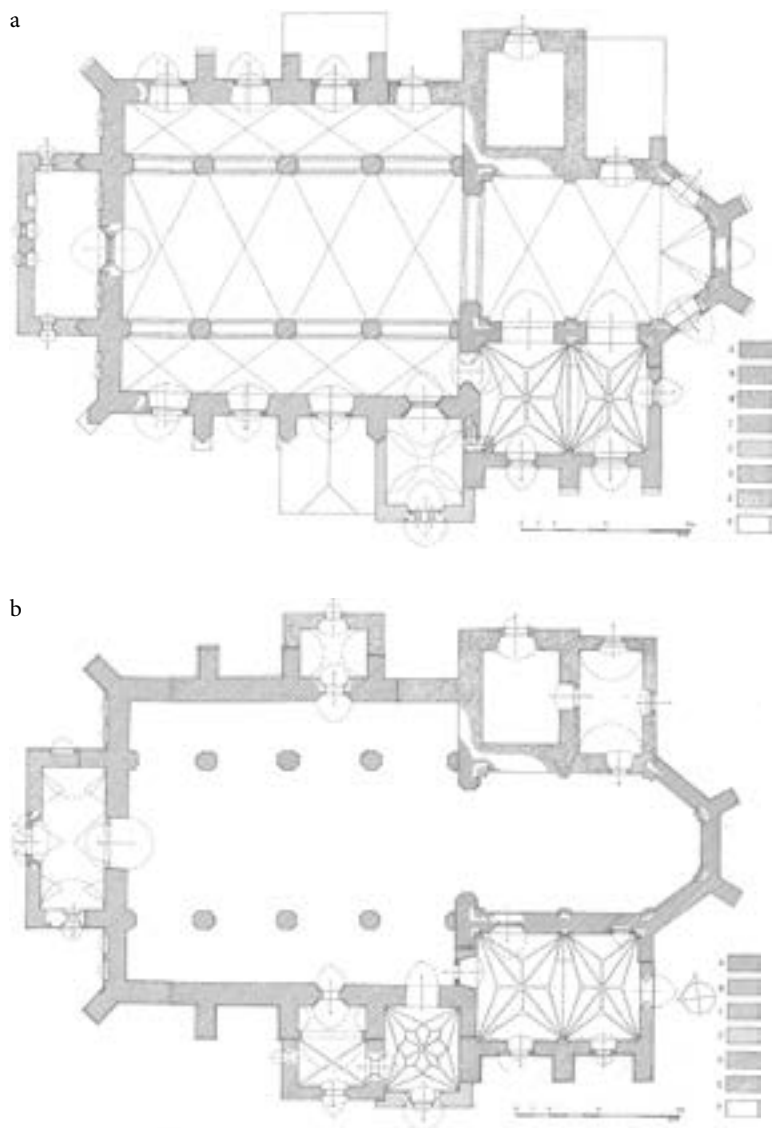
⁶ *Ibidem*.

domo, że zastąpił go Nicolaus Antczech, który sprawował swój urząd, najprawdopodobniej tymczasowo, jedynie do 1434 r. Należy podkreślić, że obsada prepozytury zależała od woli opata, którym został wówczas Henryk III Stislav, czyli Scisław. Sprawował on swój urząd aż do 1449 r. Zmienił radykalnie politykę swego poprzednika. Zawarł ugodę z księciem Janem żagańskim. Najprawdopodobniej sprzedał wówczas miastu Zielona Góra folwarki w Wilkanowie i Chynowie, które były uposażeniem prepozytury, pod pewnymi warunkami uiszczania czynszu. Należy podkreślić, że folwarki te jeszcze długo pozostawały w zależności lennej wobec kolejnych patronów zielonogórskiego probostwa.

Tymczasem w 1426 r. na Dolnym Śląsku po raz pierwszy pojawiły się wojska taborytów, którzy w praktyce przez następne 8 lat niszczyli okoliczne miasta i wsie, zwłaszcza należące do biskupów wrocławskich oraz dobra klasztorne, w tym także opactwa na Piasku. Niewątpliwie pod wpływem tego zagrożenia książę Henryk IX Starszy uznał Zieloną Górę za jeden ze strategicznych punktów obrony. Poleciał wybudować mury obronne. W tym celu przekazał w 1429 r. na rzecz gminy miejskiej dochody ze wsi Zawada. Wybudowane mury liczyły ponad 800 m długości i 1 m szerokości. Wzniesiono je w większości na miejscu starej palisady. Budowa trwała co najmniej do 1433 r., kiedy to husyci zostali zwerbowani do wojny z zakonem krzyżackim opuścili Dolny Śląsk.

Wewnątrz murów znalazła się, istniejąca już wówczas, zwarta zabudowa miejska otaczająca rynek z jatkami⁷. Dostęp do miasta umożliwiałały tylko bramy: Dolna i Górna. We wschodniej części obwarowania przekraczały Złotą Łączę. Od wschodu objęły swym zasięgiem Kościół pw. św. Jadwigi od strony prezbiterium oraz usytuowane od strony południowej kościoła, przyległe do przykościelnego cmentarza budynki szkoły i plebanii. Tuż po zewnętrznej stronie murów poprowadzono kanał czerpiący wodę ze Złotej Łączy. Na wschód od murów obronnych pozostała osada z kościółkiem św. Jana, którą zamieszkiwali rdzenni mieszkańcy, co niewątpliwie przyczyniło się do pogłębienia podziału wiernych na mieszkańców miasta i mieszkańców osady podmiejskiej. Zapewne od tego czasu świątynia pw. św. Ja-

7 K. Garbacz, *Archeologiczne i historyczne ślady rozwoju osadnictwa ślady rozwoju osadnictwa w regionie zielonogórskim*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom I: Dzieje miasta do końca XVIII wieku*, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2011, s. 47.



Ryc. 4. Etapy rozbudowy i przebudowy konkatedry: a) rzut przyziemia z chronologicznym rozwarstwieniem murów, b) rzut na poziomie okien z chronologicznym rozwarstwieniem murów; oznaczenia: A – 2. poł. XIV w.; B – pocz. XV w. (przed 1419 r. (?)); C – 2. poł. XV w.; C – koniec XV/pocz. XVI w. (Kaplica Ogrójcowa); D – poł. XVI. w.; E – 2. poł. XVII i XVIII w.; F – XIX i XX w. oraz mury nierozpoznane; linie rekonstrukcyjne wykropkowano. Źródło: A. Legendziewicz, *Średniowieczna architektura kościoła pw. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze i jej przemiany od XIV do XX w.*, w: „Architectus” 2019, nr 4 (6), s. 12



Ryc. 5. Sklepienie gwiazdźdźiste w Kaplicy Ojcowej (Książęcej) z połowy XV w. Stan na rok 2025. Fot. M. Celińska-Idziak

dwigi służyła mieszczanom, a ludności mieszkającej poza murami wspomniany kościół św. Jana.

Najprawdopodobniej już wówczas, „przy południowej elewacji korpusu pojawiła się niewielka kruchta nakryta dwuspadowym dachem. Wzniesiono ją przed istniejącym podcieniem wejścia południowego. Dostawiona »na styk« do istniejących murów część o planie zbliżonym do prostokąta o wymiarach $3,8 \times 6,3$ m nakryta została sklepieniem krzyżowo-żebrowym o profilu gruszkowym z tzw. dzióbkiem. Od zachodu jej wnętrze oświetlało niewielkie ostrołuczne okno. Od południa prowadziło do niej wejście ujęte w uskokowe, ceglane ob-

ramienie o wykroju ostrołucznym. Nad nim zakomponowano płycinę fryzową”⁸. Nie jest też wykluczone, że także wówczas po stronie północnej pobudowano drugą kruchtę, przyległą do ściany nawy północnej. Przedsionki te nie tylko chroniły wnętrze kościoła przed wiatrem i opadami, lecz także samą świątynię przed włamaniem. Już w XV w. uznawano je za miejsce właściwe dla modlitwy pokutnej, obrzędu chrztu, a także wystawiano w nich trumnę przed mszą pogrzebową. W następnym stuleciu kruchty były miejscem ogłaszania postanowień władz.

Do kruchty południowej przylegał cmentarz przykościelny. Już w 1402 r. statut synodalny wrocławski polecił duchowieństwu, pod karą, ogrodzenie cmentarza w ciągu roku, parafianom zaś tam, gdzie zwyczajowo należało to do ich obowiązku, zagrożono interdyktem. Należy podkreślić, że pod ko-

⁸ A. Legendziewicz, *Średniowieczna architektura kościoła pw. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze i jej przemiany od XIV do XX w.*, „Architectus” 2019, nr 4 (60), s. 16.

niec XIV w. funkcja cmentarzy przykościelnych nie ograniczała się do roli miejsca pochówku. Coraz częściej na cmentarzu urządzano procesje i nabożeństwa. Dlatego też umieszczano tu niekiedy rzeźby przedstawiające Mękę Pańską. Umieszczano również epitafia albo sentencje nagrobne. Jedno z nich, pochodzące najprawdopodobniej z początków następnego stulecia, znajduje się we wskazanej kruchcie. Na cmentarzu u wejścia do kościoła było też miejsce dla pokutujących grzeszników. Najprawdopodobniej już wówczas w Zielonej Górze zadomowił się zwyczaj, że w okresie Wielkiego Tygodnia na cmentarzu wystawiano ambonę, z której głoszone kazania wielkopostne.

Kanonicy żagańscy zadbali także o wystrój kościoła. Należy sądzić, że wypełnili obietnicę utrzymania ośmiu ołtarzy złożoną w 1423 r. Niewątpliwie zatroszczyli się także o wyposażenie kościoła, zwłaszcza że coraz częściej sprawy te regulowali biskupi wrocławscy. Już w 1402 r. bp Mikołaj Kurowski nakazał, aby każdy pleban i beneficjariusz postarał się w ciągu trzech miesięcy o cynowy dzban na wino pod karą synodalną. W 1410 r. kolejny biskup, Waclaw, zarządził, aby proboszczowie i inni przełożeni kościołów postarali się o kamienne lub ceglane *sacraria*, które w wypadku pożaru kościoła chroniłyby „święte przedmioty” przed spaleniem. Należy też sądzić, że w latach trzydziestych XV w. pojawiła się ambona⁹.

Z założenia prepozyt miał być przełożonym ośmiu pozostałych kanoników. Pełnił on jednocześnie obowiązki plebana, czyli zarządcy wszystkich dóbr kościelnych na terenie parafii. To on miał zagwarantowane prawo do celebrowania mszy św. przy ołtarzu głównym. Pozostałymi ołtarzami opiekowali się sacelani, którymi byli wspomniani kanonicy. Każdy z ołtarzy był utrzymywany z oddzielnych funduszy. Fundusze przeznaczone na utrzymanie ołtarzy były gromadzone w wieloraki sposób. Część z nich pochodziła z darowizn uzyskanych od książąt lub przedstawicieli zielonogórskiego rycerstwa. Przez długi czas na utrzymanie ołtarza św. Marii Magdaleny przeznaczano m.in. rentę z części gruntów położonych we wsi Kwielice koło Głogowa¹⁰. Najczęstszymi ofiarodawcami byli jednak Zielonogórzanie. Mimo licznych klęsk żywiołowych w XV w. miasto szybko się bogaciło. Powstawały nowe organizacje cechowe. Każda z nich dążyła do utrzymania własnego

9 E. Wiśniowski, *Kościół parafialny i jego funkcje społeczne w średniowiecznej Polsce*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1969, t. 7, nr 2, s. 209-224.

10 O dalszych donacjach zob. M. Effner, *Geschichte der katholischen Pfarrerei Grünberg in Niederschlesien von ihrer Gruendung bis z.J. 1840*, Grünberg 1852, s. 32 i n.

ołtarza. Najbogatsi byli sukiennicy i oni też ofiarowali najwięcej. W końcu XIV w. liczba wotów ze srebra i złota składanych przy poszczególnych ołtarzach była tak duża, że zasłaniała obrazy stanowiące ich centralną część. Wykorzystywano je najczęściej podczas renowacji wspomnianych obrazów i poszczególnych elementów ołtarzy.

Stałe dochody pochodziły jednak z odsetek od kapitałów i nieruchomości zapisanych testamentarnie na rzecz Kościoła. Bogaci mieszczenie dość często lokowali wysokie sumy w dobrach gminy, przekazywali je cechom lub okolicznej szlachcie. Uzyskany procent z tytułu odsetek od lokowanego kapitału był przeznaczany na renowację ołtarzy, kupno przedmiotów liturgicznych lub utrzymanie kapelanów. Kwoty te stanowiły z reguły określony procent z dochodów z młynów, foluszy, ław piekarskich lub domów. Za zezwoleniem biskupa „wpływające kapitały” były przeznaczane także jako renta dożywotnia dla starszych wiekiem braci zakonnych, którzy podejmowali się służby kapłańskiej przy ołtarzach zielonogórskich. Z tego rodzaju fundacji utrzymywał się m.in. kanonik Stanisław, kapelan ludności polskojęzycznej, zapewne celebrujący msze św. w kościółku św. Jana.

Zakonnicy mieszkali w domu parafialnym¹¹. Część z nich w miarę potrzeb sprawowała także mszę św. w okolicznych kościółkach podzielonogórskich. Nie zawsze jednak księża i bracia zakonnicy prowadzili należycie posługi kapłańskie, często ulegali „zeświecczeniu”. Synod wrocławski z 1446 r. zalecił duchownym wzmocnienie więzi z biskupem, określił strój, zakazał noszenia broni, położył nacisk na wymagania z dziedziny prawnej i moralnej, takie jak celibat, abstynencja, zakazał udziału w grach i zabawach oraz wprowadził kary kościelne. Niewątpliwie kanonicy z prepozytury mieli wpływ na życie Zielonogórzan. Oprócz obowiązków wynikających z zadań prezbiteratu prowadzili szkołę parafialną, w której uczyły się dzieci i młodzież z miejscowych rodzin. Byli z reguły ludźmi wykształconymi. Uczyli się w szkole kolegiackiej w Żaganiu i na uniwersytetach w krajach niemieckich. Dysponowali wiedzą, zwłaszcza w zakresie filozofii i teologii. Zнали język łaciński, niemiecki, a niektórzy mówili także po polsku. Wielu z nich uzyskało uniwersyteckie stopnie i tytuły bakałarzy i magistrów sztuk wyzwolonych.

Kanonicy cieszyli się wsparciem księcia Henryka IX Starszego, który w odróżnieniu od swego brata Jana księcia żagańskiego uchodził za człowie-

11 Przy ul. Kościelnej zwanej wówczas Mniszą.



Ryc. 6. Sklepienie na II kondygnacji w Kaplicy Ogrójcowej (Książęcej). Stan na rok 2025. Fot. M. Celińska-Idziak



Ryc. 7. Sklepienie gwiaździste w Kaplicy Chrzcicielnej z początków XVI w. Stan na rok 2025. Fot. M. Celińska-Idziak

ka spokojnego, o łagodnym usposobieniu i prezentował się jako prawy chrześcijanin. W zwyczaju niektórych rodów piastowskich był codzienny udział we mszy św. i książę Henryk zapewne podtrzymywał tę tradycję. Prawdopodobnie to wówczas wykonano w zielonogórskim kościele drewnianą, rozległą empore, ciągnącą się wzdłuż muru prezbiterium. Również za czasów Henryka IX, zapewne po 1456 r., po południowej stronie prezbiterium, między pierwszą a trzecią szkarpą, zbudowano kaplicę książęcą. Była ona dwuprzęsłowa, wzniesiona na planie prostokąta o wymiarach 12 m × 7,5 m w obrysie zewnętrznym. Jej mury obwodowe dostawiono „na styk” do przypór. Nad kaplicą umieszczono empore. Oba pomieszczenia otrzymały krzyżowe sklepienia z gwiaździstym układem żeber¹² i były doświetlane przez trzy wysokie okna o wykroju ostrołucznym o uskokowych ościeżach, jedno od wschodu i dwa od południa¹³. Nie można wykluczyć, że dolne pomieszczenie pełniło także funkcję sali, w której prowadzono szkołę.

¹² A. Legendziewicz, *op. cit.*, s. 16.

¹³ *Ibidem*.

Duży wpływ na życie zakonników w prepozyturze zielonogórskiej miały zjawiska zachodzące nie tylko w żagańskim opactwie Kanoników Regularnych św. Augustyna, lecz także w całej kongregacji arrowezyjskiej. Większość jej klasztorów znajdowała się we Francji i w Niemczech. To w nich tworzone nowe teorie, upowszechniano „nowinki” oraz wprowadzano modne obyczaje i kodyfikowano prawa. Dotyczyły one różnych obszarów życia, w tym także podstawowych zadań kanoników, m.in. odprawiania niedzielnej i świątecznej liturgii, kaznodziejstwa czy katechizacji. Najchętniej adoptowano te, które były destrukcyjne. Coraz częściej zdarzało się łamanie reguł zakonnych. Szerzyło się pijaństwo, a do klasztoru sprowadzano kobiety. Zdarzało się, że opaci przeznaczali środki finansowe będące własnością zakonu na zaspokojenie potrzeb osobistych. Jak opisywano, „zapanował grzech niedbalstwa rozrzutności i pychy”¹⁴.

Niebawem do sporów o zachowanie wspomnianych reguł dołączyła niechęć wobec cudzoziemców, zwłaszcza przybyszów z krajów niemieckich. W 1435 r. bp wrocławski Konrad IV próbował zapobiec swarom, jednak nie osiągnął większych sukcesów. Spory się przeciągały. Zwołany w 1443 r. Sobór w Bazylei, na którym zaakceptowano korektę dotychczasowych reguł, wpłynął na ich okresowe wyciszenie. Reformy w klasztorach kanoników regularnych zaczęły się w opactwie wrocławskim na Piasku. Rozpoczął je w 1438 r. Jodok z Głuchołaz, który został wówczas opatem. Odnowę usiłował oprzeć na *devotio moderna* – nurcie duchowości, w którym postulowano kształtowanie pobożności indywidualnej, opartej na codziennym praktykowaniu cnót i wypełnianiu obowiązków, stawiającym sobie za wzór do naśladowania człowieczeństwo Chrystusa, podkreślającym znaczenie uczucia i osobistego przeżycia, potrzebę samotności i milczenia oraz zalecającym umiar w praktykach ascetycznych¹⁵.

Najprawdopodobniej reformy te dotarły do Żagania, a tym bardziej do Zielonej Góry tylko w części. Gdy w 1450 r. opat żagański Augustyn Franche popełnił samobójstwo, uporczywie rozpowszechniano wieść, że pomogli mu w tym jego współbracia¹⁶. Przekonanie o złym stanie moralnym społeczeństwa było tak powszechne, że książę Henryk IX Starszy specjalnie zaprosił

14 Z. Witczak, *Przykłady łamania reguły zakonnej przez kanoników regularnych z Żagania w średniowieczu*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 2020, t. 40, nr 2, s. 138.

15 J. Stoś, *Devotio moderna – nowy model edukacji i wychowania w późnym średniowieczu*, „Edukacja Filozoficzna” 2000, vol. 29, s. 80-89.

16 Z. Witczak, *Przykłady łamania reguły zakonnej...*, s. 138.

do ogłoszenia cyklu rekolekcji franciszkanina z Perugia i legata papieskiego Jana Kapistrana. W 1453 r. nauczał on nie tylko w Krośnie Odrzańskim, lecz także w Zielonej Górze. Wzywał wiernych do nawrócenia się i nawoływał do walki z herezją oraz krytykował deprawację wśród duchownych. W kształtowaniu zasad funkcjonowania żagańskiego konwentu augustiańskiego ważną rolę odegrało uchwalenie w 1460 r. nowych regulacji pt. *Ordinationes constitutionibus et statutis ordinis nostri*. Były to wskazania i przypomnienia opata dotyczące zachowania reguły, należytego wypełniania *officium divinum* i bieżących spraw życia codziennego, a także rozporządzenia dotyczące spraw majątkowych¹⁷.

Niemożliwe jest ustalenie listy kolejnych prepozytów zielonogórskich, którzy sprawowali rządy w latach 1434-1448. W 1449 r. prepozytem był bliżej nieznany Burchard. Po nim stanowisko to objął ponownie Nicolaus Antczek, zwany także Anczudem. Był prepozytem zaledwie rok¹⁸. W 1451 r. stanowisko prepozyta objął Bernard Fabri – Zielonogórzanin, który za czasów opata Henryka III był skrybą klasztornym i pracował w żagańskim skryptorium. Był również uczestnikiem soboru w Bazylei w 1443 r. i przez niemal 10 lat prepozytem zielonogórskim. Zmarł najprawdopodobniej w 1502 r. jako przeor klasztoru Kanoników Regularnych w Hammerleben. Znany był jako autor, którego spuścizna pisarska i literacka z lat 1425-1464 obejmowała co najmniej 20 woluminów. Jest to najobszerniejszy dorobek pisarski, jakim mógł się poszczycić jakiegokolwiek średniowieczny pisarz na Dolnym Śląsku¹⁹. Zasłynął także jako kaznodzieja. Zgorszony postępowaniem wiernych tak nawoływał do opamiętania, m.in. wołając do czcicieli karnawału: „Święty Karnawał czcicie nie jeden, lecz trzy dni i trzy noce w pijaństwie, biesiadowaniu i opilstwie. Świątynią, którą jemu wznieśliście, jest kuchnia, jego ołtarzem stół, jego służącym kucharz. Inni święci przywracają ludziom mowę. Wasz święty zabiera ją wam. Jakże wielu w tych dniach nie będzie mówiło w swym języku ojczystym, lecz w obcym! Niemcy mówią więc po polsku, Czesi i niewykształceni ludzie świeccy mówią wtedy po łacinie; a gdy nie mogą już wydobyć więcej słów z siebie, wtedy ryczą to swoje okrutne

17 J. Mańdziuk, *Dzieje Kanoników Regularnych Św. Augustyna na Śląsku*, „Saeculum Christianum” 2007, t. XIV, nr 2, s. 71.

18 J. Karczewska, *Uwagi prozopograficzne nad składem klasztoru kanoników regularnych w Żaganiu w połowie XV w.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2003, t. 62, z. 3, s. 349-355.

19 J. Mańdziuk, *op. cit.*, s. 71.

lalala”²⁰. Jego następcą na stanowisku prepozyta został Johannes Czenker. Wymieniono go w dokumencie wystawionym w piątek po dniu św. Michała w 1463 r.²¹

Tymczasem sytuacja gospodarcza Zielonej Góry pogarszała się po okresie burzliwego rozwoju. W 1456 r. miasto spustoszył pożar, w roku następnym uprawy zbóż zniszczyła susza, a później nastąpiły obfite deszcze. W 1460 r. nadeszła kolejna zaraza, która spotęgowała dzieło zniszczenia. Codziennie, od sierpnia do grudnia, w mieście miało umierać od ośmiu do dwunastu osób²². 11 listopada 1467 r. w Krośnie Odrzańskim zmarł książę Henryk IX Starszy. Władzę w księstwie objął jego jedyny pozostały przy życiu syn, Henryk XI, który panował do 1476 r. Henryk XI pozostawał bardzo długo w stanie kawalerskim. Pod koniec życia uległ naciskom swoich doradców, działającym na zlecenie margrabiego brandenburskiego Albrechta Achillesa, i 11 października 1472 r. w Berlinie poślubił jego córkę, ośmioletnią Barbarę. W zawartej umowie zagwarantował swojej młodej małżonce na wypadek swojej śmierci jako opłatę wdowią Zieloną Górę oraz Kożuchów z przyległościami lub 6 tys. guldenów, co równało się około 21 kg złota. Obietnice te poszerzył, czyniąc Barbarę spadkobierczynią całości księstwa głogowskiego. Trzy lata później podobnych gwarancji udzielił królowi Węgier Maciejowi Korwinowi. Zmarł, przypuszczalnie otruty, 22 lutego 1476 r. Został pochowany prawdopodobnie w Kożuchowie.

Tymczasem 6 kwietnia 1464 r. prepozytem zielonogórskim został Martin Rinkenberg, który urodził się około 1416 r. jako syn kowala Nikodema. Studiował na uniwersytecie w Lipsku. Został immatrykulowany 16 października 1434 r. Był wówczas kanonikiem Kolegiaty św. Krzyża we Wrocławiu. Stopień bakałarza uzyskał 14 września 1437 r., natomiast 31 grudnia 1441 r. – stopień magistra sztuk. Po ukończeniu studiów Rinkenberg pracował w kancelarii księcia oleśnickiego i bpa wrocławskiego Konrada. Jako kanonik wrocławskiej Kolegiaty św. Krzyża w 1446 r. uczestniczył w synodzie diecezjalnym. Wiadomo, że w 1455 r. towarzyszył księciu Bałazarowi zagańskiemu w jego wyprawie zaciężnej do Prus. W Głogowie Marcin prowadził również praktykę lekarską. Przypisuje się mu także autorstwo śpiew-

20 J. Woźny, *Karnawał – odpoczynek od wyrzeczeń?*, „Niedziela Wrocawska” 2018, nr 5, s. 4

21 A. Heinrich, *Probstei Grunberg*, „Schlesiens Pastoralblatt”, den 15 November 1891, Nr 22.

22 K. Benyskiewicz, *Zielona Góra w średniowieczu do końca XV wieku*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom I...*, s. 101.

nika glogowskiego, czyli *Glogauer Liederbuch*. Habit kanonika regularnego założył po 28 maja 1452 r. W Żaganiu ufundował aptekę i kontynuował swoje zainteresowania medycyną. Nie porzucił ich także po przeprowadzce do Zielonej Góry. Próbował też swych sił w relacjach międzynarodowych. W 1465 r. gościł w Zielonej Górze legata papieskiego i bpa Lavantu Rudolfa von Rüdesheim. W tym czasie był on delegowany do Polski, aby rozstrzygać spory między zakonem krzyżackim a państwem króla Kazimierza Jagiellończyka. Niewątpliwie wspierał zakon w czasie rokowań oraz przed zawarciem pokoju toruńskiego w 1466 r. Był też jego świadkiem. W 1468 r. tenże Rudolf został biskupem wrocławskim. Po 4 latach pobytu w Zielonej Górze awansował również Martin Rinkenberga, który został opatem w Żaganiu. Wybór nastąpił po Wielkanocy, tj. po 17 kwietnia 1468 r. Nowy opat nadal prowadził swoje badania – zajmował się poezją łacińską i niemiecką. Zgromadził spory księgozbiór, liczący kilkadziesiąt ksiąg drukowanych. Do liturgii wprowadził elementy przedstawień teatralnych. Uchodził też za dobrego kaznodzieję, wygłaszał kazania dla kleru i ludu; znał retorykę. Opat podjął też ograniczone działania reformatorskie związane z życiem wewnętrznym konwentu. Wprowadził zmiany i uzupełnienia do statutów, rubryk i liturgii²³. Jednocześnie przebywał na dworach książęcych, znał kulturę dworską, co zaskarbiało mu sympatię otoczenia. Znał rycerskie rozrywki i z chęcią się im oddawał: polował i ucztował, układał psy myśliwskie, interesował się hodowlą koni. Jednak jako przełożony uchodził za osobę niełatwą w obejściu, miał „trudny charakter, był konfliktowy, porywczy i opryskliwy wobec braci”²⁴.

Po śmierci księcia Henryka XI rozpoczęła się wojna o spadek po zmarłym, w której z jednej strony przewodził teść księcia, elektor brandenburski Albrecht Achilles, z drugiej – brat stryjeczny zmarłego książę Jan II żagański, a z trzeciej – król Węgier Maciej Korwin. Spór ten toczył się właściwie o panowanie linii glogowskiej książąt dolnośląskich na Środkowym Nadodrzu. Do tych zmagania zostali włączeni także Zielonogórzanie. W listopadzie 1476 r. do miasta przybył książę Jan, co wiązało się z dodatkowymi obciążeniami dla mieszczan. Konfliktowi towarzyszył umiejętnie podsycany

23 J. Karczewska, *Opat w trudnych czasach? Marcin Rinkenberga i jego opackie rządy w klasztorze Kanoników Regularnych w Żaganiu (1468-1489)*, „Saeculum Christianum” 2023, t. XXX, nr 2, s. 68-78.

24 J. Mańdziuk, *op. cit.*, s. 75.

przez Albrechta spór między mieszczaństwem zielonogórskim a mieszkańcami Krosna Odrzańskiego. W tym czasie doszło nawet do bitwy uzbrojonych przedstawicieli obu miast w Lasku Leśniowskim. Działania wojenne zakończono w 1482 r.²⁵ Gdy wcześniej, bo już w 1476 r., doszło do pertraktacji między Brandenburczykami a Janem II żagańskim, Martin Rinkenberg stał się mediatorem. Reprezentował także książąt saskich. Opat potwierdził porozumienie zawarte 12 stycznia 1477 r. między wspomnianą księżniczką Barbarą a Janem II żagańskim. Przede wszystkim jednak owocem pertraktacji było zawieszenie broni między Janem II a Brandenburgią, które miało trwać do 23 kwietnia 1477 r. Oprócz tego ustalono, że odbędzie się zjazd rozjemczy. Uczestnictwo opata w tych pertraktacjach wskazuje na jego umiejętności negocjacyjne i dyplomatyczne. Poza tym opat z pewnością znał lokalne stosunki, a także głównych uczestników rozmów. Ostatecznie księstwo głogowskie, w tym także Zielona Góra, przypadło Janowi II, a po jego śmierci królowi Maciejowi Korwinowi. Gdy w 1488 r. Jan II oświadczył, że księstwo przekaże swoim zięciom, król Maciej Korwin zajął je zbrojnie. Ostatecznie Jan II sprzedał swoje księstwo Maciejowi za cenę 20 tys. guldenów, czyli około 70 kg złota. Król panował do 6 kwietnia 1490 r. Opat Rinkenberg zmarł 28 kwietnia 1489 r. w Żaganiu.

Po śmierci opata Martina Rinkenberga opatem żagańskim został Paul I Haugwitz. Pozostawał on na tym stanowisku do 1507 r. W odróżnieniu od poprzednika był człowiekiem łagodnym. Tymczasem jeszcze w 1475 r. do zakonu został przyjęty Sigismund Schonknecht, wywodzący się z Krosna nad Odrą. W tym czasie miał święcenia subdiakonatu, czyli należał do najniższej grupy zakonników. Był zobowiązany do zachowania celibatu i odmawiania brewiarza; mógł jedynie świadczyć posługę z kielichem przy ołtarzu oraz czytać Epistolę. Najprawdopodobniej został wysłany przez opata na studia, gdyż w następnych latach tytułowano go już magistrem. Zapewne po odbyciu studiów szybko awansował. Został oddelegowany do Zielonej Góry, gdzie objął funkcję prepozyta, czyli faktycznego zastępcy opata w miejscowym zgromadzeniu. Na pewno był prepozytem już w 1487 r., kiedy doszło do sporu o beneficja przypisane do ołtarzy obsługiwanych przez sacelanów, zwłaszcza w związku z mszami św. wotywnymi. Okazało się, że służba przy ołtarzu w prepozyturze była niezwykle lukratywna, a benefi-

25 H. Schmidt, *Geschichte der Stadt Grünberg in Schl.*, Grünberg in Schl. 1922, s. 11-28.

cjum zapisane dla ołtarza św. Walentego w Zielonej Górze do 1782 r. otrzymywał nawet bp Rudolf von Rüdesheim. W tej sprawie interweniował kolejny biskup wrocławski, Jan IV Roth, który w tych przypadkach zastrzegł sobie prawo do nadawania prezbiterom misji kanonicznej²⁶.

Funkcjonowanie prepozytury zależało w dużej mierze również od parafian. Należy podkreślić, że stawali się oni coraz bardziej zamożni. Jednak rozwój ekonomiczny miasta oraz – co za tym idzie – wzrost środków materialnych przeznaczanych na potrzeby parafii okresowo hamowały pożary i zarazy. W drugiej połowie XV w. miasta nawiedzały fale chorób zakaźnych. Pojawiały się one kolejno w latach 1451, 1460, 1464, 1468 oraz 1489-1490. Jeśli wierzyć zachowanym przekazom, w 1451 r. na chorobę zakaźną zmarło osiemnastu braci zakonnych z konwentu żagańskiego, natomiast w 1497 r. aż 30% mieszkańców Zielonej Góry. Do zmniejszenia dochodów, nie tylko mieszczan zielonogórskich, lecz także okolicznych folwarków, przyczyniła się długotrwała i wyniszczająca wojna o „sukcesję głogowską”.

Mimo tych zdarzeń, w rezultacie nagromadzenia różnego rodzaju beneficjów, fundacji, licznych zakupów oraz stojącej na wysokim poziomie gospodarki rolnej w folwarkach należących do probostwa, pod koniec XV w. Parafia św. Jadwigi rozporządzała znacznym majątkiem. Należała do niej część gruntów podmiejskich rozciągających się na wschód od miasta: obecny plac Matejki i ulica Podgórna. W 1470 r. w składzie majątku parafialnego znalazła się także część ziemi uprawnej wokół Starego Kisielina, подарowana Kościołowi przez ród von Waldau. Na początku następnego stulecia do posiadłości parafialnych należały grunty położone we wsiach Łężycy i Wysokie. Do probostwa zielonogórskiego należały ponadto ogrody w okolicach Nowej Bramy, którą wybudowano w latach 1479-1487, oraz pola leżące po prawej stronie drogi prowadzącej do Nowogrodu²⁷.

Zdarzało się, że znaczna część dochodów prepozytury zielonogórskiej była przekazywana do opactwa w Żaganiu. Tak było w latach 1472 i 1473 oraz w roku 1486, kiedy pożary zniszczyły klasztor i kościół w Żaganiu. W związku z tym do domu macierzystego odsyłano pokaźne sumy pieniędzy pozyskane z folwarków. Gdy w 1484 r. zwiększono kwotę dochodów przekazy-

26 A. Heinrich, *op. cit.*, s. 2.

27 Obecna ul. Jedności.

wanych do Żagania, decyzja ta wywołała rozdzwitek między braćmi zielonogórskimi i żagańskimi²⁸.

Najprawdopodobniej w tym czasie wzniesiono kaplicę chrzcielną. Inspiracją były zapewne dyskusje o znaczeniu sakramentu chrztu św. jako warunku zbawienia i jego wagi dla wyznań praktykujących różne liturgie. Podstawą wszechogarniającej dyskusji była bulla o unii z Ormianami z 1439 r. W swej symbolice kaplica miała być baptysterium, czyli „miejszem do zanurzenia”, wydzielonym z przestrzeni budynku kościoła. Posadowiono ją między kruchtą południową a kaplicą książęcą, wzniesiono na planie „zbliżonym do kwadratu o boku długości około 6 m, z pulpitowym dachem. Dolną kondygnację nakryto sklepieniem gwiazdzystym z ośmioramienną rozetą z żebrami o profilu dwuwklęsowym, a górną – zapewne stropem belkowym. Wnętrze doświetlono dwoma oknami od południa. Oba otrzymały wykroj ostrołuczny”²⁹. Ponadto „od strony nawy przepruto nowe wejście w przyziemiu przesła wschodniego oraz zamurowano prześwit okna znajdującego się nad nim. Natomiast na piętro przebito niewielki otwór drzwiowy. [...] Ściany kaplicy wzniesiono w dość regularnym wątku jednowozówkowym ze spoiną w licu – płaską z rysą, a we wnętrzu – zatartą i pokrytą zacierką wapienną”³⁰.

Po śmierci Macieja Korwina jego królestwo, w tym także księstwo głogowskie, objął w posiadanie Władysław II Jagiellończyk. Starostą generalnym głogowskim został wówczas hetman wojsk zaciężnych Jan Karnkowski herbu Junosza. Popierał on bliższą mu zwyczajowo i językowo szlachtę, skupioną m.in. wokół Ottona Kitlicza z Drzonkowa, który znał język polski. Wyrazem tej polityki było wprowadzenie w 1492 r. podatku piwnego dla mieszczan, co oburzyło również Zielonogórzan. Kilka lat później nastąpiła zmiana postawy władz wobec nich; 23 czerwca 1497 r. król Władysław Jagiellończyk nadał zielonogórskim tkaczom i postrzygaczom przywileje, które pozwoliły na szybszy rozwój miasta. Jednak dopiero objęcie starostwa głogowskiego przez Zygmunta Starego, późniejszego króla Polski, przyniosło zmiany w postawie Zielonogórzan wobec władz zwierzchnich, m.in. dzięki ułatwieniom w handlu z królestwem polskim. W mieście zbudowano pierwsze murowane domy, a znane tu już od początków osadnic-

28 M. Effner, *op. cit.*, s. 40-52.

29 A. Legendziewicz, *op. cit.*, s. 17.

30 *Ibidem*.

stwa rzemiosło sukiennicze zyskało ważny impuls do dalszego rozwoju dzięki otrzymanemu od Zygmunta w 1505 r. przywilejowi sprzedaży sukna w całym królestwie polskim i Wielkim Księstwie Litewskim.

Tymczasem w żagańskim opactwie Kanoników Regularnych św. Augustyna dochodziło do coraz częstszych sporów, najczęściej o doktrynę, prawdy wiary, rytuały i poglądy Ojców Kościoła oraz kolejnych papieży i obserwancję, ale właśnie toczyły się również na tle sposobu wydatkowania środków finansowych należnych zakonowi. Nie znaczy to, że kanonicy nie szukali nowych rozwiązań zarówno w nauce, jak i w praktyce. Upowszechniali wiedzę, rozwijali liturgię, propagowali nowe formy pobożności³¹. Jednakże powoli postępowało zeświecczenie obyczajów zakonnych i codziennego życia. Często zakonnicy przebywali poza klasztorem, prowadzili świecki tryb życia, zaniechali nawet czynności liturgicznych czy praktyk sakramentalnych³². Jak wskazywał ówczesny kronikarz, w klasztorze zagościł „grzech niedbalstwa rozrzutności i pychy”³³. Dysponujące kłuciami folwarków opactwo było w stanie zapewnić kanonikom dość wysoki poziom egzystencji. Około 1504 r. rozpoczęto gruntowną przebudowę kościoła klasztornego, znacznie powiększając korpus nawowy. Postanowiono także podzielić klasztorne dwuosobowe cele dormitorium na mniejsze, a starą łaźnię zaadaptować na pałac opacki. Do niektórych pomieszczeń zakonnych doprowadzono wodociąg. Wysokiej jakości wyposażenie wymagało wydatkowania dodatkowych środków, co oburzało prebendarzy lokowanych na wiejskich parafiach. Spory te nasiliły się w ostatnich latach rządów prepozyta, wspomnianego Sigismunda Schonknechta. Sytuacja nie ulegała zmianie, gdy w pierwszych latach XVI w. proboszczem zielonogórskim i prepozytem został Georg Mueller. Za zgodą konwentu Kanoników Regularnych oddał on w zastaw część dochodów parafii. 15 listopada 1504 r. opat Paweł I von Haugwitz wraz z przeorem, podprzeorem, starszymi opactwa, a także ze wspomnianym prepozytem Georgem Müllerem przekazali proboszczowi parafii w Górze Śląskiej i kanonikowi głogowskiemu Nikolausowi Sattlerowi należące do zielonogórskiego probostwa folwarki w Starym

31 Zob. P. Ziętek-Krysiński, *Dramatyzacje liturgiczne Wielkiego Tygodnia w żagańskim klasztorze kanoników regularnych pod koniec XV wieku*, „Liturgia Sacra” 2014, R. 20, nr 1, s. 93-111.

32 J. Mańdziuk, *op. cit.*, s. 74.

33 Z. Witczak, *Przykłady łamania reguły zakonnej...*, s. 138.

Kisielinie, Chynowie i Wilkanowie. Był to zastaw za pożyczone 200 guldenów węgierskich, ze spłatą wraz z odsetkami 7% rocznie³⁴.

W 1507 r. zmarł opat Paul I von Haugwitz; zastąpił go Jodocus Jackel, który toczył zacięte spory z miastem Żaganiem, rządzonym już wówczas przez zdeklarowanych przeciwników papieża Juliusza II oraz księcia saskiego Jerzego Brodatego, panującego w księstwie żagańskim. Do 1510 r. prepozyturą zielonogórską kierował wspomniany Georg Müller. W tym czasie przeprowadzono remont Kościoła pw. św. Jadwigi i zakupiono bogaty sprzęt liturgiczny, m.in. monstrancję wykonaną przez rzemieślników z Frankfurtu nad Odrą. Niebawem prepozyta Müllera zastąpił nieznany bliżej proboszcz Antonius. Wsławił się on ufundowaniem ołtarza św. Anny i wzorowym zarządzaniem parafią. Zwerbowany przez gwardiana Martina Scultetiego z Krosna Odrzańskiego opuścił jednak klasztor Kanoników Regularnych i został przyjęty do zakonu franciszkanów konwentualnych. W 1515 r. brał udział w kapitule prowincjonalnej tego zakonu w Żaganiu. Kolejnym prepozytem został Martin. Wiadomo o nim tylko tyle, że w 1514 r. kandydował na urząd opata w Żaganiu, rywalizując z Christophem Mechillem. Mechill zwyciężył i był opatem aż do 1522 r. Najprawdopodobniej prepozyt Martin, pokonany w wyborach, zrezygnował z probostwa zielonogórskiego już w roku następnym; wówczas bowiem osadzono na nim brata Jacobusa Gräfego, urodzonego w Chociebużu (Cottbus), jednego z najbardziej wykształconych proboszczów zielonogórskich w XVI w. Ukończył on szkołę w Wittenberdze, gdzie otrzymał stopień bakałarza. Najprawdopodobniej w czasie jego „prezencji” rozbudowano budynki prepozytury. Proboszcz Jacob miał rozległe kontakty na dworze wspomnianego księcia saskiego Jerzego Brodatego.

Przypuszcza się także, że to za rządów Jacobusa Gräfego dobudowano do kościoła parafialnego dwukondygnacyjną kruchtę zachodnią. Dostawiono ją „na styk” do przypór prostopadłych do ściany korpusu i nakryto dachem pulpitowym. Elewacje otrzymały prawdopodobnie skromny, tynkowy wystrój o nieznanej obecnie formie. W przyziemiu od zachodu umieszczono wejście we wnęce o wykroju zdwojonego ostrołuku, opartego na środkowym filarze. „Nad nią zakomponowano dwoje niewielkich półkolistych okien. Od południa rozmieszczono kolejne dwa półkoliste okna, a od północy jedno – na poziomie pierwszej kondygnacji. Dolną wypełnił jednoprzestrzenny przedsionek doświetlony od południa. Nakryto go sklepie-

34 Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Akta miasta Zielona Góra, sygn. 4969.

niem kolebkowym w osi północ-południe z trzema poprzecznymi lunetami. Górna kondygnacja ze stropem belkowym dostępna była schodami założonymi przy ścianie północnej. Jej wnętrze oświetlały cztery okna, po jednym od południa i północy oraz dwa od zachodu”³⁵.

W tym czasie księstwem głogowskim oraz Królestwem Węgier i Czech rządził formalnie małoletni, bo urodzony w 1506 r., syn króla Władysława II i jego trzeciej żony Anny, Ludwik II Jagiellończyk. Mniej formalna władza należała do starosty jako przedstawiciela króla, który nie zawsze działał w interesie władcy. Tymczasem władze miejskie w Zielonej Górze, w tym także parafianie zielonogórcy, znaleźli się w ostrym konflikcie z właścicielem pobliskiej Świdnicy, Baltazarem Kitliczem (von Kittlitz). Kitlicz nadał jej prawa miejskie. Uprawniały one Świdniczan do organizowania targów, co uszczuplało Zielonogórczanom dochody z handlu. Głównym przedmiotem zatargów był przywilej warzenia i sprzedaży piwa. Istniejący spór próbował rozstrzygnąć w 1519 r. starosta głogowski Jakub von Salza. Od 1511 r. był on namiestnikiem księstwa głogowskiego. W 1513 r. został prałatem – scholasterem Katedry pw. św. Krzyża we Wrocławiu, a 1 września 1520 r. został przez kapitułę wybrany na biskupa, jednak święcenia biskupie otrzymał dopiero 17 grudnia 1521 r.

Sygnalizowanym sporom natury ekonomicznej towarzyszyły coraz gorętsze dyskusje na tematy teologiczne. Dotyczyły one prawd wiary w Boga, poglądów Ojców Kościoła, a także zakresu władzy papieża i soborów. Prowadzono je na uniwersytetach i w zakonach, w państwach Świętego Cesarstwa Rzymskiego, wśród których było również Królestwo Czech, a więc także księstwo głogowskie. Jednocześnie bogacąca się szlachta i patrycjat w miastach krytykowali używanie wiary w Boga jako środka służącego do gromadzenia dóbr doczesnych przez duchownych. Wówczas to, 31 października 1517 r., jeden z profesorów biblistyki i przysięgły doktor Pisma Świętego na Uniwersytecie w Wittenberdze, Marcin Luter, ogłosił 95 tez, które wyrażały jego stanowisko wobec powszechnie roztrząsanych dylematów. Tezy dotyczyły m.in. kwestii pokuty, „odpuszczenia kary i winy” oraz istoty Ewangelii. Luter zanegował także zasadność odpustów, które w 1516 r. ustanowił papież Leon X. Gdy tezy te zostały wydrukowane i szeroko rozpowszechnione, a Luter zaprzeczył twierdzeniu, że prymat papieża jest uzasadniony w Piśmie Świętym, Leon X wydał bullę, w której upomniął autora wspo-

35 A. Legendziewicz, *op. cit.*, s. 17.

mnianych tez oraz jego zwolenników. Jednak w odpowiedzi Luter spalił publicznie bullę i papieskie księgi prawnicze, za co 3 stycznia 1521 r. został ekskomunikowany przez papieża. Wyłączony ze wspólnoty wiernych Luter uzyskał ochronę Fryderyka III Wettyna – księcia saskiego i elektora Rzeszy Niemieckiej, który postanowił wykorzystać Marcina Lutra do celów własnej polityki. Niebawem wokół popularnego reformatora zgromadziło się gromno zwolenników. Byli to zazwyczaj uczeni i studenci Uniwersytetu w Wittenberdze i sąsiednich uczelni w południowych i środkowych Niemczech. Szczególne predysponowane do percepcji nauk Lutra były środowiska kleryczne, prowadzące działalność apostolską, duszpasterską i nauczycielską, w tym Zakon Kanoników Regularnych św. Augustyna. Sprawa Lutra nabrała wymiaru powszechnego, gdy w 1521 r. cesarz Karol V ogłosił edykt wormacki, uznający Marcina Lutra za heretyka i skazujący go oraz jego zwolenników na banicję. Wówczas to prawie każdy, kto przeciwstawiał się papieżowi i cesarzowi, zdawał się być zwolennikiem Marcina Lutra.

Tymczasem w 1502 r. do klasztoru żagańskiego wstąpił syn sukiennika z Żar, Paul Lemberg (Lembergk). W 1508 r., staraniem przeora Jodocusa Jackela, został on skierowany na Uniwersytet w Wittenberdze, gdzie uzyskał stopień bakałarza. Uniwersytet ten, założony w 1502 r., stał się niebawem areną ostrych sporów o zakres i praktykę wiary oraz surowych osądów działań niektórych przedstawicieli Kościoła. Szczególnej krytyce poddawano tych, którzy w codziennym życiu byli religijnie obojętni, oraz tych, dla których głównym problemem było skupienie w swym ręku jak największej liczby stanowisk i dochodów. Dużą grupę studentów skupił wówczas wokół siebie wspomniany Marcin Luter, który przybył do Wittenbergi 9 marca 1508 r. Wpływom Lutra uległ nie tylko Lemberg, lecz także kilku innych duchownych dolnośląskich, m.in. Zielonogórzanin Nicolas Fabri, który w latach 1508-1510 był nawet rektorem tej uczelni. Po powrocie Lemberga do Żagania opat zadecydował o przeniesieniu go na Uniwersytet we Frankfurcie nad Odrą. Tam też brat Paul ukończył prawo kanoniczne. W 1517 r. został prepozytem w Nowogrodzie Bobrzańskim.

Wraz z przybyciem Lemberga pogłębiły się spory wewnątrz konwentu Kanoników Regularnych. To przede wszystkim na jego zaproszenie m.in. do Żagania, Żar czy Zielonej Góry przybywali przedstawiciele różnych ośrodków uniwersyteckich, jak np. Johann Dulciarius z Wittenbergi czy księży suspendowani, np. Andreas Ebert z Nysy. Głosiciele „nowinek” toczyli otwarte pojedynki słowne z obrońcami dotychczasowych zasad wiary, czę-

sto w obecności mieszkańców i przy ich udziale. Niebawem zwyczaj ten stał się tak popularny, że dysputy na tematy teologiczne urządzano niemal w każdym dolnośląskim mieście. Objęły one już nie tylko problemy zasadności niektórych formuł reguły klasztornej, głównie obowiązku posłuszeństwa i uczestnictwa we wspólnych modlitwach, lecz także zasady wiary, np. uznawanie Niepokalanego Poczęcia. W związku z tym także partie Nowego Testamentu, zwłaszcza teksty niektórych Listów Apostolskich, były odrzucane przez zwolenników „nowinek”, a inne, jak List św. Pawła do Rzymian, świadomie fałszowane. Głośnym echem odbiły się dysputy dotyczące m.in. *Salve Regina*. Już w 1518 r. ukazały się we Wrocławiu pierwsze kazania Lutra o odpustach i łasce, a w 1519 r. zaczęto drukować jego następne kazania oraz dysputę lipską. Biskup wrocławski Jan Turzo pozostawał bierny wobec tych wydarzeń. Gdy zmarł w 1520 r., jego następcą został wspomniany Jakub von Salza.

Tymczasem w 1521 r. w Żaganiu wybuchła zaraza. Opat Christoph Mechill zdecydował o czasowym przeniesieniu siedziby zakonu do Nowogrodu Bobrzańskiego. Mimo że był dobrym zarządcą, m.in. poszerzył chór i wznosił pięć ołtarzy oraz wyremontował budynki gospodarcze, nie potrafił się odnaleźć w nowej sytuacji. W 1522 r. zrezygnował ze stanowiska i został prepozytem w Nowogrodzie Bobrzańskim. Moment ten wykorzystał Lemberg, który zwołał konwent i został wybranym opatem. Biskup wrocławski potwierdził ten wybór w sierpniu 1522 r.³⁶

Dysponujący majątkiem rozległego opactwa Lemberg był oskarżany o rozrzutność, czego dowodem miało być sprzedanie folwarku Brunów za – jak zapisano – „śmieszną sumę” staroście żagańskiemu Zygfrydowi Nechernowi. Ponadto w 1524 r. opat sprzedał dom za kwotę 50 marek. Również w tym samym roku oddał prawo patronatu nad kościołem parafialnym w Bożnowie. Zmienił statuty i wprowadził nowe zasady przebywania w klasztorze. Choć 1 lipca 1525 r. 37 członków konwentu potwierdziło transakcje dokonane przez Lemberga, sporów nie zakończono. Grupa kanoników żądała przywrócenia pierwotnych zasad reguły zakonnej i starych, wewnętrznych regulacji funkcjonowaniu klasztoru. Wysłano nawet petycję do księcia saskiego i żagańskiego Jerzego Brodatego (Georg der Bärtige), w której skarżono się na szerzenie nauk Lutra oraz donoszono, że na rozkaz opa-

36 Z. Witczak, *Skomplikowane losy opata klasztoru kanoników regularnych w Żaganiu Pawła II (1522-1525)*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 2023, t. 43, nr 2, s. 167.

ta Paula II uwięziono kilku sprzeciwiających się mu braci. Wcześniej, tuż po wyborze, opat Lemberg odbył wraz ze „swoim dworem” podróż do Wittenbergi, gdzie spotykał się z Marcinem Lutrem. Najprawdopodobniej to wtedy zakupił zbroję, w której odbył rzeczoną podróż. W tym czasie sprowadził do Żagania dwóch kaznodziejów, którzy głosili nowe nauki. Opierali się na pismach nie tylko Marcina Lutra, lecz także innych reformatorów, jak np. Ulricha Zwingli czy Filipa Melanchtona. To najprawdopodobniej wówczas do Zielonej Góry trafił pierwszy „kaznodzieja luterski”. Prowadził on regularne nabożeństwa i nauczanie w kaplicy przyległej do szpitala miejskiego. W Żaganiu, gdzie wuj Lemberga był burmistrzem, efekty działalności nowych kaznodziejów były bardziej widoczne. Zwolennikami Marcina Lutra stali się prawie wszyscy członkowie rady miejskiej³⁷.

³⁷ Zob. A. Leipelt, *Geschichte der Stadt und des Herzogthums Sagan*, Sorau 1853, s. 233-238.

Reformacja (1525-1596)

Zabiegi Paula Lemberga o dalszy rozwój wspólnoty luterańskiej w Żaganiu widocznie zakończyły się fiaskiem, zrezygnował on bowiem z funkcji opata. 15 sierpnia 1525 r. wraz z czterema swoimi zwolennikami przyjechał do Zielonej Góry. Bezpośredni powód tej decyzji jest trudny do ustalenia, ponieważ dopiero ponad pół roku później opatem w Żaganiu wybrano dotychczasowego proboszcza i prepozyta zielonogórskiego Jacoba Gräfego. Paul Lemberg uzyskał nie tylko stanowisko prepozyta, lecz przede wszystkim został proboszczem. Zgodnie z ówczesnym prawem utrata tego stanowiska była praktycznie możliwa jedynie w przypadku osobistej rezygnacji. Proboszczowi przysługiwała prebenda, czyli beneficjum proboszczowskie, które zapewniało w miarę stały dochód. Zielonogórska prepozytura obejmowała w tym czasie kościół, budynek plebanii i szkoły. Już poza murami miejskimi należały do niej także folwark, łaźnia, ogród z szopą, rozległy areal gruntów ornych ciągnący się wzdłuż drogi do Kisielina oraz winnica wraz z domkiem. Oprócz dochodów z tych nieruchomości proboszcz dysponował także dochodami z innych źródeł, takich jak zapisy testamentowe i czynsze dzierżawne. Ponadto korzystał z mesznego jako dochodu osobistego każdego prezbitera.

Można przypuszczać, że nowy proboszcz wprowadził w życie niektóre zasady wiary i organizacji Kościoła propagowane przez zwolenników Marcina Lutra. Jednak w tej fazie kształtowania się nowego Kościoła, aby zostać uznanym za jego wyznawcę, wystarczyło być przeciwnym kolejnej-

mu papieżowi i cesarzowi, którym był wówczas Karol V. Zresztą nowy proboszcz najprawdopodobniej już w 1526 r. wyjechał z Zielonej Góry do Wirtembergii. Tam też poślubił byłą zakonnicę Barbarę Maertze. Ślubu udzielił im sam reformator. Niektórzy uważają, że po przyjeździe do Zielonej Góry Paul Lemberg był współorganizatorem spotkania książąt w Zielonej Górze, które miało się odbyć w budynkach prepozytury. Zjechali się tutaj, oczywiście potajemnie, margrabia brandenburski Jerzy Pobożny von Brandenburg-Ansbach, właściciel księstwa karniowskiego na Górnym Śląsku, książę pruski Albrecht, znany założyciel uniwersytetu w Królewcu, Fryderyk II legnicko-brzeski, żonaty z trzecią spośród siedmiu córek Albrechta, Zofią, oraz Waław, książę cieszyński i głogowski, w tym czasie żonaty z najmłodszą z nich. Spotkanie odbyło się zaraz po śmierci margrabiego Kazimierza von Brandenburg-Bayreuth, najstarszego syna Fryderyka IV. Poległ on bowiem w kampanii wojennej przeciw Janowi Zapolyi w Budzie na Węgrzech 2 września 1527 r. i osierocił pięcioletniego syna, Alcybiadesa. Książęta mieli ustalić porządek spraw i sposób sprawowania rządów na okres jego małoletności¹.

Tymczasem już w 1524 r. w państwach południowo- i środkowoniemieckich wybuchła „wojna chłopska”, której przewodził były współpracownik Marcina Lutra Thomas Müntzer. Wówczas do Zielonej Góry i okolicznych miast zaczęli napływać uciekinierzy, wśród których byli liczni głosiciele „nowego porządku”. Niebawem Królestwo Węgier i Czech zostało najebrane przez wojska tureckie. Władający tymi państwami młody Ludwik II Jagiellończyk 29 sierpnia 1526 r. poległ w ich obronie, w czasie bitwy pod Mohaczem. Wówczas, na podstawie układu z 1515 r. zawartego między Jagiellonami a Habsburgami, królem Czech został mąż siostry Ludwika, Anny, Ferdynand I Habsburg. Natychmiast włączono księstwo głogowskie do Korony Czeskiej, a w sprawach konfliktów religijnych zdecydowano się na rozwiązania radykalne. W 1528 r. cesarz Ferdynand I Habsburg wydał edykt zakazujący odprawiania nabożeństw niezgodnie z rytym rzymskim oraz organizowania tajnych zgromadzeń dysydenckich.

W tym czasie opat Jacob II Gräfe wystąpił do księcia Jerzego Brodatego ze skargą na Paula Lemberga, iż ten nie dotrzymał ślubów czystości i w isto-

¹ J. Kuczer, *Miasto cesarskie. Zielona Góra za czasów panowania dynastii Habsburgów (1526-1740)*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom I: Dzieje miasta do końca VIII wieku*, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2011, s. 126.

cie wystąpił z zakonu; w związku z tym nie ma prawa zarządzać prepozyturą zielonogórską, nawet gdy została mu przekazana w dożywocie. W tej sytuacji Lemberg schronił się w państwie księcia legnickiego Fryderyka II, który już w 1523 r. ogłosił się wyznawcą nauk Marcina Lutra. Paweł został proboszczem gminy luterańskiej w Legnicy, a od 1536 r. był proboszczem w Zagrodnie koło Złotoryi, gdzie zmarł w 1544 r.² Dopóki żył Paul Lemberg, zgodnie z prawem kanonicznym nie było możliwe przekazanie probostwa jego następcy. Brak stałego zarządcy odbijał się negatywnie na stanie majątku parafialnego. Zresztą Lemberg domagał się „odszkodowań” od opactwa zagańskiego. Opat Jacob II Gräfe wzywał go do powrotu lub stawienia się przed sądem w celu rozstrzygnięcia sporu, wszak 7 września 1529 r. przedstawiciel administracji cesarskiej Hans von Berge z Przecławia, proklamował miesięczną gwarancję bezpieczeństwa dla proboszcza zielonogórskiego w związku ze stawieniem się przed komendantem Głogowa i „wszystkimi obecnymi”³. Niebawem nastąpiły istotne zmiany. Na Sejmie Rzeszy w Augsburgu, gdzie miano rozstrzygnąć spór między królem Ferdynandem I a książętami, którzy poparli luterańską w swej istocie tzw. Protestację ze Spiry, 25 czerwca 1530 r. ogłoszono *Confessio Fidei*...⁴. Była to księga zasad wiary luteranizmu, skodyfikowana przez Filipa Melanchtona. Mimo że cesarz Karol V nie zajął ostatecznego stanowiska, *Confessio* poparło siedmiu książąt, którzy w następnym roku zadeklarowali jej zbrojną obronę. Nie chcąc podejmować ryzyka przegranej, w 1532 r. cesarz zawarł z nimi pokój, a zwolennicy Lutra uzyskali ochronę.

W tym czasie w kilku miastach dolnośląskich większość członków rad miejskich zaczęła się powoli stawać zwolennikami nauk Marcina Lutra. Już w 1523 r., nie zważając na prawa biskupa, wrocławska rada miejska samowolnie obsadziła Parafię św. Marii Magdaleny kanonikiem katedralnym ks. Janem Hessem, a 2 lata później – Parafię św. Elżbiety ks. Ambrożym Moibanem (Ambrosius Moibanus). Obaj studiowali w Wittenberdze i opowiadali się za nauką Lutra. W 1525 r. usunięto z tych kościołów część obrazów, zniesiono procesje z Najświętszym Sakramentem, msze św. za zmarłych oraz

2 D. Dolański, *Paweł Lemberg (1480-1544): duchowny ewangelicki w Żaganiu, Zielonej Górze i Legnicy*, [w:] *Ludzie Środkowego Nadodrza. Wybrane szkice biograficzne (XII-XX wiek)*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1998, s. 122-123; Z. Witczak, I, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 2023, t. 43, nr 2, s. 168.

3 A. Heinrich, *Probstei Grunberg*, „Schlesiens Pastoralblatt”, den 15 November 1891, Nr 22.

4 *Confessio Fidei exhibita Invictiss. Imp. Carolo V Caesari Augusti in comicijs Augustae*.

święcenie wody, a także wprowadzono język niemiecki do rytuału. Umiar i tolerancja nowych proboszczów w sprawach kultu sprawiały, że wierni nie zawsze zdawali sobie sprawę, że od jakiegoś czasu uczestniczą już w nabożeństwach luteranckich. Zresztą przebieg głównego nabożeństwa niedzielnego wciąż jeszcze był podobny do katolickiej mszy św. Podobnie w sprawach wystroju świątyń zachowywano daleko idącą powściągliwość. W ślad za Wrocławiem podążały mniejsze miasta.

Zielonogórcy protestanci uzyskali wpływy najpierw w szkole parafialnej. Była to zapewne szkoła elementarna, obejmująca naukę czytania i pisanie. Ćwiczono je na łacińskich tekstach religijnych i psalmach. Następnym etapem była nauka obejmująca *trivium*, czyli trzy pierwsze z siedmiu sztuk wyzwolonych: gramatykę, retorykę i dialektykę. Gramatyki uczono z podręcznika Aeliusa Donata *Donatus minor* z 1510 r. Zdarzało się jednak, że nauczano również czterech pozostałych przedmiotów, czyli arytmetyki, astronomii, muzyki i geometrii. Poziom nauczania był zależny przede wszystkim od wędrownych nauczycieli, najczęściej duchownych, którzy po ukończeniu bakalarzatu znajdowali zatrudnienie w mieście. Nauczycielem był zapewne Andreas Eberhardt⁵, proboszcz zielonogórski. Został mianowany na mocy akceptacji opata Jacoba II Gräfego. Mimo że był zwolennikiem nauk Lutra, wywołał konflikt z radą miejską, która również w dużej części składała się z luteran. Powodem sporu była władza nad szpitalem. Przejęła go rada miejska, rugując jednocześnie proboszcza z udziału w zarządzie. W 1536 r. Eberhard odszedł do Zgorzelca. Wówczas rada miejska, bez pytania o zgodę patrona, czyli opata żagańskiego, wyznaczyła proboszczem uległego sobie luteranina Andreasa Eberta.

W tym czasie część Zielonogórczan już popierała naukę Marcina Lutra, czemu sprzyjało upowszechnienie *Confessio Fidei* oraz Biblii przetłumaczonej na język niemiecki, w szczególności przekładu Marcina Lutra z 1534 r. zatytułowane *Biblia das ist die Ganze heilige Schrifft Deudch. Mart. Luth....*, które stały się powszechnie znane wśród patrycjatu i „uczonych mężów” miast dolnośląskich. Istotne znaczenie miało to, że z zasadami wiary można się było zapoznać bez znajomości łaciny; wystarczała umiejętność czytania w języku niemieckim. Ponadto kaznodzieje luteranscy przyjmowali podstawową zasadę, że jedynym źródłem wiary jest Biblia, a zbawienie do-

5 J. Kuczer, *op. cit.*, s. 155.

konuje się wyłącznie przez wiarę. Uważali, że zbawienie można osiągnąć niezależnie od funkcjonowania w strukturach Kościoła instytucjonalnego, co w konsekwencji prowadziło do odrzucenia kultu świętych, życia zakonnego, celibatu, odpustów, postów oraz praktyk ascetycznych. Z tych względów uznawali, że kapłaństwo nie ma charakteru sakralnego, a zatem nie jest konieczne. Podważało to nie tylko autorytet papieża i jurysdykcję kościelną, lecz także samą istotę mszy św. Odrzucono również większość sakramentów. Nabożeństwa luterzańskie ograniczały się głównie do śpiewania psalmów i hymnów oraz głoszenia Słowa Bożego. W praktyce reformatorzy dążyli do przeprowadzenia reformy Kościoła poza jego strukturami. Nie dostrzegali w Kościele współistnienia dwóch pierwiastków – Boskiego i ludzkiego – lecz traktowali go wyłącznie jako twór historyczny i społeczny. Potępiając ludzkie nadużycia, odrzucili Kościół hierarchiczny, odnosząc się do niego z jawną wrogością⁶. Szczególnie istotne jest również to, że wraz z luteranizmem następowała również ekspansja wpływów niemieckich wśród ludności, która dotąd posługiwała się na co dzień językiem polskim.

Niewątpliwie „nowa wiara” czyniła życie łatwiejszym. Uwalniała od wielu obowiązków religijnych, dawała duże możliwości działania, jednak przede wszystkim tym, którzy dysponowali odpowiednimi środkami materialnymi. Ludność uboższa, nienapływowa i zajmująca się głównie rolnictwem, a więc mniej powiązana zależnościami cechowymi, pozostała wierna dotychczasowym zasadom. Należy podkreślić, że od XV w. członkowie społeczności zielonogórskiej tworzyli ściśle ze sobą współpracujące grupy wytwórców, zwane cechami. Miały one duży wpływ na życie mieszkańców. Cechy zajmowały się przede wszystkim kształtowaniem miejscowego prawa wytwarzania, ale nie stroniły od narzucania swym członkom systemu wiary i wartości. Oprócz istotnych zagadnień dotyczących bezpośrednio sfery teologicznej do zmiany wyznania skłaniały Zielonogórczan także oczywiste profity ekonomiczne, takie jak wydłużenie czasu pracy, większe możliwości obrotu posiadanym kapitałem czy obniżenie świadczeń na rzecz parafii. Wśród bogatszych mieszczan popularne były opinie o ogromnych dochodach księży i rozległych dobrach kościelnych. Dlatego też postulat przejęcia majątku parafii znalazł duże poparcie wśród Zielonogórczan. W efekcie zwolenników „starej wiary” było coraz mniej. Od maja 1538 r. msza św. była od-

6 J. Mańdziuk, *Dzieje Kanoników Regularnych Św. Augustyna na Śląsku*, „Saeculum Christianum” 2007, t. XIV, nr 2, s. 71.

prawiana według dotychczasowej liturgii już tylko w raz w tygodniu⁷. Ostatecznie zabroniono jej celebracji w 1542 r.⁸ Oczywiście była to decyzja rady miejskiej i dotyczyła tylko części miasta leżącej w obrębie murów. Mieszkańcom, którzy pozostali wierni dotychczasowemu wyznaniu, pozostał do użytku Kościółek św. Jana. Modlono się w nim najprawdopodobniej jeszcze przez kilkanaście lat, a celebrawsem był ksiądz diecezjalny, który przyjeżdżał z Głogowa.

Księstwo głogowskie, a więc także Zielona Góra, leżało na peryferiach królestw Ferdynanda I Habsburga. Do 1539 r. jego starostą był wspomniany bp wrocławski Jakub von Salza, który starał się nie eskalować konfliktów. Taka postawa ułatwiała działalność „wszelkiej maści kaznodziejom”. Po jego śmierci biskupem został Baltazar von Promnitz, jawnie sprzyjający luteranizmowi. Uważał się za zwierzchnika zarówno predykantów luteranских, jak i księży katolickich. Zmarł w 1562 r. W tym czasie od ponad 20 lat księstwo głogowskie było oddawane w dzierżawę, wraz z częścią uprawnień związanych z wykonywaniem władzy, księżtom i bogatej szlachcie. Szlachta ta zazwyczaj sprzyjała innowiercom. Należeli do nich m.in. książę legnicko-brzeski Fryderyk II, a także Balthasar von Kittlitz i jego syn Ulrich ze Świdnicy. Utworzony w 1536 r. Urząd Królewski Księstwa Głogowskiego miał jedynie ograniczone możliwości interwencji.

W tym czasie Jacob II Gräfe już nie żył. Opatem kanoników regularnych w Żaganiu został Szymon II Pätzold. Okazało się, że w zielonogórskim kościele brakuje kompletu sacelanów, którzy zgodnie z dokumentem z 1423 r. wydanym przez bpa wrocławskiego Konrada IV Starszego powinni byli sprawować *officium divinum*, czyli liturgię godzin i godzinki ku czci Matki Bożej, odprawiać modlitwy za odpuszczenie grzechów księząt głogowskich i ich braci, a także nabożeństwa za ich zmarłych przodków, czyli *anniversaire*. Nie było także kandydata na proboszcza. Już w 1536 r. opat wystąpił do biskupa wrocławskiego, na co Jakob von Salza zezwolił, aby z powodu braku prezbiterów zakonnych proboszczem mógł zostać ksiądz diecezjalny⁹. Jednocześnie podkreślił, że probostwo jest obecnie pozbawione dochodów, co oznaczało, że znalezienie kandydata będzie trudne. Nieco wcześniej z be-

7 Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej jako APZG), Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 259.

8 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 2283.

9 A. Heinrich, *op. cit.*

neficjum altarzysty przy ołtarzu św. Antoniego w kościele w Zielonej Górze zrezygnował Konrad Schilling, który został powołany na stanowisko kanonika w Głogowie.

Najprawdopodobniej wspomniany Andreas Ebert nie zrezygnował ze stań o objęcie urzędu prepozyta, skoro 30 października 1538 r. bp Jakub von Salza upomniał opata Szymona, że toleruje on, wbrew wyraźnemu zakazowi, przełożonych kościelnych luterńskiego proboszcza. Skonfundowany tym opat wystąpił z postulatem, aby sprzedać prepozyturę zielonogórką. Jednak nie uzyskał zgody biskupa, który argumentował, że świeccy nie wyrażają na to zgody, gdyż m.in. „będą obciążeni wszelkiego rodzaju niedogodnościami”¹⁰. Dopiero po interwencji starosty, barona Hieronima von Bibersteina, 28 marca 1539 r. wyznaczono na proboszcza zielonogórskiego Laurentiusa Eckhardta ze Słotwiny. Tym razem, powołując się na prawa patronatu, zaprotestował opat. Biskup uznał jego racje i niejako w trybie doraźnym wyznaczył kapłana diecezjalnego Lucasa Fröhlicha. Objął on probostwo 7 lutego 1540 r. Trzy lata później członkowie zielonogórskiej rady miejskiej donieśli do księcia Maurycego Wettyna, że Fröhlich znieważa sakramenty, zbesztiał króla z ambony, a ponadto jest „głupkiem” i „szulerem”. Należy podkreślić, że ów książę był nie tylko luteraninem, lecz także księciem saskim i zagańskim, a przede wszystkim formalnym patronem opata Szymona II. Ponieważ komisja zakonna wysłana do Zielonej Góry nie mogła w tej sytuacji zająć jednoznacznego stanowiska, uzgodniono, że proboszcz Fröhlich dobrowolnie opuści parafię za 50 marek nawiazki, które wypłaciła mu rada miejska. Jednocześnie jej przedstawiciele zapewnili opata, że wskazać kandydata, który będzie wzorowo pełnił obowiązki proboszcza. W ten sposób stanowisko to objął były zakonnik i dotychczasowy pisarz miejski Johann Bähr, zwany po łacinie Ursinusem. Najprawdopodobniej już wcześniej, bo 28 listopada 1542 r., został wyznaczony w Wittenberdze na stanowisko pastora w Zielonej Górze. Niewątpliwie opowiadał się za Augsburskim Wyznaniem Wiary i był osobą odpowiednio wykształconą oraz przygotowaną do pełnienia urzędu duchownego. Wkrótce jego nominację zatwierdził książę Maurycy Wettyn, który nie miał do tego żadnych uprawnień¹¹. Podobno 24 marca 1542 r. Johann Bähr uzyskał zgodę na pobyt w Zielonej

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ *Ibidem*.

Górze na 10 lat¹². Nominacja ta nie kończyła sporu o beneficja przysługujące z probostwa dla Paula Lemberga. Sprawę tę rozpatrywano po raz kolejny w 1540 r. na dworze księcia saskiego.

Korzystając z ograniczonej aktywności poszczególnych przedstawicieli władzy odpowiedzialnych za zachowanie prawa, rada zielonogórska przystąpiła do przejmowania poszczególnych części probostwa. Prawdopodobnie już w 1544 r. władze miejskie otrzymały prawo do zarządzania folwarkami proboszczowskimi w zamian za 1500 guldenów węgierskich przekazanych konwentowi żagańskiemu. Nie wiadomo, czy chodziło o dzierżawę, czy o wykup. Trudno jest obecnie jednoznacznie ustalić dokładne warunki zawieranych wówczas kontraktów, zwłaszcza że część z nich była często fałszowana, co nierzadko potwierdzały dochodzenia wszczynane w latach następnych. Na podstawie późniejszych ustaleń można stwierdzić, że rada miejska nie uiściła tej kwoty, skoro zapłaciła ją po raz kolejny. Niemniej już samo posiadanie tytułu zastawnego czy dzierżawnego było argumentem w sporach z opatem. Najprawdopodobniej na tej podstawie luteranie użytkowali również Kościół św. Jadwigi.

Ponadto rada miejska przywłaszczyła beneficja, zapisy testamentowe i dary wotywnne, które zostały złożone w różnych intencjach przy ośmiu ołtarzach znajdujących się w świątyni. Złożone kapitały były pożyczane zazwyczaj na 4-5% mieszkańcom zielonogórskim i gwarantowane na ich majątku. Najczęściej były to ogrody, młyny, folusze, ławy piekarskie i rzeźnicze, rzadziej domy mieszkalne. W związku z tym można przyjąć, że znaczna część patrycjatu była zainteresowana nawet gwałtowną zmianą tego stanu rzeczy. Takie zdarzenia odnotowano m.in. w Żaganiu. Nie wiadomo, na ile powodowani nienawiścią lub chęcią wzbogacenia się mieszkańcy tego miasta w 1539 r. siłą zajęli Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, zamurowali wszystkie drzwi od strony klasztoru oraz rozsprzedali bogate gotyckie wyposażenie, w tym dwanaście ołtarzy, rzeźby i obrazy¹³. Wówczas Dekalog, a zwłaszcza jego przykazanie siódme – „Nie kradnij” – nie znalazło uznania u miejscowych teologów.

Niebawem rozpoczęły się przygotowania do reformy Kościoła. 13 grudnia 1545 r. w Trydencie, pod przewodnictwem papieża Pawła III, rozpoczął się sobór powszechny, który z przerwami trwał do 4 grudnia 1563 r. Przede

12 APZG, Akta miasta Zielonej Góry, sygn. 2283.

13 A. Leipelt, *Geschichte der Stadt und des Herzogthums Sagan*, Sorau 1853.

wszystkim skodyfikowano podstawowe zasady wiary, takie jak realna obecność Chrystusa w Eucharystii, rozumianej jako ofiara mszy św., oraz znaczenie wszystkich siedmiu sakramentów; podkreślono również koncepcję dobrej woli człowieka w czynieniu dobra. Potępiono predestynację i indywidualne interpretacje Pisma Świętego, jednocześnie uznano Biblię i Tradycję za źródła wiary. Wprowadzono zmiany zmierzające m.in. do utworzenia seminariów duchownych, wprowadzenia klauzury w zakonach, umocnienia działalności inkwizycji, która nadzorowała działalność sądów duchownych, a także zakazano kumulacji beneficjów oraz nepotyzmu. Jednocześnie określono prawa i obowiązki biskupów i innych duchownych, ujednolicono liturgię. Duże znaczenie dla proboszczów miały rezultaty sesji XXIV z 11 listopada 1563 r., w trakcie której sobór sprecyzował główne podstawy ich pozycji i kompetencji. Proboszcz został wymieniony wraz z biskupem jako duszpasterz ludu Bożego. Jemu też powierzono szafarstwo sakramentów św. dla wiernych. Sobór przyznał ponownie proboszczom pełne prawa do funeraliów pobieranych przy okazji pogrzebów. Wcześniej do 1/4 z nich rościli sobie pretensje zakonnicy. Otrzymane wcześniej przez zakony przywileje w zakresie spowiadania wiernych zostały częściowo ograniczone i uzależnione od władzy biskupa ordynariusza. Bardzo istotnym postanowieniem było zagwarantowanie parafiom wyłącznego prawa udzielania chrztu św. Dekret soborowy *Tametsi dubitandum* z 11 listopada 1563 r. nie tylko unieważniał tajnie zawarte małżeństwa (*matrimonia clandestina*), lecz także zarezerwował ich błogosławienie wyłącznie proboszczowi parafii, pod karą nieważności.

Reformy te nie mogły wpłynąć w najbliższych dziesięcioleciach na stan parafii zielonogórskiej. 25 września 1555 r. w Augsburgu między cesarzem Karolem V a protestanckimi książętami Rzeszy zawarto pokój. Stwierdzając zasadę *cuius regio, eius religio*, czyli „czyj kraj, tego religia”, dokument ten przewidywał współistnienie obok siebie katolicyzmu i luteranizmu. Pokój ten rzeczywiście sprzyjał luteranom, podobnie jak duża część administracji cesarskiej i duchownej. Zresztą sam cesarz Karol V już 22 września 1555 r. ogłosił wyjaśnienie dotyczące ludności poddanej, w którym zalecał nieskrępowaną możliwość celebracji nabożeństw, czyli *de facto* wolność wyznania. W 1556 r. postanowienia te potwierdził. Ponadto mianowany w 1562 r. biskupem wrocławskim, wcześniej rezydujący w Wiener Neustadt, Casper von Logau uzyskał od papieża Piusa IV pozwolenie na udzielanie wiernym Komunii św. pod dwiema postaciami na terenie swej diecezji. Decyzja ta, której

celem było osłabienie rywalizacji między zwolennikami papieża a reformatorami, w istocie przyspieszyła rozwój wydarzeń. Działania te tylko pozornie pozostawały bez większego znaczenia dla mieszkańców Zielonej Góry. Sprawily one, że bardzo szybko prawie wszyscy, którzy mieszkali w obrębie murów, należeli już do ukształtowanej gminy luterańskiej. Zorganizował ją już wcześniej wspomniany Johann Bähr. Nie była jednak formalnie uznawana przez władze cesarskie w Głogowie.

Mając za sobą poparcie rady miejskiej, niemal natychmiast po śmierci opata Szymona II Johann Bähr powrócił do sporu o beneficja związane z zielonogórskim probostwem. W 1544 r. zmarł Paul Lemberg i tym samym ustały przeszkody formalne. Zapewne już wcześniej zwracał się o wystawienie w tej sprawie do księcia Maurycego Wettyna, skoro ten 23 stycznia 1545 r. skierował zapytanie do starosty głogowskiego Hieronima von Bibersteina. Ostatecznie w 1546 r. do Zielonej Góry przyjechała komisja złożona z Georga von Rechenberga i Hansa Dirna, którzy przesłuchiwali rajców twierdzących, że opat żagański podarował probostwo władzom miejskim już 8 marca 1544 r., co oznaczałoby, że sprawa jest rozstrzygnięta¹⁴. Najwyraźniej okazało się to nieprawdą. Należy podkreślić, że także opactwo żagańskie nie czyniło zbyt wielu starań o dobra zielonogórskie, skoro od kilkunastu lat majątek probostwa znajdował się w opłakanym stanie. Gdy Baltazar von Kittlitz jako komisarz królewski przeprowadzał jego kontrolę, stwierdził, że „porządek kościoła jest taki, że nie można być o czymkolwiek poinformowanym”¹⁵. Oznaczało to, że sporu nie udało się rozstrzygnąć.

Tymczasem ukazał się reskrypt cesarski nakazujący zwrot świątyń prawowitym właścicielom. Powołując się na ten reskrypt, bp wrocławski Baltazar von Promnitz zażądał, aby do 1560 r. wszystkie majątki, w tym także kościoły, które były zarządzane przez konwent żagański, znalazły się powtórnie w rękach zakonu. Jednak rada miejska nie była skłonna oddać zarządu nad majątkiem, zwłaszcza że posiadanie kościoła parafialnego nie tylko przynosiło dochody, lecz także budowało jej prestiż, uznawany za konieczny do utrzymania spokoju w mieście. Ponieważ 22 lipca 1561 r. cesarz Ferdynand I nadał mieszczanom prawo swobodnego wyboru rady, była ona wybierana według kryteriów wyznaniowych, czyli składała się z luteran. Jednakże już w tym czasie część Zielonogórczan uznała zmiany dokonane przez zwo-

¹⁴ A. Heinrich, *op. cit.*

¹⁵ *Ibidem.*

lenników Lutra za niewystarczające. Pod koniec lat sześćdziesiątych XVI w. zorganizowano w Zielonej Górze gminę kalwińską. Rywalizowała ona z dotychczasową radą miejską, ale obie, nie bacząc na zasady Dekalogu i prawa stanowionego przez cesarza, uważały majątek probostwa za własność gminy miejskiej.

Mimo tej wewnętrznej rywalizacji obu czołowych wyznań zielonogórska rada miejska, wraz z burmistrzem, zdobywała kolejne obszary władzy. Już w czasach panowania Jagiellonów uzyskiwała szerokie kompetencje, które dodatkowo poszerzyła w latach trzydziestych XVI w., za czasów starostwa Jakuba von Salza. Do jej praw i obowiązków należały zarządzanie całym majątkiem i dochodami miasta w obrębie murów, pod kontrolą starosty, prowadzenie spraw procesowych mieszkańców, zawieranie umów spadkowych i konsensów, potwierdzanie zawarcia pożyczek oraz terminów spłaty długów. Zbierające się co tydzień *consilium* wydawało pozwolenia na zawarcie małżeństw i realizację wszystkich spraw majątkowych z tym związanych, wyznaczało opiekę dla małoletnich i zajmowało się wykonywaniem woli zmarłego. Przed radą były przyjmowane przysięgi osób, które miały uzyskać obywatelstwo miasta, oraz przysięgi osób mianowanych na każdy tutejszy urząd czy funkcję¹⁶. Za pomocą posiadanych instrumentów władza mogła więc skutecznie kreować poglądy i przekonania religijne podległych sobie obywateli. Należy jednak podkreślić, że władza rady miejskiej ograniczała się do ludności mieszkającej w obrębie murów miejskich, których było około tysiąca. Tymczasem w całej strukturze urbanistycznej w latach 1560-1570 mieszkało podobno około 5 tys. osób¹⁷.

Poza murami, na tworzących się powoli przedmieściach, wokół dawnego, zapewne już nieistniejącego pod koniec XV w. zamku, a także spalonej w 1577 r. masztarni oraz wokół wspomnianego kościółka św. Jana władzę sprawował starosta głogowski, reprezentujący aktualnego władcę. Ponieważ Zielona Góra była własnością króla Czech, starosta nadzorował także władze miejskie. Sam kościółek, a także leżące na wschód od niego folwark i las zwany Rohrbusch oraz niektóre grunty i staw, położony tuż poza murami, należały do parafii. Do starosty należało również sprawowanie sądownictwa poprzez wójtów osiadłych we wsiach należących do miasta, czyli w Chyno-

16 J. Kuczer, *op. cit.*, s. 129.

17 L.C. Belzyt, *Zielona Góra około 1700 roku. Struktura ludności w świetle spisów podatkowych*, Zielona Góra 2021, s. 53.

wie, Zawadzie, Krępie i Łężycy. Starosta (*capitaneus, Hauptmann*), określany później jako starosta ziemski (*Landeshauptmann*), był urzędnikiem o kompetencjach namiestniczych. Wykonywanie niektórych obowiązków i kompetencji starosty na terenie Zielonej Góry i pobliskich miejscowości było wydzierżawiane lub zastawiane, dlatego określano je mianem *Pfandschillingrecht*. W jego skład wchodziły m.in. wspomniana masztarnia, dwa młyny, wójtostwa oraz sądownictwo w wsiach miejskich i na przedmieściach, pobór cła, staw i łąka książęca, rynek solny i mięsny, opłaty za cechowanie sukna, prawo wyboru rady oraz obowiązek podwojdy.

Sprawa patronatu powróciła, gdy proboszczem gminy ewangelickiej został w 1569 r. Nicolai Menius. Opatem Kanoników Regularnych w Żaganiu był wówczas Franciszek II Kratzer, który wobec zrujnowania folwarków przez starostę żagańskiego i jego zwolenników, był zmuszony do przerwania także bliżej nieokreślonej budowy w Zielonej Górze. Zapewne nie posiadał środków finansowych, a jego patron, elektor saski August Wettyn, władający wówczas księstwem żagańskim, był jednym z najważniejszych przywódców protestanckich ówczesnej Rzeszy. W tej sytuacji opat zdecydował się odstąpić radzie miejskiej w Zielonej Górze prawa patronatu. Kontrakt został zawarty 13 grudnia 1570 r. Podpisali go wspomniany Franciszek II oraz burmistrz Valentin Rodestock i członek rady miejskiej Georg Grusmann. Za prawo patronatu miasto zapłaciło tzw. sumę uwalniającą w wysokości 1500 węgierskich dukatów, natomiast jako pieniądź „budowlany”, czyli rekompensatę wydatków na rozpoczęte już remonty budynków, kwotę 1800 talarów¹⁸.

Formalnie nieruchomości ufundowane przez księcia Konrada I pozostały własnością parafii, czyli dobrem Kościoła, natomiast opierając się na dokumencie książąt Henryka IX i Henryka X z 29 stycznia 1423 r., rada miasta Zielona Góra otrzymała wyłączność na wskazywanie kandydata na proboszcza i decydowanie o sposobie wykorzystania tego majątku, z zachowaniem jego przeznaczenia. W ten sposób stała się faktycznym zarządcą nie tylko kościoła, budynku plebani i szkoły, lecz także parceli na przedmieściach, przy drodze do Nowogrodu Bobrzańskiego, rozległego folwarku przy drodze proboszczowskiej, prowadzącej do Przytoku i Starego Kisielina, a także

18 D. Dolański, *Z dziejów reformacji w Zielonej Górze*, „Studia Zielonogórskie” 1995, t. I, s. 69-77.

stawu i młyna na przedmieściu, zasilanego wodami potoku Łacza. Oprócz tego zyskała przychody z niektórych, wcześniej wzmiankowanych, zapisów testamentarnych na rzecz poszczególnych ołtarzy oraz kościoła, poczynionych przez mieszczan, a także z odsetek od kapitałów złożonych na młynach, foluszach oraz ławach piekarskich.

Oddzielnym majątkiem Kościoła były folwarki i nieruchomości ziemskie nabyte przez zakon od 1423 r., z których tylko niektóre dochody służyły utrzymaniu parafii zielonogórskiej. Do nich należały m.in. las Rohrbusch oraz folwark w Wilkanowie, który był wówczas zastawiony. Zostały one wyłączone z kontraktu, pod warunkiem że z dochodów ze wspomnianego lasu opat miał co roku zakupić odzież dla czterech biednych uczniów, a w przypadku zwrotu zastawu wypłacić miastu kaucję w wysokości 400 dukatów. Najprawdopodobniej rada zielonogórska ponawiała kilkakrotnie propozycję zakupu tych nieruchomości. Około Wielkanocy 1581 r. opat Franciszek II ją zaakceptował. Umowa przekazywała folwarki w Wilkanowie, Starym Kisielinie oraz folwark w Bulinie, zapisany testamentarnie zakonowi żagańskiemu w 1347 r. Ustalono kwotę 5 tys. florenów, płatną *a reservatione*. Cesarz Rudolf II Habsburg potwierdził transakcję 19 stycznia 1584 r. Zapewne za część tej kwoty opat nabył folwark w Kłobuczynie. Zanim doszło do zatwierdzenia tej transakcji, 29 marca 1581 r. przeor żagański wystąpił do władz miejskich o zapłatę 1300 talarów, które miasto zalegało zakonnikom za dotychczasową dzierżawę probostwa. Dopiero pod naciskiem komisji cesarskiej, która zjechała do Zielonej Góry, uznano roszczenia konwentu.

Jej przybycie było częściowo rezultatem działań bpa Marcina Gerstmana, który otrzymał pastorał i pierścień w 1574 r. Przeprowadził on pierwsze reformy uchwalone na Soborze Trydenckim. Zwołał synod diecezjalny, co ożywiło lokalne katolickie wspólnoty wyznaniowe. Wówczas zalecono doskonalenie formacji intelektualnej kapłanów i poddano krytyce negatywne praktyki ascezy kapłańskiej. Wprowadzono także reformę ksiąg liturgicznych. Poprawiono brewiarz z 1474 r. W 1570 r. komisja liturgistów opracowała nowy mszał. Wprowadziła go konstytucja apostolska *Missale Romanorum*. Należy podkreślić, że diecezja wrocławska jako jedna z pierwszych wydrukowała mszał już w 1505 r., w drukarni krakowskiej Kaspra Hochfедера. Był on najprawdopodobniej używany także w Parafii pw. św. Jadwigi.

W 1580 r. bp Gerstmann zarządził wizytację generalną diecezji. Na trzydzieści parafii w księstwie głogowskim tylko siedem było w rękach ka-

tolików. Przerazał także stan duchowieństwa¹⁹. Najprawdopodobniej już wówczas w Zielonej Górze nie było parafii katolickiej, a mieszkającym na przedmieściach katolikom służył do modlitwy tylko Kościółek św. Jana. W najbliższym sąsiedztwie miasta dłużej utrzymała się katolicka wspólnota w Drzonkowie. Było to możliwe dzięki rodzinie Kitliczów, określanej wówczas jako von Kittlitz, do której należał jeden z tutejszych folwarków. Zapewne funkcjonowała ona do 1611 r., kiedy sprzedano go Hansowi von Kalkreuth²⁰. Drzonków należał do parafii katolickiej w Raculi, gdzie również mieszkało kilka rodzin katolickich. We wzniesionym pod koniec XIII w. w tej wsi, Kościele Parafialnym pw. św. Mikołaja do 1597 r. regularnie celebrowano mszę św.²¹ Należy podkreślić, że przynależność wyznaniowa ludności chłopskiej we wsiach podzielonogórskich była określana, zwłaszcza po 1555 r., najczęściej przez stosunek do wyznania katolickiego właścicieli folwarków. W ich części była to rada miejska, a w części szlachta. Umożliwiając lub zakazując wykonywania określonych obowiązków religijnych, decydowali oni z reguły o wyznaniu swych poddanych. Większość z nich była zainteresowana zniesieniem licznych dni świątecznych, co wiązało się z pełniejszym wykorzystaniem pracy ludności poddanej oraz z przejęciem dochodów z własności kościelnej. Na wsiach odstępowano od katolicyzmu najczęściej ze względów praktycznych i obyczajowych, zazwyczaj idąc za przykładem lub pozostając pod naciskiem właściciela albo prezbitera. Apostazję uważano za miarę postępu i nowoczesności. Należy podkreślić, że w diecezji wrocławskiej obchodzono pod koniec XVI w. ponad 120 dni świątecznych, m.in. św. Jadwigi 15 października (*Hedvigis*), św. Elżbiety – 19 listopada (*Elisabet*), św. Anny – 26 lipca (*Anne matris Mariae*), które zostało ustanowione w 1509 r. na mocy statutu synodalnego ks. bpa Jana Turzo. W efekcie tych działań na początku lat osiemdziesiątych XVI w. w folwarkach będących w posiadaniu miasta nie było katolików. Znacznie wcześniej w rękach luteran, głównie z powodu aktywności predykantów protestanckich i braku duchownych katolickich, znalazły się Kościoły św. Wawrzyńca w Wilkanowie i Kościół św. św. Piotra i Pawła w Zawadzie.

19 M. Konopnicka, *Księstwo Głogowskie w okresie potrydenckiej reformy Kościoła*, „Studia Zachodnie” 1999, t. 4, s. 55.

20 Zachowały się akta chrztów, małżeństw i zgonów Parafii katolickiej w Drzonkowie z lat 1582–1593. APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 155.

21 Zob. W. Urban, *Z dziejów duszpasterstwa katolickiego w Archidiecezji Opolskiej i Głogowskiej w czasach nowożytnych. Cz. 1: Archidiecezja Opolska*, Warszawa 1975.

26 lipca 1582 r. w Zielonej Górze wybuchł jeden z największych pożarów, jakie dotknęły to miasto w XVI w. Spłonęła wówczas większość domów, wspomniany wcześniej Kościółek św. Jana, ratusz miejski oraz zabudowania proboszczowskie. Z budynku ratusza ocalała jedynie izba w piwnicy²². Pożar nie ominął też kościoła. Zawalił się zachodni szczyt świątyni²³. Najprawdopodobniej spalił się też jej dach wraz z wieżbą. Wspomina się także o zniszczeniu przez ogień drewnianej wieży²⁴. Spaliły się gotyckie sklepienia pozorne zawieszone w poszczególnych nawach. Dlatego też, gdy przystąpiono do odbudowy, wymurowano nowe sklepienia „oparte w oporach wykutych w ścianach obwodowych oraz międzynawowych. Otrzymały one układ krzyżowy z polami z dekoracją okuciową oraz szwami na przecięciu wysklepek podkreślonymi wałkami. Wraz z nowymi sklepieniami zawężono także prześwity okien korpusu. [...] Prawdopodobnie w tym także okresie przebito nowe wejście do kaplicy [książęcej]. [...] Zlokalizowano je we wschodnim zamknięciu nawy południowej. Otwór ujęto w prostokątne kamienne obramienie, w którym osadzono kutą ażurową kratę. Od strony kaplicy lekko rozszerzające się ościeża nakryto łękiem odcinkowym grubości jednej cegły. W związku z wykonaniem nowego wejścia, stare gotyckie, prowadzące z prezbiterium, zamurowano”²⁵. Odbudowano także dach, zapewne ponownie pokryto go gontem.

Tymczasem w 1583 r. w wyniku oddolnej presji patrycjatu kalwińskiego, jego przedstawiciele zajęli najważniejsze stanowiska w mieście. Funkcję proboszcza gminy luterkańskiej przestał pełnić Lucas Kühne. Niebawem na wniosek rady miejskiej zastąpił go Donatus Miriscius, będący wyznawcą nauk Jana Kalwina. Sprzeciwiał się wszelkim przejawom „pogańskiego bałwochwalstwa”, w tym kultowi świętych, Matki Bożej, obrazów, posągów i relikwii. Miriscius przejął od luteran kościół parafialny i dzięki dochodom gminy miejskiej w 1590 r. zakończył jego odbudowę. Najprawdopodobniej zakazano wówczas luteranom swobodnego kultu w obrębie murów miejskich. Szanując potrzebę pochówku we wszystkich istniejących w mieście wyznaniach, w 1588 r. niedaleko szpitala, poza murami miejskimi, za-

22 J. Kuczer, *op. cit.*, s. 176.

23 W. Eckert, *Rozwój przestrzenny Zielonej Góry do XVIII wieku*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom I...*, s. 353.

24 A. Górski, *Dzieje dzwonów zielonogórskich*, „Studia Zachodnie”, 2004, t. 7, s. 140.

25 A. Legendziewicz, *Średniowieczna architektura kościoła pw. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze i jej przemiany od XIV do XX w.*, „Architectus” 2019, nr 4 (60), s. 18.

łożono rozległy cmentarz. Około 1590 r. otwarto przy nim nową świątynię pod wezwaniem Świętej Trójcy. „Kościół ten przeznaczony dla luteran zyskał miano polskiego, ponieważ uczęszczała do niego ludność zamieszkała w okolicach Zielonej Góry, dla której głoszone kazania w języku polskim. Od 1594 r. działał także polski diakon, pierwszym był Johann Ramnitzky. Kościół pw. św. Trójcy był budowlą prostą, fachworkową, z pięciobocznie zamkniętym prezbiterium. Całość nakryto skromnym dachem gontowym, na środku, którego znajdowała się drewniana sygnaturka”²⁶. Nie odbudowano natomiast Kościoła św. Jana. Zapewne wspólnota katolicka była niewielka liczebnie i zbyt słaba, aby wymusić na władzy spełnienie przez radę miejską jej obowiązku, który wynikał z prawa patronatu. Po przejęciu 12 maja 1596 r. *Pfandschillingu* zdominowane przez kalwinistów władze miejskie Zielonej Góry nie uznawały już prawa patronatu. W efekcie zapoczątkowana przez Paula Lemberga reforma okazała się faktyczną likwidacją Parafii pw. św. Jadwigi.

26 D. Dolański, *Z dziejów reformacji...*, s. 72; J. Kuczer, *op. cit.*, s. 213.

ROZDZIAŁ V

Czasy diaspory (1596-1648)

Gdy w 1596 r. władze miejskie wykupiły *Pfandschillingsrecht*, osiągnęły samodzielność i takie kompetencje, jakich dotychczas nie miały. Jednak sposób ich wykorzystania był zależny od posiadanych zasobów finansowych. Władze miejskie czerpały dochody z rozległych folwarków, m.in. w Chynowie, Łężycach, Wilkanowie oraz Zawadzie, a także z licznych opłat i podatków miejskich płaconych przez obywateli. Do nich należały m.in. czynsz dzierżawny z trzech młynów, cło wwozowe od handlu solą i mięsem, czynsz z gruntów należących uprzednio do książąt głogowskich, łąk i książęcego stawu. Istotne były także dochody uzyskiwane z zarządu dobrami proboszczowskimi. Okazywało się, że ich dystrybucja, realizowana przez radę, była zależna od konfesji beneficjenta. Zasadniczy trzon społeczeństwa miejskiego, jakim byli mieszcianie mający prawa miejskie, był podzielony na dwa obozy, identyfikowane według kryteriów wyznaniowych: kalwinów i luteran. Kalwini byli bardziej zamożni i mieszkali w obrębie murów miejskich, natomiast luteranie przeważali na przedmieściach. Kalwinów wspierał m.in. jeden z bogatszych właścicieli ziemskich baron Georg von Schönaich, z kolei luteranie mieli wsparcie ze strony biedniejszej ludności mieszkającej na przedmieściach. Walka o wpływy we władzach miejskich oznaczała w istocie walkę o dysponowanie majątkiem. Nasilające się od kilku lat spory mia-

ła przerwać wizyta komisji cesarskiej w lutym 1599 r., która przyjechała do Zielonej Góry, aby sprawdzić zasadność skargi złożonej przez 42 mieszczan¹.

Jedną z przyczyn konfliktów były dochody z patronatu oraz licznych zobowiązań sięgających czasów średniowiecza. Istotne było bowiem, kto uzyskiwał dochody z dzierżaw pożytków kościelnych. Już 31 stycznia 1598 r. klasztor wystąpił o uznanie strat poniesionych z tytułu podatków i służebności należnych mu we wsi Chynów. Niebawem opaci żagańscy, Jakub II Liebieg i jego następca Friedrich Tschauer, wspierani przez biskupów wrocławskich, żądali od miasta spłaty sum gwarantowanych im mocą umowy „sprzedaży” probostwa zielonogórskiego wraz ze wszystkimi prawami patronackimi. Rada uważała, że jest właścicielem majątku parafii, może nim władać nieograniczenie, a roszczenia opatów i władz cesarskich są bezpodstawne. W związku z tym finansowała, z przychodów osiąganym z tego majątku, wydatki niezwiązane z utrzymaniem parafii. Pod naciskiem urzędników z Królewskiego Urzędu Księstwa Głogowskiego (*Königliches Amt des Fürstenthums Glogau*) rada kalwińska musiała się liczyć z wypełnieniem postanowień niekorzystnych dla niej 42 punktów rezolucji komisji cesarskiej z 20 lutego 1599 r. Dlatego też, aby zrównoważyć wpływy i wydatki, nakładała dodatkowe obciążenia finansowe na mieszkańców, w tym także uboższych luteran, mieszkających na przedmieściach.

W tej sytuacji istotne dla obu grup wyznaniowych było utrzymanie probostwa. Władza nad nim pozwalała bowiem nie tylko na wspieranie własnej grupy wyznaniowej, lecz także przynosiła konkretne dochody dzierżawcom jego majątku. Sprawy związane z wydzierżawieniem dóbr kościelnych były przedmiotem wielu skarg kierowanych do starosty głogowskiego i pozostałej administracji cesarskiej. Gdy w 1603 r. zmarł zasłużony dla gminy kalwińskiej pastor Donatus Miriscius, jego miejsce rok później zajął luteranin, doktor teologii Uniwersytetu we Frankfurcie nad Odrą Esias Weidenreich². To głównie dzięki jego wpływom niebawem wybrano radę miejską, która składała się również z wyznawców nauki Marcina Lutra. Jednak nie była ona uznawana przez wszystkich mieszkańców. W latach 1606-1609 doszło nawet do kilkakrotnych walk wręcz o wpływy w ratuszu. Tumulty nie-

1 F. Ohnesorge, *Zur Quellenkunde der Geschichte von Grünberg i. Schl.*, Grünberg 1903, s. 14.

2 J. Kuczer, *Miasto cesarskie. Zielona Góra za czasów panowania dynastii Habsburgów (1526-1740)*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom I: Dzieje miasta do końca XVIII wieku*, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2011, s. 214.

zadowolonych czeladników, czy też innych mieszkańców przedmieść były tłumione przez starostę głogowskiego. Niemniej w następnych latach administracja majątkiem kościelnym stała się sprawniejsza, a dochody uległy zwiększeniu. Gdy w 1608 r. piorun uderzył w kościół parafialny i spłonął dach, rada bez oporu wyasygnowała środki na naprawę³. Najprawdopodobniej to wówczas rozpoczęto budowę dzwonnicy przykościelnej. Reguły przyjęte w czasach rządów kalwinów wciąż obowiązywały. Rada nadal przeznaczała dochody z probostwa także na inne cele niż duszpasterskie, co było zaskarżane do Kamery Cesarskiej. Gdy w 1609 r. przyjechała już „piąta” komisja i skontrolowała dochody władz miejskich, zakwestionowała sposób postępowania rady. Nakazała składanie sprawozdań finansowych do Kamery Cesarskiej, co w efekcie przyniosło ograniczenie władzy rady. Rywalizacja, której przejawem były liczne skargi, trwała jeszcze kilka lat i zakończyła się zwycięstwem luteran. Najznamienitsi wyznawcy kalwinizmu wyprowadzili się z miasta.

Po przejściu fali agresywnego luteranizmu, a następnie kalwinizmu w ostatnich latach XVI w. w Zielonej Górze pozostało niewiele katolików. Publiczne manifestowanie wiary katolickiej w obrębie murów miejskich było zakazane, pod groźbą dotkliwych kar finansowych, a nawet cielesnych, z odebraniem prawa miejskiego włącznie. Katolicy, zwani przez protestantów „papistami”, nie mogli zajmować żadnych urzędów miejskich, a oficjalnym powodem była ich niezdolność do złożenia tzw. eydtu, czyli przysięgi. Byli oni najuboższą częścią społeczeństwa. Mieszkali zazwyczaj na przedmieściach lub w folwarkach podmiejskich. Ich awans był utrudniony również przez istniejący w mieście system kształcenia. W szkole miejskiej rektor i nauczyciele byli protestantami, o realizacji programu nauczania, doborze podręczników czy dyscyplinie uczniów decydowała protestancka rada, a rodzicom polecano „umacniać dzieci w wierze”, oczywiście protestanckiej.

Dlatego też katolicy zielonogórscy nie odgrywali żadnej roli w sporach między zwolennikami nauk Lutra a kalwińską radą miejską. Tymczasem 20 sierpnia 1609 r. cesarz Rudolf II Habsburg wydał dekret o „pokoju i przebaczeniu”, zatwierdzając niejako większość praw protestantów. Gwarantował on wolność wyznania szlachcie i miastom królewskim oraz zezwalał na budowę kościołów i zakładanie szkół. Należy sądzić, że pastory luteranscy

3 Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej jako APZG), Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jądwigi w Zielonej Górze, sygn. 259.

byli zadowoleni z tych rozstrzygnięć. Zarówno zmarły w 1617 r. Esias Weidenreich, jak i jego następca Erasmus Willich optowali za zgodnym funkcjonowaniem wielu wyznań, przy czym zapewne przede wszystkim luteran i kalwinów. Być może Willich myślał także o katolikach, ale tych było w mieście już niewielu. Nie posiadali oni swojej parafii ani prezbitera. 3 sierpnia 1619 r. na nowej wieży przy kościele parafialnym powieszono dzwon, który nazwano Zgoda. Jedną z zamieszczonych na nim inskrypcji przemawiała do mieszkańców: „Niezgoda mi się nie podobała, dlatego ja nazwany zostałem Zgodą, w Zielonej Górze wzywam moim dźwiękiem wszystkich pobożnych do Boga”. W tym samym roku, 31 sierpnia, powieszono kolejny dzwon, tym razem mniejszy, zwany Nieszpornym (*Vesperglocke*)⁴.

Według inwentarza z 1619 r. zarządzanego przez radę miejską i parafię luterzańską majątek kościelny składał się z wielu nieruchomości. Najważniejszą był kościół parafialny z dzwonnica. Ponadto w obrębie murów miejskich do majątku kościelnego należały dom proboszcza oraz dwa domy służące jako mieszkania dla księży, a także szkoła zajmowana przez ewangelików. Rada użytkowała tzw. dom dziesiątego grosza, który służył jej do zbierania tej formy dziesięciny. Ponadto poza murami miejskimi do majątku kościelnego należały folwark, ogród z szopą oraz rozległy areał gruntów ornych, ciągnący się wzdłuż drogi do Starego Kisielina i Przytku. Była to „amortyzator i tarcza” finansowa parafii luterńskiej⁵. Na północ od strumyka Maugscht parafia użytkowała winnicę wraz z domkiem winnym⁶ oraz ogród warzywny⁷, który rada wydzierżawiała mieszczanom. Podobnie było z łąźnią, która również należała do dawnego probostwa. Własnością kościelną były też dwa cmentarze: pierwszy, rozciągający się wokół spalonego kościółka św. Jana, i drugi cmentarz za murami miasta. Do niego przylegały szpital i wspomniany kościółek „polski”⁸.

Ponadto miasto zarządzało wówczas dwoma fundacjami przeznaczonymi na potrzeby dotychczasowej parafii katolickiej. Były one utworzone przez mieszczan zielonogórskich Baltazara Jeuthego (Balthasar Jeuthe) i Tobiasza Lorenza (Tobias Lorenz). Władze miejskie przejęły także inne dochody parafii, przeciwko czemu protestowało mieszczaństwo zielonogórskie w la-

4 A. Górski, *Dzieje dzwonów zielonogórskich*, „Studia Zachodnie” 2004, t. 7, s. 140.

5 A. Forster, *Aus Grünberger Vergangenheit*, Grünberg in Schles. 1900, s. 57.

6 Obecnie przy ul. Urszuli.

7 Usytuowany między Al. Konstytucji i ul. Kopernika.

8 Na obecnym Pl. Słowiańskim.

tach trzydziestych i czterdziestych XVI w. Były to m.in. wspomniana ofiara dziesiątego grosza, opłata za czynności duszpasterskie (tzw. *stolae*), świadczenia w naturaliach, takich jak wino, zboże, drewno, mięso, masło, воск i sól. Działalność reformacyjna luteran i kalwinów niewiele zmieniła pod tym względem. Duchowni otrzymywali stałe pensje wyznaczone przez władze miejskie. Podobnie jak księża przed 1540 r. pobierali oni datki za zapowiedzi, śluby i pogrzeby.

Tymczasem w 1617 r. sejm czeski wybrał na króla Czech katolika Ferdynanda II Habsburga, który – jak się okazało – dążył do absolutyzmu. Ograniczenia roli stanów czeskich spowodowały wzburzenie przywódców czeskich protestantów i w praktyce detronizację dotychczasowego króla. Na jego miejsce wybrano kalwina i elektora Rzeszy Fryderyka V Wittelsbacha. Po klęsce stanów w bitwie pod Białą Górą Ferdynand II ogłosił 23 listopada 1620 r., że wspomniany List majestatyczny Rudolfa II przestał obowiązywać. Wówczas kalwini zostali określani mianem wrogów korony cesarskiej. Zaczęto ich ścigać i więzić, co odbiło się szerokim echem w księstwie głogowskim, gdzie duża grupa przedstawicieli tego wyznania zamierzała złożyć hołd wspomnianemu Fryderykowi. W ramach tych działań 28 grudnia 1620 r. do Zielonej Góry przybyła na rekonesans rota piechoty i kompania jazdy cesarskiej *hauptmanna Stößela*⁹. Jednak symboliczna likwidacja kalwinizmu w Zielonej Górze nastąpiła dopiero 23 maja 1621 r. Wówczas z miasta wyprowadził się słynny kaznodzieja, Zielonogórzanin Abraham Scultetus, zwany przez luteran „wilkiem kalwińskim”¹⁰.

Całkowite usunięcie kalwinów z miasta nie zapobiegło dalszym nieporozumieniom z władzami cesarskimi. 28 sierpnia 1622 r. do miasta przyjechała komisja cesarska z prezydentem Kamery Śląskiej Hansem Ernestem von Spritzensteinem na czele. Sporządziła „*reces*”, w którym nie tylko stwierdziła, że „zarówno w administracji dóbr, jak i w wymiarze prawa” znalazła wiele nieprawidłowości, lecz także zadecydowała, że kościół i szkoła powinny być zarządzane z udziałem proboszcza, a jego dochody zostały wyłączone z dochodów rady miejskiej oraz budżetu miasta¹¹. Na dalszy wzrost niezadowolenia miał wpływ fakt, że od 21 grudnia 1622 r. do 13 marca na-

9 J. Kuczer, *op. cit.*, s. 214.

10 H. Schmidt, *Geschichte der Stadt Grünberg in Schl.*, Grünberg in Schl. 1922., s. 122 i n.; J. Kuczer, *op. cit.*, s. 189.

11 F. Ohnesorge, *op. cit.*, s. 18.

stępnego roku przebywała w Zielonej Górze wspierająca Habsburgów lekka jazda polska, zwana lisowczykami. Były to wojska zaciężne, domagające się żołdu, uznające luteran za wrogów. Narzucili kontrybucję i dokonali kilku mordów na mieszkańcach. Po nich przyszli Sasi pod dowództwem Fryderyka von Felckenhana, którzy okazali się okrutnymi prześladowcami, grabili, mordowali i uprowadzili wiele kobiet, w tym córkę burmistrza. Na koniec zamordowali podobno nawet swojego dowódcę. W czasie kwaterowania oddziałów cesarskich i polskich wojskowi podjęli się budowy nowej świątyni. Stała ona – najprawdopodobniej na miejscu spalonego kościołka św. Jana – już w 1623 r. Wykonano ją z drewna pozyskanego z lasów proboszczowskich w rejonie Rohrbusch. Należy podkreślić, że w tym czasie nie doszło do instytucjonalnego przejęcia majątku kościelnego. Używali go nadal luterkańscy duchowni.

Dopiero 17 sierpnia 1626 r. Zielona Góra stała się sceną teatru bardziej intensywnych działań wojennych. Do miasta wkroczyło wówczas ponad tysiąc żołnierzy z zaciężnego korpusu hrabiego Piotra Ernesta II von Mansfelda. Mimo że formalnie reprezentowali oni stronę protestantów, Zielonogórzanie zostali zmuszeni do ich utrzymywania przez ponad trzy miesiące. W kolejnych latach przybywały do miasta pododdziały różnych formacji i stron konfliktu, które – poza niewielkimi rekwizycjami – nie wyrządzały poważniejszych szkód. Niemniej 25 kwietnia 1627 r. wybuchł wywołany przez żołnierza pożar, który objął część miasta od Bramy Górnej aż do plebanii, w tym także kościół.

W miarę pogłębiania się konfliktu zbrojnego zaostrzała się także polityka wyznaniowa cesarza Ferdynanda II. W 1623 r. starostą księstwa głogowskiego został Georg von Oppersdorf. Od pierwszego roku rządów zaczął on ograniczać swobody innych konfesji niż katolicka, czego wyrazem był zakaz odprawiania kalwińskich i luterkańskich uroczystości pogrzebowych w Zielonej Górze. Źródłem tych działań był zakaz publicznych obrzędów wyznań niekatolickich, wprowadzony wraz z anulowaniem wspomnianego Listu majestatycznego Rudolfa II. Niebawem do już istniejących dołączyły spory o zarządzanie majątkiem kościelnym. Zapewne po kolejnej kontroli okazało się, że władze miejskie nie płacą dziesięciny i czynszu dziedzicznego, a bezprawnie obciążano tymi świadczeniami 51 mieszczan, najprawdopodobniej katolików¹². Coraz częściej dochodziło do sporów ze staro-

12 *Ibidem*, s. 19.

stą w sprawach wykorzystania również innych części majątku parafialnego. Georg von Oppersdorf zarządził, że majątek ten powinien służyć wyłącznie katolikom. Chcąc wykazać swój sprzeciw wobec decyzji starosty, luteranie zorganizowali protest i 1 czerwca 1628 r. założyli własny, nowy cmentarz. Ponieważ manifestacja odbyła się w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, nazwano go Zielonokrzyżowym.

Tymczasem starosta postanowił wyegzekwować swoje zarządzenia. 10 listopada 1628 r. do miasta przybyła chorągiew dowodzona przez kapitana Jakuba de Divori. Aresztował on bardziej opornych mieszczan i spalił ewangelickie księgi liturgiczne. Z rozkazu kapitana klucze od kościoła parafialnego przekazano w ręce przybyłego wówczas do miasta jezuitę Giorgia Aquitano. Zgromadzono wówczas w kościele parafialnym burmistrza, radnych, ławników miejskich oraz szesnastu starszych i mistrzów cechowych. Dalsze pełnienie przez nich urzędów uzależniono od pisemnego potępienia wyznania augsburskiego i deklaracji przystąpienia do wiary katolickiej¹³. W tym czasie Balthasar Prüfer, zapewne oskarżony o złamanie cesarskiego zakazu dotyczącego „nietolerowania protestanckich duchownych”, popełnił samobójstwo. Władze w mieście objęła nowa rada miejska, złożona przynajmniej w części z „zadeklarowanych” katolików. Gmina luterska przestała oficjalnie istnieć. Do granicy z Brandenburgią odprowadzono w procesji diakona Johanna Nippego i pastora Erasmusa Willicha. Niebawem do miasta wkroczyły pozostałe wojska księcia opawskiego Karola Euzebiusza von Liechtensteina, które kwaterowały na przedmieściach przez kolejnych 29 tygodni. Wówczas zaczęto organizować parafię katolicką. Od trzeciego dnia Adwentu 1628 r. jezuici celebrowali msze św. w kościele parafialnym.

Gdy 6 marca 1629 r. cesarz Ferdynand II ogłosił edykt restytucyjny, nakazujący protestantom zwrot części dóbr należących uprzednio do katolików i przejętych po roku 1552, zielonogórska rada miejska wraz ze świebodzińską zwróciła się do Jana Jerzego, kurfirsta Saksonii, o pomoc. Wówczas starosta zaczął działać jeszcze bardziej zdecydowanie. W maju 1629 r. hrabia Oppersdorf, jako pełnomocnik cesarza i starosta głogowski, ustalił dziesięć punktów, do przestrzegania których zobligował radę miejską¹⁴. Aby wymusić posłuch, 10 lipca na przedmieściach Zielonej Góry zakwaterowano pięć kompanii dowodzonych przez generała cesarskiego Hanniba-

¹³ A. Forster, *op. cit.*, s. 59.

¹⁴ APZG, Akta miasta Zielona Góra, sygn. 192; F. Ohnesorge, *op. cit.*, s. 20-22.

la von Dohna. Władzom miejskim postawiono ultimatum. Niebawem, bo 3 września 1629 r., starosta Georg von Oppersdorf nałożył na miasto karę 500 dukatów za tolerowanie „predykantów”, czyli ewangelickich kaznodziejów¹⁵. Gdy rozkaz cesarski i zarządzenia starosty nie zostały zrealizowane, 17 września 1629 r. kompanie wkroczyły do miasta i je splądrowały. Oczywiście szkody materialne były znacznie wyższe niż wspomniana kwota 500 dukatów. Tuż po tych zajściach wyłoniono nową radę miejską, w której było trzech katolików. Do miasta przybyło wówczas kilku przedstawicieli Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów, z których co najmniej trzech przebywało w Zielonej Górze przez kolejne 10 lat¹⁶. Od 20 kwietnia 1631 r. przez 15 tygodni w mieście i we wsiach podmiejskich kwaterowało dziesięć chorągwi piechoty i pięć kompanii jazdy generała Hansa Ulricha von Schaffgotscha. Gdy wojska będące w służbie cesarskiej opuściły Zieloną Górę, do miasta powrócili duchowni luterańscy, m.in. Erasmus Willich i Johann Nippe. Wypędzili wówczas jezuitów i ponownie zamieszkali w obiektach proboszczowskich. Oznaczało to również koniec funkcjonowania parafii katolickiej. Najprawdopodobniej także wówczas rozwiązano radę miejską i wybrano nową, oczywiście złożoną z luteran. Było to tym bardziej możliwe, że przez miasto ciągnęły sprzyjające luteranom wojska szwedzkie. 16 kwietnia 1632 r. pojawiła się kompania Brandenburczyków, którzy przekazali luteranom klucze od kościoła, najprawdopodobniej odebrane poprzedniej radzie miejskiej.

Zmiany następowały jednak bardzo szybko. Już kilka tygodni później przybyli do miasta Chorwaci, będący w służbie cesarskiej. 16 czerwca tego samego roku rada miejska pod przewodnictwem Jerzego Grassego (Georg Grasse) postanowiła oddać kościół katolikom. W związku z tym skierowała odpowiedni list do biskupa wrocławskiego, a zarazem królewicza polskiego, Karola Ferdynanda Wazy. Należy zauważyć, że w tym czasie katolicy zielonogórscy mieli rozległe koneksje na polskim dworze królewskim. Jeden z nich, Caspar Krause, był przez kilka lat sekretarzem króla Władysława IV Wazy, Georgus Arnold zaś – ochmistrem dworu Michała Korybuta Wiśniowieckiego, a następnie jezuitą¹⁷.

¹⁵ *Ibidem*, s. 19.

¹⁶ M. Konopnicka-Szatarska, *Kontrreformacja w księstwie głogowskim (XVI-XVIII wiek)*, Zielona Góra 2002, s. 100.

¹⁷ APZG, Akta miasta Zielona Góra, sygn. 521.

Również 16 czerwca 1632 r. rada miejska, zgodnie z prawem patronatu, zarekomendowała biskupowi wrocławskiemu dotychczasowego sacelana przy Kościele parafialnym św. Mikołaja w Głogowie, franciszkanina Baltazara Antoniusza Scheciusa (Balthasar Antonius Schecius), na stanowisko proboszcza. Zaczął on organizować parafię katolicką od podstaw, skupiając wokół siebie ludność zamieszkałą głównie na przedmieściach i w folwarkach podmiejskich należących do mieszczan. Tymczasem deklaracje dużej grupy Zielonogórczan dotyczące przynależności konfesyjnej zależały faktycznie od obecności wojskowych w mieście i wspierania przez nich obozu habsburskiego bądź protestanckiego. Luteranie byli oskarżani o to, że dysponując większym majątkiem, starali się przekupić katolików, aby ci nie kierowali skarg do starostów, katolicy z kolei narzekali na fiskalizm władz miejskich. Mimo wsparcia starosty parafia katolicka nadal była niewielka liczebnie. Nieprzychylni katolikom luteranie dowodzili, że parafia katolicka gromadzi tylko czternaście dusz¹⁸. Najbardziej znanymi wówczas przedstawicielami katolików w Zielonej Górze byli Johann Adam Scribanus, Martin Jokisch i Bernard Voigt.

Organizację parafii katolickiej przerwano w sierpniu 1632 r. Wówczas do miasta wkroczył oddział z korpusu generała pozostającego na służbie saskiej Hansa Georga von Arhnima. Tuż za nim przyszły wojska szwedzkie. Mimo że sprzyjały jednoznacznie protestantom, z przedmieść pobrały 400 talarów kontrybucji, a zakładnik Balthazar Bartsch musiał uiścić 700 talarów. Kary były zazwyczaj srogie. Wówczas to w nieodległym Kozuchowie celowo podłożono ogień i spalono prawie całe miasto. Rada miejska uchwaliła ponowne przekazanie Kościoła św. Jadwigi pastorowi Erasmusowi Willichowi, który po raz kolejny pojawił się w mieście. Po odejściu Sasów w mieście od lutego 1633 r. do maja następnego roku stacjonowała kawaleria habsburska. Stan tymczasowy utrzymał się jednak tylko do jesieni 1633 r. W listopadzie tego roku starosta Georg von Oppersdorf wydał decyzję o usunięciu nabożeństw luterzańskich z kościoła parafialnego, co równało się wyeliminowaniu z przestrzeni publicznej wyznań innych niż katolickie. 8 kwietnia 1634 r. komisarze cesarscy upomnieli burmistrza, aby ten nie przekupywał katolików, i zażądali natychmiastowego usunięcia kaznodziejów luterzańskich z kościołów i szkół. Członkowie tego wyznania, skupieni wokół raj-

18 APZG, Akta miasta Zielona Góra, sygn. 2283.

cy Tietzego, oprotestowali rozporządzenie starosty, ale proboszcz Schecius, powołując się na decyzje starosty, domagał się zwrotu kościoła. Gdy rada miejska, argumentując potrzebę zachowania prawa, przekazała w Wielką Sobotę świątynię katolikom, część mieszczan zorganizowała tumult i siłą zajęła kościół. Zapewne inspirował ich pastor Johann Nippe, skoro 24 kwietnia 1634 r. proboszcz Balthasar Antoni Schecius zwrócił się do niego, „aby powstrzymał się od wszelkich czynności sakramentalnych”¹⁹. Nie jest pewne, czy te prośby były skuteczne, spór „rozstrzygnęła” bowiem siła zbrojna. 20 maja tego roku do miasta powtórnie wkroczyła kompania wojsk cesarskich. Ostatecznie 12 grudnia 1634 r. rada i gmina luterkańska powiadomiły starostę Oppersdorfa, że kościół parafialny jest już opuszczony. Jednocześnie zwróciły się o wyrażenie zgody na udostępnienie luteranom kościołka pw. św. Trójcy²⁰.

W następnym roku wydawało się, że dojdzie do ugody także w relacjach między państwami. 30 maja 1635 r. w Pradze zawarto pokój między elektorem saskim Janem Jerzym I, będącym głównym przedstawicielem protestantów niemieckich, a cesarzem Ferdynandem II. Oznaczał on koniec wojny, a zarazem definitywne rozwianie nadziei protestantów, w tym Zielonogórczan, na zmianę przynależności państwowej. Zapewniał im wolność wyznania, ale jednocześnie zakazywał publicznego uprawiania kultu. 12 grudnia 1635 r. do Zielonej Góry na wezwanie starosty przybyła komisja cesarska i przekazała kościół katolikom. Dążąc do ugody, wyłoniono nowy skład rady, przydzielając po trzy mandaty dla każdego z wyznań w komisji zajmującej się zarządem majątkiem kościelnym. Wydawało się już wówczas, że osiągnięto trwałe kompromis²¹. Zezwolono, by pastor Johann Nippe i diakon Johann Christoph Neblius pozostali w mieście, jednakże z zakazem wykonywania jakichkolwiek czynności duszpasterskich. Faktycznie nabożeństwa protestanckie nadal były celebrowane, a władza starosty publicznie podważana. Sytuacja stała się krytyczna, gdy 12 stycznia 1636 r. cesarz Ferdynand nakazał kaznodziejom luterkańskim opuszczenie miasta. Natychmiast wykorzystał to starosta i już w lutym tego roku przemocą wyegzekwował edykt Ferdynanda i usunął ewangelickich duchownych z Zielonej

19 F. Ohnesorge, *op. cit.*, s. 20.

20 *Ibidem*.

21 *Ibidem*.

Góry. Wówczas pastor Erasmus Willich został kapelanem polowym wojsk szwedzkich, a do parafii katolickiej powrócił proboszcz Antoni Schecius.

Tymczasem 9 lipca 1639 r. do Zielonej Góry wkroczyła kompania wojsk szwedzkich na czele z generałem Johannem Banérem. Rada miejska została ewakuowana, najprawdopodobniej schroniwszy się we Wschowie. Miało wtedy dojść do krótkotrwałego wypędzenia z miasta wszystkich Zielonogórzan²². Został tylko burmistrz Grasse, którego zresztą wymieniono na protestanta Adama Schönknechta. 27 listopada 1639 r. powrócił ze Stargardu Gubińskiego Johann Nippe. Odebrano wówczas franciszkaninowi klucze do kościoła parafialnego. Proboszcz Schecius przeniósł sprzęt liturgiczny do drewnianego kościółka św. Jana. Szwedzi kwaterowali przez kolejne pół roku. 23 kwietnia 1640 r. z rozkazu pułkownika von Seidliza z regimentu sławnego generała Carla Gustafa Wrangla spalono cztery kobiety, które zostały oskarżone o czary. Wśród nich znalazły się żona wachmistrza, markietanka oraz żony dwóch żołnierzy. Gdy 28 marca 1641 r. do miasta wkroczyło 2 tys. żołnierzy dowodzonych przez podpułkownika Gummey z korpusu generała Lenarta Torstensaona, proboszcz Schecius został zmuszony do ucieczki. Niebawem proboszczem został pastor Erasmus Willich, który przybył wraz z wojskiem.

Do 1643 r. miasto zajmowały kolejno: powtórnie wojska szwedzkie, wojska austriackie, jazda polska na żołdzie habsburskim, oddział wojsk szwedzkich Gummeya i powtórnie piechota austriacka, a następnie piechota saska Franza Albrechta von Sachsen-Lauenburga. Miasto było kilkakrotnie plądrowane przez oddziały maruderów. 28 lutego 1643 r., wykorzystując zmianę straży, do miasta przez Bramę Dolną, którą zniszczono doszczętnie, wpadła 35 chorągiew wojska cesarskiego i plądrowała je przez kilka godzin. Mimo że 28 marca 1643 r. do Zielonej Góry wkroczyła kompania wojsk cesarskich, a niebawem *Salva Guardia*, czyli oddziały ochronne, do ostatniego takiego incydentu doszło w pierwszą niedzielę po Zielonych Świątkach w 1646 r. Wraz z oddziałami cesarskimi do miasta powrócili franciszkanie. Najprawdopodobniej celebrowali msze św. w kościółku wzniesionym w 1623 r.

Koniec tragicznych doświadczeń wojennych dla obu wyznań nastąpił 24 października 1648 r. Zawarto wówczas tzw. pokój westfalski, który przyniósł porozumienie między Świętym Cesarstwem Rzymskim, czyli cesarzem

22 L.C. Belzyt, *Zielona Góra około 1700 roku. Struktura ludności w świetle spisów podatkowych*, Zielona Góra 2021, s. 35.

Ferdynandem III Habsburgiem, a Królestwem Francji oraz między tymże władcą a Szwecją. Na mocy tego pokoju administracji cesarskiej przyznano decydujący głos w regulowaniu stosunków wyznaniowych na terenie Śląska. Pilnujące wykonania warunków pokoju wojska szwedzkie jeszcze przez kolejne dwa lata kwaterowały w Głogowie.

Odbudowa parafii (1648-1678)

Po wycofaniu się Szwedów z twierdzy głogowskiej w 1650 r. powoli przywracano życie w rejonach objętych wojną. W 1651 r. cesarz ogłosił wyznaczenie rzymskokatolickie jako jedyne dozwolone na obszarach ziem dziedzicznych należących do Habsburgów, co oznaczało, że publiczna celebrowanie kultu innych wyznań była zakazana. W związku z tym wydawało się, że katolicy uzyskają pełnię swobód. Wcześniej, tuż po opuszczeniu Zielonej Góry przez wojska szwedzkie, do miasta przybyli franciszkanie, którzy od 1648 r. rozpoczęli tu intensywną działalność misyjną. Znamy jedynie ich imiona zakonne, byli to Hilariusz, Eleariusz i Tobiasz¹.

Tymczasem w 1649 r. podpisano Konwencję Norymberską, która zmuszała protestantów do zwrotu parafiom katolickim świątyń przejętych przez pastorów po 1570 r.² Dwa lata później starosta głogowski Maksymilian von Gersdorf domagał się realizacji tej konwencji oraz wykonania postanowień aktu restytucyjnego z 6 marca 1629 r., nakazującego zwrot świątyń. W efekcie znajdujący się w mieście pastory Matthaeus Weber, Dubellus oraz Andreas Janus i Johann Nippe opuścili Zieloną Górę. 15 marca

1 M. Effner, *Geschichte der katholischen Pfarrerei Grünberg in Niederschlesien von ihrer Grundung bis z. J. 1840*, Grünberg 1852, s. 146-154.

2 Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej jako APZG), Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jędrzeja w Zielonej Górze, sygn. 259.

1651 r. starosta Martin von Gersdorf mianował nową radę miejską na czele z burmistrzem Martinem Jopischem. Zapewne na jego rozkaz „dwóch nowych członków rady wysłano na plebanie, gdzie właśnie świętowano półpoście, aby zażądać kluczy od kościoła i zanieść je do ratusza. Starosta cesarski przejął klucze i odjechał”³. W skład rady miejskiej weszli katolicy: burmistrz Martin Jopisch, pisarz miejski i sędzia dworski Adam Scribanus oraz radni: Abraham Gabler, Hans Prüfer i Gregor Cletus. Było także trzech ewangelików: David Lorenz, Christoph Hirthe i Wenzel Schulz. Po śmierci burmistrza Jopischa w 1656 r. jego stanowisko objął Christoph Hirthe⁴. Na wniosek kanonika głogowskiego Marcina F. Waberskiego przekazał on Kościół św. Jadwigi w czasowe zarządzanie przebywającym w mieście franciszkanom. Pierwszą uroczystą mszę św. w przekazanym kościele celebrowano 25 kwietnia 1651 r., w dniu św. Marka Apostoła⁵. Niebawem, w przeddzień św. Bartłomieja, czyli przed 24 sierpnia 1651 r., w mieście wybuchł pożar. Spłonęła większość zabudowy miejskiej, w tym kościoły, dzwonnica, szkoła, dom proboszcza, a częściowo także Dolne Przedmieście. Spaliły się również księgi i dokumenty przechowywane w kościele⁶. Niektórzy, co jest mało prawdopodobne, naliczyli 665 spalonych domów mieszkalnych. W ciągu kilku lat miasto odbudowano. Stabilizowały się także relacje własnościowe.

Począwszy od 1651 r., przez kilka następujących po sobie lat reorganizowano administrację kościelną. Ponieważ kolejni biskupi wrocławscy, w tym zmarły w 1655 r. syn króla polskiego Karol Ferdynand Waza oraz jego następcy Leopold I Wilhelm Habsburg i Karol Józef Habsburg, rzadko przebywali we Wrocławiu – faktyczną władzę w diecezji sprawowali ich reprezentanci. Z reguły mieli oni uprawnienia komisaryczne. Parafia zielonogórska była podporządkowana Komisariatowi Biskupiemu w Głogowie. Urzędujący tam komisarz zajmował się przede wszystkim sprawami organizacyjnymi i majątkowymi. Przyjęto zasadę, że majątek kościelny jest własnością Kościoła powszechnego, którym zarządza biskup diecezjalny lub proboszcz

3 J. Kuczer, *Miasto cesarskie. Zielona Góra za czasów panowania dynastii Habsburgów (1526-1740)*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom I: Dzieje miasta do końca XVIII wieku*, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2011, s. 219.

4 L.C. Belzyt, *Zielona Góra około 1700 roku. Struktura ludności w świetle spisów podatkowych*, Zielona Góra 2021, s. 156.

5 APZG, Akta miasta Zielona Góra, sygn. 197-198; M. Effner, *op. cit.*, s. 146-154.

6 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 259.

albo ich odpowiednik, co było konsekwencją nie tylko średniowiecznych reguł, lecz także dekretów wydanych przez papieży w czasie Soboru Trydencckiego. Na tej podstawie do około 1655 r. rada miejska utrzymała część praw patronackich i prawo do użytkowania majątku kościelnego, które przysługiwały wcześniej kanonikom regularnym w Żaganiu. Najprawdopodobniej po 1655 r. była to forma dzierżawy, mniej lub bardziej uznawanej przez obie strony. W zarządzie rady pozostawały majątek kościelny, składający się z folwarku proboszczowskiego i przynależnych do niego pól, lasów i łąk, a także winnica oraz szkoła i ogród użytkowany już wcześniej przez mieszczan. Natomiast bezpośrednią administrację Kościołem św. Jadwigi, kościołkiem św. Trójcy, przyległymi do nich cmentarzami, w tym cmentarzem przykościelnym św. Jana i domem parafialnym, przejął proboszcz.

Opat kanoników regularnych w Żaganiu, Kacper Ridiger, otrzymywał część dochodów z istniejących dotychczas fundacji, przeznaczonych niegdyś dla kanoników, usługujących przy poszczególnych ołtarzach zielonogórskich, a także symboliczną opłatę dzierżawną z tej części folwarków, które wcześniej zostały zakupione dla zakonu, a nie dla parafii. Parafia utrzymywała się z dochodów pozyskiwanych wyłącznie z tego majątku, który był pierwotnie jej własnością. Ponadto mieszkańcy Zielonej Góry byli zobowiązani do świadczenia podatku (tzw. *stolae*) przeznaczonego na bieżące utrzymanie księży. Tymczasem dochody te były niewielkie, najwyraźniej niewystarczające do przeprowadzenia odbudowy spalonych obiektów. Zapewne rada miejska również nie była w stanie pomóc. Niezbędne było wsparcie biskupa. Zapewne dlatego 17 lutego 1652 r. przyjechał do Zielonej Góry kanonik głogowski Marcin Franciszek Waberski, który był pełnomocnikiem bpa wrocławskiego Karola Ferdynanda. Jeszcze w tym samym roku odbudowano dzwonnice i powieszono na niej dzwon nazwany Wielkim. Został on wykonany w pracowni Johannesa Leidera i Joachima Rothe. Ważył około 1750 kg, jego średnica wynosiła 130 cm, a wysokość 98 cm. Na płaszczu znajdowały się relief z wizerunkiem Najświętszej Marii Panny z Dzieciątkiem oraz inskrypcja łacińska.

Powoli odtwarzała się parafia katolicka. Wraz z przybyciem jezuitów do Otynia Zielonogórzanie wędrowali do tamtejszego kościoła, aby przystąpić do sakramentów Pokuty i Eucharystii, co w Zielonej Górze w praktyce było trudne, ponieważ franciszkanie, odbywając posługę w okolicznych kościołach, nie zawsze byli na miejscu. W 1650 r. w kościele w Otyniu wypowia-

dano co najmniej 300 osób, w większości przybyłych z Zielonej Góry⁷. Działalność misyjna franciszkanów zakończyła się formalnie w 1655 r., chociaż zapewne już wcześniej przenieśli się oni na południe Śląska, gdzie katolików było znacznie więcej. Dzięki staraniom przeora kanoników Kacpra Ridigera i wsparciu administratora dóbr biskupich ks. Marcina Waberskiego 14 października 1655 r. urząd proboszcza w parafii św. Jadwigi objął sacelan głogowski, Melchior Pistorius. Ponieważ większość kościołów, które funkcjonowały przed 1540 r. w okolicznych miejscowościach, nie miała swoich proboszczów i najczęściej była nieczynna, zdecydowano się na powiększenie jej terytorium. Do parafii zielonogórskiej włączono wówczas nie tylko miasto w obrębie murów oraz przedmieścia, lecz także wsie: Chynów, Zawadę, Krępę, Łęczycę, Wilkanowo, Wysokie, kościółek w Lesie Cigackim, Jędrzychów oraz Przylep.

Na nowego proboszcza czekały trudne do realizacji zadania. Należało odbudować spalony dach kościoła, naprawić częściowo zawalone sklepienia oraz w miejsce drewnianej dzwonnicy wybudować wieżę. Najważniejszym zadaniem było jednak doprowadzenie do pokoju religijnego. Duża część mieszkańców traktowała proboszcza jak przedstawiciela wrogiego wyznania. Gdy w 1657 r. rozpoczął on pobór dodatkowego podatku uchwalonego przez radę (tzw. *collection geld*), duża część mieszkańców pod przewodnictwem Tobiasza Grossmanna wystąpiła przeciwko temu obciążeniu. Dopiero interwencja starosty zmusiła Zielonogórzan do posłuszeństwa.

Już w 1654 r. udało się odbudować szkołę⁸. Tymczasem po odejściu Jakuba Ehrenholda, który nauczał dzieci rodziców różnych wyznań, pojawiły się nieporozumienia dotyczące obowiązku szkolnego. Protestanci rodzice otwarcie sprzeciwiali się wysyłaniu swych dzieci do szkoły prowadzonej przez nauczyciela katolika. Nie mogli jednak zorganizować odrębnej szkoły, ponieważ nie pozwalały na to patenty cesarskie. Odbudowa kościoła przebiegała znacznie wolniej, ale można przyjąć, że niebawem uzupełniono zniszczenia i przykryto go dachem; już około 1659 r. kościół został ponownie udostępniony wiernym. Wkrótce na dzwonnicy zawisły trzy kolejne dzwony. 24 czerwca 1659 r. wciągnięto na wieżę dwa dzwony: większy o ciężarze 776 kg, średnicy 106 cm i wysokości 90 cm, nazywany Uroczystym

7 M. Konopnicka-Szatarska, *Kontrreformacja w księstwie głogowskim (XVI-XVIII wiek)*, Zielona Góra 2002, s. 101.

8 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 259.

(*Festglocke*), oraz mniejszy, zwany Niespornym, którego dokładne wymiary nie są znane. 19 sierpnia 1659 r. oprócz wspomnianych zawisł jeszcze jeden nowy dzwon, zwany Turkiem (*Türkenglocke*), o wadze 375 kg i średnicy 85 cm, który został ufundowany przez Jeremiasza Hempla⁹.

Używanie dzwonów rozpowszechniło się od czasu zwycięskiej dla chrześcijan bitwy pod Belgradem w 1456 r., kiedy to papież Kalikst III nakazał wiernym się modlić i pościć w intencji zwycięstwa. Dodatkowo codziennie w południe miały rozbrzmiewać dzwony przypominające o modlitwie. W połowie XVII w. wśród europejskiej opinii publicznej zapanowało przekonanie o zbliżającym się ze strony rozrastającego się Imperium Osmańskiego zagrożeniu. Ponadto co 5 lat nakładano podatek przeznaczony na utrzymanie węgierskich twierdz na granicy z Turcją. W tych warunkach dźwięk dzwonów miał jednoczyć wspólnotę niezależnie od wyznawanej religii.

Tymczasem w rezultacie wojny trzydziestoletniej liczba ludności zmniejszyła się o około półtora tysiąca osób¹⁰. Poczucie ciągłego zagrożenia życia oraz obawy przed bezkarnymi mordami i grabieżami przyniosły zmianę w sposobie postrzegania rzeczywistości. Jednym z jej przejawów były rozliczne procesy sądowe, toczone nieraz z niezwykłą zapalczywością. Brak elementarnego szacunku dla Dekalogu, oficjalnie uznawanego przecież przez przedstawicieli obu wyznań, prowadził często do wynaturzeń. Takim były niewątpliwie procesy o „czary” oraz publiczne występowanie przez mieszkańców z prawdopodobnie nieudawanym oburzeniem przeciw „nałożnicom szatana”, połączone z wiwatowaniem podczas egzekucji. Należy podkreślić, że zwolennikami tych praktyk byli m.in. starosta księstwa Johann Franz von Barwitz, baron von Fernemont oraz część podzielonogórskiej szlachty. Pod ich naciskiem w procesy angażowali się nieliczni przedstawiciele władz miejskich, którzy najczęściej byli katolikami.

Apogeum tej głównie antykobiecej histerii przypadło na lata 1664-1665, kiedy aresztowano żonę bogatego mieszczanina, który najprawdopodobniej odwoływał w tej sprawie aż do dworu cesarskiego. Niektórzy szacują, że do 1669 r. zapadło aż 37 wyroków w sprawach o czary. Należy jednak zauważyć, że śmiercią karano również podpalenie, co w kilku przywołanych przypadkach także znajdowało potwierdzenie. Znamienne jest, że w praktyce niewielu ujmowało się za skazanymi kobietami. Do wyjątków należał

9 A. Górski, *Dzieje dzwonów zielonogórskich*, „Studia Zachodnie” 2004, t. 7, s. 142-143.

10 L.C. Belzyt, *op. cit.*, s. 33.

burmistrz Christoph Hirte – katolik, który już w 1663 r. zaprzestał udziału w procesach, gdyż nie zgadzał się z metodami działania sądu, zwłaszcza ze stosowaniem tortur jako jedyne go środka uzyskiwania „korzystnych” dla inkwizytorów zeznań. Nadużycia sądu były tak rażące, że 26 czerwca 1669 r. na wniosek bpa wrocławskiego Sebastiana Rostocka zakazano stosowania tych praktyk.

W 1658 r. w ramach reform potrydenckich nałożono obowiązek rezydencji duchowieństwa we wspólnotach parafialnych i powołano archiprezbiteraty. Archiprezbiterem zielonogórskim został jezuita Antonius Franciscus Kittelius, który w 1669 r. został przeniesiony do archiprezbiteratu żagańskiego. Korzystając ze wsparcia administracji cesarskiej i pomocy działających w regionie franciszkanów, rozpoczął odbudowę wspólnot katolickich w Drzonkowie, Jędrzychowie, Kiełpinie, Kisielinie, Raculi, Słonym, Wilkanowie i Zawadzie. Już w 1655 r. wprowadził zalecone przez Sobór Trydencki nowe księgi chrztów, których wzór ustalono w 1653 r. na Synodzie Diecezjalnym w Nysie. 18 grudnia 1654 r. ogłoszono nową takse *stolae*¹¹. Większość ludności była zdecydowana pozostać przy wyznaniu ewangelickim, w czym wspierali ją zazwyczaj właściciele folwarków. Niektórzy, jak Aleksander von Rothenburg, zdecydowani byli płacić dziesięciny na rzecz innych parafii. Miejscowe kościoły były z reguły zniszczone, brakowało sprzętu liturgicznego, a uposażenia poszczególnych kościołów znajdowały się w rękach prywatnych.

W 1668 r. w Zielonej Górze było 747 obywateli miejskich, a liczba mieszkańców całej zielonogórskiej struktury urbanistycznej sięgała 4,5 tys.¹² Trudno jest ocenić, ilu wiernych liczyła parafia katolicka. Niektórzy wskazują, że w tym czasie mieszkało tu 190 katolików oraz 91 konwertytów¹³. Władze w Zielonej Górze i na jej przedmieściach sprawowali katolicy. Radni i urzędnicy pochodzili z nominacji starosty, a nie z wyboru, dlatego trudno jest ocenić, jak wielką grupę w rzeczywistości reprezentowali. Burmistrzem był Christoph Hirthe, rajcami: magister Johann Adam, starszy pisarz i zarazem notariusz Abraham Gabler, Jan Prüfer, Georgus Cletus, Wenzel Schulz, Andreas Henning i Sebastian Tribskorn. Katolikiem był zapewne rektor szkoły

¹¹ APZG, Komisariat biskupi w Głogowie, sygn. 15.

¹² L.C. Belzyt, *op. cit.*, s. 33.

¹³ O. Wolf, *Geschichte der evangelischen Stadt und landgemeinde Grünberg von den Zeiten der Reformation zum ersten schlesien Frieden 1742*, Grünberg 1841, s. 91.

Johann Theobald Fridelat. Pod koniec lat pięćdziesiątych i w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych XVII wieku służbę duszpasterską w parafii pełniło trzech księży diecezjalnych: wspomniany proboszcz Melchior Pistorius oraz dwaj prezbiterzy – Stephan Depentz i Abraham Gabler¹⁴. W 1664 r. ks. Melchior Pistorius został mianowany archiprezbiterem przez bpa Sebastiana Rostocka¹⁵. Od 1666 r. w parafii pracował ks. Henricus Franciscus Hentsch. Pracę misyjną, zarówno na terenie parafii, jak i we wsiach podzielonogórskich, prowadził z reguły franciszkanin. Proboszcz kierował parafią wspólnie z radą kościelną. Pod koniec lat pięćdziesiątych XVII w. byli to Piotr Hempel i Elias Gabler. Kantorem był wówczas G. Reimann, dzwonnikiem A. Glovins, a organistą A. Hein. Proboszcz Melchior Pistorius zmarł w roku 1669. Zapisał Parafii pw. św. Jadwigi 171 marek z obowiązkiem corocznej celebracji za jego duszę jednego *Requiem* oraz trzech mszy św.

Jego zasługą była odbudowa wieży kościoła parafialnego. Zapewne tuż po pożarze wzniesiono nowy dach i pokryto go gontem. Pistorius przebudował wnętrze świątyni. Ołtarz główny był w części wykonany z drewna, a murowany był jedynie stół ołtarza. Na stole ustawiono tabernakulum, a w srebrnym cyborium przechowywano Najświętszy Sakrament. Obok ołtarza głównego wzniesiono jeszcze dwa drewniane ołtarze boczne: jeden po stronie Listów, drugi po stronie Ewangelii. W chwili obejmowania urzędu przez ks. Melchiora Pistoriusa paramenty i przedmioty kościelne były zdekompletowane. Część z nich spaliła się w czasie pożaru miasta w 1651 r., a część już wcześniej zabrali pastory ewangelicy. Jeszcze przed wznowieniem stałych nabożeństw katolickich przywieziono z Wilkanowa kielich i dwa dzwonki. W 1670 r. w zakrystii były już dwa kielichy. Także wówczas w zakrystii przechowywano złotą i srebrną patenę, *casulae* o piętnastu różnych kolorach, siedem alb, siedem antependiów, siedem serwetek, jeden świecznik, siedem chorągwi oraz trzy misy do wody święconej. Dochody parafii szacowano wówczas na sumę 1800 imperiałów. Proboszcz z wikariuszem mieszkali w budynku szkolnym, ponieważ długo brakowało funduszy na remont spalonego domu parafialnego. Władze miejskie dostarczały im m.in. drewna na opał, ale nie przejawiały inicjatywy w działaniach, które mogłyby poprawić ich warunki mieszkalne. Zresztą proboszcz Melchior był człowiekiem niewiele wymagającym. Utrzymywał się jedynie z rocz-

14 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 259.

15 APZG, Akta miasta Zielona Góra, sygn. 521.

nej pensji w wysokości 40 talarów, co wzbudzało nawet zdumienie w komentarzach współczesnych. Pod koniec życia Pistorius ofiarował 130 talarów na bieżące potrzeby Kościoła św. Jadwigi. Pieniądze te przywłaszczyły sobie władze miejskie, co stało się przedmiotem sporu między radą miejską a następcą proboszcza¹⁶.

Nowym proboszczem mianowano bakałarza teologii, ks. diecezjalnego Georga Orentha. Ponieważ był Ślązakiem, znał język polski, co szczególnie zjednywało mu przychylność ludności zamieszkalej na przedmieściach. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1665 r. w Ołomuńcu, a następnie przez jakiś czas był proboszczem w Nowym Miasteczku. Niebawem do parafii zielonogórskiej przybył ks. Fridericus Alosius Marschke, Ślązak pochodzący z Nysy Kłodzkiej. Świecenia kapłańskie uzyskał w 1673 r. Proboszcz zarządzał parafią przy pomocy rady parafialnej. Na jej czele stał Sebastian Tribskorn, a jej długoletnimi członkami byli Gottfried Nippe i Friedrich Ferdynand Schindler. Rada przede wszystkim zarządzała majątkiem parafialnym i funduszami oraz reprezentowała katolików należących do parafii przed radą miejską, starostą, a nawet biskupem diecezjalnym. Prowadziła też mediacje w sprawach spornych dotyczących majątku kościoła, takich jak m.in. wcześniej wspomniana sprawa zwrotu 130 talarów pozostawionych przez proboszcza Pistoriusa czy spór o klucze do kościółka św. Trójcy. Ten pozornie błahy spór miał głębszą wymowę. Od 1651 r. kościółek ten pełnił funkcję kaplicy grzebalnej, a okalający go cmentarz służył zarówno katolikom, jak i ewangelikom. Petycja złożona przez starszych cechów zmierzała do wyłączenia proboszcza z zarządu kościółkiem i przekazania go radzie miejskiej. Mimo zgody rady parafialnej i władz miejskich władze cesarskie uznały to posunięcie za niezgodne z wcześniej wydanymi patentami¹⁷.

Jednym z obowiązków proboszcza było nauczanie dzieci i młodzieży. Budynek szkolny należał do majątku proboszczowskiego, ale utrzymanie nauczycieli oraz remonty należały do obowiązków rady miejskiej. Mimo zakazu działalności publicznej dla luteran w szkole tej nadal uczyli nauczyciele niekatolicki. Do szkoły uczęszczały dzieci obu wyznań – luterkańskiego i katolickiego, a katechezę prowadził zazwyczaj proboszcz z parafii katolickiej,

16 APZG, Akta miasta Zielona Góra, sygn. 196; M. Effner, *op. cit.*, s. 147 i n.; W. Urban, *Z dziejów duszpasterstwa katolickiego w Archidiecezji opolskiej i Głogowskiej w czasach nowożytnych. Cz. 1: Archidiecezja opolska*, Warszawa 1975, s. 78-82.

17 M. Effner, *op. cit.*, s. 182.

dlatego część protestantów decydowała się na organizację własnych szkół. W związku z tym 22 marca 1660 r. starosta Franz von Barwitz zu Fernemont nakazał usunięcie z funkcji wszystkich protestanckich nauczycieli i likwidację takich form nauczania.

W 1671 r. biskupem wrocławskim został kardynał Fryderyk von Hessen-Darmstadt, który – podobnie jak znaczna część dolnośląskich katolików – przeszedł na katolicyzm. Programowo kładł on szczególny nacisk na okazałość nabożeństw i rozwój kultu eucharystycznego. Wznosił m.in. po długich latach nieobecności procesje Bożego Ciała oraz założył bractwo Najświętszego Sakramentu. W tym czasie także nowy proboszcz zielonogórski wprowadził, zapewne nie bez inspiracji jezuitów z Otynia, nowe elementy pracy duszpasterskiej. Na kształt tej działalności istotny wpływ wywierali jezuici, zwłaszcza zakonnicy związani z domem zakonnym w pobliskim Otyniu.

Towarzystwo Jezusowe objęło w posiadanie rozległe włości otyńskie w 1650 r. na mocy testamentu ich właścicielki Eleonory von Spritzenstein. Fundacja ta liczyła dwa miasta i jedenaście wsi, była więc jedną z największych na Dolnym Śląsku. Stwarzała ona znakomite podstawy materialne do prowadzenia działalności duszpasterskiej, charytatywnej i naukowej. Jezuiti otyńscy dość często gościli w parafii zielonogórskiej oraz w okolicznych wsiach. Z reguły prowadzili rekolekcje, obejmujące kilkudniowe nauczanie, celebrację modlitw i udzielanie sakramentów świętych. Jezuiti głosili kazania także poza kościołami, często na otwartej przestrzeni, najprawdopodobniej również na terenie Zielonej Góry.

Wraz z ich obecnością zagościły w mieście także nowe formy ewangelizacji. Jezuiti „w bardzo umiętny sposób potrafili wykorzystać barokowe cechy patetyzmu i teatralności w ceremoniach kościelnych, które stawały się swoistego rodzaju widowiskami służącymi często przesadnemu manifestowaniu przeżyć religijnych”¹⁸. Oczywiście starano się to czynić, koncentrując się na obchodach najważniejszych świąt, czyli Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Zesłania Ducha Świętego oraz świąt maryjnych. Duże znaczenie miały ceremonie Wielkiego Tygodnia, których okazałe obchody miały na celu przyciągnięcie protestantów¹⁹. Rozbudowana została liturgia Wielkiego Tygodnia. Szczególnie istotne znaczenie miały obchody organiza-

18 M. Konopnicka, *Udział jezuitów w kształtowaniu więzi społecznej na terenie księstwa głogowskiego w XVII wieku*, „Rocznik Lubuski” 1997, t. XXIII, cz. I, s. 40.

19 *Ibidem*.

ne w uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, czyli w Boże Ciało. Ceremonie polegały na przejściu w procesji z Eucharystią do czterech ołtarzy ustawionych w mieście, najczęściej pod gołym niebem. Udział w takiej procesji zaczął być traktowany jako publiczne wyznanie wiary, co w Zielonej Górze, gdzie liczba katolików w proporcji do liczby mieszkańców była niewielka, miało szczególne znaczenie.

Już w 1629 r. jezuici głogowscy powołali Sodalicję Najświętszej Marii Panny, której działalność w dużej mierze przyczyniła się do odrodzenia katolicyzmu. Zapewne taki sam cel miało odnowienie kultu Matki Bożej Klenickiej – czczonej w gotyckiej figurce drewnianej, pochodzącej prawdopodobnie z przełomu XIV i XV w. i przechowywanej w kościele w Klenicy. W obawie przed wojskami szwedzkimi operującymi w Wielkopolsce jezuici sprowadzili ją w 1655 r. do Otynia. Od 1665 r. każdego kolejnego roku, 2 lipca, czyli w dniu uroczystości Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny, figurka była przenoszona podczas uroczystej procesji do Klenicy. Z biegiem czasu udział w tych procesjach stał się również elementem życia parafialnego okolicznych kościołów. Już w latach sześćdziesiątych XVII w. do Matki Bożej Klenickiej pielgrzymowali katolicy z Zielonej Góry, którzy ufundowali wówczas trzy kosztowne chorągwie dla kościoła w Otyniu. Biorąc pod uwagę diasporę katolicką w tej części Dolnego Śląska, liczba pielgrzymów uczestniczących w nabożeństwach była znaczna. Podczas jednej z pielgrzymek w 1665 r. rozdano ponad dziewięćset Komunii św., a w latach 1665-1749 około 45 tys.²⁰

Pod koniec lat sześćdziesiątych XVII w. starosta Johann Bernhard von Herberstein wprowadził nowy podatek miejski zwany groszem kościelnym (*Kirchengroschel*). Wynosił on 1 grosz srebrny, który niezależnie od wyznania płacili wszyscy obywatele miasta. Danina obowiązywała od 28 czerwca 1672 r. Uzyskane w ten sposób fundusze miały pomóc w realizacji najpilniejszych zadań, ale przede wszystkim miały zasilić specjalną parafialną „kasę ubogich”, która była rozdzielana między biednych i dotkniętych nieszczęściem. Z założenia był to rodzaj kasy zapomogowej, na wzór rozwiązań stosowanych w organizacjach cechowych. Tradycyjnie w okresie Adwentu i Wielkiego Postu parafia organizowała Dni Miłosierdzia, podczas których zbierano datki na wsparcie ubogich, ale zbiórka ta miała charakter

20 M. Konopnicka-Szatarska, *op. cit.*, s. 105.

jałmużny, a zatem nie była obowiązkowa i nie budziła kontrowersji. Wprowadzenie tego podatku spotkało się z protestami luteran, którzy w większości byli członkami cechów i mieli możliwości niesienia pomocy za pośrednictwem kas cechowych. Ponieważ miasto dysponowało tym funduszem niezgodnie z przeznaczeniem, poddano kontroli kasę miejską oraz wydatki z majątku kościelnego²¹.

Już na początku służby w parafii zielonogórskiej przed ks. Orenthem stanęły zadania związane z ukończeniem prac remontowych w kościele. W 1676 r. ufundowano pierwszy wysoki ołtarz. Tymczasem na sklepieniu głównego budynku świątyni pojawiły się rysy, jeden z filarów był poważnie uszkodzony, a także sklepienie nad zakrystią wykazywało oznaki destrukcji, a przez dach przeciekała woda. Wobec groźby zawalenia się budynku proboszcz Orenth zażądał od rady miejskiej, jako patrona, udzielenia wydatnej pomocy. Pod naciskiem starosty śląskiego, wspomnianego Johanna von Herbersteina, powołano komisję składającą się z przedstawicieli starosty, rady miejskiej i parafii. Sporządzono szkice. Prace remontowe wyceniono na sumę 1800 talarów. Część tej kwoty miała pochodzić ze składek mieszkańców, a część z dzierżawy majątku kościelnego. Na dalsze prace remontowe postanowiono przeznaczyć część wpływów z opłat sądowych²². Jednocześnie postanowiono, do bryły kościoła nową wieżę, ponieważ istniejąca, biorąc pod uwagę obciążenia dzwonami, wymagała remontu. Budowę wieży ukończono w 1678 r. Jeżeli wierzyć kronikarzom, była to jedna z najwyższych i najpiękniejszych tego typu budowli na Śląsku. Od fundamentów do dachu wzniesiono ją na planie czworokąta. Dopiero powyżej poziomu pokrycia dachem bryły głównej kościoła kontynuowano budowę na rzucie ośmiokąta. Na ośmiokątnej podstawie wzniesiono trzy cebulaste czasze oddzielone dwoma prześwitami. Pokrycie hełmu wykonano z blachy miedzianej, a w zwieńczeniu osadzono złożoną gałkę i chorągiewkę. Na wieży zawieszono dzwony, które zakupiono w latach 1652-1659²³. Proboszcz Orenth zmarł 21 grudnia 1678 r.²⁴ Pod koniec swego życia ustanowił w parafii św. Jadwigi fundację z kapitałem 114 marek pod warunkiem corocznej celebracji jednej mszy św. „za jego duszę”.

21 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 259.

22 H. Schmidt, *Geschichte der Stadt Grünberg in Schl.*, Grünberg in Schl. 1922, s. 119-121.

23 A. Legendziewicz, *Średniowieczna architektura kościoła pw. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze i jej przemiany od XIV do XX w.*, „Architectus” 2019, nr 4 (6), s. 16.

24 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 259.

„Pro ornamento Ecclesiae” (1679-1740)

W 1679 r. posadę proboszcza Orentha zajął także ks. diecezjalny, Andreas Sebastian Senftleben. Urodził się w 1637 r. w Głogowie. Studiował teologię we Wrocławiu i Ołomuńcu. Początkowo duszpasterzował w rodzinnym mieście. Od 1671 r. przebywał w Milsku. Wraz z objęciem urzędu proboszcza Senftleben został mianowany archiprezbiterem. W parafii pomocą księdzu służyli dwaj sacelani. Jednym z nich był ks. Abraham Anmicht, Niemiec z pochodzenia, który przybył do Zielonej Góry w 1685 r., wkrótce po uzyskaniu święceń kapłańskich. Drugim sacelanem był ks. Franciscus Ignatz Nana. Urodził się w Ząbkowicach Śląskich. Święcenia kapłańskie uzyskał w Nysie w 1682 r. Ksiądz F. Nana szczególnie wyróżniał się w pracy duszpasterskiej, natomiast ks. A. Anmicht prowadził prace administracyjne¹.

W 1689 r. na miejsce jednego z wcześniej przeniesionych kapłanów, bp wrocławski Franz Ludwig von Palatynat-Neuburg, przysłał Kaspra Längera. Uzyskał święcenia kapłańskie w Nysie. Niebawem nastąpiła zmiana także drugiego kapłana. Został nim ks. Jan Korneliusz Bardenhauer, wyświęcony w Ołomuńcu. Alumnat zakończył w 1692 r. Obaj księża ukończyli filozofię i teologię. Mieli bardzo dobre przygotowanie do pracy duszpasterskiej. Z biegiem czasu w nowo wyremontowanym domu parafialnym zgromadzono pokaźną bibliotekę. Znalazły się w niej przede wszystkim dzieła teologiczne, obejmowała ona również książki z innych dziedzin wiedzy. Księgozbiór był pomocny nie tylko przy układaniu kazań i doskonaleniu wiedzy duszpasterzy, lecz korzystali z niego także wierni.

¹ W. Urban, *Z dziejów duszpasterstwa katolickiego w Archidiecezji Opolskiej i Głogowskiej w czasach nowożytnych*. Cz. 2: *Archidiecezja Głogowska*, Warszawa 1975, s. 82.

Na początku lat osiemdziesiątych XVII w. w Zielonej Górze dokonywały się istotne zmiany, które miały wpływ na materialne podstawy funkcjonowania parafii. Nastąpił szybki rozwój urbanistyczny, zwłaszcza poza murami, gdzie zamieszkiwała większość katolików. Rozrastało się przede wszystkim Przedmieście Na Piasku. Tam lokowali się przedstawiciele szlachty przyjeżdżającej do miasta, powstawały kolejne folwarki, wznoszono rezydencje patrycjuszy, otwierano zajazdy i karczmy. W 1688 r. w obrębie murów mieszkało około 120 płatników podatku dochodowego, z czego tylko dwunastu właścicieli płaciło więcej niż 300 marek. Dane z rejestrów wystawionych w 1696 r. dowodzą, że już wówczas w obrębie murów panowała ekonomiczna stagnacja. Najwyższe podatki płacili wówczas właściciele nieruchomości usytuowanych na przedmieściach². W 1700 r. było w mieście 569 domów. Wewnątrz murów mieszkało około 1500 mieszczan obywateli, natomiast na przedmieściach 3600 osób, czyli w sumie w całym kompleksie urbanistycznym mieszkało od 5500 do 5700 osób³.

Niektórzy twierdzą, że w 1707 r. było wśród nich tylko dwustu katolików i znaczna większość była konwertytami⁴. Tymczasem biorąc pod uwagę zachowane dane o konwertytach, które napływały do komisarza biskupiego w Głogowie, należy szacować, że w Zielonej Górze mieszkało wówczas co najmniej pięciuset katolików. Nie powinni umykać uwadze fakty, że niemalże rokrocznie do parafii katolickiej przystępowało kilka osób, a podawane liczby nie dotyczyły dzieci. Szacuje się, że rocznie w drugiej połowie XVII w. było od pięciu do dziesięciu konwertytów. Zapewne wyjątkowy był rok 1687, kiedy proboszcz odnotował powrót 24 konwertytów. Dopiero pod koniec XVII w. zanotowano spadek liczby osób przyjmujących wiarę katolicką. W 1694 r. do parafii zielonogórskiej przystąpiło ich tylko siedem, a wystąpiły dwie dorosłe osoby. Bardzo często konwertyci byli poddawani szczególnej presji ze strony luteran. Dotyczyło to zwłaszcza katolików sprawujących ważne funkcje publiczne. W 1686 r. oskarżono burmistrza Wenzela Semmlera, że miał jeść w poście mięso, a ponadto zapraszać do tego katolików oraz luteran. Również starszy rady miejskiej i jeden z najbogatszy

2 L.C. Belzyt, *Zielona Góra około 1700 roku. Struktura ludności w świetle spisów podatkowych*, Zielona Góra 2021, s. 54.

3 *Ibidem*.

4 J. Kuczer, *Miasto cesarskie. Zielona Góra za czasów panowania dynastii Habsburgów (1526-1740)*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom I: Dzieje miasta do końca XVIII wieku*, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2011, s. 219.

szych kupców Johann Zacharias Phade miał wywieźć w 1687 r. „dzieci z parafii” do Polski, gdzie posiadał folwark. Celem tej wyprawy miał być ich ślub w kościele ewangelickim. Zarzucano mu także, że nie uczęszcza do kościoła⁵.

Niewątpliwy wpływ na wzrost liczby katolików miało postępowanie władzy cesarskiej i jej reprezentantów, zwłaszcza starosty sprawującego ten urząd w latach 1686-1697 Wentzela von Nostitza, który nominował członków rady miejskiej. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVII w. wśród członków rady byli katolicy, m.in.: burmistrz Johann von Fritsch, starszy rady Christoph Hirthe, pisarz Johann Adam Scribanus, sędzia Abraham Gabler, Theobald Friedtlandt, Abraham Richter i Johann Arnold. W latach następnych, m.in. w 1697 r. burmistrzem był Wenzel Semmler, a radnymi m.in. Johann Zacharias Phade, Andreas Richter, Paul Fleischer. Podobne składy rad występowały w następnych latach. Jednym z bogatszych katolików był wspomniany Wenzel Semmler, którego przodkowie zamieszkali w Zielonej Górze od 1577 r. Posiadał on browar, folwark mieszczący się za Dolną Bramą, dom przy Zaułku Raculskim, łąkę, ziemię uprawną oraz opustoszałą działkę budowlaną. W 1689 r. rozpoczął budowę młyna. W 1709 r. po raz pierwszy radnym został wybrany późniejszy długoletni burmistrz miasta i katolik Johann Caspar Baptysta Blindeneger. Do katolików należał rajca miejski Elias Gäbler, który w pierwszych latach XVIII w. był jednym z najbogatszych mieszczan zielonogórskich. W 1688 r. posiadał dwa browary, dom i trzy stajnie i płacił 370 marek podatku. W 1694 r. przekazał znaczną ofiarę na potrzeby kościoła zielonogórskiego. Katolikami byli kierownik szkoły Michael Großmann, puszkarz Michael Wiesengarten, a sukiennikami Joachim Kahlmann oraz Elias Hitze, a także trębacz Johann Carolus Kunitz⁶. Radnym miejskim był również Paul Friedrich Biernatsky, który mieszkał przy Rynku. Posiadał browar, łąkę, stodołę, ogród i grzędy warzywne. W 1696 r. został wymieniony na siódmym miejscu na liście podatników z kwartału w obrębie murów miejskich. W 1713 r. ochrzcił córkę Johannę⁷. U progu XVIII w. mieszkańców o słowiańsko brzmiących nazwiskach było co najmniej kilkudziesięciu. Zapewne większość z nich, podobnie jak wspomniany Biernatsky była katolikami.

5 L.C. Belzyt, *op. cit.*, s. 157.

6 *Ibidem*.

7 *Ibidem*, s. 165.



Ryc. 8. Fragment polichromii w Kaplicy Ogrójcowej z 2. poł. XVII w. Prawdopodobnie część sceny z Pojmania Jezusa w Ogrodzie Oliwnym. Fot. M. Celińska-Idziak

W sądownictwie, którego emanacją pozostawała ława miejska, przewagę mieli protestanci. W skład ławy wchodził nobilitowany w 1680 r. Nicolaus Jeuthe, Johann Camenz i Baltasar Rottstock. Katolikiem był czwarty ławnik – Johann Stephan Conraadt. Podobne proporcje utrzymywały się w następnych latach, aż do 1742 r. Starsi największych cechów byli z regu-



Ryc. 9. Sklepienie nawy głównej, pierwotne wykonanie w 1688 r. Stan z 2025 r.
Fot. M. Celińska-Idziak

ły protestantami⁸. Nierzadko zarówno rada miejska, jak i ława miejska były poddawane presji władz, w tym starostów głogowskich i kamery cesarskiej. Do takich zdarzeń doszło w 1683 r., kiedy do poboru wojskowego nie stawiło się 26 rekrutów, a zbuntowani mieszkańcy uwięzili przedstawicieli władz miejskich. Wówczas starosta przysłał kompanię wojska, siedmiu najbardziej opornych skazał na karę więzienia, a całe miasto obciążył kosztami kilku-miesięcznego kwaterunku.

Proboszcz Andreas Senfleben rozpoczął swą posługę duszpasterską i zarządzanie parafią w warunkach narastającego konfliktu między katolikami a protestantami. Dysponował jednak sporymi funduszami. Już w 1681 r. zakupił nowe organy. W następnych latach zintensyfikował działania zarów-

8 *Ibidem*, s. 156.

no w sferze duszpasterskiej, jak i materialnej, jak zapisano „*pro ornamento Ecclesiae*”⁹. W 1684 r. powieszono na wieży kolejny, tym razem niewielki dzwon, sygnaturkę, zwaną też *Totenglöcklein*. Na jej płaszczu umieszczono wizerunek św. Jadwigi trzymającej w ręku bryłę kościoła¹⁰. Instalacja tego dzwonu była związana z wprowadzeniem zwyczaju uruchamiania sygnaturki w najważniejszych momentach uroczystych mszy św. oraz podczas nabożeństw eucharystycznych. Z upływem czasu sygnaturka zastąpiła mniejszy dzwon, który był uruchamiany podczas wyprowadzenia ciała zmarłego z kościoła na cmentarz.

Najprawdopodobniej już wówczas okazało się, że wcześniejsze naprawy sklepień w nawach bryły głównej kościoła zostały wykonane niestaranie. Być może również nietrwałe okazały się podparcia sklepień lub same nadoknia. Dlatego też w 1688 r. przystąpiono do remontu świątyni. „Wykonano wtedy okna w prezbiterium, korpusie oraz w elewacji południowej kaplicy [...]”. Wszystkie otrzymały kształt prostokąta nakrytego łukiem odcinkowym. W wielobocznym prezbiterium zablokowano okno wschodnie, przebito natomiast nowe od północnego wschodu oraz przekształcono gotyckie od południowego wschodu. Pomniejszono w przyziemiu elewacji południowej kaplicy... wszystkie otwory: wejściowy i dwa okienne. Zmieniono prześwit okien korpusu – trzech od południa i czterech od północy. We wszystkich osadzono stolarkę okienną dziesięciopolową, pięciopoziomową z polami ze szkleniem dużymi krążkami”¹¹. Szczególnie interesujące jest, że „o około 1,5 m podwyższono mury obwodowe prezbiterium i przyległej kaplicy od południa. Przemurowano też górną partię ścian korpusu na wysokości od 30 do 70 cm”¹².

Po naprawie okien i murów obwodowych wybudowano na chórze sklepienie krzyżowe. Zawieszono je na murowanych filarach wktutych w ściany obwodowe. Także w bryle głównej budynku wymurowano podobne sklepienia. Były one podtrzymywane przez przypory uformowane podczas

9 H. Schmidt, *Geschichte der Stadt Grünberg in Schl.*, Grünberg in Schl. 1922, s. 111.

10 A. Górski, *Dzieje dzwonów zielonogórskich*, „Studia Zachodnie nr 7, Zielona Góra 2004, s. 142-143.

11 A. Legendziewicz, *Średniowieczna architektura kościoła pw. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze i jej przemiany od XIV do XX w.*, „Architectus” 2019, nr 4 (60), s. 16.

12 *Ibidem*.



Ryc. 10. Krata metalowa z 2. poł. XVII w. Wejście do kruchty. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak

wznoszenia murów obwodowych. Wstawiono okna dziesięciopolewe, pięciopoziomowe z polami złożonymi z szesnastu prostokątnych szyb osadzonych na drewnianych szprosach. Ponadto zbudowano nową parterową kruchtę północną, zdecydowanie ją podwyższając. Zmieniono kształt portalu głównego wejścia głównego w kruchcie zachodniej. „Zmieniono także układ wejścia w kruchcie zachodniej. W miejsce biforyjnego portalu renesansowego wprowadzono półkolisty otwór, ujęty w gładką oprawę opartą na impostach. Prawdopodobnie również w tym okresie wprowadzono sklepienie kolebkowe z lunetami we wnętrzu nad kaplicą Chrzcielną”¹³. Także wówczas zmniejszono okno w przyziemiu tej kaplicy oraz zamurowano górny otwór doświetlający salę na piętrze¹⁴.

Po zakończeniu remontu bryły kościoła proboszcz zadbał o jego wystrój wewnętrzny. Odbudowano chór oraz przygotowano miejsce dla organów. Odnowiono także boczną kaplicę, dawniej książęcą, gdzie często głoszone kazania w języku polskim, dlatego nazywano ją „kaplicą polską”. Po stronie wieży zawieszono nową kazalnicę. Była ona zwieńczona rzeźbą anioła i ozdobiona płaskorzeźbą symbolizującą Cztery Cnoty Boskie. W centralnej nawie kościoła ustawiono dwa rzędy nowych, bogato zdobionych ław. Po bokach ustawiono konfesjonały. Centralne miejsce ołtarza głównego zajmowało pomalowane na czarno i pozlacane, drewniane tabernakulum. Na jego drzwiczkach umieszczono płaskorzeźbę przedstawiającą Wieczerzę Pańską. Zgodnie z ówczesną, barokową tendencją cały ołtarz był rzeźbiony i bogato złożony. Nad tabernakulum, między czterema ramami, umieszczono obraz przedstawiający Grupę od Krzyża, z Matką Bożą i św. Janem. Na prawo i na lewo od obrazu centralnego powieszono obrazy symbolizujące Zmartwychwstanie Pańskie i Wniebowstąpienie Jezusa Chrystusa. Ołtarz wieńczył obraz przedstawiający Ducha św. W prezbiterium, po obu stronach ołtarza, stały rzeźby Apostołów – św. Piotra i św. Pawła. Poza nim, w nawach bocznych, znajdowały się dwa ołtarze. Ten po stronie Listów składał się ze stołu i dużego obrazu Matki Bożej. W 1688 r. jego miejsce zajęła kopia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Centralną częścią drugiego ołtarza był obraz namalowany przez „średniowiecznego mistrza” przedstawiający Chrystusa Ukrzyżowanego. W latach osiemdziesiątych XVII w. przed każdym z ołtarzy bocznych stał klęcznik przykryty zielonym suknem. Do główne-

¹³ *Ibidem*

¹⁴ *Ibidem*.

go gmachu kościoła przylegała wspomniana „kaplica polska”. W niej znajdowały się ołtarz, drewniane tabernakulum i obraz Najświętszej Marii Panny z Dzieciątkiem. Na skrzydłach ołtarza umieszczono obrazy św. Jadwigi i św. Magdaleny¹⁵.

Kościół parafialny otaczał niewielki cmentarz, na którym w zasadzie nie grzebano już zmarłych. Niemniej jednak w drugiej połowie XVII i na początku XVIII w. złożono na nim ciała niektórych mieszczan, zaliczanych do dobroczyńców kościoła, a także niektórych członków rady, korzystających z uprawnień patronatu. Na zewnętrznej ścianie świątyni wmurowano także kilka kamieni nagrobnych. Tuż przy cmentarzu stały dom parafialny i szkoła parafialna, składająca się z dwóch połączonych budynków, przedzielonych furtą w murze miejskim. Wspomniana furta prowadziła poza mury, do rozciągającego się za nimi ogrodu kościelnego. W ogrodzie stały statuetka św. Anny i krzyż wykonany z alabastru. Do majątku kościelnego pod koniec XVII w. należały także cmentarz rozciągający się poza murami miasta, tuż za szpitalem, oraz jednonawowy, drewniany kościółek św. Trójcy. W 1688 r. pokryto go gontem, a w 1705 r. powtórnie zmieniono dach i przeprowadzono niewielkie remonty. Do kościoła prowadziło dwoje drzwi. We wnętrzu świątyni, na ceglanej posadzce, stały dwa rzędy ławek. W niewielkim prezbiterium znajdował się skromny drewniany „ołtarz”, na którym umieszczono krucyfiks i dwa drewniane lichtarze. Kościółek nie miał wieży. Podobnie jak w połowie XVII w. nadal był używany jako kaplica cmentarna. Od 1672 r. wystawiano w niej tylko ciała katolików. Ewangelicy czynili to w szkole miejskiej.

Część majątku kościelnego, przynajmniej formalnie, stanowił także szpital. Utrzymywano go z fundacji ustanowionej przez Zielonogórzezanina Martina Raedera, opłat dzierżawnych z kilku winnic oraz odsetek od kapitału lokowanego wcześniej na dobrach miasta Szprotawy. Budynek szpitalny w części parterowej wzniesiono z cegły prawdopodobnie przed 1538 r. Kilkakrotnie go przebudowywano, a pod koniec XVII w. dobudowano górną część piętra z muru pruskiego. W szpitalu było jedenaście małych sal i dwa ocieplane pokoje – duży dla osób hospitalizowanych i mały dla pacjentów przewlekłe chorych. Szpitalem zarządzali dozorczy wskazywani przez radę. Szanując zasadę powszechnej służebności majątku kościelnego, kolejni pro-

15 M. Effner, *Geschichte der katholischen Pfarrei Grünberg in Niederschlesien von ihrer Gruendung bis z.J. 1840*, Grünberg 1852, s. 182.



Ryc. 11. Epitafium upamiętniające Francisca Senftlebena, zmarłego 22 maja 1691 r. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak

boszczowie zielonogórscy nie wnosili sprzeciwu¹⁶. Podobnie rozwiązano organizację nauczania dzieci i młodzieży.

Do obowiązków Andreasa Sebastiana Senftlebena jako archiprezbitera należało wspomaganie pracy duszpasterskiej księży przebywających w rejonie archiprezbiteratu. Tych jednak było niewielu: w 1670 r. zaledwie siedmiu, a w 1694 r. – dziewięciu¹⁷. Dlatego też kościoły, których historia sięgała czasami XIV w., pozostawione w przeszłości bez opieki zazwyczaj niszczały i wymagały remontu. Odwiedzający je w 1688 r. wizytator uznał, że ich stan organizacyjny jest zadowalający, co oznaczało tylko tyle, że liczba duchownych była wystarczająca w stosunku do liczby zamieszkałych katolików. W Jędrzychowie istniała kaplica pasterska wzniesiona przez katolików, w Wilkanowie utrzymywano

kościółek św. Wawrzyńca Męczennika. Nie celebrowano tam jednak mszy św. Podczas wizytacji kanonicznej stan wiary mieszkańców tej wioski oceniono jako niewystarczający¹⁸. Stan ten utrzymywał się długo. Jeszcze w 1694 r.

¹⁶ *Ibidem*, s. 189.

¹⁷ M. Konopnicka-Szatarska, *Kontrreformacja w księstwie głogowskim (XVI-XVIII wiek)*, Zielona Góra 2002, s. 87.

¹⁸ W. Urban, *op. cit.*, s. 76.

proboszcz wysunął przeciw parafianom z Wilkanowa zarzut, że w niedziele i święta zmuszają swą służbę do ciężkiej pracy. Do archiprezbiteratu należał m.in. Kościół św. św. Piotra i Pawła w Zawadzie. Mieszkańców tej wsi nazywano „Łużyczanami”. Mieszkały w niej zaledwie cztery rodziny katolickie. Zupełnie inna sytuacja panowała w latach osiemdziesiątych XVII w. w Ochli. Od 1656 r. pracę duszpasterską w tej miejscowości prowadził ks. Marcin Kazimierz Masze, który przybył z sąsiedniej Wielkopolski. Około 1680 r. zastąpił go kolejny Polak, ks. Marcin Schmidt, wyświęcony w Poznaniu w 1671 r. Oprócz opieki nad lokalnymi wspólnotami obowiązkiem archiprezbitera był nadzór nad nauczaniem dzieci i młodzieży.

W latach 1687-1688 w archiprezbiteracie działało dziewięć szkół, do których uczęszczało 147 dzieci, natomiast w 1693 r. 172 dzieci.

Tak jak kilkadziesiąt lat wcześniej na postawę mieszkańców wsi podzielonogórskich wobec Kościoła duży wpływ mieli właściciele poszczególnych majątków. Szczególnie nieprzyjazna katolikom była rodzina von Unruh, która mieszkała w Raculi, zwłaszcza Baltazar i jego syn Johann Fryderyk. Podobnie antykatolicko nastawieni byli członkowie rodziny Knobelsdorfów posiadającej swój majątek m.in. w Drzonkowie, oraz właściciel Nowego Kieselina, Rudolf von Stensch. Szlachta ta, mimo że była zobowiązana prawem patronatu do szczególnej dbałości o obiekty kościelne leżące w obrębie ich majątków, nierzadko dążyła do przejęcia świątyń lub zawładnięcia docho-



Ryc. 12. Epitafium upamiętniające Marię Rozynę Kretschmer z domu Schubert, zmarłą 28 lutego 1718 r. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak

dami parafii. Na przykład w 1694 r. ks. Andrzej Gacka ze Słonego zaskarżył właściciela okolicznych wsi o niekorzystny dla parafii podział obrębów dworskich, co umniejszało dochody Kościoła¹⁹.

Jednym z animatorów życia społecznego w poprzednich stuleciach w mieście były organizacje cechowe. Oprócz regulowania zasad produkcji, czyli stanowienia miejscowego prawa przemysłowego, cech zajmował się także kształceniem i wychowywaniem młodych adeptów rzemiosła oraz propagowaniem zasad uczciwości i solidności. Wśród członków cechów utrwalił się zwyczaj codziennej, wspólnej modlitwy porannej oraz obowiązek uczestnictwa w niedzielnej mszy św. Tymczasem większość członków cechów była ewangelikami i nie wykazywała gotowości do uczęszczania do katolickiego kościoła. W związku z tym w 1668 r. rada miejska wydała stosowną instrukcję w tej sprawie²⁰, jednak tylko nieliczni jej przestrzegali.

Po ukończeniu remontu kościoła i jego wyposażeniu około 1690 r. ustalili się porządek obecności katolików na mszach św. i nabożeństwach. Każdy z członków cechów gromadził się w kościele przy chorągwi lub obrazie ufundowanym przez przedstawicieli swej branży. Sukiennicy, którzy łożyli na utrzymanie chóru, zbierali się blisko głównego wejścia do świątyni. Przedstawiciele innych cechów tworzyli oddzielne grupy w poszczególnych jej miejscach. Tuż przed prezbiterium siedzenia w ławach zajmowali rada miejska i przedstawiciele administracji cesarskiej, np. pocztmistrz, radcy podatkowi Urzędu Królewskiego w Głogowie, radcy handlowi i przedstawiciele wojska. Coniedzielną mszę św. celebrowano o godzinie 8.00 – była to tzw. msza śpiewana. Wcześniej, o godzinie 6.00, odbywała się msza św. dla służby. W pozostałe dni tygodnia codzienną mszę św. celebrowano o godzinie 7.00. Do sakramentu komunii św. w drugiej połowie XVII w. przystępowało z reguły około czterystu osób²¹.

Za rządów bpa Fryderyka von Hesse-Darmstadt, który kierował diecezją w latach 1671-1682, wprowadzono nowe, bardziej rozwinięte formy życia liturgicznego. Rozbudowano przede wszystkim stałe części mszy św., zwracając szczególną uwagę na formę celebracji. Organizowano także liczne nabożeństwa, m.in. Drogi Krzyżową. Śpiewano hymny, pasje i lamentacje. Komponowano melodie do psalterza. Rozpropagowano także inne, najczę-

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ Archiwum Państwowej w Zielonej Górze (dalej jako APZG), Akta miasta Zielona Góra, sygn. 69.

²¹ W. Urban, *op. cit.*, s. 82.

ściej pozakościelne formy modlitw, takie jak różaniec i śpiewanie pieśni religijnych. Coraz częściej przy bardzo uroczystej celebracji wystawiano Najświętszy Sakrament. W Zielonej Górze prowadzono także chór parafialny, złożony głównie z miejscowej młodzieży. W niedzielne popołudnia organizowano dwugodzinne nauki katechizmu. Stan wiary siedemnastowiecznych Zielonogórczan obrazuje, oczywiście w ograniczonym zakresie, tablica wmurowana w 1691 r. w ścianę kościoła parafialnego. Została ona poświęcona Janowi Franciszkowi Senftlebenowi. Jej częścią jest płaskorzeźba nazywana *Tańcem Śmierci*, z motywem przewodnim w postaci wyobrażenia śmierci, której poddają się wszyscy – od koronowanych głów po najniższe warstwy ludności. Nicość doczesności wobec Bożych planów podkreśla także wiersz zamieszczony poniżej oraz sekwencja „*Auch ihr muest brechen und verleschen*”.

Od 1655 r., głównie pod wpływem jezuitów z pobliskiego Otynia, zmieniło się wiele, przede wszystkim metodyka duszpasterstwa. Jak już wspomniano, wśród Zielonogórczan popularne stały się wówczas pielgrzymki do cudownego posążku Matki Bożej Klenickiej w Otyniu. Do już propagowanych kultów po 1690 r. dołączył kult do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Wprowadzono nabożeństwa w oktawie Bożego Ciała. Powstały wówczas w Zielonej Górze Bractwo Najświętszego Sakramentu, Bractwo Opatrzności Bożej oraz rozwinęła działalność Sodaliczja Najświętszej Marii Panny. Od 1682 r. umożliwiono regularne odwiedziny chorych w szpitalu miejskim. Corocznie prowadzono uroczystą procesję z kaplicy usytuowanej przy drodze prowadzącej do Jędrzychowa do Zielonej Góry, co było prawdopodobnie związane z dziękczynieniem Bogu za ocalenie podczas zarazy w XV w.

Wraz z początkiem XVIII w. rozpoczęły się działania wojenne nazywane III wojną północną, które toczyły się aż do 1721 r. Rozpoczęły je manewry armii saskiej dowodzonej przez wielkiego elektora Saksonii i króla Rzeczypospolitej Augusta II Mocnego w Inflantach przeciwko Szwecji. Jej król, protestant Karol XII, w kilku kolejnych bitwach pokonał Sasów i znalazł się w Wielkopolsce. Następnie przez Głogów pomaszerował do Saksonii. W związku z tym tuż przed Wielkanocą przez Zieloną Górę przetoczyło się 30 tys. Saksończyków. Ostatecznie obwołany „królem protestantów” Karol XII pokonał Sasów i na zamku w Altranstädt 24 września 1706 r. podpisał Augustowi II warunki pokoju. Jednym z nich było zimowe utrzymanie wojsk szwedzkich w elektoracie Saksonii. Obecność zwycięskiej armii wykorzystali protestanci mieszkający m.in. na Dolnym Śląsku. Poskar-

żyli się na postępowanie cesarza Józefa I Habsburga, oskarżając go o „ucisk religijny”. W związku z tym latem następnego roku wojska Karola XII przebieściły się na Śląsk i nie napotkały oporu, ponieważ większość wojsk Habsburgów znajdowała się w Hiszpanii. W ramach tych przemarszów od 9 do 19 sierpnia 1707 r. w Zielonej Górze przebywał kaznodzieja luterński wraz z oddziałem stu rajtarów. Zajął on kościółek św. Trójcy, wygłaszał w nim kazania i udzielał komunii św. 22 sierpnia 1707 r. reprezentanci króla Karola XII i cesarza Karola VI podpisali Konwencję Altranstadzką, rozszerzającą wolność kultu protestantów. Układ ten narzucił cesarzowi zwrot śląskim protestantom 121 kościołów, zapewniał ewangelikom wolność urządzania prywatnych nabożeństw domowych, wolność wysyłania dzieci do szkół ewangelickich i innych czynności kościelnych, takich jak chrzty, śluby i pogrzeby²². 8 lutego 1709 r. podpisano Reces Egzekucyjny do konwencji, który rozszerzał jej postanowienia.

Zawarcie konwencji przyniosło zielonogórskim luteranom nadzieję na odzyskanie pozycji, jaką cieszyli się przed wybuchem wojny trzydziestoletniej. Przede wszystkim uporczywie sprzeciwili się wydatkom na utrzymanie majątku kościelnego, np. gdy burmistrz Andreas Hoffman i Johann Wentzlaw Semmler wystąpili z projektem podwyższenia podatku zwanego groszem kościelnym. Wśród kościołów wymienionych w Recesie Egzekucyjnym nie znalazł się ani jeden z tych, do których rościli sobie prawa duchowni ewangeliccy z dekanatu głogowskiego, ponieważ żaden z nich nie został przekazany przez swego właściciela gminie luterńskiej. Postanowiono jedynie, że protestanci mogą zbudować własną świątynię w Kozuchowie.

Tymczasem jeszcze w 1707 r. luteranie zielonogórscy zaczęli się domagać przekazania im kościółka św. Trójcy. Argumentowali to prawem do posiadania własnej świątyni. Żądania przekazania kościółka pojawiały się jeszcze kilkakrotnie, z reguły wtedy, gdy rada miejska uchwałała podwyższenie podatku miejskiego zwanego groszem kościelnym. W 1718 r. luteranie zielonogórscy wystąpili do cesarza z długą petycją, na którą ten dał lakoniczną odpowiedź: „łaskawie oddała się starania dla wolnego kultu zielonogórskich protestantów wyznania augsburskiego”. Podobnie gdy w 1723 r. wysłano do Wiednia trzech deputowanych w tej samej sprawie, odpowiedź nie uległa zmianie²³. Gmina luterńska nie dawała za wygraną. Kwestię tę poruszono

22 A. Forster, *Aus Grünberger Vergangenheit*, Grünberg in Schles. 1900, s. 128.

23 J. Kuczer, *op. cit.*, s. 223.



Ryc. 13. Figura św. Jana Nepomucena z 1729 r. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak

ponownie w 1733 r. Wyliczono wówczas, że podatek zwany groszem kościelnym corocznie płaćło ośmiuset obywateli luteran, a suma wpłaconego podatku w latach 1696-1732 wyniosła 14 799 talarów²⁴. Nie prezentowano natomiast dochodów, jakie uzyskiwały władze miejskie z tytułu użytkowania majątku kościelnego. Najprawdopodobniej suplika pozostała bez odpowiedzi.

Po 1707 r. nasiliły się również spory dotyczące nauczania dzieci i młodzieży, ale i w tym przypadku rola proboszcza była niewielka, ponieważ zgodnie z patentami cesarskimi obowiązkiem katechizacji objęto całą młodzież zielonogórską. Faktyczna realizacja zarządzeń cesarza była jednak niemożliwa. Ponieważ obowiązek prowadzenia katechizacji spoczywał na osobach duchownych, to właśnie one, a nie administracja cesarska znajdowały się w ogniu krytyki protestanckiej większości, która niechętnie wysyłała swoje dzieci do kościoła katolickiego. Nie tylko nauczanie katechizmu było przedmiotem licznych sporów. W budynku szkoły parafialnej mieściła się również szkoła miejska. Rokrocznie w jednej klasie uczyło się w niej po kilkunastu przedstawicieli miejscowej młodzieży. Niektórzy innowiercy wysyłali swą młodzież na naukę za granicę, do krajów protestanckich. W szkole zielonogórskiej pracowało z reguły dwóch katolickich nauczycieli, rektor i prorektor. W związku z tym protestancka większość domagała się zwolnienia co najmniej jednego nauczyciela i żądała od rady rezygnacji z dotowania szkoły. Z pomocą szkole przyszedł proboszcz Andrzej Sebastian Senftleben, który 25 czerwca 1707 r. ustanowił fundację, na którą scedował część swych dochodów osobistych. Służyła ona utrzymaniu synów katolików zielonogórskich, zwłaszcza tych, którzy uczyli się retoryki i muzyki.

W czasie tych sporów, 7 czerwca 1713 r. w wieku 76 lat zmarł proboszcz Sebastian Senftleben. Jego następcą został ks. Christian Franz Zingel, który mimo że miał wówczas zaledwie 36 lat, miał duże doświadczenie w prowadzeniu parafii, pełnił bowiem obowiązki proboszcza już wcześniej. Niewątpliwie od 1707 r. katolicy zielonogórscy stali się mniej aktywni. Nieco wcześniej zmieniła się także sytuacja w parafiach archiprezbiteratu. Pozostające w diasporze niewielkie grupki katolików nie były w stanie utrzymać budynków należących do Kościoła. Większość świątyń wymagała natychmiastowych remontów. W 1705 r. informowano, że zawaleniem grozi kościół w Raculi. Brak było w nim nawet tabernakulum, a oleje święte przy-

24 APZG, Akta miasta Zielona Góra, sygn. 205.

wożono z Zielonej Góry. W 1704 r. powołano oddzielnego kapłana, który miał obowiązek bezpośrednio nadzorować stan kościołów i kaplic w archiprezbiteracie zielonogórskim. Był nim młody ks. Christian Blutrogel. Tymczasem w Zielonej Górze rosła liczba apostatów i zmniejszała się liczba parafian. W 1716 r. do wielkanocnej komunii św. przystąpiło zaledwie trzysta osób. W latach 1701-1730 katolicy zielonogórcy zawarli 690 małżeństw, w tym w 276 przypadkach jeden z małżonków pochodził spoza parafii²⁵.

Jedną z przyczyn powolnego wzrostu liczby katolików była nasilająca się presja ze strony wyznawców nauk Marcina Lutra, którzy, ponieważ mieli zdecydowaną przewagę ekonomiczną, wszelkimi dostępnymi środkami wpływali na zachowanie służby i czeladników, organizowali własne szkoły i często manifestacyjnie podkreślali swą odrębność, zrzucając odpowiedzialność za złą sytuację na władzę cesarską i związany z nią polityczny „obóz katolicki”. Ta „cicha wojna” toczona w mieście po 1707 r. zmuszała zarówno miejscowych duszpasterzy, jak i jezuitów z pobliskiego Otynia do wzmożonej pracy kaznodziejskiej. W kolejnych latach zajmowali się nią nowo przybyli do parafii księża Franciszek Józef Anderseck i Ignacy Weiss. Niemalże rokrocznie prowadzono misje święte, wykorzystywano niedziele i święta do głoszenia rekolekcji, intensyfikowano codzienne kontakty z wiernymi. Zorganizowano wówczas także chór przykościelny²⁶.

Doświadczenia duszpasterskie jezuitów wskazywały, że dużą popularnością wśród katolików, a także pośród luteran, cieszyły się pieśni pasyjne kierujące myśl ku udręczonemu Zbawicielowi, modłącemu się w Ogrójcu. Już w 1680 r. Michał Willmann namalował w Żaganiu obrazu *Chrystus w Ogrójcu*. Być może dzieło to stało się inspiracją do nowego przeznaczenia niewykorzystywanej od lat „kaplicy polskiej”. Po zebraniu odpowiednich środków przez przedstawicieli katolików Andreasa Hoffmana i Wentzla Semmlera, w 1716 r. przeprowadzono jej remont i nadano nazwę Kaplicy Ogrójcowej. Powstanie tej kaplicy wiązało się z szerzącym się wówczas zwyczajem prezentowania Grobu Chrystusa w okresie Wielkiego Tygodnia. W pozostałe dni roku liturgicznego kaplica służyła do adoracji Najświętszego Sakramentu i nabożeństw ku czci Serca Jezusowego. Wprowadzono wówczas niedzielne, popołudniowe Rozmyślenia o Męce Chrystusa.

25 J. Skierska, *Zasięg kontaktów mieszkańców Zielonej Góry w latach 1701-1730 w świetle ksiąg metrykalnych*, „Studia Zielonogórskie” 2008, t. XIV, s. 72.

26 APZG, Akta miasta Zielona Góra, sygn. 203-205; M. Effner, *op. cit.*, s. 208.

W tym czasie rozpoczęły się starania o kanonizację błogosławionego Jana Nepomucena – Czecha, kanonika i wikariusza generalnego archidiecezji praskiej. W 1383 r. został utopiony w Wełtawie, gdyż „nie chciał zdradzić tajemnicy spowiedzi żony króla czeskiego Wacława IV Zofii Bawarskiej, który działając w ten sposób, planował uzyskać stwierdzenie nieważności małżeństwa, by móc poślubić księżniczkę aragońską Joannę”²⁷. Już wcześniej uznawano go za patrona Czech. Został beatyfikowany w 1721 r. Bardzo szybko jego kult stał się popularny wśród ludności dolnośląskiej. Katolicy zielonogórscy, pod przewodnictwem burmistrza Wentzla Semmlera i Christiana Josepha Breyera, ufundowali w 1705 r. ołtarz z wizerunkiem Jana Nepomucena. Postępowanie kanonizacyjne zakończono w 1729 r. Wówczas Zielonogórzanie postanowili ufundować również statuetkę. Rzeźba przedstawiająca św. Jana Nepomucena, wykonana z piaskowca, stanęła przy stawie miejskim.

Pod koniec lat trzydziestych XVIII w. dość spokojne życie poddanych habsburskich na Dolnym Śląsku przerwała wojna z Turcją. W 1739 r. podpisano pokój w Belgradzie, na mocy którego Turkom przekazano Belgrad, Banat i część Mołdawii. Niebawem panujący dotąd Karol VI Habsburg zmarł 20 października 1740 r., prawdopodobnie w wyniku zatrucia grzybami.

²⁷ A. Babuchowski, *Jan Nepomucen*, Kraków 2007, s. 82.

ROZDZIAŁ VIII

Pod władzą królów Prus (1740-1870)

Jesienią 1740 r. na Dolnym Śląsku gwałtownie zmieniła się sytuacja polityczna. Następcą cesarza Karola VI została jego najstarsza córka, Maria Teresa. Gdy jednak doszło do sporów dotyczących sukcesji, sytuację tę wykorzystał król Prus Fryderyk II i zbrojnie wkroczył na Śląsk. 16 grudnia jego wojska zajęły Zieloną Górę. Wówczas nastąpiła niemal całkowita zmiana warunków funkcjonowania zielonogórskiej parafii. Pod presją oddziałów dowodzonych przez księcia Leopolda von Anhalt zarówno rada miejska, jak i archiprezbiter zielonogórski zostali zmuszeni do podporządkowania się nowemu władcy. Rok później na stanowisko landrata, jako reprezentanta władzy królewskiej, wyznaczono ewangelika i właściciela Ochli, Christoph Erdmana von Nassau. Zreorganizowano także władze miejskie. Zdecydowaną większość stanowisk w nowej radzie objęli przedstawiciele gminy ewangelickiej¹. 18 sierpnia 1741 r. katoliccy radni: Johann Adam Seydler, Joseph Johann Gäbler, August Joseph Krug i nieznanym z imienia Oertel odmówili złożenia hołdu nowemu królowi. Zresztą zgodnie z jego tajnym rozporządzeniem z października tego roku wszyscy członkowie rady musieli być protestantami².

¹ H. Schmidt, *Geschichte der Stadt Grünberg in Schl.*, Grünberg in Schl. 1922, s. 563-569.

² M. Konopnicka, *Zielona Góra pod rządami pruskimi (1740-1806)*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom I: Dzieje miasta do końca XVIII wieku*, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2011, s. 253.

Kolejnym krokiem władcy pruskiego, ograniczającym wpływ mieszkańców na władze, było wyznaczanie na stanowiska urzędnicze osób spoza lokalnej społeczności. Na czele rady miasta 26 sierpnia 1741 r. stanął burmistrz, z racji jego uprawnień komisarycznych nazywany stadtdirektorem. Był to wojskowy medyk Johann Carl Dehmel, pochodzący spoza Zielonej Góry. Na wniosek swych urzędników powołał go król. Nowy burmistrz zmarł 5 lutego 1746 r. Jego miejsce zajął Christoph Friedrich Benjamin Kaufmann, który 4 kwietnia tego roku przeprowadził „swoje pierwsze posiedzenie”³. Tymczasem już 24 stycznia 1741 r. do Zielonej Góry przybył, skierowany przez dowodzącego oblężeniem Głogowa, księcia Leopolda von Anhalt pastor i inspektor szkolny Martin Friedrich Frisch, który został pastorem primariuszem, czyli proboszczem nowo zorganizowanej gminy. Pierwszą salę modlitwy urządzono w ratuszu, uprzednio przebudowując jego część. Pod koniec 1741 r. gmina ewangelicka liczyła 3494 dusze, a 45 lat później, w 1786 r., już 6604⁴.

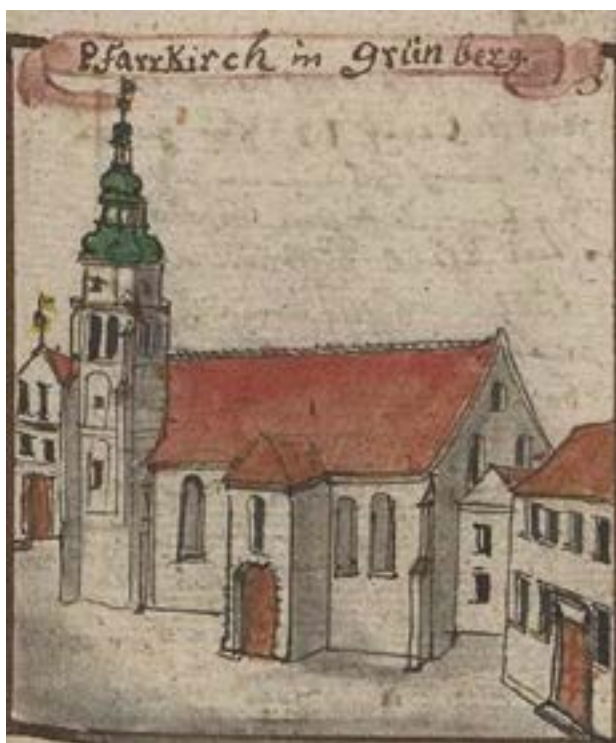
Mimo że Fryderyk II głosił pokój religijny, doprowadził do aresztowania bpa wrocławskiego Philippa Ludwiga von Sinzendorf i trzymał go pod strażą dopóty, dopóki ten nie wyraził zgody na ustanowienie koadiutorem przyjaznego królowi Prus Filipa Gottharda von Schaffgotscha. W ten sposób władca realnie uzyskał decydujący wpływ na obsadę stanowisk kościelnych na podporządkowanym sobie Śląsku, tym bardziej że ówczesny papież Benedykt XIV, m.in. w trosce o bezpieczeństwo katolików śląskich, wydał 28 sierpnia 1742 r. list pasterski, w którym nawoływał do spokoju i niepotępienia protestantów. Tymczasem protestanci, korzystając z okoliczności, że wyznanie ewangelickie w Prusach miało faktycznie status religii państwowej, wystąpili o przekazanie im kościółka i części Cmentarza św. Trójcy. Władze pruskie nie wyraziły na to zgody, ale obiecały pomoc przy wznoszeniu odrębnej świątyni. 17 września 1746 r. położono kamień węgielny pod budowę nowego kościoła na gruntach byłej warzelni piwa⁵. Poświęcono go i przekazano do użytku wiernym 15 grudnia 1748 r.

Pod naciskiem ewangelików 25 maja 1747 r. rozpoczęła obrady specjalna komisja powołana do rozstrzygnięcia dotychczasowych spraw spornych mię-

3 *Ibidem*, s. 254.

4 W.J. Brylla, *Życie społeczno-religijne w mieście (1740-1806)*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom I...*, s. 275.

5 Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej jako APZG), Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jędrzeży w Zielonej Górze, sygn. 259.



Ryc. 14. Kościół pw. św. Jadwigi ok. 1772 r. Źródło: F.B. Wernher, *Topographia seu Compendium Silesiae. Pars V Contin et Principatos Glogoviensem Saganensem [...]*, ok. 1772, s. 245, domena publiczna

dzy gminą ewangelicką a parafią katolicką. W jej składzie znaleźli się zarówno przedstawiciele złożonej wyłącznie z ewangelików rady miejskiej jak i przedstawiciele biskupa wrocławskiego. Komisja ustaliła stałą wysokość dochodów parafii. Jej utrzymaniem obciążono społeczność miejską. Katolicy, jako członkowie parafii, mieli wpłacać 40% środków koniecznych do jej utrzymania, władze miejskie zaś 60%. Należy podkreślić, że do tego czasu dochody uzyskiwane przez miasto z majątku należącego niegdyś do parafii zielonogórskiej były znacznie wyższe. Ponadto, z tytułu dzierżawy folwarku proboszczowskiego, księża otrzymywali określoną ilość artykułów spożywczych, takich jak zboże, groch, proso, warzywa, oraz siano i słomę przeznaczoną do ocieplania studni i piwnic, a także odpowiednią ilość drewna do ogrzewania pomieszczeń. Podobnie, lecz w mniejsze ilości naturaliów, wyposażono nauczycieli szkoły katolickiej. Obowiązek zbierania pieniędzy od parafian spoczął na służbie kościelnej. Jednocześnie w 1743 r. dodatkowo obciążono dzierżawców i użytkowników zabudowań kościelnych świadczeniami na rzecz obowiązkowego ubezpieczenia ogniowego. Przedmio-

tem działań komisji była także sprawa użytkowania kościółka św. Trójcy. Ostatecznie w 1750 r. ustalono, że będzie on nadal spełniał funkcję kaplicy cmentarnej dostępnej dla obu wyznań, podobnie jak dwa cmentarze – Zielonokrzyżowy i św. Trójcy⁶. Najprawdopodobniej było to wynikiem porozumienia z biskupem wrocławskim Philipem Gotthardem von Schaffgotschem, który w 1749 r. wizytował parafię zielonogórską.

Jeszcze przed rozpoczęciem prac komisji, 29 czerwca 1746 r. w wieku 69 lat zmarł – po dłuższej chorobie – proboszcz Chrystian Franciszek Zingel. Jego miejsce zajął dotychczasowy proboszcz parafii w Świdnicy, Johann Kirstain. Oczywiście było to możliwe jedynie za zgodą zielonogórskiego burmistrza i Kamery Wojenno-Skarbowej w Głogowie. Nowy proboszcz korzystał z pomocy kanonika kapituły kolegiaty głogowskiej Josepha de Langea, który jako kapłan senior od dłuższego czasu zamieszkiwał na plebanii zielonogórskiej. 14 października 1746 r. proboszcz Kirstain został mianowany archiprezbiterem. Wówczas do archiprezbiteratu zielonogórskiego należały parafie w Milsku, Otyniu, Zaborze, Kolsku i Leśniowie Wielkim⁷. Być może zmiana panowania na Śląsku, ale przede wszystkim intensywna działalność jezuitów przyczyniła się do wzrostu liczby parafian. Był on relatywnie szybszy niż wzrost mieszkańców. W 1748 r. w Zielonej Górze mieszkało 4566 osób, z tego blisko 1 tys. deklaroowało przynależność do Kościoła katolickiego⁸. Parafianie wybierali w uzgodnieniu z proboszczem radę kościelną, z której wyłaniano dwóch przedstawicieli. W latach czterdziestych i pięćdziesiątych XVIII w. byli nimi Joseph Joachim Gabler i Andreas Wellich. Reprezentowali oni parafię wobec władz miejskich i dbali o majątek kościelny. Współdecydowali z proboszczem o dochodach i wydatkach parafii, oczywiście pod kontrolą patrona, którego przedstawicielem był specjalny urzędnik wskazany przez burmistrza. Oprócz wspomnianego archiprezbitera Kirstaina w 1750 r. w parafii prowadzili pracę duszpasterską także trzej kapłani: Peter Paul Brand, Rudolf Hering i Franz Blaschke. Ponadto audytorem, czyli odpowiedzialnym za stan kasy kościelnej, był Jacob Weygand, kantorem był Carl Weygand, organistą Johann Hasse, a dzwonnikiem Franz Wolf. Ponadto parafia utrzymywała własną szkołę katolicką,

6 M. Effner, *Geschichte der katholischen Pfarrei Grünberg in Niederschlesien von ihrer Gruendung bis z.J. 1840*, Grünberg 1852, s. 237.

7 *Catalogus Almae Dioecesis Silesiae Complectens Ordine Alphabetico Nomina, Cognomina, Personatus, Officia, & Beneficia Ecclesiastica*, [Wrocław] 1748, s. 17.

8 M. Effner, *op. cit.*, s. 238-244.

w której rektorem był Baltazar Grossmann, a konrektorem Ignatz Fischer⁹. Księża katoliccy pracujący w parafii byli wynagradzani na podstawie taksy ustalonej przez władze Kamery, natomiast pozostałym do 1748 r. wynagrodzenie tradycyjnie liczone w zbożu, przyjmując za jednostek obliczeniową 1 szefel, czyli 73,94 litra. Dwaj przedstawiciele parafii otrzymywali 9 szefli, rektor szkoły – 18, konrektor również 18, kantor – 9, organista – 13, dzwonnik – 5¹⁰. Po 1748 r. utrzymanie proboszcza wynosiło 160 talarów, na którą to sumę składały się kasa parafialna – 100 talarów i magistrat – 60 talarów. Kwota ta została zwiększona o 40 talarów pochodzących z ofiar mieszczan. Poza proboszczem w parafii pracowali jeszcze dwaj wikariusze, którzy otrzymywali odpowiednio 40 talarów i 32 talary, organista – 52 talary i dzwonnik – 12 talarów¹¹. 14 stycznia 1758 r. ogłoszono, że taksa *stolae*, która stanowiła podstawowe wynagrodzenie księży za czynności duszpasterskie, będzie równa dla ewangelików i katolików na Śląsku.

Rok wcześniej, w 1757 r. ustalono wymiar dziesięciny w parafii zielonogórskiej, kolejny raz ją obniżając¹². Obliczano ją we wspomnianych szeflach, a następnie przekazywano w życie i owsie. Mieszkańcy Zielonej Góry płacili dziesięcinę w pieniądzu, a użytkujący grunty rolne w zbożu. Wśród Zielonogórzan najwięcej, bo 10 szefli żyta i 3 szefle owsa, płacili spadkobiercy rodziny Rotstock oraz Christiana Nippego. Ponadto dziesięcinę płaciły gmina wiejska Zawada – 9 szefli żyta i 9 szefli owsa; gmina wiejska Wilkanowo – 31 szefli żyta; gmina wiejska Chynów – 10 szefli żyta i 10 owsa oraz gmina wiejska Jedrzychów – 30 szefli żyta i 30 owsa¹³. Parafia posiadała kapitał zgromadzony w latach poprzednich, wynoszący 5941 talarów. Tak oszacowano sumaryczną wartość darowizn ustanowionych przez różnorodne fundacje i zapisanych w testamentach na rzecz parafii. Przynosiły one – w zależności od oprocentowania – 4% do 6% dochodu rocznie. Ponadto pobierano opłaty za pochówki na Cmentarzu św. Trójcy i dzierżawiono znajdującą się tam łąkę. Wśród wydatków, oprócz spłacanego kredytu znajdowały się przede wszystkim sumy przeznaczone na utrzymanie i remonty obiektów kościelnych, do których należały kościół i szkoła¹⁴. W 1750 r. oba budynki

9 APZG, Akta miasta Zielona Góra, sygn. 1638.

10 APZG, Akta miasta Zielona Góra, sygn. 1642.

11 W. Brylla, *Życie społeczno-religijne...*, s. 269.

12 APZG, Akta miasta Zielona Góra, sygn. 2272.

13 APZG, Akta miasta Zielona Góra, sygn. 1642.

14 APZG, Akta miasta Zielona Góra, sygn. 1638.



Ryc. 15. Zburzona wieża kościoła parafialnego w dniu 14 lipca 1776 r. Źródło: Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze, *Acten betreffend die durch dem Einsturz des Turms Beschädigte hiesigen katholischen Kirchen und derselben Wiederherstellen vom 15 Juli 1776 bis den...*

włączono do obowiązkowego ubezpieczenia w Towarzystwie Ogniomym, a ich wartość wyceniono na 11 tys. talarów.

Jednym z pierwszych zadań nowego administratora majątku parafialnego była naprawa zwałonej części muru szkoły katolickiej i założenie na wieży kościelnej nowego hełmu, który został uszkodzony w 1734 r. Władze miejskie dostarczyły niezbędną liczbę cegieł i sześćdziesiąt bali drewna. Nowy proboszcz kontynuował także – prowadzone sukcesywnie od lat dwudziestych XVIII w. – remonty i zmiany w wystroju kościoła parafialnego. Do 1748 r. w Kościele pw. św. Jadwigi niewielkim zmianom uległ jedynie ołtarz główny. Przybyło natomiast kilka nowych ołtarzy bocznych. Podobnie jak w latach trzydziestych XV w. było ich osiem. W ten sposób, w miarę

możliwości, wypełniano zobowiązanie wobec darczyńcy, księżnej Katarzyny. Wśród nich zwracał uwagę ołtarz Matki Bożej Częstochowskiej. Obok ołtarza poświęconego Zmartwychwstaniu Pańskiemu i ołtarza ku czci Ciała Chrystusa w Kaplicy Ogrójcowej pozostałe były ofiarowane świętym, szczególnie bliskim ludności dolnośląskiej. Były więc ołtarze św. Józefa, św. Anny, św. Jadwigi i św. Jana Nepomucena, św. Walentego i św. Franciszka. Większość ołtarzy miała barokowy wystrój, z właściwą dla tego stylu ornamentyką i rozwiązaniami konstrukcyjnymi. W 1757 r. proboszcz zatrudnił znanego malarza Tadeo Kuntzego, znanego również jako Taddeo Pollacco, który był nadwornym malarzem na dworze bp krakowskiego Stanisława Załuskiego. Malował obrazy i freski w wielu świątyniach, a kilka dzieł wykonał najprawdopodobniej również w kościele zielonogórskim. Były to zapewne freski, zatrudniono go bowiem jako „kunstpfassera”¹⁵.

Gdy w 1763 r. przeprowadzono kolejną inwentaryzację wyposażenia kościoła parafialnego, stwierdzono, że na wieży kościelnej znajdują się cztery „jednogłośnie brzmiące” dzwony oraz sygnaturka. Wewnątrz świątyni znajdował się ołtarz główny i osiem ołtarzy bocznych, będących w „dobrym stanie”. Szczególne zainteresowanie komisji wzbudziły paramenty kościelne. Wykazano istnienie dwóch monstrancji, w tym „większej srebrnej”, srebrnego cyborium oraz czterech srebrnych kielichów. Ponadto wśród szat liturgicznych wymieniono 24 komże, cztery ornaty dla diakonów i dwa ornaty proboszcza, dwanaście lnianych alb i sześć kompletów strojów „na chór”, które już w 1768 r. określono jako kompletnie zniszczone. Dodatkowo ołtarze przykrywało osiem lnianych kap. W skład majątku zaliczono również osiemnaście lichtarzy cynowych i sześć drewnianych „artystycznej roboty”, dwie lampy, w tym jedną posrebrzaną, kadzielnicę, osiem dzwonek ministranckich, a na chórze: „stare” organy i siedem chorągwi kościelnych¹⁶.

Koegzystencję katolików i ewangelików w mieście przerwała nowa wojna, która dotarła do Zielonej Góry w 1757 r. W sierpniu 1756 r. Fryderyk II napadł na Saksonię, która była sprzymierzona z Habsburgami. Tym samym król rozpoczął trzecią wojnę śląską, zwaną wojną siedmioletnią. Katolicy zajęli stanowisko prohabsburskie. Jedną z przyczyn tej wojny było uznanie przez Habsburgów utraty Śląska za tymczasową i wystąpienie przeciw Fryderykowi II. Gdy zmagania wojsk przeniosły się na pogranicze sasko-ślą-

15 APZG, Akta miasta Zielona Góra, sygn. 1642.

16 APZG, Akta miasta Zielona Góra, sygn. 1638-1708.

sko-brandenburskie, przez miasto zaczęły przechodzić oddziały austriackie, pruskie i rosyjskie. Wówczas ewangelicy zielonogórcy, będący naturalnymi sojusznikami króla Prus, zażądali zniesienia tzw. *jura stolae* – podatku za czynności duszpasterskie przeznaczonego na utrzymanie księży¹⁷. Żądaniom tym towarzyszył związany z wojną wzrost innych wydatków. Już w 1758 r. mieszczenie zostali zmuszeni do zakwaterowania czterystu Chorwatów i Węgrów, którzy dostali się do niewoli pruskiej. W tym czasie władze uwzględniły żądania ewangelików i uwolniły ich od utrzymywania obiektów sakralnych z funduszy pozakościelnych, co automatycznie zubożyło parafię. Minister Kamery Śląskiej Ernest Wilhelm von Schlabrendorf publicznie twierdził, „że na tysiąc katolickich duchownych nie ma ani jednego z kroplą wiernej krwi dla króla”. Coraz częściej pojawiały się też informacje o wrogości władz wobec księży katolickich, np. o powieszeniu ks. Andrzeja Falhabera za udzielenie rozgrzeszenia dezterterowi z armii pruskiej.

Pokój w Hubertusburgu, zawarty w 1763 r., przyznawał ostateczne prawo do Śląska Fryderykowi II. Po doświadczeniach wojny, podsycanych wzajemnymi oskarżeniami, rozpoczęto represje wobec katolików. W imię „zerwania ze starymi ideami i szerzenia pruskiego ducha” zalecano szpiegowanie księży, zakazano biskupowi wrocławskiemu Filippowi Gotthardowi Schafgotschowi powrotu do Wrocławia, przez co został pozbawiony możliwości zarządzania całą diecezją i do końca życia przebywał w letniej rezydencji biskupiej Janów w austriackiej części Śląska. Wyrażając zgodę na awanse i wyższe stanowiska jedynie księżom zeświecczonym i uzależnionym od lokalnych urzędników, administracyjnie ograniczono oddziaływanie Kościoła katolickiego. W ramach unifikacji państwa 8 czerwca 1764 r. nakazano w relacjach urzędowych używanie wyłącznie języka niemieckiego. Zabroniono również oficjalistom królewskim zatrudnianie kogokolwiek bez znajomości tego języka, a nawet udzielania mu zgody na ślub. W 1765 r. wydano nową regulację dla szkół katolickich. Wyraźnie ograniczono rolę nauczycieli oraz zmuszono do likwidacji te szkoły, które nie osiągnęły odpowiedniej liczby uczniów¹⁸. Na mocy dekretu rządowego z 3 marca 1758 r. rozpoczęto pierwsze kasaty katolickich parafii. Uzasadniano, że likwidacja jest konieczna „z powodu zupełnego braku katolików”. 21 lipca 1773 r. papież Kle-

¹⁷ APZG, Akta miasta Zielona Góra, sygn. 521.

¹⁸ *Schul-Reglement für die niedern Katholischen Schulen In den Städten und auf dem platten Lande von Schlesien und Gratschaft Glatz*, De Dato Potsdam 1756.



Ryc. 16. Kościół parafialny z około 1830 r. Widok od strony południowej. Autor nieznany. Źródło: pocztówka ze zbiorów B. Gruszki

mens XIV zniósł zakon jezuitów, co spowodowało, że wraz z początkiem 1775 r. zakonnicy z Otynia zostali księżmi diecezjalnymi. Rozesłano ich do innych rejonów Dolnego Śląska. Niebawem administracja królewska przejęła majątek zakonu. W ten sposób parafia zielonogórska została pozbawiona ważnego wsparcia, istotnego zwłaszcza w sferze katechezy i nauki katolickiej, a także działalności charytatywnej.

Działania władz przyniosły znaczny spadek aktywności katolików. Należy założyć, że w tym czasie w Zielonej Górze i okolicznych wioskach mieszkało około siedmiuset katolików. W 1766 r. do Komunii św. w Zielonej Górze przystąpiło tylko 451 osób. O wiele mniej katolików żywo wyznających swą wiarę było we wsiach podmiejskich, które należały do parafii. W Chynowie do Komunii św. przystąpiły trzy osoby, w Krempie – siedem, w Zawadzie – sześć, w Przylepie – jedna, w Łęczycy – trzy i w Jędrzychowie – dwie. Oprócz parafii zielonogórskiej w skład archiprezbiteratu zielonogórskiego wchodziły parafie: w Milsku, gdzie proboszczem był 35-letni Ignaz Taube;

w Otyniu, na czele z Jacobem Weinerem; w pobliskim Zaborze, którą kierował Joannes Kliche; w Świdnicy na czele z proboszczem Joannesem Majunczem; w Kolsku z 61-letnim proboszczem Joannesem Bauerem i w Leśniewie Wielkim, w której zadania administratora parafii wypełniał wspomniany archiprezbiter i proboszcz zielonogórski Joannes Kirstain¹⁹. W 1767 r. do Zielonej Góry przyjechał na obchody święta św. Jadwigi Johann Georg Anton von Lange und Munchofen, kanonik kapituły Kościoła Najświętszej Marii Panny w Głogowie, który następnie z upoważnienia biskupa przeprowadził wizytację kanoniczną. Najprawdopodobniej praca duchownych została oceniona pozytywnie, gdyż jeszcze w 1767 r. dotychczasowy archiprezbiter i proboszcz Johann Kirstain awansował i został przeniesiony do Głogowa. Już wcześniej został mianowany archidiakonem głogowskim i kanonikiem Kolegiaty św. Krzyża we Wrocławiu. Szybko też uzyskał godność prałata.

Jego następcą w parafii został ks. diecezjalny Johann Jadem, który do tego czasu był wikariuszem w Zielonej Górze. Został on wprowadzony na probostwo 26 maja 1768 r. Rozpoczął porządkowanie dochodów parafii. Wszedł w spór z Zygmuntem Grundmannem, który dzierżał folwark w Przylepie po śmierci Johanna Ferdinanda von Rabenau. Niestety, nowy proboszcz nie cieszył się dobrym zdrowiem. Długo chorował i zmarł 15 sierpnia 1772 r. W lutym następnego roku zastąpił go także ks. diecezjalny Augustyn Kahl. Jego kandydaturę wspierali pruscy urzędnicy. Urodził się w Otyniu. Był kapłanem w Świebodzinie, a następnie w Zbąszyniu. Tak jak w poprzednich dziesięcioleciach, wspólnie z proboszczem posługę duszpasterską pełniło także dwóch innych księży. Tych, którzy przebywali tu w latach sześćdziesiątych, znamy jedynie z nazwiska: Grohll i Walter. Przed 1776 r. zastąpili ich dwaj nowi wikariusze: Franciscus Scholz i Michael Matschalke.

Utrzymanie kościoła parafialnego było dla proboszcza źródłem troski i wymagało od niego wielu zabiegów. Zdecydował się na odnowienie wnętrza świątyni, dlatego w 1776 r. zatrudnił dwóch Włochów o nazwiskach Dornoti i Batschoky. Wyczyścili oni obrazy, pomalowali organy i chór, przy czym złocenia zaczętnili, co najprawdopodobniej miało być przejawem nowej mody. Jednak już wówczas budowla była zagrożona, o czym zadecydo-

19 *Catalogus Cleri Almae Dioecesis Wratislaviensis, Complectens Ecclesias Cathedralem Et Ecclesias Collegiatis in Silesia, Ac In Cura Animarum Existentes Presbyteros, Quibus Additi Abbates & Abbatissae, Et Alii Superiores Regulares Coenobiorum & Monasteriorum Utriusque Sexus, Vratislaviae 1766.*

wał ciąg niefortunnych zdarzeń. W lipcu 1766 r. piorun uderzył w ławę podtrzymującą Dzwon Wielki na wieży i uszkodził dach oraz okno od strony ołtarza św. Jadwigi²⁰. Kilka lat później, w 1774 r., pojawiły się zarysowania sklepienia nad zakrystią, w sąsiedztwie wieży. Szczeliny szybko wypełniono wapnem. Wydawało się, że niebezpieczeństwo zostało zażegnane. Jednak w niedzielę 14 lipca 1776 r., kiedy w budynku było zgromadzonych około dwustu osób, wieża kościoła runęła na ziemię. Zginęła Anna Maria Mannigel z domu Lindnerin, a dwie inne osoby – Eleonora Psille i Anton Bartsch, czeladnik stolarski – zostały ranne. Upadająca wieża odchyliła się na zewnątrz od bryły kościoła, co spowodowało, że jej największa część runęła bezpośrednio na cmentarz przykościelny od strony północnej. Jednak spadające elementy ścian zrujnowały północny przedsionek, część ścian północnej korpusu kościoła, w tym także dach. Ponadto zrujnowały zakrystię oraz ścianę dzielącą ją z prezbiterium, a także północną połąć dachu nad nim. Najprawdopodobniej również wówczas naruszone zostały cztery filary podtrzymujące sklepienia nawy środkowej i południowej. Gruz i cegły zwalanej wieży uszkodziły sklepienie nad zakrystią. Władze zdecydowały też o zamknięciu Kaplicy Ogrójcowej, gdyż jej dach również groził zawaleniem. Należało więc wystawić nie tylko nową wieżę, lecz także odbudować znaczną część korpusu kościoła i zmienić nadwątłone sklepienia nawy w części głównej.

Wówczas proboszcz Kahl zwrócił się do władz o wyrażenie zgody na przeprowadzenie zbiórki pieniędzy. Jednak jej nie uzyskał. Gdy skierował swą prośbę do króla, Fryderyk II odpowiedział, że jego większą troską są spalone wsie i miasta niż wieże kościelne. Ostatecznie, 27 września 1777 r., wyłoniono specjalną komisję, która zleciła sporządzenie projektu odbudowy i oszacowała jej koszty. 25 czerwca 1778 r. proboszcz Augustyn Kahl położył kamień węgielny pod nową wieżę. Budowa trwała ponad 2 lata i pochłonęła 6824 talary. Parafii brakowało środków finansowych. Wyliczona kwota prawie czterokrotnie przekraczała dochody roczne parafii. Władze miejskie wyasygnowały 3630 talarów, wierni zebrali około 1740, a pozostałą część pokryto z pożyczek i sprzedaży niektórych części zwalanej wieży²¹.

W pierwszym etapie wzniesiono zrujnowaną ścianę nawy północnej korpusu oraz ścianę prezbiterium. Ponadto przemurowano górne fragmen-

20 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 259.

21 M. Effner, *op. cit.*, s. 259-260.



Ryc. 17. Kościół parafialny z około 1832 r. Widok od strony północnej. Autor nieznany. Źródło: pocztówka ze zbiorów B. Gruszki

ty lub być może przebudowano całkowicie cztery filary podtrzymujące sklepienia nawy środkowej i południowej. Założono nowe sklepienia krzyżowe w korpusie. Zbudowano nową parterową kruchtę północną. Jednym z najważniejszych zadań było odciążenie ścian zewnętrznych, na których opierała się więźba dachowa. Zamierzano bowiem wymienić pokrycie dachu. Wysoki dach świątyni był pokryty gontem i niemal każda większa wichura powodowała szkody, w efekcie których na sklepienia spływała woda deszczowa. Dlatego planowano zakupić 85 tys. dachówek. Z uwagi na zmianę obciążenia zdecydowano się na nową konstrukcję więźby dachowej. Dach nad chórem położono wielospadowy, nad Kaplicą Ogrójcową trójspadowy, a nad korpusem z nawami dwuspadowy, ale z trzema dachami poprzecznymi. Kruchta południowa otrzymała dach z niskim hełmem cebulastym krytym blachą miedzianą. Całość przykryto wspomnianą dachówką²². Po-

²² Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze, *Acten betreffend die durch dem Einsturz des Turms Beschädigte hiesigen katholischen Kirchen und derselben Wiederherstellen vom 15 Juli 1776 bis den...*

nieważ niektóre ołtarze umiejscowione przy filarach i elementy wystroju kościoła zostały uszkodzone, część z ich usunięto, co uczyniło wnętrze bardziej surowym.

Mniej problemów przyniosły prace związane z wieżą, niemniej na pełną jej odbudowę już nie wystarczyło środków. Ponieważ uznano, że prawdopodobną przyczyną tej katastrofy była zła konstrukcja fundamentów wieży oraz zmiany, jakie zaszły w wilgotności podłoża, spowodowane zasypaniem części rowu Łączy biegnącego wzdłuż wschodniej części murów, zdecydowano się na wzniesienie nowej wieży. Jej budowę rozpoczęto od nowych fundamentów. Trzon wieży wymurowano na planie zbliżonym do kwadratu, jako dwukondygnacyjny. „Na gładkiej ścianie północnej umieszczono półkoliste wejście w przyziemiu oraz wysokie okno doświetlające pierwszy poziom, a powyżej niego eliptyczny okulus. Drugą kondygnację ujęto w lizeny, na których oparto profilowany gzyms. Pomiędzy nimi zakomponowano wysokie półkoliste okna z profilowanymi opaskami i lustrami pod parapetami. Narożniki trzonu ukształtowano jako półkoliste. Wieżę nakryto dachem namiotowym z sygnaturką z gałką i krzyżem”²³. 25 czerwca 1778 r. nowa wieża została poświęcona przez archiprezbitera z Otynia Franciszka Pfeifera²⁴. Kredyty zaciągnięte na remont kościoła spłacano aż do 1791 r.

Zapoczątkowane w czasie wojny siedmioletniej ograniczanie roli Kościoła kontynuowano także w następnych dziesięcioleciach, co odbijało się negatywnie na funkcjonowaniu parafii, a tym bardziej na działalności małych wspólnot ulokowanych we wsiach. W 1776 r. do archiprezbiteratu należały wówczas nie tylko parafie leżące w powiecie zielonogórskim, lecz także niektóre parafie w powiatach żagańskim, koźuchowskim i krośnieńskim. Natomiast do parafii zielonogórskiej należały dwa kościoły filialne w Wilkanowie i Chynowie. Majątkiem kościelnym na terenie archiprezbiteratu zarządzał rendant ustanowiony przez Kamerę Wojenno-Skarbową w Głogowie. Argumentując to koniecznością zachowania porządku i wolności wyznania, wprowadzono wiele ograniczeń w publicznym wyznawaniu wiary katolickiej. Ponieważ władze miejskie nie wyrażały zgody na organizowanie procesji w mieście, nawet w Dniu Bożego Ciała, od Świąt Wielkanocnych do początków października odbywały się uroczyste niedzielne procesje wokół kościoła parafialnego. Niebawem stały się one tradycją lokalną.

23 A. Legendziewicz, *Średniowieczna architektura kościoła pw. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze i jej przemiany od XIV do XX w.*, „Architectus” 2019, nr 4 (60), s. 19.

24 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 259.

W 1781 r. odebrano proboszczowi zielonogórskiemu wpływ na zarządzanie trzema fundacjami, które były związane z parafią. Nie szanując regulacji wynikających z prawa kanonicznego, w 1783 r. wprowadzono nowe zasady sporządzania ksiąg metrykalnych. Majątek kościelny nękano licznymi obciążeniami fiskalnymi, np. w 1789 r. nałożono obowiązkową składkę na rzecz seminarium nauczycielskiego we Wrocławiu. Nieco wcześniej rozpoczęto akcję odmowy opłat na rzecz parafii. W latach 1783-1789 przeprowadzono stosowne procesy sądowe, w trakcie których większość spraw rozstrzygnięto na niekorzyść parafii, a nierzadko zasądzono odszkodowania na rzecz właścicieli majątków. Każdy nowo wyświęcony kapłan został zobowiązany do złożenia przysięgi wierności władcy. Zakazano nawet pielgrzymek do obrazu Matki Bożej w Częstochowie, które gromadziły rzesze wiernych z południowo-wschodniej części Śląska²⁵. W tym czasie opodatkowano do poziomu 50% dochody z majątku kościelnego. Podjęte wówczas ograniczenia negatywnie wpłynęły na status prawny i materialny katolików zielonogórskich. Część kompetencji rady kościelnej, która dotychczas współdecydowała z proboszczem o dochodach i wydatkach parafii, przejęła kierowana przez urzędnika królewskiego Arnolda von Langeho specjalna komisja, która sprawdzała stan mienia kościelnego i zatwierdzała wydatki.

Kilka lat po zakończeniu remontu, prawdopodobnie w czerwcu 1783 r., przed wizytacją sufragana wrocławskiego prałata Antona Ferdinanda von Rothkirch und Pantena, który zastępował wypędzonego bp Filipa Gottarda Schaffgotscha, przeprowadzono prace renowacyjne wnętrza świątyni. Najprawdopodobniej ograniczyły się one jedynie do pomalowania. Problemy z utrzymaniem kościoła nie skończyły się z chwilą sfinalizowania remontów. 5 czerwca 1783 r. piorun uszkodził belkę podtrzymującą dzwony na wieży. Niebawem sprowadzono znanego wówczas na Dolnym Śląsku uczonego i pedagoga, jednocześnie do 1778 r. przeora Klasztoru Kanoników Regularnych w Żaganiu, Jana Ignacego Felbigera. Założył on piorunochron, co w przyszłości uchroniło wieżę kościelną przed kolejnymi uderzeniami²⁶.

Pod koniec lat osiemdziesiątych XVIII w. parafia egzystowała na granicy przetrwania. Dochody z ulokowanego kapitału przynosiły zyski w wysokości 6%, 5% oraz nawet 4%, ale były opodatkowane 50-procentowym po-

25 Zob. W. Długoborski, *Oslabienie pozycji kościoła katolickiego na Śląsku Pruskim*, [w:] *Historia Śląska. T. II: 1763-1850. Cz. I: 1763-1806*, red. W. Długoborski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966.

26 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 259.

datkiem od przychodu. Czyny obliczane za pomocą miar w zbożu, przekazywane corocznie na św. Marcina, zależały od bieżących cen zboża, a te były niskie. Jedynie dzierżawa folwarku przynosiła dość znaczne kwoty, bo aż 155 talarów, najem domostw przy folwarku zaledwie 20 talarów, łąki koło Cmentarza św. Trójcy około 10 talarów. Dlatego też w 1791 r. w sąsiedztwie folwarku proboszczowskiego, nieopodal drogi prowadzącej z Przytoku do Zielonej Góry, przy Birnbaumbuschel pobudowano cegielnię, która miała przynieść parafii dodatkowe źródła finansowania²⁷. Należy zaznaczyć, że wówczas na utrzymanie proboszcza wydatkowano 100 talarów, co było więcej niż połową dochodów z folwarku. Kapłanowi wyznaczono tylko 40 talarów, rektor szkoły miał pensję w wysokości 59 talarów, organista – 66 talarów, rendant prowadzący rozliczenia kasowe i rozrachunki – 20 talarów, dzwonnik – 12 talarów. Na utrzymaniu parafii był również muzyk miejski, który otrzymywał 13 talarów rocznie. Dochody i wydatki były ściśle kontrolowane. Zestawienia rachunków kościelnych, w tym także tabelaryczne zestawienia dochodów i wydatków, zatwierdzał burmistrz rządzący, syndyk miejski i trzech przedstawicieli rady miejskiej²⁸. Nie zawsze w parafii pracowała ustalona zwyczajem grupa służby kościelnej. W 1788 r. oprócz proboszcza Augustyna Kahla pracowało dwóch kapłanów: Joseph Schacke i Carl Schiecker, organista Johann Fischer oraz prawdopodobnie od następnego roku rendant Joachim Fischer. Ponadto w szkole katolickiej, działającej w sąsiedztwie kościoła parafialnego, od strony prezbiterium, zatrudnieni byli rektor Johann Ulrich oraz konrektor Ignatz Heronimus Schmul²⁹.

W 1789 r. ks. Augustyn Kahl zachorował. Zmarł 26 czerwca 1794 r. Ponad rok zastępował go ks. Johann Sucker, a następnie – od listopada 1793 r. – ks. Carl Semler, Zielonogórzanin wywodzący się ze starego rodu mieszczańskiego. Jego przodkowie często bywali przedstawicielami parafii we władzach miejskich. Carl Semler urodził się 14 września 1769 r. Uczył się w Żaganiu i studiował we Wrocławiu. Został wyświęcony 30 września 1792 r. Przez kolejne kilkanaście miesięcy przebywał w parafii w Jeleninie koło Żagania. Wraz z mianowaniem Carla Semlera proboszczem ks. Joannes Sucker objął służbę duszpasterską w Jaczowie koło Głogowa. W 1798 r. odbyła się wizytacja sufragana wrocławskiego bp Christopha Emanuela von Schymon-

27 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 2274.

28 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 1678.

29 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 259.

skieję. Nie zmieniła ona wiele. Biskup przyjechał do Zielonej Góry przede wszystkim po to, aby udzielić sakramentu bierzmowania. Także wówczas odbyła się uroczystość powołania na urząd archiprezbitera zielonogórskiego proboszcza. Już wcześniej zlikwidowano parafię w Leśniowie Wielkim. W 1799 r. do archiprezbiteratu zielonogórskiego należały parafie w Zielonej Górze, Klenicy, Milsku, Zaborze, Świdnicy i Kolsku. Najbardziej liczna była parafia w Otyniu, gdzie w 1799 r. zatrudniano trzech księży i stypendystę³⁰.

Mimo że kuratorem parafii katolickiej ze strony władz miejskich został w 1799 r. burmistrz Zielonej Góry Carl Friedrich Anders, sytuacja się nie zmieniła. Posiadająca spory majątek nieruchomy, a stosunkowo niewielką liczbę zamożnych wiernych parafia nadal borykała się z kłopotami finansowymi. Otrzymywała zaledwie od 1/6 do 1/8 wysokości kwot przekazywanych na rzecz gminy ewangelickiej³¹. W tym czasie wprowadzono w życie edykt z Güntersblum, podpisany 14 lipca 1793 r. przez króla Prus Fryderyka Wilhelma, mający przynieść poprawę finansowania utrzymania budynków kościelnych i szkół wyznania katolickiego na Śląsku. Na mocy edyktu z jednej strony kosztami ich utrzymania obciążono dotychczasowych patronów, z drugiej jednak przyznano im większe uprawnienia. Od tego czasu w parafiach miejskich, a do takich zaliczano Parafię pw. św. Jadwigi, to właśnie urzędnicy magistratu kompletowali składy rad kościelnych. W 1794 r. wprowadzono w Prusach, a więc również na Śląsku, Powszechne Prawo Krajo-
(Allgemeine Landrecht für die Preußischen Staaten). I chociaż z założenia miała to być kodyfikacja dotychczasowych przepisów, ograniczono swobodę działania biskupów i proboszczów. Na mocy przepisów zawartych w paragrafach 237-317 unormowano sprawy parafii, jej funkcji i duszpasterstwa, m.in. postanowiono, że „nowe parafie może tworzyć oraz wyznaczać ich granice państwo”. Darowizn na rzecz Kościoła można było dokonywać tylko za zgodą władz państwowych. Natomiast kwestię budowy nowych świątyń normowały dekrety z 18 lutego 1805 r. i 14 lipca 1836 r., które podkreślały, że cały ciężar budowy spoczywał na barkach patrona i wiernych.

Wraz z początkiem nowego stulecia w Zielonej Górze rozgorzały spory o łakę, która była własnością Kościoła katolickiego i graniczyła ze szko-

30 *Catalogus cleri Almae Dioecesis Wratislaviensis, Complectens Ecclesiam Cathedralem & Ecclesias Collegiatis in Silesia ac in Cura Animarum existentes Presbyteros, quibus additi Abbates & Abbatissae & alii Superiores regulares Coenobiorum & Monasteriorum utriusque Sexus [...]*, Wratislaviae 1799, s. 58.

31 W.J. Brylla, *Życie społeczno-religijne...*, s. 58.

łą oraz domem pastora. W kolejnym roku rada miejska obarczyła parafię obowiązkiem czyszczenia rowu przylegającego do Cmentarza św. Trójcy. Niebawem się okazało, że stan techniczny Kościoła św. Trójcy, który był kaplicą pogrzebową obu wyznań, jest tak zły, że budynek wymaga natychmiastowego remontu. Ponieważ jednak kasa kościelna świeciła pustkami i nie było możliwości pokrycia kosztów naprawy (oszacowanych na 1171 talarów) ks. Carl Semler wystąpił 26 listopada 1803 r. o zgodę na wyburzenie budowli. Proboszcz powołał się na decyzję władz Kamery Wojenno-Skarbowej w Głogowie, które ze względów sanitarnych zakazały w przyszłości pochówków na cmentarzu przyległym do kościółka. Jednak miasto nie przychyliło się do prośby proboszcza. Licząc na dochody z nowych parcel oraz rozszerzenia terenów przeznaczonych pod zabudowę rada miejska starała się przejąć cmentarz i nie miała zamiarułożyć na majątek kościelny. Sprzeczano się także o użytkowanie przez kawalerię stacjonującą w mieście wspomnianej łąki. Podobnie było w podzielonogórskich wsiach. W 1804 r. w Drzonkowie zawalił się dach kościoła. Ponieważ katolicy przez długi czas nie mogli znaleźć środków na remont świątyni, kościół rozebrano w 1818 r.

Mimo licznych utrudnień ze strony władz wiek XVIII zakończył się znacznym przyrostem liczby katoli-



Ryc. 18. Św. Jadwiga Śląska. Obraz z 1859 r. autorstwa Rafaela Schalla. Dawna część ołtarza głównego. Fot. M. Celińska-Idziak

ków. Szybki wzrost liczby ludności w ostatnim dziesięcioleciu tego wieku był jednak spowodowany migracją ludzi luźnych, czyli niemających stałego zajęcia, z podzielonogórskich miejscowości do miasta. W 1800 r. naliczono w Zielonej Górze 2117 członków parafii katolickiej i 6204 członków gminy ewangelickiej³².

Niebawem Zielona Góra i jej okolice stały się areną przemarszu wojsk francuskich. 2 listopada 1806 r., niespełna 3 tygodnie po klęsce wojsk pruskich w bitwach pod Jeną i Auerstädt, pojawił się w mieście pierwszy, 50-osobowy oddział francuskiej kawalerii z korpusu Hieronima Bonaparte. Już 6 listopada wkroczyło do Zielonej Góry 3 tys. żołnierzy regimentów bawarskich szaserów, 3 dni później osobiście zjawił Hieronim Bonaparte na czele 4 tys. żołnierzy. Zawarty w Tylży w lipcu 1807 r. pokój między Francją a Prusami i Rosją przyniósł okresowo koniec działań wojennych, ale nie usunął uciążliwości okupacyjnych i kontrybucyjnych. Prawie rok stacjonował w mieście 200-osobowy oddział francuskich dragonów, a po jego odejściu, do grudnia 1808 r., dwa regimenty liniowe. W grudniu 1808 r. wkroczyły do miasta wojska pruskie.

W tym czasie nastąpiły duże zmiany w otoczeniu parafii. Postępowała powolna modernizacja ustroju Prus. Przede wszystkim zniesiono poddaństwo chłopów, co miało znaczenie dla mieszkańców podzielonogórskich wsi. W 1809 r. wprowadzono w życie ustawę miejską, która przywracała samorząd odebrany miastu przez Fryderyka II. W wyborach nowej rady miejskiej wzięło udział 1027 najbogatszych osób, głównie ewangelików. Burmistrzem został Carl August Bergmüller. Nowe władze były pozytywnie nastawione do parafii katolickiej. Przede wszystkim wyraziły zgodę na rozbiórkę kościółka św. Trójcy i 30 sierpnia 1809 r. zorganizowano stosowny przetarg, uzyskano 314 talarów, które następnie przekazano do kasy parafialnej³³. W 1811 r. uzgodniono z radą miejską budowę domu grabarza. Ponieważ budynek stojącej nieopodal prezbiterium kościoła parafialnego szkoły katolickiej stawał się już nieużyteczny, wyłoniono komisję w celu uzgodnienia planu budowy nowej szkoły. Jednak pojawiały się także spory, m.in. o pensję dla kuratora kościelnego Andersa, który objął urząd w zorganizowanym wówczas sądzie miejskim.

32 APZG, Akta miasta Zielona Góra, sygn. 528, s. 24.

33 W.J. Brylla, *Życie religijne i społeczno-kulturalne*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom II: Dzieje miasta w XIX i XX wieku*, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2012, s. 59.

Większość katolików zielonogórskich postrzegała cesarza Napoleona jako przeciwnika Kościoła katolickiego. Do miasta docierały bowiem informacje – szeroko rozpowszechniane w prasie przez pruskich urzędników, wojskowych i arystokrację związaną z dworem – że w 1808 r. Napoleon zajął Rzym, a papież Pius VII obłożył go ekskomuniką. Powszechnie wiadomo było również o tym, że papież został uwięziony przez Napoleona. Mimo to życie parafialne wydawało się przebiegać bez zakłóceń, w rytmie codziennych praktyk i zgodnie z utrwalonym już porządkiem. Zmiany personalne miały charakter marginalny. W listopadzie 1813 r. archiprezbiter Joseph Trescher, który przebywał najprawdopodobniej w Otyniu, objął stanowisko proboszcza w parafii w Nowogrodzie nad Kwisą.

Kilkuletni okres pobytu Francuzów w Zielonej Górze nie doprowadził do zbliżenia między katolikami i ewangelikami. Wprost przeciwnie. Niebawem król Fryderyk Wilhelm III wykorzystał trudną sytuację kraju i pod pretekstem konieczności spłaty kontrybucji za wojnę z Napoleonem, wywołaną przez Prusy, postanowił odebrać Kościołowi katolickiemu większość jego majątku. 30 października 1810 r. skasowano 69 zakonów śląskich, zabrano pruską część księstwa nyskiego oraz zniesiono kapituły kolegiackie i – co za tym idzie – ich rozległe dobra majątkowe³⁴. Komisarze królewscy wkraczali do dóbr biskupich i klasztorów, odczytywali normatyw Fryderyka Wilhelma, który zwalniał zakonników ze ślubów zakonnych, co było sprzeczne z prawem kanonicznym. Jednocześnie, jak tłumaczyli przedstawiciele władz, w celu zaspokojenia francuskich rekwizycji wojennych zagarniano cały majątek kościelny, m.in. kanoników regularnych w Żaganiu, i wystawiano go na licytację. Z reguły licytacje te wygrywała szlachta pruska związana z rodziną królewską.

Do konfliktu o swobodę działania Kościoła w obsadzaniu stanowisk oraz o majątek kościelny wkrótce dołączył spór o tzw. małżeństwa mieszane. Władze się domagały, aby dzieci pochodzące ze związków różnowyznaniowych pozostawały wyłącznie ewangelikami. W praktyce oznaczało to stopniowe rugowanie Kościoła z życia społecznego. Dlatego też do jego obrony wystąpił, wraz z duchowieństwem, bp wrocławski Józef Chrystian Hohenlohe-Bartenstein, który z powodu ciągłej krytyki ze strony króla Prus został zmuszony do zamieszkania w czeskiej części swej diecezji. Katolicy

34 P.P. Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914*, Lublin 1984, s. 69.

również nie zostali włączeni do „wojny wyzwolenczej”, którą ogłosił Fryderyk Wilhelm III we Wrocławiu w marcu 1813 r. Zresztą większość Zielonogórczan znacznie zubożała i nie angażowała się w działania władz. Gdy w bitwie pod Waterloo w czerwcu 1815 r. 122 tys. sprzymierzonych, głównie Anglików, Holendrów i Prusaków, pokonało 65 750 żołnierzy napoleońskich, w Zielonej Górze „dominowała ulga z ukończenia ciężkiego i kosztownego okresu wojennych przemarszów, kwaterunków i napoleońskiej okupacji”³⁵.

Jeszcze w czasie trwających zmagani wojennych, 11 września 1814 r., zmarł archiprezbiter ks. Carl Semler. Dotychczasowy wikariusz, ks. Andreas Reuschel, zdał 7 marca 1815 r. egzamin proboszczowski i 24 kwietnia tego samego roku został wprowadzony na urząd proboszcza przez archiprezbitera Mosera z Otynia. Ksiądz Reuschel urodził się w Kamiennej Górze. W 1806 r. uzyskał święcenia kapłańskie. Następnie przebywał w parafii Dobrochów i w Nowogrodzie Bobrzańskim. Uchodził za dobrego administratora, za co ceniły go władze kościelne, i potrafił zdobywać uznanie parafian. Na początku swej pracy administracyjnej ustanowił nowo przybyłego kapłana Józefa Pittrona odpowiedzialnym za prowadzenie dokumentacji parafii oraz pracę duszpasterską w Nowym Kisielinie i Raculi. W 1817 r. ks. Andreas Reuschel został przeniesiony do parafii w Lubięcinie. Na jego miejsce przybył ks. Theoplihus Rauschdorf. Nowy proboszcz rozpoczął budowę szkoły. Od kilku lat niemalże corocznie uczyło się w niej około dwustu uczniów, np. w 1817 r. w pierwszej klasie, czyli w pierwszym roku nauki, do szkoły uczęszczało 91 dzieci, a w drugiej klasie było 108 uczniów³⁶. Tymczasem budynek szkolny, postawiony w latach sześćdziesiątych XVII, był nie tylko zbyt mały, aby pomieścić większe grupy uczniów, ale jego konstrukcja groziła zawaleniem – obsunął się mur od strony południowej i zrujnowana była część dachu. Nowy budynek miał mieć nie tylko dwie sale lekcyjne, lecz miały się w nim znaleźć mieszkania dla rektora szkoły, organisty i dzwonnika. Wspólnym wysiłkiem wiernych katolickich, władz miasta i kapitału pozyskanego z majątku parafii zgromadzono prawie 8737 talarów i w 1818 r. wzniesiono nowy obiekt. W nowej szkole zmodyfikowano program nauczania i utworzono trzy klasy, co oznaczało, że wydłużono cykl nauki do 3 lat.

35 T. Nodzyński, *Dzieje polityczno-ustrojowe miasta w latach 1806-1914*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom II...*, s. 16.

36 M. Effner, *op. cit.*, s. 326.

Od dłuższego czasu władze miejskie podejmowały starania, aby rozbudować Cmentarz Zielonokrzyżowy. Dotychczasowy okazywał się niewystraszający, a jego rozbudowa była istotnie ograniczona. Przede wszystkim utrudniała dostęp do przyległych działek, które należały do probostwa oraz okolicznych mieszkańców. Ponadto planowano poprowadzenie drogi dojazdowej. W związku z tym proboszcz ks. Andreas Reuschel „w duchu poszanowania służebności dóbr materialnych” przekazał na ten cel część gruntów parafialnych. Postanowił też rozwiązać wiele spornych spraw między mieszkańcami a parafią, które od kilkudziesięciu lat pozostawały nierozwiązane. Dotyczyły one najczęściej bezprawnego użytkowania majątku kościelnego, m.in. wzniesienia nowego szpitala na terenie parafialnym oraz bezumownego użytkowania przez niektórych mieszczan parceli należących do parafii, a także wytyczenia wspomnianej drogi przez cmentarz. W 1816 r. powołano komisję, która rozstrzygnęła większość spraw spornych z pożytkiem dla obu stron. Pod naciskiem przedstawiciela Urzędu Wikarialnego, który z ramienia Kościoła katolickiego zarządzał dobrami kościelnymi postanowiono sprzedać teren byłego Cmentarza św. Trójcy. Stosowną umowę podpisano 11 kwietnia 1818 r. Teren został wykupiony za 500 talarów przez miasto, z przeznaczeniem na plac publiczny³⁷. Rok wcześniej, na gruncie zapisanym w testamencie przez piekarza Schrimera dla Szkoły Ubogich Friedricha Johanna Leonharda Frischa, położonym za Górną Bramą tuż przy drodze do Wilkanowa, założono nowy cmentarz, nazwany również Cmentarzem św. Trójcy. Grzebano na nim zmarłych niezależnie od wyznania. Pierwszy pochówek jest datowany na 30 kwietnia 1817 r. Powoli kształtowały się sąsiedzkie relacje międzywyznaniowe. Wyrazem tego była m.in. obecność na pogrzebie 8 grudnia 1818 r. superintendenta i prymariusza, czyli ewangelickiego proboszcza Christiana Gottloba Schwarzera, zarówno obok katolickich księży, jak i uczniów ze szkoły katolickiej³⁸.

Po zakończeniu działań wojennych rozszerzono administrację miejską. Powołano nowe kolegium kościelne, które miało reprezentować zielonogórską parafię, zwłaszcza w relacjach z władzami miejskimi. W 1818 r. znaleźli się w nim katolicy: kominiarz Taddeus Schmidt, nieznanymi z imienia Eckie i Weise oraz Joseph Beutel. W praktyce jednak o rozstrzygnięciu większości spraw decydowali urzędnicy. Byli to przedstawiciele Rejencji, którzy fak-

37 W.J. Brylla, *Życie religijne i społeczno-kulturalne...*, s. 59.

38 *Ibidem*, s. 61.

tycznie decydowali o obsadzie parafii, a także przedstawiciele władz miejskich, którzy określali jej budżet. W etatystycznym państwie pruskim coraz mniej działa się bez wiedzy i zgody urzędnika, który z zasady był ewangelikiem i posłusznym poddanym króla. Władzę biskupa w terenie nadal reprezentował komisarz biskupi, którego urząd mieścił się w Głogowie. Gdy w 1817 r. zmarł przebywający na wygnaniu bp ordynariusz Józef Chrystian Hohenlohe-Bartenstein, z powodu sprzeciwu króla Fryderyka Wilhelma III biskupstwo wrocławskie długo pozostawało nieobsadzone. Uczyniono to dopiero w 1821 r., kiedy diecezję wrocławską wyłączono z metropolii gnieźnieńskiej i podporządkowano ją bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Wydana w tym roku przez papieża Piusa VII bulla *De salute animarum* ustanawiała również częściową rekompensatę za zabrany wcześniej majątek kościelny, ale jednocześnie potwierdzała nadzór rządu nad parafiami katolickimi. Trzy lata później bp sufragan E. Schimański otrzymał zgodę na objęcie urzędu biskupa ordynariusza. Mimo iż był przeciwnikiem józefinizmu, czyli między innymi dominacji władzy państwowej nad kościołem niewiele mógł zmienić w umacniającym się ponownie państwie pruskim. Władze państwowe potajemnie wspierali jego przeciwników, tzw. neologów, występujących przeciwko celibatowi, ceremoniom kościelnym oraz liturgicznemu językowi łacińskiemu, co zapewne dotyczyło niewielu Zielonogórczan, gdyż te spory nie miały charakteru powszechnego.

Cierpiący na słabe zdrowie proboszcz ks. Andreas Reuschel przebywał w zielonogórskiej parafii tylko do połowy 1819 r. Ponieważ wystąpiły u niego zaburzenia psychiczne, znalazł opiekę w klasztorze we Wrocławiu, a następnie w domu byłych proboszczów w Nysie. Jego następcą, ale bez nominacji proboszczowskiej, został dotychczasowy administrator parafii w Miliczu ks. Franciscus Kuschel. Urodził się on w 1790 r. w Piotrowicach koło Ząbkowic Śląskich. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1812 r. Następnie pełnił obowiązki duszpasterskie w parafiach położonych w rejonie Nysy Kłodzkiej i w Legnicy. Ksiądz Kuschel postanowił zatroszczyć się o wewnętrzny wystrój kościoła parafialnego. Remont rozpoczęto od założenia nowych organów, które w 1818 r. ufundowały Zielonogórzanki, siostry Bergen, które przekazały parafii, w listach zastawnych, znaczną kwotę 3,5 tys. talarów. Organy zbudował Andrzej Beyer z Głogowa. W tym czasie przeprowadzono w archiprezbiteracie zielonogórskim wizytację kanoniczną. Ocena pracy dotychczasowego administratora okazała się pozytywna, ponieważ gdy 26 października 1822 r. zmarł w Nysie dotychczasowy proboszcz, 3 grudnia

1822 r. mianowano nim ks. Franciscusa Kuschela³⁹. Jeszcze w 1822 r. postanowiono odnowić ołtarze. Do 23 czerwca odrestaurowano ambonę i ołtarz Matki Bożej. Aby zgromadzić środki na odnowienie pozostałych ołtarzy, ogłoszono kolektę. Obok niektórych cechów zielonogórskich – sukienników, stolarzy i kamieniarzy – z pomocą finansową pospieszyły także bogatsze rodziny, m.in. Guhnów, Torzilowskich, Luckertów, Kuenzlów, Walde i Opitzów. W ramach podjętych wówczas planów wystawiono w prezbiterium osiem nowych ław, z przeznaczeniem dla dzieci i chorych. W ławy wyposażono także chór i Kaplicę Ogrójcową. Niebawem się okazało, że należy zmienić dach wieży kościelnej. Tymczasem 27 lipca 1823 r. zachorował inicjator tego przedsięwzięcia, ks. Franciscus Kuschel. Czasowo oddelegowano go na leczenie do domu księży emerytów w Nysie Kłodzkiej, założonego w 1653 r. przez bpa Karola Wazę. W Zielonej Górze pozostał jedynie ks. Teofilus Rauschdorf, który urodził się w 1786 r. na Górnym Śląsku. Świecenia kapłańskie uzyskał w 1809 r., a następnie podjął pracę duszpasterską w Sławie i w Otyniu. W 1820 r. przybył do Zielonej Góry, gdzie był wikariuszem przez prawie 5 lat. Pod nadzorem archiprezbitera Mosera pełnił on obowiązki proboszcza do czasu powrotu ks. Kuschela. Po ponownym powrocie do Zielonej Góry ks. Kuschel został mianowany proboszczem. Czasowo zrezygnował z projektu przebudowy wieży, bardziej konieczna stała się bowiem budowa nowego domu parafialnego, dotychczasowy nie nadawał się już do zamieszkania. W związku z tym w 1826 r. mistrz murarski Francke przedstawił projekt nowego obiektu i rozpoczął prace budowlane. Mimo ograniczonych środków przebiegały one dość sprawnie. Część materiałów pochodzących z rozbiórki starego domu wykorzystano ponownie, ale też dostarczono cegły i drewno z cegielni i lasu proboszczowskiego przy Rohrbusch. Nowy budynek był dwukondygnacyjny, z mansardowym dachem⁴⁰.

Wkrótce po zakończeniu budowy domu parafialnego wichura zniszczyła dach wieży kościelnej. Niebawem zgromadzono deski do budowy rusztowań. Uszkodzoną kopułę wieży zdemontowano w sierpniu 1827 r. Zdjęto też kilka warstw cegieł, a całość przykryto prowizorycznym dachem. Oszacowano, że koszt remontu, bez uwzględnienia cen drewna budowlanego i cegieł, wyniesie 2232 talary. Wówczas zwrócono się do patrona, czyli władz miasta, o dofinansowanie oraz wyrażenie zgody na organizację zbiórki pu-

39 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 259.

40 *Ibidem*.

blicznej. Zbiórkę przeprowadzono w 1832 r.; wsparcia udzielili jej także ewangelicy. Zbadano fundamenty, a na dotychczasowej podstawie postanowiono wznieść kolejne, klasycystyczne piętro. Remont trwał do połowy 1832 r. Wykonała go firma budowniczego Hanmutha z Koźuchowa za kwotę 2198 talarów. 24 sierpnia prace budowlane wieży zakończono. Zwieńczono ją tarasem obiegającym nieduży kopulasty hełm. Następnie zawieszono w niej pięć zachowanych dzwonów. Na szczycie wieży umieszczono miedziany, połączany krzyż. Wieża miała 45 m wysokości, w tym 34-metrowy korpus⁴¹.

Mimo znacznej poprawy warunków materialnych, niezbędnych do funkcjonowania parafii i egzystencji parafian, systematycznie malała liczba zielonogórskich katolików. Od początku stulecia do 1825 r. w rejestrze parafialnym ubyli 473 osoby. Przyczyn było wiele, ale najważniejszą z nich był wprowadzony w 1803 r. nakaz, aby wszystkie dzieci z małżeństw różnoprzysiężnych były chrzczone i wychowywane w wyznaniu ojca, co miało znaczenie przy relatywnie dużej dzietności małżonków. W 1821 r. tylko piętnastu parom katolickim udzielono sakramentu małżeństwa, natomiast ochrzczono 82 dzieci. Ponadto grupa sukienników, zazwyczaj katolików, odgrywających wiodącą rolę w mieście jeszcze w XVIII w., zaczęła się zmniejszać w następnym stuleciu, głównie w wyniku emigrację na tereny Wielkopolski i zachodniego Mazowsza. Na sytuację katolików oddziaływały także relacje z urzędnikami i innymi oficjalistami królewskimi, którzy byli przysyłani do Zielonej Góry przez władze zwierzchnie. Pochodzili oni najczęściej z północnych rejencji państwa pruskiego i, w odróżnieniu od tubylców, byli mniej tolerancyjni, a nawet wrodoży wobec katolików. Katolicy tracili także na znaczeniu wskutek wspierania przez administrację ewangelickiego kodu kulturowego. W efekcie tych działań w 1825 r. w Zielonej Górze naliczono tylko 1644 członków parafii katolickiej⁴². Zjawiska te pogłębiały się do początku lat czterdziestych. W 1833 r. w Zielonej Górze mieszkało już tylko 1147 katolików, 176 Żydów i 7660 osób wyznania ewangelickiego. W 1839 r. proboszcz naliczył w mieście 1204 parafian⁴³. Należy podkreślić, że należeli oni do biedniejszej części mieszczaństwa zielonogórskiego. Nadal dużą grupę wśród nich stanowili przedstawiciele sukienników, decydujących w poprzednich dziesięcioleciach o rozwoju miasta, np. rodziny

41 *Ibidem*; APZG, Akta miasta Zielona Góra, sygn. 528.

42 W.J. Brylla, *Życie religijne i społeczno-kulturalne...*, s. 61.

43 APZG, Akta miasta Zielona Góra, sygn. 528.

Gulich, Kanskich oraz Conradów. Katolikami była też duża grupa robotników dniówkowych, którzy bardzo często nie byli w stanie złożyć niewielkiego datku na utrzymanie kościoła.

Niemniej zjawisko zmniejszania się liczby katolików wystąpiło w prawie całej diecezji. Jaskrawym wyrazem załamania się katolicyzmu była wspomniana już wcześniej bardzo przyjazna dla protestantów działalność władz królewskich, a następnie apostazja bpa wrocławskiego ks. Leopolda Sedlnickiego. Powołany na urząd biskupi w 1836 r. bezkrytycznie podporządkował się rządowi pruskiemu, za co został suspendowany przez papieża Grzegorza XVI i w 1840 r. zrezygnował z biskupstwa. Wydarzenie to odbiło się szerokim echem także w Zielonej Górze. Jeszcze w 1837 r. zdecydował on m.in. o likwidacji parafii pw. św. Mikołaja w Raculi, do której należały m.in. wsie Stary i Nowy Kisielin, Jany, Sucha i Drzonków. Mimo niewielkiej liczby wiernych parafia ta posiadała średniowieczny kościółek pw. św. Mikołaja oraz znaczne uposażenie w postaci 19 ha ziemi ornej i lasu oraz zabudowań niewielkiego folwarku poproboszczowskiego. Likwidacje tej oraz innych parafii na terenie diaspory katolickiej w północno-zachodniej części Dolnego Śląska, uzasadniane niewielką liczbą wiernych, jak wykazały kolejne dziesięciolecia, w rzeczywistości okazały się błędne. Dopiero krótkie, bo zaledwie ośmioletnie, rządy wprowadzonego w 1845 r. na wrocławski tron biskupi wikariusza generalnego w Regensburgu ks. Melchiora Diepenbrocka przyniosły zmianę tej polityki.

Ksiądz Franz Kuschel był proboszczem do 1841 r. Jego zadaniem, oprócz obowiązków proboszcza, była również cotygodniowa celebracja mszy św., przewodzenie nabożeństwom i ceremoniom religijnym, udzielanie sakramentów, takich jak chrzest, Eucharystia czy małżeństwo, wspieranie duchowe parafian oraz prowadzenie katechezy i działań edukacyjnych. Ponadto w parafii przebywał jeszcze jeden prezbiter, który miał obowiązki duszpasterskie, w tym także w kościołach podzielonogórskich, m.in. we wspomnianej Raculi czy w Nowym Kisielinie. W 1835 r. proboszcz otrzymywał 256 talarów, a kapłan tylko 50. Ponadto w parafii była zatrudniona służba kościelna, w tym: organista z pensją 66 talarów, dzwonnik z pensją 38 talarów i rendant zajmujący się księgowością za 25 talarów. Dodatkowo zatrudniano muzyka miejskiego⁴⁴. Należy również zaznaczyć, że do personelu parafii na-

44 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 1704.

leżał również rektor szkoły katolickiej, któremu wypłacano 59 talarów. Już pod koniec lat dwudziestych XIX w. wykształcił się nowy model zarządzania parafią. Zwiększono kompetencje kolegium kościelnego, w skład którego w 1833 r. wchodził proboszcz, dwóch przedstawicieli wspólnoty parafialnej – Joseph Beutel i Franz Mangelsdorf – oraz organista Krug⁴⁵. Dochodami parafii pozostawały nadal kwoty uzyskiwane z folwarku oraz czynsze z kapitałów zdeponowanych na nieruchomościach. Czynsze z gruntów należących do parafii były tradycyjnie zbierane na dzień św. Marcina. Dochody wynikające z średniowiecznego prawa stuły (*iura stolae*), liczone oddzielnie, przynosiły także opłaty za pochówki, chrzty i pogrzeby.

Na początku lat trzydziestych XIX w. służbę duszpasterską w parafii zielonogórskiej podjął ks. Augustyn Bartsch. Urodził się w 1805 r. w Ząbkowicach Śląskich, a kapłanem został w 1828 r. Przebywał m.in. w Cieplicach. Mimo że w Zielonej Górze pracował zaledwie półtora roku, pozostał w pamięci wiernych jako niezrównany kaznodzieja i dobry katecheta. Jego następcą został ks. Józef Greulich, który przebywał w parafii zielonogórskiej w latach 1832-1834. Księdza Józefa Greulicha zastąpił ks. Franciszek Huebner, urodzony w podżagańskim Bożnowie. Kolejnym księdzem wikariuszem w parafii zielonogórskiej został Dominicus Wache, który duszpasterzował od 1837 r. Urodził się w 1807 r., w 1830 r. otrzymał immatrykulację na Uniwersytecie we Wrocławiu, a święcenia kapłańskie w 1834 r. Prawie 3 lata administrował parafią we Frankfurcie nad Odrą. Po śmierci proboszcza Franciszka Kuschela, która nastąpiła 2 lutego 1841 r., nie trzeba było długo czekać na zgodę władz miejskich na obsadę wakującego stanowiska. 2 czerwca tego roku Dominicus Wache został wprowadzony na probostwo zielonogórskie. Około 1843 r. przybył do parafii ks. Gustaw Liers. Urodził się w 1816 r., został wyświęcony w 1841 r.⁴⁶

Podobnie jak poprzednicy, nowy proboszcz, ks. Dominicus Wache, rozpoczął swą służbę od remontów budynków kościelnych. Już w 1843 r. postawił niewielką remizę, w której przechowywano wolant, czyli czterokołowy powóz resorowy bez budy, niezbędny do wyjazdów do podzielonogór-

45 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 259.

46 *Catalogus venerabilis cleri Almae Dioecesis Wratislaviensis sub ditione Serenissimi et Potentissimi Borussorum Regis cum appendice laicos muneribus apud Curiam Episcopalem, Rd-mum Capitulum et Resp. Ecclesiam Cathedralem fungentes complectente : conscriptus pro anno 1845, Wratislaviae 1845, s. 49.*

skich kościołów. Zdecydował się też na remont budynków przy folwarku proboszczowskim. W następnym roku kolegium kościelne uznało, że konieczna jest przebudowa chóru. Projekt opracował stolarz Joseph Thomas. Ponadto wykonano podłogę w wieży kościelnej. Mimo że hełm wieży został założony w 1832 r., uznano, że konieczne jest jego pomalowanie. Ponieważ wokół kościoła gromadziło się błoto, wybrukowano części placu. Od domu parafialnego do kościoła i z kościoła do budynku szkolnego prowadziła wybrukowana ścieżka. Już wówczas zauważono, że w kościele, na posadce z cegieł, zbiera się woda gruntowa. W 1847 r. ufundowano nowe ławki dla wiernych⁴⁷. Nieco wcześniej sprawiono ministrantom czarne długie alby, w których służyli do niedzielnych mszy św. i brali udział w częstych procesjach wokół kościoła.

Tymczasem polityka władz wobec katolików nie ulegała zmianie. 7 czerwca 1840 r. w Berlinie zmarł Fryderyk Wilhelm III. Jego syn i następca, Fryderyk Wilhelm IV, mimo że był osobą bardzo religijną, nie miał zamiaru łagodzić obostrzeń wprowadzonych przez ojca wobec Kościoła katolickiego. Na Śląsku władze wspierały działania ekskomunikowanego księdza katolickiego Johanna Rongego, co sprawiło, że już w 1847 r. jego wspólnota liczyła 259 gmin. Nowy ruch religijny znalazł gorących zwolenników także w Zielonej Górze, m.in. wśród rodzin Künzelów, Loha i Scheitthauerów. Zielonogórska Gmina Chrześcijańsko-Katolicka (*Christkatholische Kirchengemeinde*), bo taką nazwę przyjął nowy Kościół, w 1846 r. liczyła 174 dusze. Składała się przede wszystkim byłych członków parafii rzymskokatolickiej. Uległa samorozwiązaniu około 1870 r.

Spokojne i jednocześnie pełne codziennych trosk życie katolików zielonogórskich przerwały doniesienia o wydarzeniach w Berlinie. Tam, w drugiej dekadzie marca 1848 r., wybuchło powstanie o charakterze antyrządowym i antykrólewskim. Wówczas od kul żołnierzy zginęło ponad dwieście osób. Utworzono Gwardię Narodową, ogłoszono wolność prasy i zgromadzeń oraz amnestię dla więźniów politycznych, ale co najważniejsze wysunięto postulaty zjednoczenia krajów niemieckich. W miastach pogranicza wielkopolsko-saskiego powstawały Komitety do Strzeżenia Narodowości Niemieckiej (*Comitee zur Wahrung deutscher Nationalität*). Także w Zielonej Górze powołano 600-osobową straż obywatelską⁴⁸. Walki w Berlinie ustały

47 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 156.

48 T. Nodzyński, *op. cit.*, s. 22.

20 marca, gdy ogłoszono zwołanie Zgromadzenia Narodowego. Także katolicy dolnośląscy poparli postulaty zniesienia cenzury, wolności słowa i wyznania. Ksiądz Joseph Wick z Wrocławia założył organizację, która początkowo nosiła nazwę Związek Katolicki dla Wolności Kościelnej i Religijnej (*Katholischer Verein für kirchliche und religiöse Freiheit*). W 1849 r. w stolicy Dolnego Śląska zorganizowano pierwszy Dzień Katolika (*Katholikentag*). Wydarzenia te dawały po raz pierwszy od 1740 r. możliwość równouprawnienia wyznania katolickiego wobec wyznania ewangelicko-augsburskiego, które było postrzegane jako religia państwowa. Wówczas w Zielonej Górze można było kupić egzemplarz wydawanej od 1835 r. gazety katolickiej „Schlesisches Kirchenblatt”. Wkrótce jednak pojawiły się istotne zmiany. W 1853 r. wprowadzono nową ordynację wyborczą do władz miasta, która przyznała większe uprawnienia burmistrzom, ale ograniczyła prawa wyborcze obywateli. Zaostrzono cenzurę. Minister Ferdinand von Westphalen wydał nawet rozporządzenie o nadzorze kazań, głoszonych przez duchownych⁴⁹.

Od końca lat czterdziestych XIX w. stopniowo w Zielonej Górze odżywał, animowany przez duszpasterzy, ruch prokatolicki. Wyrazem jego obecności w parafii były liczne przedsięwzięcia modlitewne i charytatywne oraz zwiększenie ofiarności parafian. Nie zaobserwowano istotnego zjawiska apostazji lub konwersji na ewangelicyzm, mimo to liczba katolików się zmniejszała. W 1846 r. było ich 1443, a w 1864 r. – 1319. Należy podkreślić, że w tym czasie w mieście zmniejszała się także liczba ludności, odpowiednio z 10 672 do 10 559 osób, co było związane z emigracją mieszkańców do bardziej prężnych ośrodków. Już w 1843 r. w kościele parafialnym cechy miejskie ufundowały ołtarz św. Józefa, a w 1846 r., z inicjatywy zielonogórskiego Bractwa Różańcowego, podarowano parafii złożony ornat, utkany z jedwabiu i ozdobiony perłami. Dużą aktywnością wykazali się wówczas właściciel fabryki sukiennej Karl Friedrich Grasse, Friedrich Koerner oraz Johann Heinrich Kunzel. Niebawem rozpoczęto dyskusję o powołaniu solidarnej katolickiej kasy pożyczkowej. Z biegiem czasu kasy te odgrywały coraz ważniejszą rolę w niesieniu pomocy biednym i organizowaniu ubezpieczeń wzajemnych. Podobnie jak powstały nieco wcześniej Katolicki Związek Ludowy, który prawdopodobnie miał już swoje wpływy w Zielonej Górze, stawiały one sobie za cel dążenie do pełniejszego udziału katolików w życiu społecznym.

49 Zob. M. Pater, *Lata reakcji*, [w:] *Historia Śląska. T. III: 1850-1890. Cz. I: 1850-1890*, red. S. Michalkiewicz, Wrocław-WarszawaKraków 1966.

Ożywili się również katolicy mieszkające we wsiach podmiejskich. Parafie istniejące na tych terenach od średniowiecza, lecz już od połowy XVIII w. niemogące utrzymać swoich prezbiterów, nie zostały wprawdzie zlikwidowane, ale uznano je za wygasłe. Zarząd ich majątkiem przejął Komisariat Biskupi w Głogowie. Jednak mając na względzie zamieszkujących je katolików, niebawem utworzono ekspozyturę parafialną w Raculi. Kościoły w Raculi, Nowym Kisielinie oraz kaplice uznano za filialne oraz wyremontowano. Dla nowej jednostki, jaką stanowiła wspomniana filia w Raculi, sporządzono oddzielny regulamin. Zarządzał nią bezpośrednio proboszcz zielonogórski, a duszpasterstwo prowadził z reguły wikariusz, który w ustalone dni regularnie odwiedzał należące do niej kościółki i kaplice. W 1848 r. odbyła się kolejna wizytacja kanoniczna. Jak można sądzić, oprócz prawnego obowiązku jej przeprowadzenia była ona związana z przygotowaniami do otwarcia wspomnianych, nieczynnych kościołów. Należy podkreślić, że w 1849 r. w Raculi mieszkało 67 katolików, w Raculce – dwóch, w Drzonkowie – 64, w Nowym Kisielinie – sześciu. W niedawno założonej kolonii Stożne było 45 katolików. Ekspozytura parafialna w Raculi czerpała dochody z należących do niej gruntów i lasów, które dzierżawiła; uzyskiwała je w wymiarze żyta i owsa, słomy, a także w postaci masła, chrustu i drewna⁵⁰.

W tym czasie proboszczem zielonogórskim został ks. Anton Bernhard Thamm. Urodził się w 1809 r. w Bożanowie koło Świdnicy. Kilka lat po objęcia probostwa otrzymał tytuł archiprezbitera. Podobnie jak w poprzednich dziesięcioleciach, posługę duszpasterską pełniło dodatkowo dwóch księży. Oprócz obowiązków duszpasterskich wykonywali oni także wiele innych zadań: organizowali życie wspólnoty parafialnej, kierowali chórem, prowadzili lekcje w szkole przykościelnej. Niektórzy z nich uczyli także w państwowym Gimnazjum Fryderyka Wilhelma. Z reguły wikariusze przebywali na parafii 2-3 lata, a następnie byli przenoszeni do innych rejonów diecezji, gdzie nierzadko awansowali na stanowiska proboszczów. W latach 1853-1854 wikariuszem był późniejszy proboszcz w Koźli – Carl Fuchs, po którym posługę objął ks. Johannes Hartwig. W 1856 r. wikariuszem zielonogórskim został późniejszy proboszcz parafii w Brandenburgu – Heinrich Schomer; w latach 1857-1860 posługę wikariusza pełnił ks. Ernest Schumacher; następnie wikariuszami byli ks. Linius Mache, który w 1862 r. został proboszczem

50 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 98.

w Parafii św. Mikołaja w Głogowie, oraz ks. Paweł Kosche, który przebywał w parafii zielonogórskiej do 1870 r.⁵¹ Pod nadzorem proboszcza Thamma, jako archiprezbitera i jednocześnie inspektora szkół katolickich, pozostawały parafie należące do archiprezbiteratu w Koźli, Otyniu, Spokojnej, Kleńnicy, Milsku i Świdnicy.

Oprócz systematycznej, żmudnej pracy duszpasterskiej proboszcz Thamm wypełniał także obowiązki zarządcy majątku kościelnego. W 1850 r. władze rejencji zmusiły administrację kościelną do „sprzedaży” miastu budynku szpitala. W tym celu odbył się nawet stosowny proces, w którym magistrat zielonogórski „reprezentował parafię przed sądem”. Także wówczas zniesiono dotychczasowe, istniejące od końca XIV w., zobowiązania dominalne wobec parafii zielonogórskiej⁵². Już na początku sprawowania urzędu przez proboszcza Thamma, pojawiła się konieczność przeprowadzenia remontów budynków na folwarku proboszczowskim. W 1853 r. rozpoczęto naprawę dachu nad budynkiem głównym i położono nową dachówkę, wzniesiono świniaarnię, wymieniono pokrycie dachowe na stodole, a folwarczną szopę pokryto papą. W 1856 r. wydzierżawiono folwark Heinrichowi Kapitschkemu⁵³.

Troska proboszcza o majątek parafii była skierowana przede wszystkim na wystrój świątyni, zwłaszcza że niektóre części ołtarzy i mebli kościelnych, nadwątlone zębem czasu i wilgocią, nie mogły dłużej spełniać swojej funkcji. Do nich należały m.in. organy, które w 1852 r. naprawiał miejscowy mistrz Postel, a 4 lata później przebudował Hartig z Sulechowa. W 1856 r. sporządzono ekspertyzę, w której stwierdzono, że w kościele panuje „wilgotność zabójcza”, filar, który podtrzymuje sklepienie, ma „wiele rys”, a na ścianach widoczne są ślady wilgoci⁵⁴. Już w 1847 r. ks. proboszcz Dominicus Wache polecił kupić nową monstrancję. W 1857 r. odnowiono „starą”, wykonaną najprawdopodobniej w 1503 r. W 1859 r. proboszcz Thamm wzniósł neogotycki ołtarz z wizerunkiem św. Jadwigi. Ołtarz zaprojektował i obraz namalował ceniony wówczas malarz wrocławski Rafael Schall. Malowidło przedstawiało patronkę parafii z koroną książęcą na głowie, ubraną w płaszcz gronosta-

51 H. Raeder, *Zur Geschichte der höheren Schule in Grünberg in Schlesien*, [w:] *Festschrift zur Feier des fünfzigjährigen Bestehens des Friedrich-Wilhelms-Realgymnasiums zu Grünberg in Schlesien am 3. und 4. April 1903*. Grünberg 1903.

52 APZG, Akta miasta Zielona Góra, syn. 2276.

53 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 156.

54 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 156.

jowy, trzymającą w prawej ręce figurę Najświętszej Marii Panny, a w lewej model kościoła. Wokół obrazu stały figury św. Ewangelistów. Złocenia ołtarza wykonano we Wrocławiu. Projekt i realizacja pochłonęły około 1900 talarów. Władze miejskie wspomogły wówczas kasę parafialną kwotą 300 talarów, reszta została ofiarowana przez wiernych. Wraz ze zmianą wystroju ołtarza odnowiono dwa ołtarze boczne: św. Marii Magdaleny i św. Jana Nepomucena. W tym czasie zainstalowano także nową kazalnicę. Również w następnych latach zaopatrywano świątynię w niezbędny sprzęt.

W 1860 r. kupiono labarum, w 1862 r. posrebrzany pacyfikał, w 1868 r. naprawiono 24-głosowe organy, które od dłuższego czasu były nieużywane. W tym czasie do majątku kościelnego włączono dwie dodatkowe, połączone patery. Jedną z nich podarował parafii ks. kardynał Melchior von Diepenbrock. W 1870 r. wewnątrz świątyni zielonogórskiej ozdobiło osiemnaście obrazów. Wraz z budową nowego ołtarza głównego mniejszy obraz, przedstawiający św. Jadwigę, namalowany prawdopodobnie pod koniec XVII w., umieszczono na ścianie prezbiterium. Warto nadmienić, że po stronie Ewangelii wisiała wówczas wartościowa kopia obrazu Rafaela *Madonna del Granda*. Obraz ten został podarowany przez rodzinę Brandów i opatrzony napisem działającej już wówczas bardzo aktywnie Kongregacji Maryjnej: *Nos cum parole pia benedicat Virgo Maria*. W poszczególnych nawach wisiało czternaście lamp cynowych. Stały także 64 duże ławki. Niemal corocznie księża kupowali drobny sprzęt i szaty liturgiczne. W zakrystii przechowywano sześć „dużych” i trzy „małe” mszały, dzienniki ustaw, a nawet podręcznik prowadzenia księgowości. Zgromadzono również dzieła muzyki organowej i kościelnej. W szkole przechowywano m.in. dwadzieścia egzemplarzy Nowego Testamentu wydanego w Monachium w 1846 r., *Historię Biblijną* napisaną przez Kalatha, 21 egzemplarzy *Małego Katechizmu Żagańskiego* oraz *Katechizm* Birnbacha. W 1873 r. wybrukowano plac przykościelny⁵⁵.

Od 1862 r. funkcję premiera Królestwa Prus pełnił Otto von Bismarck, otwarcie dążący do zjednoczenia krajów niemieckich pod przewodnictwem pruskim. Jego rywalem była Austria, wspierana przez drobniejsze państwa niemieckie. Mimo że nie artykułowano tego wyraźnie, była to również rywalizacja między protestantyzmem pruskim a katolicyzmem cesarskim. Prusy postanowiły rozstrzygnąć ją zbrojnie i w czerwcu 1866 r. zajęły Holsztyn,

55 APZG, Akta miasta Zielona Góra, sygn. 524.

gdzie władzę sprawowała Austria. Również w tym czasie większa część armii pruskiej weszła do Czech. Do decydującej bitwy doszło 3 lipca. 1866 r. pod Sadową, gdzie pokonano armię austriacką. 24 lipca cesarz Franciszek Józef I skapitulował. Doniesienia o przebiegu wojny spowodowały euforię u większości Zielonogórczan. W mieście powołano Komitet Kobiet do pomocy chorym i rannym żołnierzom. W kościołach wszystkich wyznań odbyły się nabożeństwa dziękczynne, a 11 listopada zorganizowano Festyn Pokoju⁵⁶. W Zielonej Górze kwaterowało trzystu austriackich jeńców wojennych, którzy zapewne uczęszczali na mszę św. do Kościoła pw. św. Jadwigi. Niewątpliwie światlejsi katolicy nie byli zadowoleni z takiego obrotu zdarzeń. Jednocześnie w całym Kościele od dłuższego czasu, zwłaszcza wśród duchowieństwa, dyskutowano potrzebę uregulowania wzajemnych relacji, rozwiązywania problemów organizacyjnych i doprecyzowania dogmatów. W związku z tym papież Pius IX w 1869 r. zwołał Sobór Watykański. Mimo trudności związanych z atakiem zbrojnym Włochów na Rzym Sobór uchwalił konstytucje dogmatyczne *Pastor aeternus* oraz *De fide catholica*. Zwłaszcza ta pierwsza, traktująca o nieomyślności papieża w sprawach wiary i moralności, była atakowana przez protestanckich sąsiadów, co na Dolnym Śląsku, w tym również w Zielonej Górze, miało szczególne znaczenie. Niektóre przeszkody w funkcjonowaniu dolnośląskich parafii ordynariusz wrocławski, bp Henryk Förster, usunął samodzielnie, np. w 1868 r. zmienił obowiązujący od 1758 r. i istotny także dla Zielonogórczan system opłat za usługi duszpasterskie, uzależniając je od stopnia zamożności parafian. Mimo słabej kondycji finansowej zielonogórskich katolików zdarzało się, że zapisywali oni parafii część swego majątku. W 1866 r. uczyniła to córka fabrykanta Anne Henriette Zimmerling, ofiarując parafii 100 talarów⁵⁷.

⁵⁶ T. Nodzyński, *op. cit.*, s. 30.

⁵⁷ APZG, Akta miasta Zielona Góra, sygn. 818.

W cesarskich Niemczech (1871-1918)

Tymczasem od kilku lat nasilała się rywalizacja francusko-pruska, która sięgnęła zenitu pod koniec lat sześćdziesiątych XIX w. 13 lipca 1870 r. cesarz Francji Napoleon III wypowiedział wojnę Prusom. Zebrana w zielonogórskim ratuszu rada miejska już 20 lipca wyraziła nadzieję na szybkie zwycięstwo. Niebawem utworzono Komitet Kobiet w celu niesienia pomocy rannym i chorym na froncie. Kilkunastu Zielonogórczanom, którzy polegli w działaniach wojennych, urządzono uroczyste pogrzeby. Proklamacja II Rzeszy, czyli Cesarstwa Niemieckiego, dokonana 18 stycznia 1871 r. w Wersalu, oraz ogłoszenie cesarzem Wilhelma I Hohenzollerna, a także zawarcie wstępnego traktatu pokojowego w lutym 1871 r. przyjmowane były w Zielonej Górze z wielkim entuzjazmem. Miasto było iluminowane i oflagowane, odbywały się nabożeństwa dziękczynne, festyny, a fajerwerkom nie było końca. W listopadzie 1871 r. przed gmachem gimnazjum realnego wzniesiono kolumnę zwycięstwa zwieńczoną cesarskim orłem¹. Udział w tych uroczystościach brali również miejscowi księża katoliccy wraz z grupą parafian.

Także w 1871 r. zakończono budowę linii kolejowej z Zielonej Góry do Czerwieńska. Inwestycja ta wydatnie przyczyniła się do rozwoju ekonomicznego miasta. W tym samym czasie utworzono spółkę komandytową grupującą zakłady przetwórstwa wełny, a w 1873 r. wzniesiono nowy browar, go-

¹ T. Nodzyński, *Dzieje polityczno-ustrojowe miasta w latach 1806-1914*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom II: Dzieje miasta w XIX i XX wieku*, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2012, s. 31.

rzelną oraz nową fabrykę sukienniczą należącą do Foerstera. Powstawały nowe, wielkie zakłady produkcyjne, tworzone korporacje przemysłowców oraz zakładano banki. Do czołowych wytwórców sukna w tym czasie zaliczano m.in. Schlesische Tuchfabrik, a później także Englische Wollenwaren Manufaktur A.G., jedną z największych w Niemczech. Druga połowa lat siedemdziesiątych XIX w. przyniosła również rozwój przemysłu maszynowego. Założony w 1876 r. zakład Beuchelt & Co. pod koniec XIX w. zyskał sławę jednego z największych producentów mostów w Rzeszy, budował je w Chile, Chinach oraz w Turcji. Ponadto w 1880 r. rozpoczęto produkcję maszyn włókienniczych. Niebawem rozwinęły się dalsze zakłady, m.in. firma Jancke, wspomniana spółka Englische Wollenwaren Manufaktur i Zakłady Beuchelta. Pod koniec XIX w. zanotowano także największy przyrost liczby ludności. W 1885 r. wśród 14 393 mieszkańców Zielonej Góry było 1823 katolików, natomiast już w 1896 r. mieszkało w Zielonej Górze 18 528 osób, w tym 2417 katolików. Z kolei 4 lata później obywatelstwo zielonogórskie miały 20 983 osoby, w tym było 2747 katolików².

Przekształcenia te miały wpływ na zmianę struktury ludności parafii. Zwiększała się przede wszystkim liczba ludzi młodych, zazwyczaj przynależących z innych miast, a także wsi podzielonogórskich. W związku z tym przed kapłanami służącymi w parafii stało nowe zadanie dostosowania sposobów i poziomu katechizacji do percepcji nowych parafian. Kursy doskonalenia wiedzy religijnej, dysputy na tematy teleologiczne i filozoficzne, były stałym elementem spotkań, także towarzyskich. Jednocześnie coraz liczniejsza stawała się grupa ubogich i bezradnych, którym należało pomóc. W związku z tym przy wsparciu parafian częściej niż w poprzednich dziesięcioleciach organizowano akcje charytatywne. W 1870 r. pracę w parafii i jednocześnie w gimnazjum zielonogórskim rozpoczął doktor teologii ks. Heinrich Langwitz. Niebawem przeniósł się do Wrocławia, gdzie został kustoszem biblioteki Kapituły Wrocławskiej. Rok później jego miejsce zajął, już tylko jako wikariusz, ks. Emil Hille. W 1871 r. przybył do Zielonej Góry ks. Gustaw Adler. Urodził się 1 kwietnia 1843 r. i został wyświęcony 30 czerwca 1868 r. we Wrocławiu. Od 19 października 1871 r. pracował również jako nauczyciel religii w gimnazjum zielonogórskim. Wówczas założył grupę parafialną Wspólnoty św. Wincentego à Paulo, której członkowie

2 Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej jako APZG), Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jądwigi w Zielonej Górze, sygn. 487-519.

zabiegali zarówno o zaspokojenie duchowych i materialnych potrzeb ubogich, jak i o własną formację chrześcijańską³.

Tymczasem w otoczeniu cesarza Wilhelma I Hohenzollerna i kanclerza Otto von Bismarcka katolicy, stanowiący 36% ludności Niemiec, byli traktowani z nieufnością, co najmniej jako źródło destabilizacji. Zarzucano im lojalność wobec papieża, a więc władzy zewnętrznej, i wspieranie Austrii. Z tych powodów rozpoczęto wobec nich liczne działania nazwane później *Kulturkampfem*. Szermując hasłem wolności religijnej, w praktyce uzależniono jej zakres od decyzji administracyjnych. Wprowadzone w 1873 r. „Ustawy majowe” odebrały Kościołowi katolickiemu na rzecz państwa nadzór nad szkołami oraz prawo mianowania nauczycieli, a nawet karania duchownych. Ułatwiały także katolikom apostazję, a starokatolikom dostęp do majątku katolickich parafii. 6 lutego 1875 r. wprowadzono obowiązkowe śluby cywilne, 22 kwietnia zawieszono subsydiowanie przez państwo Kościoła, 31 maja zniesiono funkcjonowanie zakonów, z wyjątkiem zgromadzeń szpitalnych. Podstawy bytu ekonomicznego parafii ograniczono ustawą z 20 czerwca 1875 r. o administrowaniu majątkiem parafii katolickich (*Die Gesetze vom 20. Juni 1875 über die Vermögensverwaltung in den katholischen Kirchengemeinden*). O tego czasu w każdej parafii katolickiej miał funkcjonować rada kościelna, tworzona z udziałem duchownych, i rada parafialna, wyłaniana z grona wiernych. Rozwiązanie to miało jednak charakter pozornie demokratyczny, 7 czerwca 1876 r. opublikowano bowiem ustawę o państwowym nadzorze majątkiem w diecezjach katolickich. Od tego momentu wszystkie nieruchomości parafialne zostały oddane pod kontrolę i nadzór dozorców kościelnych. Kontrolowano wszelkie źródła dochodu. Ustalono sztywne zasady uposażenia duchowieństwa i służby kościelnej oraz zakresu wyposażenia świątyń. Nadzorowi podlegały również fundusze płynące z kolekt i fundacji, a więc środki gromadzone dobrowolnie dzięki ofiarności wiernych.

Zmiany te miały istotny wpływ na funkcjonowanie parafii zielonogórskiej. Od tego czasu o majątku i wydatkach parafii decydowały rada kościelna oraz powołana jako przedstawicielstwo parafian rada parafialna. W przypadku Zielonej Góry rada parafialna miała liczyć szesnaście osób. 27 marca 1876 r. przeprowadzono wybory do tego gremium przedstawicielskiego w nowej formule organizacyjnej. Na jej czele stanął dotychczasowy przewod-

3 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 73.

niczący kolegium kościelnego Joseph Andorff. Jego zastępcą został murarz Hermann⁴. Skład rady był odnawiany corocznie, jednak nie było zbyt wielu chętnych do udziału w jej pracach. Przez następne kilkanaście lat pojawiał się niemal identyczny skład osób. Począwszy od lat siedemdziesiątych XIX w. aż do lat dwudziestych następnego stulecia, zasiadali w niej z reguły członkowie tych samych rodzin: rękawicznika Josepha Andorffa, Gustawa Fechnera, Augusta Stanzela, Josepha Langer i stolarza Roberta Mangelsdorfa. W 1891 r. przewodniczącym rady został producent sukna Julius Mangelsdorf, a członkami m.in. również producent sukna – Franz Stark, stolarz Robert Stolpe, telegrafista Frommchen, rzeźnik Schubert oraz kupiec Anton Klopsch⁵. W kolejnym roku wśród szesnastu członków rady znaleźli się: rękawicznik Joseph Andorff, tkacz Anton Fuss, zarządca cegielni Fengler, karczmarz Hansel, kupiec Forster, krawiec Haiduck, handlarz drewnem Kubis i stolarz Robert Mangelsdorff⁶. Mimo ograniczeń narzuconych przez władze, szeroka reprezentacja wiernych sprzyjała pobudzaniu aktywności parafian.

Jedną z pierwszych decyzji nowej rady, wybranej w 1876 r. i proboszcza Antona Thamma było ufundowanie nowego ołtarza. Dlatego w 1877 r. na miejscu „starego” ołtarza ku czci Matki Bożej Częstochowskiej stanął ołtarz w stylu neogotyckim, z obrazem przedstawiającym Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny. Obraz namalował malarz Winter, a ołtarz wznosił rzeźbiarz C. Buhl z Wrocławia. W 1878 r. zmarł proboszcz Thamm; uroczysty pogrzeb odbył się 5 czerwca⁷. Wówczas administratorem parafii został dotychczasowy wikary ks. Gustav Adler. Na początku ustalił nowe godziny celebracji mszy św., które obowiązywały przez kolejne kilkanaście lat. Od tego czasu w kościele parafialnym msze św. w niedziele i święta celebrowano przed południem od godziny 9.00 do 11.00 i po południu od godziny 14.00 do 15.00. Tylko w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, z okazji Pierwszej Komunii Świętej, oraz w Święto Bożego Ciała, nabożeństwa rozpoczynały się o 8.00 rano. Ponadto celebrowano codzienne msze św. poranne.

Oprócz zadań duszpasterskich celem nowego administratora było także niesienie pomocy ludziom chorym i działalność charytatywna. Wzrost

4 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 122.

5 *Ibidem*.

6 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 124.

7 W.J. Brylla, *Parafia katolicka*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom II...*, s. 58-67.

liczby mieszkańców sprawił, że pomoc medyczna władz miasta dla najuboższych okazywała się skromna, a świadczona przez kilku lekarzy obecnych w mieście – zbyt droga dla biedniejszej części społeczeństwa. Konieczne stawało się zatem zorganizowanie otwartego ośrodka pomocy medycznej i opieki nad chorymi. Rozwiązanie zakonów przez władze pruskie, na mocy ustawy z 31 maja 1875 r., zawężyło pole możliwości proboszcza. Dlatego w 1882 r. wraz z radą parafialną sprzedał działkę, która była nieczynnym od XVI w. Cmentarzem św. Jana. W ten sposób uzyskano 10 600 marek, które następnie przeznaczono na zakup nowej działki, położonej na uboczu zabudowy miejskiej, w okolicach starej ujeżdżalni, z przeznaczeniem na budowę domu opieki. Działkę tę przekazano nieodpłatnie Katolickiej Instytucji Charytatywnej św. Elżbiety, czyli popularnym elżbietankom, które – w odróżnieniu od zakonów – miały w Prusach status prawny i zajmowały się pielęgnacją chorych, opieką paliatywną oraz działalnością charytatywną wśród ubogich. 15 sierpnia 1882 r. przyjechały trzy siostry. Przełożoną sióstr była siostra Judyta. W 1883 r. opiekowały się już 121 chorymi różnych wyznań. W 1885 r. wystawiono dom zakonny, a w budynku użytkowanym nieopodal urządzono ambulatorium. Był on własnością parafii i mieścił się przy Placu Glasera. Przez kolejne 20 lat służył siostrzom zakonnym z Zgromadzenia św. Elżbiety, a następnie został zamieniony na mieszkanie. Umieszczono w nim zakład dla osiemdziesięciorga dzieci wymagających całodobowej opieki.

20 października 1886 r. ks. Adler został mianowany proboszczem i archiprezbiterem zielonogórskim. W następnym roku przygotowano plan odbudowy Kaplicy Ogrójcowej. Do 1889 r. odnowiono ściany i sklepienia kaplicy, a okna otrzymały kolorowe szkło. W 1887 r. na wzór ołtarza św. Krzyża w katedrze kolońskiej Franciszek Custodis wykonał nowy ołtarz, przedstawiający Grupę od św. Krzyża, z figurami Matki Bożej i św. Jana. Figury wykonano z piaskowca francuskiego (*caener*), a mensę z granitu. Nieco wcześniej, bo w 1882 r., pojawiła się koncepcja wymiany sklepień poszczególnych naw kościoła. Odpowiednie plany sporządziła firma Beuchelt. Pomysł ten jednak zarzucono w latach następnych. W 1888 r. na cmentarzu postawiono drewniany płot; wykonał go Franciszek Goświnski. Ponadto wydrążono studnię, w której zamontowano pompę. Pod koniec lat osiemdziesiątych XIX w. okazało się, że dochody płynące z folwarku proboszczowskiego są niewielkie. W związku z tym jego część od strony drogi prowadzącej do Starego Kisielina sprzedano spedytorowi Frydrychowi Winklerowi, który

ulokował tam swoją firmę. Główną część, obejmującą zabudowę folwarczną wraz z domem dzierżawcy oraz budynkami gospodarczymi, kupił Hirte za 12 600 marek⁸. Grunty orne, liczące około 24 ha, położone wzdłuż drogi prowadzącej do Starego Kisielina, wydzierżawiono. Za uzyskane pieniądze zakupiono obligacje tzw. Preussische Centralbriefe na kwotę 5100 marek oraz obligacje powiatowe na kwotę 40 tys. marek⁹. Wydzielono wówczas z folwarku las, zwany Rohrbusch. Liczył on 78 ha i 54 ary. Ponadto wydzierżawiano 19 ha gruntów wraz z zabudowaniami gospodarczymi w Raculi.

Parafia zielonogórska posiadała także cenne, gromadzone od połowy XVII w. przedmioty, stanowiące wyposażenie kościoła, służące do praktykowania kultu, celebracji mszy św. i nabożeństw. Były one zazwyczaj wykonane ze złota lub srebra i miały walor zabytku. Większość z nich przechowywano w przykościelnej zakrystii, inne bezpośrednio w prezbiterium. Według inwentarza z 18 kwietnia 1892 r. były to: posrebrzana lampa wisząca z trzema pierścieniami ważąca 1 kg 475 g, pierwszy kielich posrebrzany próby 11 łutów ważący 507 g, drugi kielich z pierścieniem srebrny ważący 698 g, trzeci kielich z pierścieniem „zwykłej roboty” pozłacany ważący 390 g, czwarty kielich pozłacany próby 11 łutów z pierścieniem i kateną, czyli delikatnym łańcuchem, ważący 422 g. Ponadto w przechowywano posrebrzane cyborium ważące 1 kg 15 g. Były także dwie monstrancje: pierwsza masywna ze szkiełkiem i pozłacanymi promieniami, ważąca 1 kg 325 g, i druga w pełni pozłacana, najprawdopodobniej pochodząca z 1505 r., ważąca 2 kg 640 g¹⁰.

Mimo że ks. Adler nie miał do pomocy wikariusza, co w parafii zielonogórskiej było zasadą, z uporem rozszerzał aktywność świeckich, animując kolejne organizacje. Oprócz już istniejącej grupy Wspólnoty św. Wincentego à Paulo, w 1887 r. utworzył Związek Czeladników Katolickich, czyli Katholischer Gesellenverein. Był on związany z organizacją błogosławionego Adolfa Kolpinga, ale również nawiązywał do tradycji zielonogórskich. Dysponował lokalem, w którym młodzi ludzie mogli znaleźć niedrogi nocleg i możliwość dalszego kształcenia. Dyskusja dotycząca robotników i ludzi młodych w Zielonej Górze była bardzo często przedmiotem niedzielnych kazań głoszonych przez ks. Adlera. Nabrały one tempa, gdy w 1890 r. ogłoszono wybory do Reichstagu. Jednak przywódca katolickiej partii Cen-

8 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 195

9 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 176.

10 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 151.



Ryc. 19. Kaplica Ogrójcowa z Grupą Ukrzyżowania. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak

trum Ludwig Windhorst uzyskał w nich w zielonogórskim obwodzie miejskim tylko 42 głosy, podczas gdy liberał wspierający Bismarcka Jordan aż 2124. Dyskusja nabrała jeszcze większej intensywności, gdy 15 maja 1891 r. papież Leon XIII ogłosił encyklikę *Rerum novarum*, w której wyraził przekonanie, że zadaniem Kościoła jest wspieranie dzieła pojednania między pracodawcami i pracownikami poprzez nieustanne przypominanie praw i obowiązków wszystkich zainteresowanych, a obowiązkiem państwa jest ochrona pracownika poprzez zapewnienie mu m.in.: niedzielnego odpo-

czynku, minimalnej płacy czy trwałości zatrudnienia. Wskazywał, że istnieje chrześcijańska alternatywa między „bezbożnym socjalizmem” a „krwiożerczym liberalizmem”.

W 1892 r. proboszczem został Paul Sappelt. Urodził się 26 grudnia 1859 r., studiował medycynę w Würzburgu i we Wrocławiu oraz teologię we Wrocławiu. Świecenia kapłańskie otrzymał 17 czerwca 1887 r. Poprzednio był drugim kapłanem w Strzegomiu. Pracę proboszcza rozpoczął od zmiany wystroju świątyni parafialnej. W 1893 r. wymieniono stare, pochodzące z początków poprzedniego stulecia, stacje Drogi Krzyżowej. Na północnej i południowej ścianie kościoła zawieszono czternaście polichromii z terakoty. Wykonał je Franziskus Regle z Düsseldorfu. Wówczas rada parafialna sprzedawała papiery wartościowe¹¹. W 1894 r. za kwotę 5 tys. marek kupiono łąkę sąsiadującą ze wspomnianą Instytucją Charytatywną św. Elżbiety i przekazano ją elżbietankom, z przeznaczeniem na budowę kolejnego obiektu¹². Niebawem elżbietanki urządziły niewielki szpital, w którym bezpośrednio pod dozorem lekarzy pracowały cztery siostry, a dwanaście doglądało chorych w domach. Funkcjonowała także codzienna opieka nad dziećmi, w formie szkoły niedzielnej.

Jednocześnie rozpoczęto przygotowania do uroczystości 600-lecia konsekracji Kościoła pw. św. Jadwigi. Już w 1892 r. wskazywano na konieczność renowacji kościoła, w tym pomalowania ścian, odnowienia ławek, wymiany okien i wybrukowania koryta rowu przepływającego nieopodal świątyni¹³. Aby zebrać niezbędne kwoty, sprzedano łąkę w pobliżu szpitala miejskiego za 5 tys. marek, podwyższono opłaty pogrzebowe na cmentarzu, zwłaszcza za wybudowanie grobowca. Zakupiono nową ambonę oraz wzniesiono płot otaczający teren kościoła. Uroczyste obchody 600-lecia konsekracji Kościoła pw. św. Jadwigi zorganizowano 17 października 1894 r., przyjmując rok 1294 za datę wyświęcenia kościoła. Wzięli w niej udział prałaci z Głogowa i kapłani z sąsiednich parafii leżących w archidiecezji zielonogórskiej, prezbiterzy ewangelicy, a nawet przedstawiciele miejscowej gminy żydowskiej.

Rozwój przemysłu i handlu sprawiał, że od początku lat osiemdziesiątych XIX w. do Zielonej Góry przyjeżdżali robotnicy z sąsiedniej Wielkopolski. Początkowo byli to pracownicy sezonowi, z czasem jednak osiedla-

11 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 124.

12 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 259.

13 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 124.

li się na stałe. Wraz ze wzrostem liczby parafian zwiększała się także liczba uczniów w miejscowej szkole katolickiej. W 1890 r. było w niej 298 uczniów, w 1899 r. – 461. Ponieważ uczyli się oni w trzech różnych budynkach, których stan często był krytyczny, ks. proboszcz Sappelt wystąpił do władz z prośbą o pomoc w budowie nowej szkoły. Te jednak, powołując się na brak środków finansowych, przez kilka lat ignorowały potrzeby katolików. Dopiero w 1907 r. wykupiono niewielki budynek szkolny obok resursy, co oczywiście nie zlikwidowało problemu¹⁴.

Przyjezdni robotnicy z Wielkopolski oraz Polacy pochodzący z pogranicza polsko-niemieckiego w lipcu 1898 r. utworzyli Towarzystwo Rzemieślników Polskich. Początkowo liczyło ono czterdziestu członków. W 1905 r. narodowość polską deklarowało 127 Zielonogórzan, w tym 119 wyznania katolickiego. Jego przewodniczącym został mistrz blacharski Kazimierz Lisowski. Członkowie tego towarzystwa zbierali się w domu katolickim. W 1896 r. rozpoczął działalność, liczący w 1913 r. osiemdziesięciu członków, Chrześcijański Związek Dokształcania Robotników (*Christlicher Arbeiter-Fortbildungs-Verein*)¹⁵. W 1910 r. zorganizowano Oddział Katolickiego Związku Nauczycieli. Przewodził mu Karol Deider, sekretarzem był Alojz Wodny, a kasjerem Georg Pohl¹⁶.

Pod koniec 1898 r. do parafii przybył wikary Ignaz Strombeck, ale już w następnym roku ją opuścił. Wówczas zastąpił go Bernard Koehler, który również gościł tu nieco dłużej niż 12 miesięcy. Do 1908 r. w parafii przebywali także księża: Robert Wachtel, Tautz, Basel i Kuhschmalz. W 1900 r., m.in. w parafii zielonogórskiej, obchodzono Rok Jubileuszowy, który otworzył XX w. istnienia chrześcijaństwa. Obchody diecezjalne jubileuszu trwały od 24 lutego do 25 sierpnia 1901 r. Modlono się o siłę i moc dla Kościoła oraz o zgodę i zjednoczenie w świecie chrześcijańskim. Zielona Góra została wyznaczona jako parafia, w której odbędą się obchody dekanalne Roku Serca Jezusowego, stanowiące część wspomnianych obchodów diecezjalnych. Odnowiono wówczas ołtarz św. Józefa, a na jego mensie złożono wota od 11 tys. dziewcząt z archidiaconatu glogowskiego. Szczególnie zapamiętano uroczystość Bożego Ciała, podczas której w procesji do czterech ołtarzy szedł, dotychczas rzadko spotykany w mieście, tłum wiernych, a baldachim

14 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 201.

15 W.J. Brylla, *Parafia katolicka*, s. 58.

16 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 144.

i świece były niesione przez szpalery młodych mężczyzn ubranych w czarne komże z czerwonymi kołnierzami¹⁷.

Przygotowując się do tych uroczystości, proboszcz Sappelt odnowił ściany kościoła, przeprowadzając uprzednio roboty izolacyjne i osuszające. Chór wymalował Bittner z Jeleniej Góry, a nawę główną i nawy boczne malarz Froemert z Lwówka Śląskiego. Sufit ozdobiono wówczas bogatymi ornamentami roślinnymi, na ścianach wymalowano białe róże. Otynkowano także wówczas mury wieży kościelnej, a w 1902 r. odnowiono ołtarz św. Jana Nepomucena i ołtarz św. Józefa oraz wzniesiono ołtarz św. Wincentego¹⁸. Remonty, renowacje i porządkowanie majątku kościelnego coraz częściej absorbowwały proboszcza. Aby zwiększyć dochody i jednocześnie prowadzić racjonalną gospodarkę leśną, w 1909 r. opracowano plan zagospodarowania lasu proboszczowskiego. W zależności od stanu zalesienia i jakości użytkowej znajdującego się tam surowca drzewnego podzielono go na dwa kwartały. W kwartale I znalazło się 50 ha 26 arów, a w kwartale II – 28 ha 27 arów¹⁹. Także w tym czasie nastąpiło zniesienie świadczeń, jakie na gruntach w Raculi, na podstawie umowy z 1791 r., posiadała parafia zielonogórska.

W 1911 r. założono na wieży kościoła blaszany dach. W kolejnym roku ufundowano nowe organy. Zbudowała je firma Schlag & Söhne ze Świdnicy. Posiadały one początkowo tylko dwa manualy i pedał. W pierwszym manuale było jedenaście głosów, w drugim dwanaście, a w pedale siedem. W następnych latach rozszerzano skalę brzmienia, głównie dzięki dodawaniu odpowiednich łączników. Odbudową organów kierował Hermann Suckel, zatrudniony na etacie organisty i rektora chóru²⁰. Wraz z organami odnowiono po raz wtóry chór i trzynaście obrazów na jego czołowej płycie²¹.

Niebawem w domu sióstr elżbietanek, wzniesionym na działce wykupionej i przekazanej przez parafię, ukończono budowę kaplicy domowej Instytucji Charytatywnej św. Elżbiety. W 1908 r. odbyła się uroczystość jej poświęcenia. Kaplica otrzymała wezwanie św. Jana Chrzciiciela. 2 sierpnia 1910 r. kardynał i bp wrocławski Georg Kopp udzielił elżbietankom zgody na wystawianie w niej Najświętszego Sakramentu²². Wśród 23 sióstr, które

17 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 124.

18 W.J. Brylla, *Parafia katolicka*, s. 58-67.

19 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 200.

20 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 162.

21 F.X. Liebig, *Die Pfarrkirche zu st. Hedwig in Grünberg*, „Grünberger Wochenblatt” 1932, nr 52, s. 6.

22 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 101.

wówczas pracowały w tym domu zakonnym, były także dwie przybyłe z Polski – Weronika Dembek z Latkowa, która opiekowała się chorymi dziećmi, i Stanisława Szymkowiak z Gablina, która zajmowała się osobami starszymi.

Nasilający się pod koniec XIX w. darwinizm społeczny, nacjonalizmy budowane przez struktury państwowe oraz militaryzacja mocarstw europejskich doprowadziły do rozwoju wydarzeń, od których już po 1907 r. nie było odwrotu. W 1914 r. starły się dwa wrogie obozy: Ententa, z Rosją i Francją na czele, oraz Państwa Centralne. Tym ostatnim przewodziły cesarskie Niemcy. 28 lipca 1914 r. Rosja wypowiedziała wojnę Austro-Węgrom, z którymi były związane Niemcy. Wcześniej Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbii, z którą była związana sojuszem Rosja. 1 sierpnia 1914 r. II Rzesza wypowiedziała wojnę Rosji, a 2 dni później – Francji. W ten sposób rozpoczęła się wojna, zwana później I wojną światową.

Pod koniec 1913 r. w Zielonej Górze mieszkało 19 792 ewangelików, 3015 katolików i 235 przedstawicieli innych wyznań chrześcijańskich. Mimo że z zasady każde z tych wyznań opowiadało się za pokojem, większość Zielonogórzan przyjęła wybuch wojny z entuzjazmem. Dominowała chęć walki z „odwiecznym wrogiem”, Francją, 256 młodych mężczyzn zgłosiło się na ochotnika do wojska. Po kilku miesiącach wojny, gdy gospodarka przedstawiała się na tryb wojenny i duża część Zielonogórzan stała się zależna od Urzędu Pomocy Wojennej, entuzjazm opadł. Z powodu braku środków do życia coraz więcej osób zapadało na gruźlicę, szerzył się niebezpieczny dżwioteryt. Pojawiające się na początku 1917 r. w mieście przypadki ospy zmusiły magistrat do postawienia na działce szpitalnej oddzielnych baraków, w których leczono zakażonych. Coraz trudniej było o żywność dla wszystkich, a w 1918 r. zabrakło nawet podstawowego produktu żywnościowego dla uboższych, jakimi były ziemniaki. Już 30 lipca 1916 r. we wszystkich kościołach ogłoszono kolektę na potrzeby jeńców i sierot wojennych. Wikariat Generalny we Wrocławiu przysłał zasady abszolucji generalnej oraz dyspensy dla żołnierzy, a drukarnia w Paderbornie wydała kazania w języku polskim. Mimo wsparcia ze strony władz rodziny poległych, a tych ciągle przybywało, coraz częściej zwracały się o pomoc do wspólnot wyznaniowych.

Pomoc uzyskiwano przede wszystkim w bogatszej Gminie Ewangelickiej. Ważnym wydarzeniem dla wszystkich Zielonogórzan była uroczystość otwarcia kościoła Zbawiciela, którą zorganizowano 3 stycznia 1917 r. Przewodził jej generalny superintendent dr Haupt z Wrocławia, przy asyście superintendenta Gottharda Lonicera i pastora dra Friedricha Boehma. Udział

wziął także proboszcz Paul Sappelt wraz z radą parafialną. Uroczyste i antywojenne kazanie, wygłoszone podczas tych uroczystości przez uczestnika kampanii 1870 r., pastora Lonicera, zmieniło postawę wielu mieszkańców. Nowa świątynia została uznana przez Zielonogórczan za wotum dziękczynne Bogu za tych, którzy powrócili z wojny.

Parafia katolicka była wspólnotą mniej liczną i słabiej uposażoną. Niemniej podejmowała wysiłki, aby wspierać żołnierzy i ich rodziny, a przede wszystkim inwalidów powracających z frontu. Tak jak w latach poprzednich, również w tym okresie katolików reprezentowała rada parafialna, która sprawowała pieczę nad podziałem dostępnych środków finansowych. Zasiadali w niej byli urzędnicy oraz właściciele niewielkich przedsiębiorstw. Rada parafialna powoływała Zarząd, który realizował jej decyzje. Na kolejną kadencję, która miała trwać do 1918 r., do Zarządu wybrano m.in. aptekarza A. Reitzensteina, byłego kancelistę sądowego D. Stolpego i Richarda Kintzela, później znanego mistrza murarskiego. Członkinią rady parafialnej była Johanna Brand – powszechnie znana w mieście filantropka, a zarazem właścicielka fabryki trykotażu i współwłaścicielka fabryki makaronu w Otyniu²³. Rada parafialna była przede wszystkim zaangażowana w niesienie pomocy charytatywnej. Zbierano paczki żywnościowe, odzież, przybory szkolne oraz artykuły medyczne. Obiektami kościelnymi oraz prowadzeniem księgowości parafialnej zajmował się rendant. Był nim m.in. zmarły w 1916 r. powszechnie znany dyrektor chóru Hermann Suckel. Oprócz Zgromadzenia św. Wincentego à Paulo w parafii nadal aktywnie działał, liczący 65 członków, Katolicki Związek Robotników (*Katholischer Arbeiter Verein*), kierowany przez B. Milewskiego.

W czasie wojny w zasadzie nie przeprowadzono żadnych poważniejszych napraw obiektów kościelnych. Jedynie w 1917 r. zawarto ze spółką „Eichdorf-Grünberg”, która dostarczała energię elektryczną do Zielonej Góry, umowę o zasilanie nią nowych lamp elektrycznych, które zawieszono w kościele. Na mocy zarządzenia władz wojskowych z 14 czerwca 1917 r. zdjęto dzwony z wieży kościelnej, najpierw Dzwon Uroczysty, a następnie dwa pozostałe i przekazano je na przetopienie dla przemysłu zbrojeniowego. Dzwon Wielki zachował się jeszcze przez rok. Zdjęto go zaledwie kilka

23 T. Dzwonkowski, *Zielona Góra w latach 1914-1945*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom II...*, s. 227.

tygodni przed zakończeniem wojny. Władze poleciły również zdjąć z wieży i przekazać wojsku miedzianą blachę²⁴.

Gdy w nocy z 6 na 7 listopada 1917 r. doszło w Rosji do przewrotu, a bolszewicy zadeklarowali gotowość zawarcia rozejmu z Niemcami, 12 lutego 1918 r. we wszystkich zielonogórskich świątyniach odprawiono specjalne nabożeństwa połączone z modlitwami o zawarcie pokoju. W połowie tego roku państwo niemieckie nie było już w stanie prowadzić działań wojennych, z powodu braku ludzi, surowców oraz spadku morale u żołnierzy. Ostatecznie 11 listopada 1918 r. Niemcy podpisały z Ententą akt bezwarunkowej kapitulacji. Okazało się wówczas, że ofiara złożona z życia co najmniej 513 Zielonogórczan, poległych na wszystkich frontach, była bezskuteczna. Nie uratowano ani honoru cesarza, ani prestiżu Rzeszy; wkrótce potem, 28 listopada 1918 r., cesarz Wilhelm II Hohenzollern zrzekł się tronu. Niemcy zmuszone były oddać część terytorium i poddać się decyzjom zwycięzców. Coraz bardziej narastało bezrobocie. Liczba zatrudnionych w Zielonej Górze w dwunastu podstawowych branżach przemysłowych zmniejszyła się z 7554 osób w 1914 r. do 4653 osób w 1918 r. Najlepiej przygotowani i wykształceni robotnicy powracali z frontów, lecz nie znajdowali zatrudnienia.

24 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi Zielonej Górze, sygn. 163; A. Górski, *Dzieje dzwonów zielonogórskich*, „Studia Zachodnie” 2004, t. 7, s. 144.

ROZDZIAŁ X

W czasach Republiki i III Rzeszy (1918-1945)

W ostatnich latach I wojny światowej zmienił się stosunek Zielonogórczan do tradycyjnego porządku ustalonego na długo przed wojną. Upadł mit o niezwyciężonym cesarzu II Rzeszy, a jego miejsce zajęły bunt i rozgoryczenie. Do kumulacji niezadowolenia społecznego doszło w Zielonej Górze 12 listopada 1918 r. Wówczas około 5 tys. mieszkańców miasta, zgromadzonych na placu, domagało się reform i zapewnienia żywności, dopłat do czynszów oraz dostępu do fabryk. Wzorem zrewoltowanej Rosji Sowieckiej utworzono radę robotniczo-żołnierską, która faktycznie kierowała magistratem. W mieście zaczął dominować radykalizm rewolucyjny, a poklask zdobywały idee ateistyczne i komunistyczne.

19 stycznia 1919 r. odbyły się wybory do nowego Zgromadzenia Konstytucyjnego. Powstawało nowe państwo niemieckie, zwane później Republiką Weimarską. Zdecydowaną przewagę w Konstytuancie zdobyli socjaliści – Socjalistyczna Większościowa Partia Niemiec zdobyła bowiem 36,4% głosów. Katolicka partia „Centrum” uzyskała zaledwie 5% poparcia. Dlatego w uchwalonej w sierpniu 1919 r. konstytucji nowej republiki znalazł się zapis forsowany przez socjalistów, mówiący o absolutnym rozdziale Kościołów od państwa. Podobnie było w Zielonej Górze, gdzie w wyborach rady miejskiej 2 marca 1919 r. wybrano 45 członków rady, wśród których lista socjaldemokratów Heinricha Lückego uzyskała 27 mandatów. Większość radnych była obojętna wobec wiary w Boga, a niektórzy otwarcie przeciwstawiali się religii jako takiej. Gdy 13 lipca 1919 r. Joahanna Brand, reprezen-

tującą blok obywatelski i znana z działalności charytatywnej, przedstawiła wniosek o równomierne przeznaczenie środków finansowych na nauczanie dzieci religii, w tym także w szkole katolickiej i żydowskiej, wniosek ten został oddalony. Niebawem, gdy rozpoczęła się dyskusja na temat potrzeby nauczania religii w szkole średniej, wstrzymano pensje katechetom – wówczas księża zielonogórcy oświadczyli, że będą prowadzili lekcje nieodpłatnie. W następnych miesiącach przeprowadzono batalię o obecność krzyża na Placu Eberta. Ostatecznie przeniesiono go do Szpitala św. Jana¹.

W tych uwarunkowaniach zewnętrznych sytuacja jedynej w mieście parafii rzymskokatolickiej stała się bardzo trudna. Znaczna część katolików zielonogórskich, zatrudnionych przede wszystkim w zakładach Beuchelt & Co., z powodu panującego bezrobocia nie była zdolna do finansowania jej utrzymania. Tymczasem na wieży oraz sklepieniu kościoła parafialnego pojawiły się rysy. Uwidocznily się one 12 czerwca 1920 r. podczas instalowania żeliwnego dzwonu podarowanego przez miasto. Także należącej do parafii budynek szkolny wymagał remontu, podobnie podległy parafii Szpital św. Jana prowadzony przez zakonnice Zgromadzenia św. Elżbiety. Należy podkreślić, że jeszcze w maju 1920 r. elżbietanki opiekowały się 183 inwalidami wojskowymi. Władze miejskie nie wypełniały swoich obowiązków wynikających z prawa patronatu, ale też – z powodu olbrzymiej inflacji – nie posiadały odpowiednich środków finansowych, które mogłyby przeznaczyć na ten cel.

Mimo tych przeszkód życie religijne powoli się odradzało. Tak jak w poprzednim stuleciu na terenie parafii działało kilka organizacji blisko współpracujących z Kościołem instytucjonalnym, były to: Bractwo Różańcowe, Stowarzyszenie Czeladników i Stowarzyszenie Kupców oraz Kongregacja Mariańska. 18 czerwca 1919 r. wznowiło działalność Towarzystwo Rzemieślników Polskich, które zawiesiło ją na czas wojny. Była to również organizacja katolicka. Spotkania członków organizowano zazwyczaj w domu parafialnym. Przychodziło na nie od piętnastu do siedemnastu członków. Prezesem był nadal Kazimierz Lisowski. W 1922 r. powstały nowe organizacje: Katolicki Związek Kobiet, Katolicki Związek Dziewcząt oraz Katolicki Związek Mężczyzn. Najbardziej aktywni parafianie byli zrzeszeni w Katolickim Związku Mężczyzn oraz w Kongregacji Mariańskiej. Wsparcia nowym struk-

1 Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej jako APZG), Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 117.

turom udzielił kardynał dr Adolf Bertram, który 14 maja 1922 r. udzielił sakramentu bierzmowania młodemu Zielonogórzanom. 14 maja 1926 r. zorganizowano w Zielonej Górze 41. doroczną sesję Śląskiego Związku Dzieci Służby Bożej, czyli ministrantów. Zapewne zielonogórscy katolicy brali również udział w 65. Dniu Katolickim (*Katholikientag*) zorganizowanym pod hasłem „Chrystus naszym Królem” w dniach 21-26 sierpnia 1926 r. we Wrocławiu. Wówczas przed Halą Stulecia spotkało się około 200 tys. katolików. Ważnymi wydarzeniami w wymiarze lokalnym były 40. rocznica święceń kapłańskich ks. Paula Sappelta, którą obchodzono 17 czerwca 1927 r., oraz uroczyste poświęcenie budynku Szpitala św. Jana przekazanego do użytku 7 października tego roku.

W 1920 r., w związku z przejęciem przez miasto szkolnictwa wyznaniowego na poziomie podstawowym i średnim, władze miejskie zdecydowały się na usunięcie szkoły gminnej, zwanej powszechnie katolicką, z budynku przy kościele. Jak wspomniano, od dłuższego czasu rada parafii, łącznie z proboszczem i rektorem, narzekała na zły stan techniczny obiektu i jego niedostosowanie. Szkołę przeniesiono do budynku zlikwidowanej wówczas szkoły dla dziewcząt, usytuowanego przy Nowym Rynku (*Neumarkt*). Zarząd Parafii pw. św. Jadwigi przekształcił opuszczony budynek szkolny w ogólnodostępny dom parafialny, a ponieważ służył on głównie organizacjom i stowarzyszeniom katolickim, nazywano go Domem Związkowym.

Mimo że utrzymanie obiektu i zatrudnianie personelu należały do władz miasta, szkołę nadal nazywano katolicką, ponieważ uczyły się w niej dzieci katolików z różnych kwartałów miasta. Była to jedyna szkoła gminna w mieście, w której lekcje religii prowadzili księża katolicy. Zorganizowano tutaj dziewięć klas, w których uczyło także dziewięciu nauczycieli. W 1920 r. uczęszczało do tej szkoły 395 uczniów. W następnych latach liczba uczących się wyraźnie spadła i w 1922 r. wyniosła 321, a 4 lata później tylko 254. Taka liczba uczniów, liczona w medianie średniorocznej, utrzymała się do początku lat trzydziestych. Warunki nauczania były w tej szkole szczególnie ciężkie, głównie z powodu niewielkich sal. 23 lutego 1926 r. w miejsce sześciolatniego cyklu nauczania wprowadzono cykl siedmioletni. Pod koniec lat dwudziestych XX w. założono oświetlenie elektryczne oraz zakupiono nowe ławki szkolne, które miały zapobiegać skoliozie u uczniów².

2 T. Dzwonkowski, *Zielona Góra w latach 1914-1945*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom II: Dzieje miasta w XIX i XX wieku*, red. W. Strzyżewskiego, Zielona Góra 2012, s. 306.

Tymczasem wybory do Reichstagu z 4 maja 1924 r. nie przyniosły politycznej i gospodarczej stabilizacji. Wybuchy niezadowolenia potęgowały chaos. Kolejne rządy trwały krótko. W nowych wyborach, wyznaczonych na 7 grudnia 1924 r., Zielonogórzanie mogli wybierać spośród aż 15 list wyborczych. Oprócz dotychczas znanych partii były to m.in. listy Polskiej Partii Katolickiej (*Polnische Katolische Partei*) i Partii Serbo-Łużyckiej (*Wendische Partei*). Na wspomnianą partię „polską” głosowało tylko 51 Zielonogórzan. W związku z rozwiązaniem Reichstagu oraz upływem kadencji przedstawicielstw prowincjonalnych kolejne wybory wyznaczono na 20 maja 1928 r. Występujące także w nich partie „polska” i „wendyjska” uzyskały odpowiednio 41 głosów i dwa głosy.

W 1925 r. w Zielonej Górze mieszkało 3079 katolików. Stanowili oni, zgodnie z ówczesnym prawem, Gminę Katolicką, którą formalnie reprezentował przewodniczący gminy. Był nim kupiec Józef Andorff, który był także przewodniczącym Zarządu Kościelnego, wyłanianego przez radę parafialną. Tak jak w poprzednich latach zarząd zajmował się przede wszystkim zapewnieniem warunków materialnych dla działalności parafii, m.in. zagospodarowaniem opuszczonego Domu Związkowego oraz rozpatrywaniem w 1920 r. kwestii sprzedaży nieruchomości parafialnej w Raculi, która składała się ze stodoły, stajni i domu mieszkalnego³. 24 lipca 1924 r. uchwalono nową ustawę o administrowaniu majątkiem Kościoła katolickiego. W większości zapisów modyfikowała ona dyspozycje ustawy z 1876 r. Ustalono, że majątkiem kościelnym ma zarządzać rada kościelna, która miała reprezentować parafię i jej majątek. W zasadzie rada miała się składać z co najmniej z szesnastu członków wybranych na sześcioletnią kadencję przez parafian obradujących pod przewodnictwem proboszcza. W Zielonej Górze wybory do nowej rady odbyły się 5 kwietnia 1925 r. Wzięły w nich udział zaledwie 172 osoby. Przewodniczącym został ponownie kupiec Józef Andorff, który uzyskał 165 głosów. W zarządzie znaleźli się także Paul Claus, inspektor powiatowy Johann Fiebig oraz Julian Barde. Sekretarzem został Jacob Peters⁴. Niecałe 3 lata później uzupełniono zarząd o kupca Kazimierza Lisowskiego, Elżbietę Menschig i stolarza Leo Kundę. Rada prowadziła inwentarz majątku parafii, konstruowała plany finansowe i kontrolowała wydatki. Oczywiście władze państwowe nie pozbawiały się nadzoru nad majątkiem kościelnym.

3 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 254.

4 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi Zielonej Górze, sygn. 125.

Księgowość i administrację parafii prowadził rendant, którym od 1916 r. był Jakob Peters, który w latach 1900-1913 mieszkał w Nadrenii, a do Zielonej Góry przyjechał w 1915 r. W 1920 r. parafia uzyskiwała dochody ze „złożonych kapitałów”, czyli z różnego rodzaju zapisów testamentowych, fundacji i darowizn, a także z obligacji. Według zestawienia z 1918 r. dla parafii sporządzono 86 zapisów testamentowych i fundacji o łącznej wartości 32 476 marek. Najstarszy, pochodzący z 1669 r., był zapis proboszcza Melchiora Pistoriusa. Ponadto uzyskiwano czynsz dzierżawy z gruntów parafialnych w Raculi oraz w Zielonej Górze, a także dochody z lasu, w tym w naturze drewno opałowe. Ponadto podatek kościelny płaciło wówczas 2796 parafian⁵. Parafia przechowywała pieniądze w zielonogórskiej filii Darmstadter Nationalbank. W 1924 r. w parafii zielonogórskiej oprócz proboszcza Sappelta pracę duszpasterską prowadzili przybyły w listopadzie tego roku ks. Doehring oraz ks. Zenschner. Organistą był Karol Kempter.

Na początku lat dwudziestych przeprowadzono ponownie niewielkie remonty świątyni. Hrabia von Rothenburg podarował nowe witraże, które zamontowano po obu stronach głównego ołtarza. Witraż w zakrystii, poświęcony pamięci synów poległych w I wojnie światowej, ufundowała rodzina Peterów. W 1926 r. zainstalowano w ołtarzu głównym nowe tabernakulum, wykonane przez zakłady Siemens-Martin-Stahl. Przykryto dach wieży i poprawiono tynki. W 1927 r. rada kościelna otrzymała od władz miejskich polecenie rozbiórki usytuowanego przy drodze do Sulechowa domu należącego do parafii. Był on przeznaczony dla katolickich organizacji młodzieżowych, ale popadł w ruinę. Także w tym roku, zwłaszcza w okresie opadów, wystąpiły podtopienia kościoła, co – zdaniem ekspertów – było spowodowane betonowym obudowaniem koryta Złotej Łączy. W celu odwodnienia budowli założono drenaż⁶.

Proboszcz Paul Sappel sprawował swój urząd formalnie do 12 czerwca 1928 r., ale już 1 stycznia zorganizowano jego uroczyste pożegnanie. 23 lutego magistrat zielonogórski, zgodnie z prawem patronatu, przedłożył bpowi wrocławskiemu ks. Adolfowi Bertramowi kandydaturę ks. Georga Gottwalda na proboszcza zielonogórskiego. 12 czerwca 1928 r. odbyła się inwestytura, czyli wprowadzenie na urząd⁷. Na uroczystości byli obecni

5 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi Zielonej Górze, sygn. 173.

6 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi Zielonej Górze, sygn. 159.

7 Notatka o uroczystości wprowadzenia ks. Gottwalda: *Pfarrer Gottwald*, „Grünberger Tageblatt” 1928, nr 138. Beilage.

ks. Wolny, archiprezbiter zielonogórski i jednocześnie proboszcz w Klenicy, oraz liczni przedstawiciele władz miejskich jako patrona parafii. Proboszcz Georg Gottwald urodził się w 1884 r. Był najstarszym synem zarządcy cmentarza i dzwonnika we Wrocławiu. Tam też ukończył gimnazjum i otrzymał święcenia kapłańskie. Pracę duszpasterską rozpoczął w Kościele pw. św. Michała we Wrocławiu. Od 1910 r. był proboszczem w Legnicy.

Nieco wcześniej, bo 1 maja 1928 r., odszedł z Zielonej Góry do Parafii pw. św. Doroty we Wrocławiu ks. Doehring. Jego miejsce zajął kapłan Bruno Bross, który przebywał w Zielonej Górze do 1 maja 1930 r. Kolejnym wikariuszem był kapłan Schubert z Paczkowa⁸. Księża ci prowadzili pracę duszpasterską, nie tylko w Zielonej Górze, lecz także we wsiach podmiejskich. Do parafii należały bowiem Krępa, Chynów, Łężyca, Zawada, Przylep, Wilkanowo i Jędrzychów. Ksiądz Gottwald administrował też wspomnianym kościołem filialnym św. Mikołaja w Raculi, gdzie uczęszczali wierni z Raculi, Starego Kisielina, Nowego Kisielina, Drzonkowa i Kiełpina. W 1929 r. w Parafii pw. św. Jadwigi było 3452 katolików, w tym 3079 mieszkało w Zielonej Górze. Dla porównania w o wiele mniejszym Otyniu było wówczas 2628 katolików.

Jednak w parafii zielonogórskiej panowały lepsze warunki materialne, niezbędne do prowadzenia pracy duszpasterskiej. W 1928 r. do parafii należały kościół wraz z dzwonnica, ubezpieczony w Aachen München Feuersozietat, oraz plebania, w której mieszkali proboszcz i wikariusz, a także budynki gospodarcze, podwórze oraz domek ogrodowy. Nieopodal stał Dom Związkowy, w którym mieściły się dawna szkoła, pomieszczenia służbowe dla zakrystiana i kościelnego, mieszkanie, drewnutnia i toalety. Przy Placu Glasera mieścił się kolejny budynek. Początkowo służył on siostron zakonnym z Zgromadzenia św. Elżbiety, a następnie został przekształcony na mieszkania. Rozebrano go w 1931 r. na podstawie zezwolenia biskupa. Ponadto przy ul. prowadzącej w kierunku Sulechowa stał drugi dom mieszkalny ze stajnią i pralnią. Był on dzierżawiony, również dlatego, że jeszcze w 1927 r. parafia była winna sprzedającemu ten budynek 7 tys. marek⁹.

Już w pierwszym roku swego pobytu w Zielonej Górze nowy proboszcz zdecydował się na przebudowę plebanii. Urządzono nową kuchnię na parterze, łazienkę na drugiej kondygnacji, a w mansardzie urządzono dwa po-

8 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 150.

9 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 151

koje. W tych planach wspierała proboszcza rada kościelna. Jej kolejne wybory przeprowadzono w 1929 r. Podobnie jak w poprzedniej kadencji, wybrano szesnastu członków, z *których wyłoniono* ośmioosobowy zarząd. Znaleźli się w nim: inspektor podatkowy Otto Brade, leśniczy emeryt Richard Liebig, kupiec Friedrich Meiss, kowal Josef Lachmuth, dr med. Carl Mensching, adwokat i notariusz Otto Neumann, komornik rencista Jakob Peters oraz Anna Sterntthoff z domu Andorff¹⁰.

Tradycyjnie wystrój kościoła parafialnego i jego wyposażenie stanowiły *główne* troski prawie każdego kolejnego proboszcza. Pod koniec lat dwudziestych XX w. w kościele parafialnym znajdował się ołtarz główny oraz cztery ołtarze boczne. Ołtarz główny był zbudowany, jak zapisano, z pięciu „starych” obrazów. Centralny przedstawiał patronkę kościoła, św. Jadwigę Śląską. Z prawej i lewej strony wisiały obrazy czterech Ewangelistów. Ołtarz był zbudowany ze strzelistych, stylizowanych, neogotyckich ram. Na środku ołtarza stało tabernakulum. W Kaplicy Ogrójcowej paliła się lampka oliwna. Na ołtarzu przy wejściu wisiał obraz św. Jana Nepomucena, a po przeciwnej stronie obraz Matki Bożej. Ponadto był ołtarz św. Antoniego. Na ścianach nawy głównej, w porządku zaczynającym się od strony północnej i kończącym się na ścianie południowej, wisiało czternaście stacji Drogi Krzyżowej¹¹. Ze sklepień w nawie głównej i prezbiterium zwisały dwa żyrandole wykonane z mosiądzu. Przy ścianach zawieszono cztery lichtarze zasilane elektrycznie, ponadto było osiem zwykłych wiszących i sześć lichtarzy stało przy ołtarzach. W 1938 r. kupiono nowe lichtarze do ołtarza szkolnego. Dodatkowo, w kruchcie głównej stało dziesięć dużych lichtarzy cynowych, ustawianych podczas uroczystych nabożeństw, a także pogrzebów.

W zakrystii przechowywano siedemnaście ornatów, gromadzonych proporcjonalnie do liczby świąt, w kolorach liturgicznych: białym, czerwonym, zielonym, fioletowym i czarnym. Było także osiem białych albinów oraz dwanaście humerałów, czyli chust zakładanych pod albę. Było też kilkanaście ręczników i kilkanaście obrusów do przykrywania ołtarzy. Przy ołtarzu głównym wisiała lampa oliwna wykonana ze srebra i połączanego mosiądzu; stały niklowany krucyfiks, krzyż z mosiądzu z połączanymi promieniami oraz dwa małe posrebrzane lichtarze. Do wyposażenia ołtarza należała kadzielnica z łódką i łyżka z mosiądzu. Kolejną kadzielnicę

¹⁰ APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 127.

¹¹ APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 151.



Ryc. 20. Widok na Kościół pw. św. Jadwigi Śląskiej z 1928 r. Autor nieznany. Źródło: Kreisbildstelle Grünberg i. Schl, domena publiczna

zakupiono w 1933 r. Ponadto w zakrystii przechowywano dwa małe lichtarze z cyny, kocioł na wodę święconą oraz siedem cynowych talerzy. W szafce stojącej w zakrystii przechowywano „Wielki Mszał”, rytuał diecezjalny, zbiór zarządzeń kościelnych, zbiory prawa pruskiego. Na chórze zgromadzono 32 zeszyty nut mszy św. różnych kompozytorów, *Cantates chorales*, 30 sztuk graduałów i hymnów.

Ważną część majątku parafii stanowiły grunty, łąki i las. Parafia posiadała pola o powierzchni 17 ha 3 arów. Leżały one na wschód od granicy zwartej zabudowy miejskiej, przy drodze do Starego Kisielina. Podzielono je na mniejsze części, które wydierżawiano z reguły na okres 6 lat, a ostatni kontrakt dzierżawny zawarto w 1926 r. W zależności od potrzeb finansowych parafii, z posiadanego areálu wyodrębniano mniejsze działki i sprzedawano



Ryc. 21. Widok na Kościół pw. św. Jadwigi Śląskiej z 1930 r. Autor nieznany. Źródło: Kreisbildstelle Grünberg i. Schl., kopia pocztówki, domena publiczna

je miastu lub osobom prywatnym, m.in. Josephowi Bohmowi czy w 1933 r. Franzowi Belauchowi. Podobnie na okres 20 lat wydzierżawiono w 1925 r. gminie miejskiej 3 ha 22 ary 59 m². z przeznaczeniem na plac sportowy. Do gruntów rolnych przylegał las zwany Rohbusch, który również był własnością parafii. W 1928 r. liczył on 77 ha 50 m². Już w 1909 r. zrezygnowano z dzierżawy i zatrudniono nadzorcę z wykształceniem lub praktyką leśniczego. W 1929 r. władze miejskie wydzierżawiły od parafii część lasu i urządziły w nim park przeznaczony dla mieszkańców. Ponadto do zielonogórskiej parafii należały grunty i łąki o powierzchni 9 ha 19 m², leżące w obrębie wsi Zawada i Krępa, które wydzierżawiano miejscowym rolnikom¹².

Wraz z zakończeniem I wojny światowej przedwojenna religijność Zielonogórzan, zbudowana nie tylko na przekonaniu, że Bóg istnieje, lecz także

12 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 151.

silnie oparta na szacunku dla władzy i państwa oraz mieszczańskim poszanowaniu pracy, zaczęła ustępować nowoczesnym ideom. W ferworze poszukiwania nowego sposobu na życie słynne, niemieckie *Gott ist tot*, nabierało nowego wymiaru. Porzucano wiarę w Boga na rzecz własnego samodoskonalenia, a poglądy takich filozofów, jak Friedrich Wilhelm Nietzsche czy Karol Marks stawały się modne. Nowe idee przynosili do miasta zazwyczaj młodzi nauczyciele, którzy otrzymywali kontrakt na kilka lat pracy w szkołach miejskich, a także prasa codzienna i książki. Tryumfy święciły także idee Zygmunta Freuda i behawioryzm Johna Watsona. Młodzi nauczyciele byli z reguły zwolennikami republiki, natomiast wykształceni w czasach cesarstwa starali się podtrzymać tradycję, którą podsycali nacjonalizmem. Idolem dla młodzieży zielonogórskiej stał się niedoszły ksiądz katolicki Albert Leo Schlageter, stracony przez Francuzów w 1923 r., a Zakon Młodzieży Niemieckiej stał się w Zielonej Górze jedną z ważniejszych organizacji szkolnych. Wychodząc naprzeciw zainteresowaniom młodych, 24 lutego 1924 r. zorganizowała ona w szkołach zielonogórskich „Dzień Niemiecki”.

Oficjalnie szkoły stawiały sobie oprócz uniwersalnych, dwa podstawowe cele wychowawcze: kształtowanie więzi i szacunku dla własnego kraju oraz zbudowanie przekonania, że republika jako model organizacji państwa i demokracja jako jej ustrój są najwyższymi wartościami. W istocie o wiele szybciej upowszechniała się teza o wyższości „rasy aryjskiej” nad innymi. Propagowana w środowiskach inteligenckich, stała się niebawem częścią programu Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników (*Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei* – NSDAP) i jej przywódcy Adolfa Hitlera. Równocześnie szerzyły się idee komunistyczne rozpowszechniane również otwarcie przez Komunistyczną Partię Niemiec (*Kommunistische Partei Deutschlands*).

Po krachu na giełdzie nowojorskiej w 1929 r. również w Niemczech rozpoczęła się seria bankructw, która niebawem dotarła także do Zielonej Góry. Objawy Wielkiego Kryzysu stały się odczuwalne najpierw we wsiach podzielonogórskich. Folwarki Stoscha w Janach i Starym Kisielinie oraz Ochli, obciążone kredytami, już na początku 1930 r. nie mogły zbyć swych produktów rolnych. Zwalniani z pracy nie posiadali środków, aby nabyć żywność, a w przypadku choroby pozostawali bezradni. Liczba bezrobotnych w Zielonej Górze dramatycznie się zwiększała. 11 czerwca 1932 r. doszło nawet do rozruchów, gdy tłum bezrobotnych zaatakował urzędy. Dzięki poparciu Związku Weteranów wojennych rosła w siłę NSDAP, a bezrobotni wspiera-

li komunistów wzorujących się na ustroju panującym w Związku Sowieckim. Nierzadko na ulicach, w tym także w Zielonej Górze, zwolennicy obu partii prowadzili walki wręcz. W tym czasie na ulicach, a zwłaszcza w prasie i coraz bardziej popularnym wówczas radiu pojawiały się gotowe „recepty” na rozwiązanie kryzysu. Siła werbalnego przekazu płynącego z radia miała większy wpływ na zachowania Zielonogórczan niż jakakolwiek logika.

Tymczasem 2 stycznia 1931 r., kardynał Adolf Bertram wysłał list, w którym przestrzegał katolików. Napisał: „Burzenie jest łatwe, budowanie czegoś nowego z ruin jest niewymownie trudne. Dlatego strzeżcie się fałszywych proroków, których główną bronią są prowokacyjne hasła. [...] Precz zatem z urojeniową konstrukcją narodowego społeczeństwa religijnego, oderwanego od skały Piotrowej i rządzonego jedynie rasową ideą aryjsko-heroicznej doktryny Zbawiciela. [...] Im bardziej zagmatwane stają się nastroje duszy narodowej, tym bardziej celowo oświecająca i zachęcająca praca Akcji Katolickiej musi być realizowana terminowo i systematycznie”. Niebawem z „Grünberger Tageblatt” Zielonogórczanie mogli się dowiedzieć, jakie było stanowisko biskupów niemieckich wyrażone na konferencji zorganizowanej 18 marca 1931 r. w Paderborn. Stwierdzili oni, że „Program NSDAP, zwłaszcza punkt 24, stoi w jawnej opozycji do religii katolickiej. W tym sensie swastyka jest symbolem walki z Krzyżem Chrystusowym. Ponieważ każdy, kto wstępuje do partii, popiera cały program partii i jej działalność w duchu, członkostwo w NSDAP jest zabronione katolikom, dopóki jej poglądy kulturowo-polityczne nie są zgodne z doktryną katolicką”. Jednocześnie miejscowi działacze polityczni uważali, że Niemców przed „bolszewizmem” może obronić tylko Adolf Hitler. W związku z tym 26 kwietnia 1931 r. kardynał Bertram zarządził rekolekcje duszpasterskie dla członków organizacji katolickich na temat udzielania sakramentów członkom organizacji narodowo-socjalistycznych i socjalistycznych¹³. Okazywało się, że ich aktywność była bardziej intensywna niż aktywność organizacji katolickich. Funkcjonujące w parafii zielonogórskiej Stowarzyszenie Ludowe Katolickich Niemiec (*Katholische Volksverein Deutschlands*) zorganizowało kilka wykładów, podczas których omawiano katolicką naukę społeczną. Do najaktywniejszych uczestników tych spotkań należeli wykładowca języków obcych dr Joseph Borucki i siostra proboszcza Seraphine Gottwald.

13 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 101.

Gdy 31 lipca 1932 r. przeprowadzono kolejne wybory do Reichstagu, Zielonogórzanie zdecydowanie poparli NSDAP. Na kandydatów z listy ruchu hitlerowskiego (*Hitlerbewegung*) oddano 5866 głosów, czyli aż 41%. Socjaliści otrzymali 30,09%, a komuniści 15% ważnych głosów. Mandaty zdobyli wówczas m.in. Hans Frank i Edmund Heines. Partia Zentrum, która tradycyjnie otrzymała głosy aktywnych katolików, zdobyła ich 5%. W kolejnych wyborach do Reichstagu, 5 marca 1933 r., w Zielonej Górze oddano 16 082 ważne głosy. Listę NSDAP poparło aż 7298 Zielonogórzan, a umiarkowana katolicka partia Zentrum otrzymała zaledwie 751 głosów. Warto podkreślić, że w 1933 r. w Zielonej Górze mieszkało 3120 katolików. Nie wiadomo, ilu z nich poparło NSDAP, niemniej w Reichstagu narodowi socjaliści uzyskali większość. Gdy zmarł prezydent Paul von Hindenburg, Adolf Hitler połączył stanowiska prezydenta i kanclerza Rzeszy i stał się jej *Führerem*, czyli Wodzem. Warto zaznaczyć, że Adolf Hitler miał również tytuł „Pierwszego Robotnika Nowych Niemiec” (*Erster Arbeiter des neuen Deutschlands*).

Proces przejmowania przez NSDAP władzy w terenie miał zakończyć wybory komunalne wyznaczone na 12 marca 1933 r. Już 8 marca, przy aplauzie tłumnie zgromadzonych Zielonogórzan, wywieszono na ratuszu czarno-biało-czerwoną flagę ze swastyką. Do urn poszło 13 927 mieszkańców miasta. Spośród 32 mandatów w radzie miejskiej szesnaście uzyskali kandydaci z listy NSDAP. Aby zapewnić sobie większość, zdelegalizowano partię komunistyczną. W Zielonej Górze aresztowano jej trzech radnych, a u pozostałych przeciwników NSDAP przeprowadzono rewizję, w związku z czym część z nich zrezygnowała ze zdobytych mandatów. Wówczas formalnie, zgodnie z ówczesnym prawem, wybrano jej przewodniczącego. 5 kwietnia 1933 r. na stanowisko burmistrza w miejsce dra Ernsta Bussego mianowano zarządcę komisarycznego Arthura Lemme.

Już 14 lipca 1933 r. została wydana ustawa, zgodnie z którą za jedyną legalnie działającą partię na terenie Niemiec uznano NSDAP. „Porządki polityczne” – jak określano nową linię – przyniosły dalsze ograniczenia demokracji. Z istniejących dotychczas w mieście kilkudziesięciu stowarzyszeń o charakterze politycznym pozostały jedynie przybudówki NSDAP, m.in.: organizacja dla młodzieży męskiej – *Hitlerjugend*, Związek Niemieckich Dziewcząt (*Bund Deutscher Mädel* – BDM), organizacja dla chłopców (*Deutsches Jungvolk*) oraz Narodowosocjalistyczne Stowarzyszenie Kobiet (*NS-Frauenschaft* – NSF). Zawieszono funkcjonowanie organizacji katolickich.

Linie polityczną i sposób postępowania wszystkich organów władzy w III Rzeszy ustalał Adolf Hitler. Uznawał on katolicyzm za „obcy rasowo” duszy niemieckiej i był przekonany, że naród niemiecki trzeba definitywnie uwolnić spod „jego dyktatu”. Postrzegał Kościół – podobnie jak judaizm – jako siłę dążącą do zawładnięcia światem, z którą trzeba się rozprawić przy użyciu adekwatnych środków. Tymczasem do Zielonej Góry docierały wiadomości, że w 1934 r. członek SS zastrzelił dra Ericha Klausenera, sekretarza generalnego Akcji Katolickiej, a także porwano i zamordowano dyrektora krajowego Katolickiego Stowarzyszenia Sportu Młodzieży Adalberta Probstę oraz katolickiego pisarza dra Edgara Junga.

Już w marcu 1933 r. Hitler jako kanclerz odmówił uczestnictwa w katolickiej mszy św., w związku z czym można się było spodziewać w przyszłości działań przeciw Kościołowi katolickiemu. Gest Hitlera był szeroko komentowany w prasie, co miało natychmiastowy wpływ na relacje funkcjonariuszy NSDAP z katolikami, zwłaszcza w Zielonej Górze, gdzie byli oni w zdecydowanej mniejszości. Obawiano się aresztowań księży. Tymczasem 20 lipca 1933 r. został podpisany konkordat między Rzeszą Niemiecką a Stolicą Apostolską. Kościół zrezygnował z popierania katolickiej partii Centrum, dzięki czemu uzyskał ochronę swoich praw. Niemniej na szczeblu lokalnym, w tym także w Zielonej Górze, relacje te kształtował urzędujący landrat, czyli dr Arthur Joachim, którego dopiero w 1939 r. zastąpił Helmut Grande.

Przejęcie w Niemczech władzy przez nazistów doprowadziło do powstania Związku Niemieckich Kościołów Ewangelickich (*Deutsche Evangelische Kirche* – DEK), w którym zwolennicy tzw. Niemieckich Chrześcijan (*Deutsche Christen*), pod przywództwem „biskupa Rzeszy” (*Reichbischof*), dążyli do całkowitego podporządkowania się władzy państwowej i ideologii narodowosocjalistycznej. To wszystko wywołało opór znaczącej liczby duchownych, którzy pod koniec maja 1934 r. powołali Kościół Wyznający (*Bekennende Kirche*), odrzucający współpracę z popieranymi przez Hitlera duchownymi. Mimo braku formalnych struktur, których organizowanie było zakazane, cieszył się on dużym poparciem mieszkańców. Do jego zwolenników należeli zielonogórscy pastory dr Friedrich Böhm i Arthur Wackwitz. Widocznym, gdyż demonstracyjnie parującym w mundurze SA, entuzjastą nazistowskich Niemieckich Chrześcijan był za to pastor licencjat Ferdinand Geisler.

W znacznie bardziej niekorzystnej sytuacji znalazł się Kościół katolicki. W tym czasie w administracji państwowej i komunalnej, która reprezento-

wała patrona parafii, nastąpiła wymiana kadr, a nowi urzędnicy byli zazwyczaj członkami NSDAP, najczęściej ateistami. Wykorzystując zapisy prawa, przez długi czas nie wyrażali zgody na obsadę wakującego stanowiska wikariusza. Jeszcze w 1933 r. udzielono zgody na przybycie ks. Alfonsa Peltnera, który tylko kilka miesięcy przebywał w Zielonej Górze. Jego przyście ożywiło życie parafialne. Oprócz tradycyjnych nabożeństw, organizowanych według kalendarza kościelnego, ponownie urządzano kursy i wykłady, tym razem z udziałem ludzi nauki. Jednym z nich był członek kapituły kolegiackiej we Wrocławiu Józef Negwer. Odpowiadał on za duszpasterstwo rodzin w diecezji i był biblistą¹⁴. Kilka wykładów wygłosił także dr Albert Niedermayer, który pracował jako ginekolog w Zgorzelcu. Ponieważ protestował przeciwko przymusowej sterylizacji stosowanej w Rzeszy i sprzeciwiał się aborcjom, narodowi socjaliści oskarżyli go o sprzeciwianie się ustawie o sterylizacji z powodów religijnych i naukowych. Wkrótce odebrano mu łóżko szpitalne, a następnie prawo wykonywania praktyki w systemie ubezpieczenia zdrowotnego. Wkrótce zmuszono go do wyjazdu do Wiednia. Po jego emigracji nauki dla kobiet prowadził Leo Pietsch.

Tymczasem pod znakiem zapytania stanęły także materialne podstawy bytu parafii zielonogórskiej. W lipcu 1934 r. obfite deszcze spowodowały, że w Kościele św. Jadwigi przez kilka dni stała woda. Zdeprawowała ona cmentarz przykościelny i uszkodziła fundamenty. Niebawem na ścianach kościoła i wieży pojawiły się pęknięcia i rysy. Przygotowując program remontu, przeprowadzono badania geologiczne gruntu, które wykazały, że za uszkodzenia i osiadanie świątyni odpowiedzialny był bagnisty teren ustabilizowany nie palami, ale dużymi głazami. Koszt działań ratunkowo-remontowych oszacowano na około 250 tys. marek. W tej sytuacji proboszcz ks. Georg Gotwald ogłosił projekt remontu, który zakładał zaizolowanie ścian i filarów przed wilgocią, odpowiednie sprofilowanie gruntu w sąsiedztwie świątyni, wymianę dachu oraz udostępnienie wiernym Kaplicy Ogrójcowej. Władze miejskie i konserwator zabytków prowincji śląskiej, zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego, zgodzili się na pokrycie jedynie 1/3 kosztów zakładanych prac. W związku z tym trwały one aż do 1938 r. i były możliwe tylko przy znacznych nakładach finansowych ze strony wiernych¹⁵.

14 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 97.

15 T. Dzwonkowski, *op. cit.*, s. 307.

W tych warunkach 6 stycznia 1935 r. zorganizowano Tydzień Jubileuszowy Gminy Katolickiej w Zielonej Górze. Obecny był ojciec Dominicus z parafii franciszkańskiej we Wrocławiu. Poświęcono krzyż na odnowionej wieży kościelnej. Uroczystości uświetnił występ Chóru św. Cecylii. Znacznym zainteresowaniem cieszyły się kazania misjonarza Martina Jäckela, pochodzącego z Zielonej Góry. Przebywał on w Tanswalu, gdzie napisał książkę o misjach. Znalazła ona wielu nabywców, nie tylko wśród katolików. Kolejnym znaczącym wydarzeniem była uroczystość 25-lecia kapłaństwa ks. Gottwalda. Zorganizowano ją 23 czerwca 1936 r. Udział w niej wzięli także przedstawiciele władz miejskich oraz landrata.

Jednakże w miarę umacniania się narodowego socjalizmu katolicy zielonogórcy coraz bardziej dystansowali się od działań o charakterze politycznym, co było przedmiotem krytyki i ograniczeń ze strony nazistów. Już w 1935 r. zlikwidowano w szkołach obowiązek modlitwy, a 3 lata później, pod pretekstem zachowania neutralności światopoglądowej, zabroniono śpiewania kolęd i organizowania jasełek. W 1936 r. wprowadzono obowiązek przynależności młodzieży do *Hitlerjugend*. Z kolei katolicy protestowali przeciwko „biologicznym małżeństwom”, czyli wolnym związkom. Od października 1935 r. coraz częściej donoszono o procesach sądowych przeciw katolikom, np. siostrom ze Zgromadzenia św. Wincentego à Paluo, czy też zarzutom dotyczącym przestępstw księży na tle seksualnym. Niebawem do 13% podwyższono podatek kościelny, co miało znaczenie dla biedniejszej gminy katolickiej. Niemniej jednak w praktyce do 1937 r. proboszcz ks. Georg Gottwald uczestniczył w uroczystościach szkolnych oraz przysięgach poborowych, a nawet w pogrzebach tych członków NSDAP, którzy deklarowali się jako katolicy. Najprawdopodobniej Zielonogórcanie nie postrzegali tych działań jako wspierania władzy.

19 marca 1937 r. papież Pius XI potępił nazizm w encyklice *Z palącą troską* (*Mit brennender Sorge*). Jednoznacznie wskazywał na niemożliwe do pogodzenia sprzeczności między chrześcijaństwem a narodowym socjalizmem, w zdecydowany sposób krytykował nazistowskie fetysze, takie jak kult państwa, rasy i wódza oraz uprzedzenia rasowe. Od tego czasu sytuacja zielonogórskich katolików stawała się coraz trudniejsza. Przede wszystkim zabroniono rozpowszechniania tej encykliki. Niebawem zakazano odprawiania mszy św. w języku polskim, które były sprawowane przez przyjezdnych zakonników. Rozwiązano też stowarzyszenia młodzieży katolickiej. Coraz częściej ingerowano w obchody świąt kościelnych. Zredukowano lic-

bę lekcji religii do 2 godzin tygodniowo. Nakazano usunięcie krucyfiksów z sal lekcyjnych. Zaprzestano wydawania pozwoleń na budowę kościołów. Ostatnia uroczystość parafialna z okazji udzielenia sakramentu bierzmo-
wania z udziałem sufragana bpa Walentego Wojciecha odbyła się w 1937 r.

Tymczasem w następnym roku ks. proboszcz Georg Gottwald zachoro-
wał i wyjechał z Zielonej Góry, aby poddać się kilkumiesięcznemu leczeniu. Wówczas do parafii przybył ks. Franz Muschol, urodzony w 1910 r., który święcenia kapłańskie otrzymał 28 stycznia 1934 r. W Zielonej Górze prze-
bywał do 1 sierpnia 1939 r., kiedy został oddelegowany do Parafii Wszyst-
kich Świętych w Gliwicach. Był jej wikariuszem oraz kierownikiem tamtej-
szego Urzędu Arcybiskupa.

Mimo tych trudności liczba parafian rosła. W 1933 r. w Zielonej Górze
mieszkało 3120 katolików, ale już w 1939 r. naliczono ich 3384. Aktywność
parafii w dużej części zależała od reprezentacji wiernych, czyli rady kościel-
nej. W praktyce zarząd owej rady był wybierany zgodnie z propozycjami pro-
boszcza. Od początku lat trzydziestych XX w. do zarządu należeli: właściciel
sklepu spożywczego Joseph Andorff, Teodor Bardzinski, Bartsch, nauczyciel
dr Joseph Borucki, Wilhelm Brade, Fiebig, Großmann, Hein, Kazimierz Li-
sowski, architekt Alfred Kintzel, Kirsch, robotnik tekstylny Franz Leusch-
ner, radca podatkowy Albert Marschalleck, lekarz Carl Menschig, mecha-
nik Erich Mielke, Kurt Reißmann oraz właściciel wytwórni filcu Leo Rup-
polt. Mimo powoływania niektórych członków zarządu na front do końca
1944 r. nie dokonywano zasadniczych zmian w jego składzie.

Duża część katolików nie brała udziału w urządzanych przez władze
uroczystościach, poświęcanych takim „bohaterom”, jak m.in. Horst Wessel
czy Albert Leo Schlageter. Wielu katolików zgromadził natomiast pogrzeb
zmarłego 2 stycznia 1938 r. Franza Krawutschkego, który był wzorem Niem-
ca i katolika. W Parafii pw. św. Jadwigi znany był jako były żołnierz waty-
kański, weteran walk o ogrody Castel Gandolfo, Watykanu i Tivoli w 1866 r.,
jeniec włoski, a następnie żołnierz saskiego 12. regimentu artylerii polowej
w Dreźnie, uczestnik walk z Francuzami w oblężeniu twierdzy Metz oraz
były żołnierz w służbie pruskiej. Do Zielonej Góry przyjechał w 1921 r. i był
zawiadawcą stacji kolejowej¹⁶.

16 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 128.

Gdy 12 marca 1938 r. Wehrmacht wkroczył do Austrii, ogłoszono powstanie Rzeszy Wielkoniemieckiej i zarządzono wybory do nowego parlamentu. 4 kwietnia 1938 r. Zielonogórzanie gremialnie poszli do urn. Wystawiono tylko jedną listę. Głosowało 17 618 mieszkańców miasta. Naliczono zaledwie 551 głosów oddanych przeciwko liście. Zgodę państw zachodnich na rozbiór Czechosłowacji 29 września 1938 r. uznano za osobisty sukces Adolfa Hitlera. Po powrocie do domu kilku żołnierzy służących w 54. pułku piechoty, którzy uczestniczyli w zajęciu Sudetów, niewielu Zielonogórzan miało wątpliwości co do konieczności tych działań. Przekonanie to, podobnie jak wiara w geniusz „wodza narodu”, było powszechne.

1 września 1939 r. wojska Wehrmachtu uderzyły na Polskę. Rozpoczęła się nowa wojna. W Zielonej Górze gorączkowo czytano odezwę Adolfa Hitlera do Wehrmachtu, w której podkreślał on, że „Państwo Polskie odrzuciło moje starania o przyjacielskie uregulowanie stosunków sąsiedzkich i odwołało się do zbrojnej przemocy i przy pomocy krwawego terroru wypędziło Niemców zamieszkających w Polsce z ich domów”¹⁷. „Powrót Gdańska do Rzeszy” uczczono w Zielonej Górze specjalnym wiecem na *Horst-Wessel-Platz* (Plac Słowiański), gdzie do zgromadzonych około 6 tys. Zielonogórzan przemawiali miejscowi przywódcy NSDAP. Panował ogólny entuzjazm. 10 maja 1940 r. wojska niemieckie zaatakowały Belgię i Holandię, a następnie – 14 maja – Francję.

Jednak już po kilkunastu miesiącach całe życie publiczne zostało podporządkowane rygorom czasu wojny. Jednymi z pierwszych były ograniczenia w dostępie do środków medycznych. Następnie przestawiano fabryki zielonogórskie na produkcję elementów uzbrojenia i amunicji. 4 grudnia 1941 r. administracja przemysłowa wyznaczała dzwony do rekwizycji, a w styczniu 1942 r. zakład budowlany Gustava Mischkego zdjął je z wieży¹⁸. Następnie ograniczono komunikację publiczną. Wprowadzono obostrzenia, które miały wpływ na funkcjonowanie parafii. W związku z tym w dniach 22-23 kwietnia 1941 r. zorganizowano konferencję dla archiprezbiterów, na której obecny był również ks. Georg Gottwald. Nakazano wówczas wszystkim księżom „przejsie na tryb wojenny”, co w praktyce oznaczało ograniczenia w zasadzie we wszystkich obszarach życia parafialnego¹⁹. Od tego

17 T. Dzwonkowski, *op. cit.*, s. 369

18 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 164.

19 APZG, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 114.

czasu nie wyrażano zgody nawet na organizację zwyczajowych rekolekcji. Wkrótce zakazano procesji poza kościołem.

W miarę kolejnych sukcesów na frontach plany Adolfa Hitlera wobec chrześcijaństwa, a Kościoła katolickiego w szczególności, stawały się coraz bardziej wyraźne. 13 grudnia 1941 r. na odprawie w Wilczym Szańcu stwierdził: „Wojna się skończy. Ostatnim wielkim problemem naszych czasów do rozwiązania będzie kwestia Kościoła [...] Nie obchodzą mnie dogmaty wiary, ale nie będę tolerował czegoś takiego, żeby klecha wtrącał się do spraw ziemskich [...] Trzeba doprowadzić do tego, żeby na ambonie siedzieli tylko idioci, a przed nimi stare baby. Zdrowa młodzież będzie z nami”. Jeszcze w 1941 r., kiedy papież Pius XII upomniął się o życie francuskich Żydów, w sierpniu tego roku Joseph Goebbels, jako minister propagandy III Rzeszy, rozpętał kampanię „milionów ulotek przeciwko prożydowskiemu papieżowi”. Gdy Martin Bormann został szefem kancelarii Adolfa Hitlera, do obostrzeń związanych z mobilizacją społeczną w celu zwycięstwa nad wrogami zewnętrznymi dołączyła zaprogramowana przez niego w 1942 r. „walka eksterminacyjna”, określana jako *Kirchenkampf*. Miała ona doprowadzić po wojnie do likwidacji Kościoła i chrześcijaństwa. Zaowocowała uwięzieniem kilkunastu tysięcy księży katolickich w obozach koncentracyjnych. Jednakże z powodu powtarzających się niepowodzeń na frontach już po kilkunastu miesiącach narodowi socjaliści zmuszeni zostali do wstrzymania *Kirchenkampfu*.

22 czerwca 1941 r. Niemcy napadły na Związek Sowiecki. Sukcesy armii niemieckiej zakończyły się jednak w lutym 1943 r. klęską pod Stalingradem. W następnych miesiącach opowiadano o wielkich stratach Armii Czerwonej. Jednakże od początku 1942 r. także w Zielonej Górze zaczęto publicznie dostrzegać straty własne. W styczniu 1942 r. zakazano organizacji zabaw publicznych i tańców. Ogłoszono zbiórkę ubrań wełnianych dla wojska, a Zielonogórzanie dostarczyli ich aż cztery wagony. W kolejnym miesiącu rozpoczęto regularne ćwiczenia alarmów przeciwlotniczych. Powołano do Służby Pracy Rzeszy (*Reichsarbeitsdienst* – RAD) młode Zielonogórzanki i wysłano je na front wschodni. „Jedna bitwa, jedna wola, jeden cel: Zwycięstwo” – stało się hasłem, które można było wyczytać zarówno w gazetach, jak i na witrynach sklepów. Mobilizowano kolejnych mężczyzn i kobiety, co oznaczało załamanie się produkcji, usług i handlu. Dla wszystkich zdolnych do wysiłku wprowadzono obowiązek świadczenia pracy na cele wojny. Czas pracy przedłużono do 14 godzin dziennie.

Z powodu braku rąk do pracy ściągano do III Rzeszy tzw. robotników przymusowych i jeńców wojennych z krajów podbitych. Od listopada 1939 r. do końca 1944 r. w Zielonej Górze zameldowano ich około 15 tys. Byli to m.in. Rosjanie, Polacy, Ukraińcy, ale także Francuzi i Belgowie, a nawet Włosi. Zapewne co najmniej połowa z nich była wyznania rzymskokatolickiego. Większość przetrzymywano w obozach cywilnych (*Gemeinschaftslager*), część mieszkała w prywatnych mieszkaniach pracodawców, a pozostali w obozach wzorowanych na regulaminie wojskowym, zwanych po prostu „lager”. Już w 1940 r. proboszcz Georg Gottwald otrzymał od biskupa polecenie, aby w razie potrzeby udzielać abszolucji generalnej Polakom i Francuzom. Do połowy 1941 r. znaczna część robotników nieregularnie uczestniczyła w mszach św. niedzielnych. Ksiądz Georg Gottwald starał się objąć ich opieką duszpasterską. Ponieważ nie mógł celebrować mszy św. w językach przybyszy, celebrował msze św. według formy przewidzianej dla osób głuchoniemych. Około 1943 r. oficjalnie zabroniono wszystkim robotnikom cudzoziemskim udziału we wspólnych modlitwach²⁰.

Pogarszanie się sytuacji ekonomicznej III Rzeszy wpływało na zaostrzenie rygorów porządkowych nie tylko dla mieszkańców, lecz przede wszystkim dla robotników przymusowych i jeńców. Zbiegło się ono ze znacznym zmniejszeniem się racji żywnościowych i wydłużeniem dnia pracy do 14 godzin dziennie. Coraz częściej do Zielonej Góry przywożono poległych i chorych. Ksiądz Gottwald odwiedzał ich w szpitalach i lazaretach zorganizowanych na działce szpitalnej. Latem 1944 r. z miasta w głąb Niemiec wyjechały grupy dzieci, a w styczniu 1945 r. zaczęli wyjeżdżać dorośli. W pierwszych tygodniach lutego z Zielonej Góry odjechało kilka pociągów z uciekinierami. Jeden ze składów został zbombardowany na dworcu w Dreźnie – zginęło wówczas około dziewięćset osób.

14 lutego 1945 r., w Środę Popielcową, czołgi Armii Czerwonej sforsowały Odrę w Cigacicach, a od Raculi zaczął się ostrzał miasta²¹. Przygotowywani wcześniej obrońcy miasta wycofali się w kierunku Letnicy. Tuż przed przybyciem żołnierzy Armii Czerwonej proboszcz Georg Gottwald wraz z superintendentem ewangelickim Friedrichem Böhmem zgromadzili wszystkie wartościowe przedmioty i paramenty kościelne w piwnicy Kościoła św. Zba-

²⁰ T. Dzwonkowski, *op. cit.*, s. 364-365.

²¹ APZG, Bernhard Claudé. Spuścizna, sygn. 7.

wiciela²². Nazista i lekarz Friedrich Brucks, robotnik Alfred Kunzel i były komunista Karl Laube zawiązali komitet kapitulacyjny, ale nikt z przedstawicieli zwycięzców nie chciał z nimi rozmawiać. Jediną osobą, która wysłała na szosę prowadzącą do Raculi i poinformowała czerwonoarmistów, że miasto jest wolne od wojska niemieckiego, był ks. Georg Gottwald. To spowodowało zatrzymanie ostrzału.

22 G. Gottwald, *Chronik der katholischen Stadtpfarrkirche von Grünberg/Schlesien*, „Grünberger Wochenblatt” 1987, nr 10, s. 2.

ROZDZIAŁ XI

W Polsce „ludowej” (1945-1989)

Po przejściu frontu sowieckie władze wojskowe ustanowiły komendanturę wojenną, która miała nieograniczoną władzę. Na stanowisko burmistrza powołano niemieckiego komunistę Karla Laubego. W Zielonej Górze mieszkało wówczas około 7 tys. osób, w tym znaczna liczba katolików. Opiekował się nimi ks. proboszcz Georg Gottwald. Wspierali go „autochtoni”, czyli ci, których przodkowie byli Polakami. W 1946 r. było ich 459. Należy podkreślić, że zdecydowana większość z nich należała do Parafii pw. św. Jadwigi jeszcze przed 1939 r. Dopiero od maja 1945 r. zaczęli osiedlać inni Polacy, „przyjezdni”, którzy porzucili swoje dotychczasowe, zazwyczaj zniszczone miejsca zamieszkania lub zostali z nich przymusowo wysiedleni.

6 czerwca 1945 r. nastąpiło przejście władzy przez reprezentantów polskiego rządu. Pierwszym polskim burmistrzem został były wiceprezydent Leszna i więzień KL Auschwitz Tomasz Sobkowiak. Kilka miesięcy później powołano na starostę zielonogórskiego Jana Klementowskiego, który wcześniej pełnił funkcję pełnomocnika Rządu Tymczasowego. Należy podkreślić, że był to rząd utworzony na polecenie Józefa Stalina, zdominowany przez komunistów uznających religię za wroga sobie „ideologię”. Funkcjonował wyłącznie dzięki wsparciu zwycięskiej w II wojnie światowej Armii Czerwonej.

Obradujący w Poczdamie od 17 lipca 1945 r. do 2 sierpnia 1945 r. reprezentanci zwycięzców: Wielkiej Brytanii – Winston Churchill, Stanów Zjednoczonych – Harry Truman i Związku Sowieckiego – Józef Stalin, zawarli tzw. umowę poczdamską. Ustalili w niej m.in., że przekażą Polsce w tym-

czasowy zarząd część terenów Niemiec leżących na wschód od linii Odry i Nysy, które później nazywano Ziemią Zachodnią i Północną, oraz zdecydowali o wysiedleniu z nich dotychczasowych mieszkańców. Postanowienia te skutkowały gwałtownymi przemieszczeniami ludności. Z terenów tych obszarów masowo wysiedlano obywateli byłej III Rzeszy, a na ich miejsca przybywali zazwyczaj Polacy wyznania katolickiego.

Zarówno zmiany granic państw, jak i stale zwiększająca się liczba katolików wymagały przekształceń w dotychczasowej strukturze administracji Kościoła katolickiego. Dlatego też Prymas Polski kard. August Hlond, działając z upoważnienia Stolicy Apostolskiej, 15 sierpnia 1945 r. ustanowił na wspomnianych terenach Administrację Apostolską Kamieńską, Lubuską i Prałaturę Pilską z siedzibą w Gorzowie Wielkopolskim¹. Administratorem apostolskim, z prawami i obowiązkami biskupa rezydencjalnego, został ks. prałat dr Edmund Nowicki².

W składzie wspomnianej administracji znalazł się również archiprezbiterat zielonogórski wraz z Parafią pw. św. Jadwigi. W miarę napływu osadników pojawiła się konieczność powołania nowego proboszcza. Ksiądz Georg Gottwald nie znał języka polskiego; był obywatelem Niemiec, który podlegał wysiedleniu. Ponadto w mieście pozostało niewielu katolików niemieckojęzycznych. Już latem 1945 r. pracę duszpasterską w mieście prowadzili okresowo ks. Gołąbek ze Zgromadzenia Księży Oblatów i ks. Wasilewski należący do Kanoników Regularnych św. Augustyna. Niebawem zakonnicy odeszli do innych parafii.

22 października 1945 r. nowym „proboszczem”, a oficjalnie – zgodnie z prawem kanonicznym – administratorem parafii zielonogórskiej został ks. Kazimierz Michalski. Urodził się w 1898 r. w Gnieźnie jako czwarty z jedenaściorga dzieci Stanisława i Antoniny z Wawrzyniaków. Ojciec Kazimierza był urzędnikiem w Gnieźnie. Po uzyskaniu matury w miejscowym gimnazjum w 1917 r., jak większość wykształconych młodych Wielkopolan,

1 Niektórzy badacze niemieccy zaprzeczają, że Administracja Apostolska powstała za zgodą Kurii Rzymskiej, zob. F. Scholz, *Zwischen Staatsraeson und Evangelium. Kardynal Hlond und die Tragedie der ostdeutschen Dioezesen. Tatsachen, Hintergruende, Anfragen*, Frankfurt/M. 1989; Inaczej J. Krucina, *Kościół na Ziemiach Zachodnich. Czwierćwiecze polskiej organizacji kościelnej*, Wrocław 1971.

2 E. Napierała, *Ks. dr Edmund Nowicki administrator apostolski w Gorzowie Wlkp.*, [w:] *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (1945-1999)*, red. P. Socha, Z. Lec, Zielona Góra-Gorzów Wkp. 1998, s. 55.

Kazimierz został wcielony do armii niemieckiej. Służył w Świnoujściu, Stargardzie i Berlinie. Ponieważ władał językiem rosyjskim, ostatnie miesiące wojny światowej spędził w sztabie armii na froncie wschodnim, m.in. w Rostowie nad Donem. W 1919 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Poznaniu. 17 grudnia 1922 r. w katedrze w Gnieźnie przyjął święcenia kapłańskie z rąk Prymasa Polski Edmunda Dalbora. W następnych latach był wikarym w Wolsztynie oraz prefektem w Trzemesznie, Wągrowcu, Lesznie i Poznaniu. Wszędzie potrafił znaleźć wspólny język z młodzieżą, dlatego w 1932 r. został sekretarzem generalnym Sodalicii Mariańskiej Pań, a następnie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. W 1939 r. powołano go na stanowisko dyrektora Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Poznaniu. Na ochotnika przyłączył się do oddziałów Wojska Polskiego walczących nad Bzurą. 9 listopada 1939 r. został aresztowany przez Gestapo. W kwietniu następnego roku osadzono go w KL Dachau. Okresowo przebywał również w obozie koncentracyjnym Mauthausen-Gusen. 29 kwietnia 1945 r. obóz został oswobodzony przez wojska amerykańskie. Ksiądz pozostawał jeszcze kilkanaście tygodni w Niemczech, gdzie dochodził do zdrowia i służył pomocą duszpasterską. 22 września 1945 r. ks. Kazimierz Michalski przebywał w Poznaniu i tam otrzymał propozycję objęcia urzędu proboszcza parafii w Zielonej Górze³.

Gdy ks. Michalski przybył w październiku 1945 r. do Zielonej Góry, zastał w mieście około 10 tys. Polaków i 3150 Niemców. W październiku 1946 r. w Zielonej Górze mieszkało 939 osób mających obywatelstwo niemieckie, a w kwietniu 1947 r. tylko 282 osoby⁴. W miarę upływu czasu zmniejszała się też liczba katolików mówiących wyłącznie językiem niemieckim. Opiekujący się nimi ks. Georg Gottwald mieszkał na plebanii wraz z ks. Kazimierzem Michalskim, jednak gdy liczba katolików Niemców znacznie się zmniejszyła, przesłuchiwany przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego 8 stycznia 1946 r. opuścił Zieloną Górę. Następnie pracował w różnych parafiach w Nadrenii. Od 1955 r. pełnił posługę duszpasterską wśród chorych i kierował Szpitalem Matki Bożej Pomocnej w Dann. Zmarł w 1963 r.⁵

3 T. Dzwonkowski, *U źródeł konfliktu 1945-1948*, [w:] *Wydarzenia Zielonogórskie w 1960 roku*, red. T. Dzwonkowski, wyd. V popr. i uzup., Zielona Góra 2023, s. 15.

4 H. Szczegóła, *Pierwsze lata polskiej Zielonej Góry*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom II: Dzieje miasta w XIX i XX wieku*, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2012, s. 400-401.

5 *Kronika Parafii św. Jadwigi w Zielonej Górze – od przejęcia Ziemi Odzyskanych przez Polskę w roku P. 1945 – rozpoczęta przez pierwszego Proboszcza Polaka X. Kazimierza Michalskiego* (rękopis prze-

Ksiądz Kazimierz Michalski swą służbę duszpasterską rozpoczął od ponownej organizacji Parafii pw. św. Jadwigi. Nastąpiła bowiem prawie całkowita wymiana wiernych. Najpilniejszym zadaniem było szybkie stworzenie podstaw materialnych do prowadzenia stałego duszpasterstwa, co w praktyce oznaczało przejęcie pozbawionego nadzoru majątku kościelnego. Ksiądz proboszcz Georg Gottwald przekazał ks. Kazimierzowi Michalskiemu ocalone przed zniszczeniem paramenty i przedmioty kościelne, m.in. dwie monstrancje, siedem kielichów mszalnych, kadzielnicę, wieczną lampkę i pateńny. Już w 1946 r. proboszcz administrował także wieloma obiektami, w tym kościołem parafialnym, trzema kościołami filialnymi, plebanią i zabudowaniami gospodarczymi łącznie z przynależnymi do nich 21 ha gruntów oraz 19 ha gruntów w Raculi, organistówką oraz domem mieszkalnym dla księży i służby kościelnej, a także trzema budynkami wraz z biurem parafii ewangelickiej, gdzie później utworzono Caritas, oraz parkiem i winnicą.

Oprócz kościołów największym budynkiem był Dom Gminy Ewangelickiej, który składał się z budynku głównego oraz budynku bocznego. Budynek główny był piętrowy, o wysokim parterze. Duże okna, mansardowy dach, lekko wysunięte ryzalitowo wejście główne z secesyjnym wystrojem sprawiały, że był to jeden z piękniejszych obiektów w mieście. Ponadto usytuowanie budynku niedaleko kościoła, w centrum miasta, sprawiało, że bardzo szybko został on zagospodarowany. W niewielkim stopniu zmieniła się też jego funkcja – ks. Kazimierz Michalski zorganizował w nim Katolicki Dom Społeczny, nazywany potocznie Domem Katolickim. 3 grudnia 1945 r. proboszcz uzyskał z Oddziału Tymczasowego Zarządu Państwowego w Poznaniu poświadczenie o przekazaniu wszystkich nieruchomości „ewangelicko-unijnych” w tymczasowy zarząd na mocy „ustawy” z 6 maja 1945 r.

Po przejęciu świątyń i opuszczonego majątku różnych wyznań rozpoczęto prace przygotowawcze związane z udostępnieniem kościołów wiernym. Jednym z pierwszych zadań było przywrócenie do użytkowania nieczynnego kościoła w Raculi, który pozostał po nieistniejącej parafii. Poświęcenie poewangelickiego Kościoła Zbawiciela odbyło się już 13 stycznia 1946 r. Dawny zbór protestancki Ogród Chrystusowy został wyświęcony 1 grudnia 1946 r. i otrzymał wezwanie Matki Bożej Częstochowskiej. Remontu wymagał kościół parafialny. Należało dokończyć prace nad wymianą dachu. Nie-

chowywany w Kancelarii Parafii pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze); T. Dzwonkowski, *U źródeł konfliktu...*, s. 16.

zbędny do tego celu materiał zgromadzono jeszcze przed wybuchem wojny. 13 stycznia 1946 r. poświęcono Kościół Zbawiciela, a 1 września Kościół ewangelicko-luterański pw. św. Józefa. Jednocześnie ks. Kazimierz Michalski udostępniał wiernym dawne kościoły ewangelickie we wsiach podmiejskich. W Dniu Wniebowzięcia NMP – 15 sierpnia 1946 r. – poświęcono kościół w Zawadzie, który stał się kościołem filialnym Parafii pw. św. Jadwigi. W tym roku oddano także do użytku wiernych wspomniany kościół w Raculi, kaplicę w Przylepie, która otrzymała wezwanie św. Antoniego oraz kaplicę w Starym Kisielinie wyświęconą jako Kaplica pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych⁶.

Msze św. w tych kaplicach celebrował zazwyczaj ks. Szubert, który w lutym 1945 r. został mianowany proboszczem parafii w Milsku, ale mieszkał w Zielonej Górze. Niebawem ks. Kazimierz Michalski uzyskał pomoc kolejnych księży: 10 listopada 1945 r. przyjechał do Zielonej Góry ks. Franciszek Wrzeszczewicz. Zamieszkał przy ul. Sorbskiej. Oprócz pełnienia posługi w parafii był również nauczycielem religii w gimnazjum i liceum ogólnokształcącym oraz w gimnazjum handlowym. 27 listopada 1945 r. przybył do miasta ks. Józef Filipek. Został zakwaterowany przy ul. 3 Maja. Zazwyczaj celebrował msze św. w Kościele Matki Bożej Częstochowskiej. Uczył religii w szkołach podstawowych. Od września 1945 r. napływ ludności polskiej, zamieszkałej uprzednio na terenach wschodnich Rzeczypospolitej i Wielkopolski, stał się bardzo intensywny. W 1946 r. w Zielonej Górze było zameldowanych 15 738 osób, w 1948 r. 24 250, natomiast spis powszechny z 1950 r. wykazał, że w Zielonej Górze mieszkały 31 634 osoby.

Już 23 grudnia 1945 r. odnowiono znajdującą się w kościele parafialnym, dawną Kaplicę Chrztelną i przeznaczono ją na Kaplicę Matki Bożej. Umieszczono tam kopię wizerunku Matki Bożej wykonaną przez Stefana Słockiego. W rozwijającym się życiu parafialnym brało udział coraz więcej mieszkańców miasta. Już w 1946 r. księża udzielili sakramentu chrztu św. 891 osobom, 506 par przyjęło sakrament małżeństwa oraz odprawiono 289 pogrzebów. Od 12 czerwca 1946 r. ks. Kazimierz Michalski pełnił obowiązki dziekana. W skład dekanatu włączono również parafie położone na prawym brzegu Odry, m.in. Bojadła i Karszyn, oraz tereny na północy, rozciągające się aż do Nietkowic i Leśniowa Wielkiego włącznie, a także gmi-

6 T. Dzwonkowski, *Parafia p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze. Zarys dziejów*, Zielona Góra 1994, s. 86.

ny leżące na południu powiatu zielonogórskiego, od Otynia, poprzez Ługi i Świdnicę. Oprócz pracy administracyjnej na ks. Kazimierzu Michalskim spoczywały przede wszystkim liczne obowiązki kapłańskie, a wśród nich to, co określa się mianem *Officium Divinum*, czyli służba Boża. Zdarzało się, że duże grupy wiernych przez kilka lat były pozbawione możliwości praktykowania wiary, nie miały dostępu do sakramentów świętych i możliwości udziału we mszy św. Z uwagi na przeżycia wojenne, nierzadko osobiste tragedie związane z utratą bliskich, a także będącą również konsekwencją wojny utratę wiary w Boga, szczególnie istotna była edukacja religijna i formacja duchowa parafian.

Po niemal całkowitej wymianie ludności, jaka się dokonała w latach 1945-1947, miasto było prawie jednolite wyznaniowo. W 1948 r. wicewojewoda Florian Kroenke stwierdził, że 98% mieszkańców Zielonej Góry należało do wyznania rzymskokatolickiego. Stanowili specyficzny konglomerat ludzi o wysoce zróżnicowanych obyczajach i tradycji religijnej. Pod koniec 1946 r. obliczono, że około 40% stanowili „przesiedleńcy z województwa poznańskiego”, 30% „repatrianci ze Wschodu”, 25% „inni przesiedleńcy” i 5% „autochtoni”, czyli ci, którzy mieli obywatelstwo niemieckie i otrzymali obywatelstwo polskie⁷. Adaptacja do nowych warunków, zwłaszcza w przypadku osób starszych, trwała długie lata. Oprócz problemu adaptacji pojawiał się też problem identyfikacji z miejscem osiedlenia. Powoli, również dzięki pracy duszpasterskiej i kulturalnej ks. Michalskiego, coraz większe rzesze osiedlonej ludności zaczęły traktować miasto jako swoje nowe miejsce zamieszkania.

Budowaniu wspólnoty katolickiej i utrwalaniu nowych powiązań społecznych sprzyjała działalność licznych organizacji i nieformalnych grup, animowanych zazwyczaj przez proboszcza. Już w grudniu 1945 r. zorganizowano Sodalicję Mariańską Pań, otwarto przedszkole i Katolicki Dom Społeczny w byłym domu ewangelickim. W połowie 1946 r. funkcjonowały Koło Pań św. Wincentego i kilka róż Żywego Różańca, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, koło ministrantów i licząca dwieście dziewcząt i chłopców Krucjata Eucharystyczna, a także Katolickie Stowarzyszenie Świeckich – Sodalicja Mariańska, chór parafialny i świetlica dla młodzieży. Był również lokalny Oddział Związku Kościoła Caritas, w tym biuro, dwie

7 H. Szczegółka, *op. cit.*, s. 402.

stołówki i pokoje noclegowe. Trzeba podkreślić, że w miarę upływu czasu stowarzyszenia i formalne grupy katolików stawały się jedynymi organizacjami niezależnymi od władz politycznych.

Parafia pw. św. Jadwigi Śląskiej była jedyną katolicką parafią w Zielonej Górze, dlatego „proboszcz” formalnie objął swą jurysdykcję wszystkich katolików mieszkających w mieście i we wsiach podmiejskich, co było zgodne z granicami parafii istniejącymi od 1654 r. Niebawem powołano też radę parafialną, która zawiadywała mieniem parafii oraz kontrolowała jej wpływy i wydatki. W jej składzie znaleźli się m.in. prezes Sądu Powiatowego Józef Stachurski, były burmistrz miasta Tomasz Sobkowiak, kupiec Mieczysław Dzieciuchowicz oraz lekarz Władysław Pręgowski. Z inicjatywy proboszcza powstały niebawem dwa kolejne przedszkola – jedno w domu parafialnym przy ul. Kazimierza, a drugie przy ul. Kościelnej. Zorganizowano także, działające przez kilka następnych lat, ognisko parafialne dla młodzieży. 8 grudnia 1946 r. oficjalnie zarejestrowano Trzeci Zakon Świętego Franciszka, zwany też Franciszkańskim Zakonem Świeckich. Organizowano także zabawy i działania na rzecz miejsca zamieszkania, inspirowane przez wspólnotę parafialną. Sodaliczka Mariańska była we wrześniu 1946 r. współorganizatorką obchodów święta Matki Bożej Rokitniańskiej. 15 września tego roku urządzono „Dzień Harcerza”, w którym młodzież, zgromadzona przed obrazem Matki Bożej w Kościele św. Jadwigi, złożyła harcerskie ślubowanie. Na początku 1946 r. zorganizowano w parafii Koło Żywego Różańca; powstało także Bractwo Trzeźwości.

3 maja 1947 r., wzorem zwyczajów sięgających ubiegłych stuleci, rozpoczęto uroczyste procesje z Kościoła Matki Bożej Częstochowskiej do kaplicy przy ul. Aliny. Kaplica ta, do 1945 r. użytkowana jako domek winiarski, została wcześniej odnowiona przez więźniów obozów nazistowskich. Szczególną troską i opieką otoczyła ją Franciszka Wojciechowska, była więźniarka obozu koncentracyjnego w Ravensbrück, umieszczona tam przez Niemców za ratowanie dzieci żydowskich. Kaplica znajdowała się pod opieką Koła Więźniów Politycznych jako kaplica wotywna. W pierwszej procesji byli więźniowie polityczni nieśli do kaplicy obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Towarzyszyły im sztandary organizacji kościelnych i świeckich oraz tłum wiernych. Wówczas na południowej ścianie kaplicy wmurowano tablicę upamiętniającą. Kaplica została uroczyście poświęcona. Otrzymała wezwanie Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Zorganizowano jeszcze dwie procesje – w 1948 i 1949 r. Na kolejną 3 maja 1950 r. władze państwo-

we nie wydały zezwolenia⁸. W dniach 21-22 czerwca 1947 r. parafę zielonogórską odwiedził ks. administrator Edmund Nowicki. Celebrował sumę pontyfikalną w kościele parafialnym i udzielił sakramentu bierzmowania. Uroczystość ta zgromadziła kilkanaście tysięcy wiernych⁹.

Działania integracyjne proboszcza, podejmowane m.in. w kazaniach i rozmowach z wiernymi, ukierunkowane na umacnianie wiary i polskości, były odczytywane przez coraz większą część przedstawicieli władz jako angażowanie się w działania polityczne. Do pierwszego konfliktu doszło podczas mszy św. odprawionej 16 lutego 1946 r. z okazji „pierwszej rocznicy oswobodzenia” miasta. W czasie kazania proboszcz ostrzegał zebranych przed działalnością „sowieckich ateistów”. Zwrócił się też do młodzieży i prosił, aby „ferment światopoglądowy nie zmącił im prawdziwego obrazu wiary”¹⁰. Słowa księdza były niewątpliwą aluzją do antykatolickich wypowiedzi przedstawicieli lokalnych władz Polskiej Partii Robotniczej (PPR). Obecny wówczas w kościele I sekretarz Komitetu Powiatowego PPR Julian Niezgoda wezwał młodzież stojącą w zwartym szyku do opuszczenia kościoła. Polecenie nie zostało wykonane. Była to symboliczna, choć niezamierzona przez duchowieństwo próba sił. Od tego czasu lokalni przedstawiciele PPR zaczęli uważać ks. Kazimierza Michalskiego za jednego z najważniejszych przeciwników. W rewanżu sekretarz KP PPR Julian Niezgoda nie dopuścił do zorganizowania 1 maja na Placu Słowiańskim mszy św., którą zgodnie ze wcześniejszymi uzgodnieniami, miał celebrować ks. Michalski¹¹.

Tymczasem coraz częściej się okazywało, że sytuacja polityczna w kraju ulega zmianie. Przygotowywano się do „referendum ludowego”, którego wyniki miały wskazać kierunek politycznego rozwoju kraju. Zorganizowano je w czerwcu 1946 r., ale gdy rezultaty głosowania okazały się niekorzystne, zostały one sfałszowane. W Zielonej Górze funkcjonariusze UB – grożąc zastrzeleniem – zmusili burmistrza Tomasza Sobkowiaka do rezygnacji ze stanowiska. Jesienią tego roku aresztowali kilku najbardziej aktywnych działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego. Z reguły osoby te manifestowały publicznie swoje przywiązanie do religii katolickiej i wspierały stowarzy-

8 J. Nowaczyk, *Winnica Pańska. 35. rocznica istnienia parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Zielonej Górze*, Zielona Góra 2005, s. 13.

9 *Kronika Parafii św. Jadwigi w Zielonej Górze...*

10 T. Dzwonkowski, *U źródeł konfliktu...*, s. 21.

11 *Ibidem*.

szenia katolickie. Tomaszowi Sobkowiakowi zarzucano, że „współpracuje z autochtonami”, pracuje w radzie parafialnej i gra na organach w kościele¹².

Jeszcze w lutym 1946 r. funkcjonariusze Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) w Zielonej Górze rozbili Związek Repatriantów z za Buga i Sanu, który został zorganizowany już jesienią 1945 r. i liczył ponad 3 tys. członków, czyli więcej niż wszystkie miejscowe oddziały partii politycznych tworzonych oddgórnie. Prezesem związku był Teofil Tatarzyński, członkami władz byli m.in. Mieczysław Grzybowski i Jagodziński. Oficjalnym zadaniem organizacji było pielęgnowanie tradycji i kultury przeniesionych ze wschodnich ziem Rzeczypospolitej. Kierownictwo organizacji nie tylko prezentowało zdecydowaną postawę antysowiecką, lecz także sprzeciwiało się propagowaniu ateizmu¹³.

W tej sytuacji ks. Michalski i jego wikariusze nie angażowali się bezpośrednio w życie polityczne, jednakże nierzadko, zwłaszcza mówiąc publicznie o moralności czy potrzebie wiary, odnosili się do aktualnych wydarzeń. Gdy w styczniu 1947 r. ogłoszono wybory do Sejmu, proboszcz odmówił poparcia dla Bloku PPR-PPS i zachęcał wiernych do głosowania na kandydatów, którzy prezentowali program zgodny z nauką Kościoła. Należy podkreślić, że do 1947 r. współpraca proboszcza z władzami lokalnymi układała się poprawnie; m.in. władze miejskie stanęły w obronie mienia kościelnego i złożyły skuteczny protest przeciw planom wywiezienia organów ze świątyni parafialnej.

Od połowy 1947 r. relacje pomiędzy proboszczem a przedstawicielami miejscowych władz zaczęły się wyraźnie pogarszać. Komunistyczna, a więc z założenia ateistyczna Polska Partia Robotnicza, wraz ze znacznym odłamek Polskiej Partii Socjalistycznej powoli przejmowała władzę. W końcu kwietnia 1947 r. także zielonogórski Komitet PPR otrzymał wyraźne dyspozycje, aby 1 maja urządzić tylko „stosowne pochody” i za pomocą wszelkich dostępnych środków ograniczyć wspomnianą procesję 3 maja, czyli obchody Święta Królowej Polski. We wrześniu 1947 r. został aresztowany starosta powiatowy Jan Klementowski. Oceniając w sprawozdaniu do władz wojewódzkich działalność księdza, napisał on: „Pod gorliwym kierownictwem miejscowego proboszcza konsoliduje się katolickie życie organizacyj-

12 H. Szczegół, *op. cit.*, s. 411.

13 T. Dzwonkowski, *Powiat Zielonogórski w latach 1945-1948. Zarys dziejów politycznych*, Warszawa 1997, s. 65.

ne, przede wszystkim w działaniu charytatywnym”. Wkrótce aresztowano kilku współpracowników starosty i oskarżono ich o wspieranie Niemców. 3 marca 1948 r. zorganizowano im publiczny proces sądowy, w którym zapadły wyroki od 3 do 10 lat więzienia określane jako „poważny aspekt polityczny w walce z silnym obozem reakcji”, jak zaczęto nazywać wszystkich wyrażających się krytycznie o władzy¹⁴.

2 czerwca 1947 r. rozpoczęto tzw. bitwę o handel, która polegała na ograniczaniu i eliminowaniu sektora prywatnego z gospodarki. Propagandowo „zwalczano drożyznę i nadmierne zyski”, wprowadzano „lustratorów społecznych”, a coraz więcej działań gospodarczych uzależniano od uzyskania koncesji. W efekcie w Zielonej Górze do połowy 1949 r. zlikwidowano większość drobnych prywatnych przedsiębiorstw, sklepów i restauracji. Około osiemset osób, w dużej części aktywnych katolików, opuściło miasto. Niemal równocześnie z aresztowaniem grupy Jana Klementowskiego, wykorzystując administrację cywilną i Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, rozpoczęto działania wymierzone w proboszcza. Gdy 26 października 1947 r. miejscowy Komitet Powiatowy PPR zorganizował odczyt, w którym wzięło udział zaledwie szesnastu Zielonogórczan, a urządzona w tym dniu procesja z okazji uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata jako patronalnego święta Akcji Katolickiej zgromadziła, jak pisały władze, około 15 tys. osób, w tym znaczną część młodzieży, uznano, że ksiądz zagraża budowie nowego ustroju. Zdominowana przez komunistów Powiatowa Rada Narodowa 28 listopada 1947 r. uchwaliła nawet specjalną rezolucję, w której oświadczyła, że „działalność księdza jest aspołeczna i szkodliwa dla narodu polskiego”¹⁵.

Latem 1947 r., do Zielonej Góry przyjechali księża mający wykształcenie magisterskie z teologii; Walenty Kołodziejczyk, Leon Misiuda oraz Franciszek Pochwał. Ksiądz Walenty Kołodziejczyk uczył religii w gimnazjum winiarskim i krawieckim, a ks. Leon Misiuda był nauczycielem w szkole przemysłowej i szkole budowlanej. Od 17 września 1948 r. w pracy duszpasterskiej pomagał ks. Franciszek Pochwał. Jako absolwent teologii Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, a następnie kapelan w 37. pułku w Katuszu, był szczególnie pozytywnie odbierany przez część mieszkańców. Objął on jednocześnie obowiązki prefekta w gimnazjum zielonogórskim i nauczyciela religii w szkołach podstawowych. W latach 1946-1947 był proboszczem Pa-

¹⁴ *Ibidem*, s. 129.

¹⁵ *Ibidem*.

rafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Łobzie, którą musiał opuścić pod naciskiem władz bezpieczeństwa. Z kolei ks. Leon Misiuda w 1936 r. zdał egzamin dojrzałości. W tym samym roku wstąpił do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie i rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po wybuchu wojny, od stycznia 1940 r., kontynuował studia w seminarium duchownym w Esztergom, gdzie 15 czerwca 1941 r. przyjął święcenia kapłańskie. Do końca II wojny światowej był kapelanem obozów uchodźstwa polskiego.

Kapłani wypełniali także inne obowiązki duszpasterskie. Ich obecność pozwoliła na zorganizowanie – nie tylko kilku mszy św. w każdym z kościołów – lecz także cyklicznych nabożeństw. W każdą niedzielę w Kościele św. Jadwigi celebrowano cztery msze św., w Kościele pw. Najświętszego Zbawiciela – dwie, w Kościele św. Józefa, gdzie urządzano śluby – jedną mszę św.; dwie msze św. były celebrowane w Kościele Matki Bożej, a po jednej w kaplicy elżbietanek i w szpitalu. Jeszcze w 1949 r. księża odprawiali msze św. w: Kościele św. Mikołaja w Raculi, Kaplicy pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy – urządzonej w dawnej restauracji i poświęconej 7 kwietnia 1949 r. – w Jędrzychowie, Kaplicy pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Starym Kisielinie, sali w Nowym Kisielinie, Kaplicy pw. św. Antoniego w Przyłepie, a także w Suchej, gdzie był Kościół pw. św. Marcina¹⁶.

Od początku Wielkiego Postu w 1946 r. w kościele parafialnym, Kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej i Kościele pw. Najświętszego Zbawiciela celebrowano także nabożeństwa wynikające w kalendarza liturgicznego, np. Drogę Krzyżową i Gorzkie Żale. Zazwyczaj w kościele parafialnym proboszcz zarządzał nabożeństwo czterdziestogodzinne z adoracją Najświętszego Sakramentu. Bardzo popularne – i odprawiane we wszystkich kościołach, a także w kaplicach wiejskich – było nabożeństwo majowe, podczas którego odśpiewywano litanie loretańską. W okresie Adwentu w kościołach zielonogórskich organizowano roraty jako specyficzny rodzaj mszy św. wotywniej o Najświętszej Maryi Pannie. Podczas rorat odbywała się procesja z lampionami, odmawiano różaniec, a przed porannymi mszami św. śpiewano goździki. Porządek mszy św. i nabożeństw był w zasadzie stały i obowiązywał przez kolejne lata. Regulowały go wspomniany kalendarz liturgiczny i tradycja. O intensywności życia parafialnego świadczy to, że w 1947 r. udzie-

16 Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej jako APZG), Zarząd Miejski w Zielonej Górze, sygn. 27.

lono sakramentu chrztu św. 1333 dzieciom, 415 par przyjęło sakrament małżeństwa i odbyło się 420 pogrzebów¹⁷.

Zielonogórcy katolicy z niepokojem przyglądali się działaniom władz. Dawni mieszkańcy wschodnich terenów Rzeczypospolitej mieli już pewne doświadczenia, jeśli chodzi o sposób postępowania komunistów z ZSRS, natomiast przybysze z centralnej Polski byli bardziej ufni i wierzyli w zapewnienia władz. Już we wrześniu 1947 r. dr Zbigniew Jarochowski zorganizował oddział Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Pod jego szyldem rozpoczęto organizowanie nowej szkoły, w której nie planowano nauczania religii. Uczęszczać do niej miały dzieci pracowników aparatu PPR oraz Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Szkołę planowano ulokować w przejętym budynku dzierżawionym przez katolicką Caritas Academica, w którym kwaterowała uboga młodzież ze szkół średnich. Występujący w jej obronie ks. Kazimierz Michalski, określał powołanie nowej szkoły dla zaledwie dwustu uczniów, gdy w innych placówkach uczono dzieci „na trzy zmiany”, „działaniem antyludzkim”. Wskazywał również na brak bursy dla tych, którzy nie mieli stałego miejsca zamieszkania w mieście¹⁸.

Wkrótce się okazało, że brak jest wymaganej liczby dzieci, których rodzice gotowi byli zadeklarować posyłanie ich do szkoły, w której nie nauczano religii. Dlatego też próbowano pozyskać zgody rodziców, stosując szantaż i wymuszając deklarację zmiany szkoły. Gdy ks. Michalski po raz kolejny publicznie napiętnował działania władz, stał się przedmiotem krytyki zielonogórskich członków PPR. W miejscowej „Gazecie Lubuskiej” 6 sierpnia 1948 r. ukazał się artykuł *Szkodliwe wystąpienia zielonogórskiego proboszcza*, a w sprawozdaniu przesłanym w październiku 1948 r. K. Szydłowski stwierdził, że ks. Michalski nadal prowadzi „destruktywną działalność”. Władzom szczególnie przeszkadzało to, że ks. Kazimierz Michalski powoli stawał się autorytetem dla tych grup mieszkańców, które nie sprzyjały nowej władzy. „Jest obrońcą, doradcą i opiekunem elementów wrogich Państwu oraz ujemnie wpływa na działalność innych księży”¹⁹. W tym czasie w zielonogórskich szkołach średnich wyszydzano „nienaukowe” poglądy katolików. Pretekstem do szerszej akcji stał się list papieża Piusa XII do biskupów niemieckich z 1 marca 1948 r. Zielonogórczom nie pozwolono zapoznać

17 T. Dzwonkowski, *Parafia pw. św. Jadwigi...*, s. 89.

18 T. Dzwonkowski, *U źródeł konfliktu...*, s. 26.

19 T. Dzwonkowski, *Powiat Zielonogórski...*, s. 147.

się z jego treścią. W gazetach pojawiły się jedynie komentarze, zgodne z tezami politycznymi władz partyjnych. Od tego czasu w hierarchii kościelnej już oficjalnie widziano tylko „rewizjonistów i reakcjonistów”²⁰.

Mimo tych trudności już w lipcu 1948 r. na polecenie ks. administratora apostolskiego ks. inf. Edmunda Nowickiego ks. Kazimierz Michalski przystąpił do organizacji kolejnej tymczasowej parafii, która otrzymała wezwanie Najświętszego Zbawiciela. Zakładano, że Parafia pw. św. Jadwigi będzie liczyła 19 tys. mieszkańców, a nowa parafia 13 tys. Mimo że ustanowiono ją dekretem z 11 lutego 1949 r., dopiero 1 czerwca 1951 r. odbyła się jej erekcja. Parafia objęła północno-zachodnią część miasta. Oprócz przydzielonych ulic miasta do nowej parafii włączono Chynów, Zawadę, Krępę i Przylep. Jej proboszczem został ks. Wincenty Kowalski, dotychczasowy dyrektor księgarni św. Antoniego w Gorzowie Wielkopolskim. Urodził się w 1899 r. w Niechanowie, ukończył Wydział Teologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a następnie był wikariuszem w okolicach Międzychodu. Podobnie jak ks. Kazimierz Michalski okres wojny spędził w obozie koncentracyjnym w KL Dachau. W latach 1947-1949 pracował w administracji kościelnej w Gorzowie Wielkopolskim²¹.

W grudniu 1948 r. doszło do utworzenia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), która niebawem uznała się za siłę przewodnią społeczeństwa i oficjalnie rozpoczęła realizację planu budowy państwa, w którym z założenia nie było miejsca dla jakiegokolwiek religii. Jednak działania przeciwko Kościołowi nabrały tempa po 1 sierpnia 1949 r., czyli po spotkaniu Bolesława Bieruta z Józefem Stalinem. W Zielonej Górze rozpoczęto wówczas akcję odbierania Kościołowi majątku, by utrudnić działalność duszpasterską i charytatywną. Już w 1947 r. szpital i ogród warzywny, które wcześniej należały m.in. do Zgromadzenia sióstr św. Elżbiety, zostały przejęte przez Zarząd Powiatowy²². Zakonnicom pozostawiono południową część gmachu wraz z Kaplicą pw. św. Jana Ewangelisty. Coraz częściej wspominało o przejęciu Kościołka pw. św. Józefa, uzasadniając to potrzebami innych wyznań, i ostatecznie przekazano go w 1950 r. parafii ewangelicko-augsburskiej. W 1948 r. ponownie zinwentaryzowano nieruchomy majątek kościel-

20 T. Dzwonkowski, *U źródeł konfliktu...*, s. 27.

21 T. Dzwonkowski, *Parafia p.w. św. Jadwigi...*, s. 91.

22 APZG, Urząd Wojewódzki Poznański, Ekspozytura w Gorzowie Wlkp., sygn. 93; *Schematyzm Administracji Apostolskiej, Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej*, Gorzów 1949.



Ryc. 22. Krata z 1949 r. Wejście do Kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak

ny i 1950 r. przejęto część budynków, w tym dom mieszkalny, zabudowania gospodarcze wraz z przynależnymi do niego 21 ha gruntów położonych w okolicach późniejszego osiedla Wazów, oraz 19 ha ziemi uprawnej w Raculi. Przejęto wówczas także około 77 ha 50 m² lasu zwanego wcześniej Rohrbusch. Należy jednak wspomnieć, że Rada Miejska w Zielonej Górze zobowiązała się wówczas przekazać Parafii pw. św. Jadwigi 2,42 ha z przejętych gruntów w sąsiedztwie drogi do Starego Kisielina, na terenie obecnego Osiedla Wazów, z przeznaczeniem pod budowę nowego kościoła. Rada podjęła nawet 4 września 1951 r. stosowną uchwałę. Jednak przewodniczy Wojewódzkiej Rady Narodowej Franciszek Grochalski ją unieważnił²³. 20 marca 1949 r. władze państwowe wydały deklarację określającą politykę partii i państwa wobec Kościoła, która rozpoczęła okres usuwania katolików z życia społecznego oraz budowę marksistowskiego modelu państwa i społeczeństwa. Nie przebierając w środkach, oskarżono władze kościelne o sprzyjanie „rewanżystom”, co miało szczególną wymowę wśród ludności zamieszkającej na terenach przekazanych Polsce i doświadczonych wojną. W odpowiedzi na ten atak katolicy zielonogórcy zorganizowali na zakończenie Rekolencji Wielkopostnych „procesję krzyżową” na ulicach miasta, która – podobnie jak procesja w święto Bożego Ciała – była manifestacją żywej wiary.

5 sierpnia 1949 r. Rada Ministrów wydała dekret o ochronie wolności sumienia i wyznania. Teoretycznie gwarantował on ochronę praw obywateli, w rzeczywistości jednak na jego podstawie niemal każdą działalność można było uznać za ograniczanie obywatela w jego prawach ze względu na jego przynależność wyznaniową, przekonania religijne lub bezwyznaniowość, za co groziła kara więzienia do 5 lat. Jednocześnie dekret miał zmusić duchownych do milczącej akceptacji nowego ustroju. Metodami operacyjnymi zbierano dane o księżach, co oznaczało ich permanentną inwigilację. Władze partyjne w Zielonej Górze szczególnie niepokoił wpływ ks. Kazimierza Michalskiego na postawę mieszkańców, zwłaszcza młodzieży. Jeszcze w 1948 r. napisano o proboszczu, że „posiada duży wpływ na parafian” i „krytykuje pod każdym względem obecny ustrój”²⁴. Podobne meldunki

23 Ostatecznie Wywłaszczenie takie nastąpiło na mocy ustawy z 20 marca 1950 r. o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego (Dz.U. z 1950 r. Nr 9, poz. 87); T. Dzwonkowski, *U źródeł konfliktu...*, s. ???.

24 T. Dzwonkowski, *W okowach stalinizmu w latach 1949-1956*, [w:] *Wydarzenia Zielonogórskie...*, s. 31.

napływały w następnych latach nie tylko o proboszczu, lecz także o innych księżach pracujących w parafii. Młodzież należąca do organizacji katolickich była uodporniana na nową doktrynę.

Niebawem dwóch dotychczasowych nauczycieli opuściło parafię – ks. Walenty Kołodziejczyk został administratorem parafii w Siedlnicy, a w sierpniu 1949 r. ks. Leon Misiuda został administratorem parafii w Gądkowie Wielkim. Wówczas jednym z autorytetów młodzieży został ks. Henryk Świerkowski. Urodził się w 1914 r. w Wieruszowie, a studia ukończył na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Święcenia kapłańskie przyjął 14 czerwca 1942 r. w Krakowie. Tam poznał ks. Józefa Zator-Przytockiego, który był oddelegowany przez kard. Adama Stefana Sapiechę do pracy duszpasterskiej Polski Walczącej i został mianowany zastępcą ks. gen. Piotra Niezgody, dziekana korpusu Armii Krajowej Okręgu Kraków. Po zakończeniu wojny w 1945 r. ks. płk Józef Zator-Przytocki został przeniesiony do Gdańska i mianowany administratorem Parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego we Wrzeszczu. Wraz z nim do diecezji gdańskiej przyjechał także ks. Henryk Świerkowski. Początkowo przebywał w Gdańsku, a w październiku 1945 r. rozpoczął działalność duszpasterską w Dygowie, w powiecie kołobrzeskim, gdzie pracował do 1949 r. Gdy dowiedział się o aresztowaniu przez UB i skazaniu ks. Józefa Zator-Przytockiego na 15 lat więzienia za przynależność do Armii Krajowej, przybył do Zielonej Góry.

1 listopada 1949 r. władze państwowe zarządziły ponowną rejestrację wszystkich stowarzyszeń. Zgodę na ich funkcjonowanie wydawał Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa. W praktyce z dniem 1 stycznia 1950 r. przestały istnieć m.in. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Krucjata Eucharystyczna Dzieci oraz Sodalicja Mariańska. Nielegalne stało się również dalsze funkcjonowanie Stowarzyszenia Żywego Różańca, mimo że miało ono charakter wyłącznie modlitewny. Był to kolejny cios dla proboszcza i zielonogórskich katolików. Ksiądz Michalski ponownie publicznie krytykował politykę władz. Oskarżał je o brak poszanowania zasad demokracji i „łamanie ducha narodu”. W związku z tym oskarżono go o dzielenie społeczeństwa, jako przykład podając m.in. odmowę pochówku „zasłużonego nauczyciela”.

We wrześniu 1949 r. pojawiły się oskarżenia o nadużycia finansowe w Związku Caritas Kościoła w Polsce. Należy podkreślić, że Caritas była jedyną dobrze zorganizowaną instytucją charytatywno-opiekuńczą w kraju. W Zielonej Górze nadal prowadziła ona trzy przedszkola i „kuchnię ludową”. 23 stycznia 1950 r. władze państwowe rozwiązały Związek Caritas Ko-

ścioła w Polsce i w jego miejsce utworzyły nową organizację, zwaną Zrzeszeniem Katolików Caritas, której nie tylko statut, lecz także obsada kadrowa były kontrolowane przez funkcjonariuszy PZPR. Tej akcji towarzyszyły plotki o „niesprawiedliwym podziale darów”, „malwersacjach księży” i „bogaceniu się kleru kosztem ubogich”. Jeszcze 5 lutego 1950 r. ks. Michalski, spodziewając się rewizji, zapisał: „jesteśmy spokojni”, co oznaczało, że Caritas zielonogórski nie popełnił nadużyć. Tymczasem już następnego dnia komisja złożona z przedstawicieli władz lokalnych opieczętowała pomieszczenia tej organizacji i formalnie przejęła cały majątek Związku Caritas Kościoła w Polsce, m.in. przy ul. Bolesława Chrobrego. Był to kolejny cios dla katolików. W tym czasie do Zielonej Góry dotarł list, który miał zostać odczytany z ambon. Jego treść ustalono na plenarnym posiedzeniu episkopatu w Krakowie 30 stycznia. Biskupi nazwali akcję zamknięcia Związku Caritas zamachem na własność kościelną, ufundowaną ze składek wiernych.

11 lutego do ks. Michalskiego przyszedł ówczesny prezydent miasta Józef Ziarnkowski i „jeden z funkcjonariuszy bezpieczeństwa”. Zagrozili „następstwami” za odczytanie listu. Jednakże ks. Kazimierz Michalski 12 lutego 1950 r. na niedzielnych kazaniach przekazał wiernym jego treść. Następnego dnia został aresztowany – jak uzasadniono – z powodu „wykroczenia przeciwko wolności sumienia” i za rzekome odmówienie „posług religijnych niejakiej Tasińskiej dla jej przekonań politycznych”. Uzasadnieniem prewencyjnego aresztu było założenie, że ksiądz, pozostając na wolności, „mógłby nakłaniać świadków do fałszywych zeznań”²⁵. Inspiratorami aresztowania księdza byli funkcjonariusze Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Zielonej Górze, m.in. Jan Wlekliński, który przybył do Zielonej Góry w 1948 r.²⁶

29 kwietnia 1950 r. ks. Kazimierza Michalskiego zwolniono z poznańskiego więzienia. Nie ukrywał on przed wiernymi faktu aresztowania, wspominając jednocześnie o swym uwięzieniu w KL Dachau. Miało to szczególną wymowę, zważywszy na to, z jakim szacunkiem – przynajmniej oficjalnie – władze odnosiły się do byłych więźniów. Od tego czasu rozpoczęto regularną walkę z księdzem. Każdy jego wniosek, prośba czy podanie były z góry rozpatrywane odmownie. Uwięzienie księdza spowodowało jednak, że dla większości Zielonogórczan stał się niekwestionowanym autorytetem w sprawach moralnych. Swym zachowaniem poświadczał, że gotów jest

25 *Kronika Parafii św. Jadwigi w Zielonej Górze...*

26 T. Dzwonkowski, *W okowach stalinizmu w latach 1949-1956*, s. 32.

bronić swych przekonań nawet za cenę utraty wolności. Działania dezintegracyjne władz państwowych, zwłaszcza na pozbawionych stałych biskupów Ziemiach Zachodnich i Północnych oraz aresztowanie zasłużonych duchownych sprawiły, że sprawujący czasową władzę biskupią na tym terenie Prymas Polski abp Stefan Wyszyński postanowił wesprzeć duchownych szukanowanych przez władze. Wizytacja Prymasa Polski w Parafii pw. św. Jadwigi odbyła się w sobotę 1 lipca 1950 r. Prymas udzielił wówczas sakramentu bierzmowania młodzieży szkół średnich i spotkał się z wiernymi²⁷. W następnych dniach uczestniczył w III Zjeździe Duchowieństwa Administracji Apostolskiej w Gorzowie Wielkopolskim. Parafię pw. św. Jadwigi reprezentował ks. dziekan Kazimierz Michalski. Należy nadmienić, że mimo pogarszającej się sytuacji proboszcz zdołał jeszcze do końca 1950 r. odnowić kościół parafialny. Naprawiono wówczas dach i założono nową instalację elektryczną. Na podstawie projektu Mariana Becka z Kościana wnętrze świątyni pomalowała miejscowa firma „Pijanowski”.

Jak już wspomniano, w 1950 r. Zielona Góra miała 31 634 mieszkańców, a w 1955 r. 39 443. 28 czerwca 1950 r. stała się stolicą nowo utworzonego województwa zielonogórskiego. Wówczas powstało 31 nowych urzędów, m.in. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Komitet Wojewódzki PZPR, Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, Prokuratura Wojewódzka, Sąd Wojewódzki i Wojewódzka Rada Związków Zawodowych. Do miasta napłynęli nowi mieszkańcy. Byli to zazwyczaj młodzi urzędnicy i funkcjonariusze różnych urzędów i służb, z reguły przekonani o konieczności stosowania w praktyce „teorii naukowej i rewolucyjnych praktyk marksizmu-leninizmu”, a więc ateści. Aby zapewnić im mieszkania w przeludnionym mieście, jego prezydent Józef Ziarnkowski przygotował plan wysiedlenia części dotychczasowych mieszkańców, zwany „Akcją O”. Zamierzano usunąć „niepożądane elementy”. Wysiedlenia prowadzone w ramach wspomnianej akcji trwały aż do 1953 r. i należy szacować, że dotyczyły one około ośmiuset gospodarstw domowych; większość ich właścicieli była katolikami²⁸.

Pod koniec stycznia 1951 r. do Zielonej Góry dotarła wiadomość o usunięciu 26 stycznia z Gorzowa Wielkopolskiego administratora apostolskiego ks. inf. Nowickiego. Dzień później wikariuszem kapitulnym, czyli za-

27 A. Micewski, *Stefan Kardynał Wyszyński 1901-1981*, Warszawa 2000, s. 68.

28 B. Halczak, *Wysiedlenia mieszkańców Zielonej Góry w 1950 r.*, „Studia Zielonogórskie” 2006, nr 12, s. 131-146; T. Dzwonkowski, *W okowach stalinizmu...*, s. 33.

rzędą z wyboru kapituły, został ks. prałat Tadeusz Załuczkowski. Mimo że ówczesna prasa określiła ten czyn przewrotnie mianem „stabilizacji organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich”, w istocie oznaczał jej osłabienie. Duża część parafian obawiała się najgorszego, czyli delegalizacji Kościoła instytucjonalnego. Niebawem władze państwowe zaplanowały ograniczenie zasobów materialnych Kościoła w taki sposób, aby uniemożliwić księżom działalność poza obrębem murów kościelnych. Gdy od 1 września 1949 r. wszyscy zielonogórscy księża nie uzyskali zgody na nauczanie religii w szkołach, pomieszczenia w Katolickim Domu Społecznym zamieniono na salki katechetyczne. Podjęto wówczas pierwszą próbę odebrania parafii Katolickiego Domu Społecznego. Pod pretekstem urządzenia ośrodka szkoleniowego dla Polskiego Czerwonego Krzyża w czerwcu 1951 r. wystąpiono o przekazanie salek katechetycznych. W lipcu 1951 r. podjęto kolejną próbę. Władze postanowiły ulokować w nich nowy Związek Katolików Caritas. Był to jednak jedynie pretekst; w mieście funkcjonował bowiem tylko jego zarząd komisaryczny, który nie podejmował żadnych działań charytatywnych. Gdy ks. Michalski odmówił wynajmu sal, użyto siły. Przedstawiciele zarządu – w asyście milicji – usiłowali wejść do budynku. Wówczas grupa parafian, na czele z wikariuszem ks. Henrykiem Świerkowskim, wezwała na pomoc ludność zgromadzoną na pobliskim targowisku. Doszło do rękoczynów z milicją obywatelską. Meldowano nawet o strzelaniu z broni palnej. Aresztowano Irenę Boczkowską, którą uznano za główną organizatorkę oporu²⁹.

Chcąc wyrzucić presję na proboszcza, w lipcu 1951 r. ukarano go mandatem w wysokości 5 tys. zł za organizację procesji w święto Bożego Ciała. Ksiądz Henryk Świerkowski został pozbawiony prawa nauczania religii. Niebawem zamierzano też przejąć z rąk parafii zarząd nad cmentarzem przy ul. Wazów. Ponieważ spodziewano się oporu mieszkańców, władze posłużyły się kolejną prowokacją. 8 grudnia 1951 r. w rodzinie milicjanta Bolesława Maślankiewicza zmarła Katarzyna Maślankiewicz. Ponieważ milicjant deklarował apostazję, a zmarła nie należała do parafii, ks. Kazimierz Michalski odmówił udziału w jej pogrzebie. Władze postanowiły wykorzystać to do kompromitacji księdza. Oskarżono go o brak zgody na pochówek. Urządzono uroczysty pogrzeb z zachowaniem świeckiego obrzędu, a odmowa

29 *Ibidem*, s. 37.

posłużyła ówczesnemu Prezydentowi Miasta Zielonej Góry Józefowi Ziarnkowskiemu do oskarżenia proboszcza o pogwałcenie dekretu o wolności sumienia i wyznania z 5 sierpnia 1949 r.³⁰

Narastające prześladowania katolików i księży były szczególnie odczuwalne przez mieszkańców Ziemi Zachodnich i Północnych, w tym także Zielonej Góry. Przede wszystkim w celu udzielenia im wsparcia duchowego Prymas Polski abp Stefan Wyszyński odbył kolejną podróż do znajdujących się tam parafii. Do Zielonej Góry przyjechał 3 maja 1952 r. z Gorzowa Wielkopolskiego, gdzie celebrował msze św. dla kleryków z Niższego Seminarium Duchownego. O godzinie 16.15 w Kościele pw. św. Jadwigi udzielił sakramentu bierzmowania 1711 chłopcom i dziewczętom. Jeszcze tego samego dnia w Kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej uczestniczył w nabożeństwie majowym i wygłosił okolicznościowe kazanie na temat macierzyństwa i patriotyzmu. Powiedział wówczas: „Nad wszelkim rozumowaniem góruje fakt – Kościół jest znów tutaj. I to od razu jako najważniejsza, najpotrzebniejsza, jednocząca siła. Bo wszystko inne tu słabe: administracja nędzna, życie gospodarcze podcinane w korzeniu przez doktrynę i przez kołchozy, lud czuje się tymczasowo. Ale trwają tu kapłani ze swoją organizacją kościelną, ale nie ustaje modlitwą. Kościół tu nie robi polityki. Kościół się modli i jednoczy lud. A przez to oddaje najważniejszą przysługę państwu, które tu przyszło”³¹. 4 maja Prymas Polski przebywał w Parafii pw. Najświętszego Zbawiciela, gdzie celebrował mszę św. Podczas summy wygłosił kazanie *O wierności Polski Krzyżowi Chrystusowemu*. Wówczas na placu przed kościołem zabrało się ponad 20 tys. wiernych. W godzinach popołudniowych ks. abp Stefan Wyszyński odwiedzał chorych w szpitalu. Następnego dnia – po celebracji porannej mszy św. – wyjechał przez Rawicz do Warszawy.

Po niespodziewanej śmierci ks. Tadeusza Załuszkowskiego 19 lutego 1952 r. wikariuszem kapitulnym, czyli tymczasowym ordynariuszem Kościoła Gorzowskiego, jak wówczas zaczęto nazywać Administrację Apostolską, został ks. prałat Zygmunt Szelażek. 12 maja 1952 r. uzyskał on od prymasa

³⁰ *Ibidem*.

³¹ M. Szyłko, Ks. Prymas Stefan Wyszyński na Ziemi Lubuskiej w świetle akt przechowywanych w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze, [w:] *Stefan Kardynał Wyszyński wobec Ziemi Zachodnich i Północnych oraz stosunków polsko-niemieckich. W 100-lecie urodzin Prymasa Tysiąclecia*, red. T. Dzwonkowski, C. Osękowski, Warszawa-Poznań-Zielona Góra 2001, s. 233.

Stefana Wyszyńskiego uprawnienia biskupa rezydencjalnego. Już w lipcu 1952 r. zebrani w Szczecinie dyrektorzy Urzędów do Spraw Wyznań przedstawili mu listę żądań, w tym listę księży, których – zdaniem władz – należało usunąć z parafii. Należeli do nich ks. Kazimierz Michalski i ks. Franciszek Pochwała z Zielonej Góry. W tej sytuacji ordynariusz zażądał wyszczególnienia przewinień księży, które byłyby obłożone sankcjami zgodnymi z prawem kanonicznym lub karnym. Listy tych przewinień jednak nie dostarczono. Niebawem na wizytację do Parafii św. Jadwigi przyjechał wikariusz generalny ordynariatu, ks. Zygmunt Szelażek. Okazało się, że zarzuty władz są bezpodstawne, a księża nie uchybiają obowiązującym przepisom.

Tymczasem 9 lutego 1953 r. Rada Państwa wydała dekret o „tworzeniu, obsadzaniu i znoszeniu duchownych stanowisk kościelnych”. Uzależniał sprawowanie stanowisk kościelnych od deklaracji „wierności państwu ludowemu”. Takie ślubowanie zorganizowano w budynku Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze. Gdy doszło do podpisywania tekstu ślubowania, ks. Kazimierz Michalski odmówił złożenia podpisu pod deklaracją. 11 marca 1953 r. przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Franciszek Grocholski przedstawił ordynariuszowi ks. Zygmuntowi Szelażkowi decyzję o usunięciu ks. Kazimierza Michalskiego z Zielonej Góry. Powodem było „warcholstwo”. Ordynariusz jednak wy stosował odwołanie³².

Od tego czasu władze państwowe ignorowały proboszcza, co przejawiało się w adresowaniu odpowiedzi na wnioski parafii do księży wikariuszy. Gdy parafia wystąpiła o zgodę na przejście 3 maja 1953 r., czyli w święto Królowej Polski – procesji z Kościoła Matki Bożej Częstochowskiej do kaplicy przy Alei Słowackiego, władze nie udzieliły zgody. Podobnie było z procesją Bożego Ciała. W tym przypadku, gdy zaczęto w środę ustawiać ołtarze, przedstawiciele władz miejskich pojawili się z pismem, w którym nakazywano ich rozebranie. Mimo to procesja Bożego Ciała się odbyła; zgromadziła kilka tysięcy wiernych. Grupy parafian ustawiły się w czterech wcześniej planowanych miejscach jako „żywe ołtarze”. Już w sobotę 6 czerwca 1953 r. wezwano ks. Kazimierza Michalskiego do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Zielonej Górze i wręczono mu pismo wspomnianego Franciszka Grocholskiego. Proboszcza wymeldowano i polecono mu, aby w ciągu 2 dni

32 T. Dzwonkowski, *W okowach stalinizmu...*, s. 39.

opuścił miasto. Gdy nie zastosował się do polecenia władz, został zatrzymany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i pod groźbą uwięzienia 22 sierpnia 1953 r. opuścił Zieloną Górę. Zatrzymał się w Parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Marii Magdaleny³³.

Przez kilka tygodni proboszcza Michalskiego zastępował wikariusz Apolinary Spajer. Urodził się w Mątwach koło Inowrocławia, w Zielonej Górze przebywał do 8 września 1954 r., gdy został administratorem w Parafii pw. św. Jana od Krzyża w Starosiedlu, a następnie – w 1958 r. – proboszczem parafii w Warszewie-Szczecinie, gdzie zmarł w 1981 r. 10 października 1953 r. kierownik Referatu ds. Wyznań Prezydium WRN w Zielonej Górze Stanisław Jabłoński wyznaczył na stanowisko proboszcza ks. Stefana Janiaka. Nowy proboszcz urodził się w 1901 r. w Nieparcie, a święcenia kapłańskie otrzymał 15 marca 1924 r. w Gnieźnie. Początkowo był wikariuszem w archikatedrze poznańskiej, następnie wikariuszem w Parafii pw. św. Marcina w Poznaniu i dyrektorem Związku Towarzystw Dobroczynnych Caritas. Po wojnie pozostawił macierzystą archidiecezję gnieźnieńską i w 1947 r. administrował kościołem filialnym w Dobinie koło Wąlcza, a następnie – najprawdopodobniej również z nadania władz państwowych – został administratorem Parafii pw. św. Mikołaja w Wąlczu. Przyjechał do Zielonej Góry już w połowie września. Mimo gróźb ze strony m.in. I sekretarza KW PZPR w Szczecinie Andrzeja Grabskiego („jeżeli ks. ordynariusz nie chce, to inaczej z nim postąpimy”), ks. prałat Zygmunt Szelażek nie zdecydował się na potwierdzenie tej nominacji ani też na zmianę statusu prawnego ks. Kazimierza Michalskiego, który formalnie pozostawał „usuniętym z urzędu”³⁴.

Nowy administrator parafii podpisał umowy ze Zrzeszeniem Katolików Caritas na wynajem lokalu w Domu Katolickim. Starał się także o ulokowanie tam przedstawicielstwa redakcji „Słowa Powszechnego”, co po kilku miesiącach stało się faktem. Niebawem się okazało, że nowy administrator napotkał problemy w zarządzaniu parafią, spotykał się np. z odmową współpracy ze strony wiernych, co było wynikiem braku zaufania. Zapewne większość parafian wiedziała, że nowy administrator jest uzurpatorem i został narzucony przez władze wrogie Kościołowi i katolikom, czyli sprawuje swój urząd wbrew prawu kanonicznemu i niezgodnie z wolą ordynariusza. Działalność duszpasterzy zielonogórskich była już wówczas wyraź-

³³ *Ibidem*.

³⁴ *Ibidem*, s. 40.

nie ograniczana. Od 1952 r. zintensyfikowali oni pracę nad doskonaleniem duchowym wiernych. Organizacje i bractwa związane z parafią, w tym także Bractwo Trzeciego Zakonu św. Franciszka, zaprzestały swej działalności. W kościołach poza czasem nabożeństw zbierały się jedynie (nieoficjalnie) Koła Żywego Różańca, oddane wyłącznie celom modlitewnym.

Do parafian docierała także wiedza o represjach, którym byli poddawani obywatele uznani za wrogów ustroju, zwłaszcza że nawet prasa kontrolowana przez władze donosiła o procesach politycznych. Zaciekle tropiono wszelkie przejawy działalności „antypaństwowej”. Terminem tym określano wszelkie próby opozycyjnych zachowań wobec polityki władz. Nierzadko oskarżano o nią młodzież szkolną, którą skazywano na wysokie kary więzienia. Wówczas w Zielonej Górze rozpoczął działalność Wojskowy Sąd Rejonowy. Wydał on wyroki śmierci za „działalność polityczną” m.in. na Adama Jessego i Kazimierza Zdzicha. 11 lutego 1953 r. w zielonogórskim więzieniu rozstrzelano dezertera z jednostki w Gnieźnie i rzekomego założyciela czteroosobowej „organizacji przestępczej usiłującej dokonać zmiany ustroju” – Karola Broczkowskiego. Ostatni z tej serii procesów politycznych w Zielonej Górze odbył się 7 stycznia 1956 r., kiedy Feliks Baranowski za przynależność do Legionu Partyzantów Ziemi Lubuskiej otrzymał karę 10 lat więzienia³⁵.

Niebawem po wypędzeniu z miasta ks. Kazimierza Michalskiego nadeszła druga wiadomość: 25 września 1953 r. został uwięziony Prymas Polski ks. kard. Stefan Wyszyński. W tej sytuacji znaczna część parafian – mających doświadczenia z lat poprzednich – postanowiła postępować bardzo ostrożnie. Duże grupy społeczne, najczęściej urzędnicy państwowi i osoby zajmujące kierownicze stanowiska, przestały identyfikować się z Kościołem. Ponadto aktywiści partii rządzącej wywierali presję na katolików, aby ci zaniechali praktyk religijnych. Młodym obiecywano awanse za apostazję. Niektórzy sprawujący funkcje publiczne wywozili dzieci do odległych parafii, aby tam, w tajemnicy przed otoczeniem, ochrzcić je lub umożliwić im przyjęcie Pierwszej Komunii Świętej. Z kolei władze partyjne i aparat bezpieczeństwa zajmowały się tropieniem takich sytuacji. Dzięki mechanizmom stworzonym przez władze szerzyło się donosicielstwo oraz pogłębiała dezintegracja wspólnoty, jaką stanowiła parafia. Tylko w pierwszych 6 miesiącach 1954 r. „za praktyki własne lub rodziny” w województwie zielonogór-

35 *Ibidem*, s. 41.

skim ze stanowisk kierowniczych zwolniono 43 osoby, a z rządzącej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wydano 72 członków. Należy podkreślić, że stosowano tzw. zasadę nomenklatury, więc wydalenie z partii oznaczało utratę dotychczasowego miejsca pracy.

Na działania dezintegracyjne szczególnie narażona była ludność niedawno ukształtowanych społeczeństw, a do takich należała parafia zielonogórska. Nieufność i obawa o przyszłość dominowały w kontaktach innymi międzyludzkich. Podziały, wynikające z miejsca urodzenia czy nawet stopnia znajomości języka polskiego, ustępowały bardzo powoli. Wskutek postępowania władz już od 1948 r. tworzyły się grupy ludzi o podwójnej moralności, którzy ze względów oportunistycznych często wyrzekali się wiary w Boga i własnych rodziców. Było to tym łatwiejsze, że środki masowego przekazu propagowały ateistyczne z założenia organizacje młodzieżowe. Rozwinęły się wówczas Związek Młodzieży Polskiej i Powszechna Organizacja „Służba Polsce”³⁶.

Tymczasem po śmierci Józefa Stalina 5 marca 1953 r. następowała powolna dekompozycja obozu władzy w Związku Radzieckim. Umożliwiła ona zmiany również w podporządkowanej mu Polsce. Otwarty bunt robotników w Poznaniu w czerwcu 1956 r. uruchomił lawinę zmian w całym kraju; domagano się nie tylko sprawiedliwych wynagrodzeń, lecz także zmian politycznych i ustrojowych. Podobnie było w Zielonej Górze. Księża, zebrani na Zjeździe Księży Ordynariatu w Gorzowie Wielkopolskim, wystąpili z żądaniem uwolnienia ks. Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego. Niebawem, bo 4 sierpnia 1956 r., rehabilitowano Władysława Gomułkę, który mimo że był komunistą, przeciwstawiał się bezrefleksyjnemu kopiowaniu wzorców z ZSRR. 19 października 1956 r., po uzyskaniu akceptacji Nikity Chruszczowa, wybrano go na I Sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wielu Polakom wydawało się, że istnieje możliwość adaptacji sowieckiego modelu władzy i zaakceptowania go przez większość obywateli. Takie przekonanie żywiło zapewne również wielu Zielonogórców. Nadzieje zrodziło przemówienie, które 24 października 1956 r. w Warszawie wygłosił nowy I sekretarz. Dla katolików oznaką demokratyzacji było też uwolnienie z więzienia 26 października 1956 r. prymasa Stefana Wyszyńskiego

36 *Ibidem*, s. 42.

i sześciu biskupów oraz zapowiedź uregulowania – dla obopólnego dobra – relacji z Kościołem. Cieszano się, że władze państwowe zezwoliły na powrót nauki religii do szkół oraz posług religijnych do szpitali i sanatoriów. Niebawem uchylono część wcześniejszych ograniczeń, dotyczących stanowisk kościelnych, zwolniono z więzień większość obywateli oskarżonych o działalność polityczną, w tym także księży. Powołano Komisję Wspólną Przedstawicieli Rządu i Episkopatu, która w drodze negocjacji i porozumienia miała ustalić prawny zakres swobód Kościoła. Istotne były zmiany w dotychczas wszechwładnym resorcie bezpieczeństwa, który pozostał filarem władzy komunistów. Polegały one na zastąpieniu dotychczasowych praktyk inwigilacji niemalże wszystkich obywateli metodami ukrytej kontroli wybranych grup społecznych i selektywnie stosowanych represji. Do tych wybranych grup niewątpliwie należeli księża i aktywni społecznie katolicy. Z pewnością kreatorzy polityki państwa, z Władysławem Gomułą, na czele nie byli skłonni do rezygnacji z budowy społeczeństwa ateistycznego.

Jednakże nadzieje dużej części Zielonogórzan, powodowanych przede wszystkim propagandą, były o wiele dalej idące. Aktywni członkowie Parafii pw. św. Jadwigi nadal nie byli przekonani do osoby administratora ks. Stefana Janiaka. Powołano Komitet Kościelny, w którego składzie znaleźli się Kazimierz Rutkowski, Stanisław Gutsche, Mikołaj Dąbrowski, Helena Kramer i Róża Walencik. Członkowie Komitetu zarzucali administratorowi parafii, że współpracował z władzami partyjnymi i funkcjonariuszami PUBP, lekceważył obowiązki proboszcza, a nawet oskarżali go o zdradę tajemnicy spowiedzi. Wytykano mu, że został nagrodzony medalem X-lecia PRL. Tymczasem 16 listopada 1956 r. ks. Stefan Janiak zawarł z drem Romanem Mazurkiewiczem, prezesem Zarządu Orkiestry Symfonicznej, kolejną umowę na najem lokali w Katolickim Domu Społecznym. Umowa oznaczała dalsze przejmowanie pomieszczeń przez organizacje wykorzystywane do zwalczania Kościoła. 18 listopada 1956 r. członkowie Komitetu Kościelnego zebrali się w mieszkaniu nauczycielki Ireny Grygoriew przy ul. Żeromskiego i zwrócili się pisemnie do kurii z prośbą o usunięcie dotychczasowego proboszcza. Pod listem podpisało się 65 przedstawicieli rodzin zielonogórskich. W atmosferze powszechnego przekonania, że władza powinna „naprawić krzywdy”, powrót ks. Kazimierza Michalskiego wydawał się kwestią czasu. Niemniej jednak miejscowi decydenci, a zwłaszcza Stanisław Jabłoński, nie wyrażali zgody na opuszczenie stanowiska przez ks. Stefana Janiaka. Sformowano nawet komitet, który miał bronić dotychczasowego „proboszcza”,

ten jednak 20 grudnia 1956 r. sam odszedł do macierzystej diecezji. Przez rok przebywał w parafii w Opatówku w powiecie wrzesińskim, a następnie w Parafii pw. św. Mikołaja Biskupa w Domachowie³⁷.

Tymczasem w Zielonej Górze, co miało istotne znaczenie dla funkcjonowania Parafii pw. św. Jadwigi, nastąpiły zmiany personalne, ale jedynie na najbardziej eksponowanych stanowiskach. Na najważniejsze stanowisko polityczne, czyli I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR, został skierowany młody komunista Tadeusz Wieczorek. Rozsiewano wieści, że jego matka jest gorliwą katoliczką. Drugą osobą był przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, został nim 5 grudnia 1956 r. Jan Lembas, wówczas 42-letni. Po krótkim kursie w Józefowie objął w 1952 r. stanowisko sekretarza wspomnianego Prezydium i po 2 latach pracy skierowano go do Centralnej Szkoły Partyjnej. Z punktu widzenia aktywnego uczestnika życia parafialnego istotne znaczenie miała obsada Wydziału ds. Wyznań Prezydium WRN. Kierował nim od 1953 r. Stanisław Jabłoński, były szef PUBP w Ostrowcu Świętokrzyskim. W Komendzie Wojewódzkiej MO w Zielonej Górze i w komendach jej podległych nadal pracowali zasłużeni w „likwidacji zbrojnego podziemia”, czyli nierzadko bandyci polityczni różnego autorytetu, których szefowie kształcili się w szkole Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego w Moskwie³⁸.

1 grudnia 1956 r. na mocy uprawnień uzyskanych od Stolicy Apostolskiej Prymas Polski Stefan Wyszyński wyznaczył bpa ks. Teodora Benschana na ordynariusza w Gorzowie Wielkopolskim. Świecenia biskupie przyjął już wcześniej, potajemnie, 21 września 1954 r., a 15 grudnia 1956 r. oficjalnie, w asyście tłumów diecezjan, odbył się uroczysty ingres pierwszego biskupa gorzowskiego do katedry. 8 grudnia 1956 r. do Zielonej Góry powrócił także ks. Kazimierz Michalski. Jego powrót poprzedziło pismo, z którym 26 listopada 1956 r. wikariusz generalny ks. Zygmunt Szelązek zwrócił się do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze. Prosił w nim o anulowanie decyzji z 11 marca 1953 r. i „usunięcie w ten sposób wyrządzonej krzywdy”. W lutym 1957 r. ks. Kazimierz Michalski został mianowany dziekanem Dekanatu Zielona Góra. 6 grudnia tego roku został powołany do grona konsultorów diecezjalnych, czyli gremium zastępującego kapitułę katedralną organizowaną w zwykłych warunkach. Na początku tego roku

37 T. Dzwonkowski, *W okresie „odwilży” w latach 1956-1958*, [w:] *Wydarzenia Zielonogórskie...*, s. 47.

38 *Ibidem*, s. 50-52.

z parafii odszedł ks. Franciszek Pochwała, który został proboszczem w Parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Ustroniu Morskim.

W maju 1957 r. wikariuszem w parafii został ks. Feliks Henryk Kwilas z Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej; w lipcu przybył ze Szczecina ks. Kazimierz Karpiński, a następnie ks. Eugeniusz Jurek. Podobnie jak w latach poprzednich ks. Kazimierz Michalski prowadził nadal prace organizacyjne, m.in. dzięki jego staraniom 1 maja 1957 r. wydzielono z obrębu parafii kościół filialny w Raculi. Jego administratorem został wspomniany ks. Feliks Kwilas, który był od 1946 r. administratorem Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Płotach na Pomorzu Zachodnim. Ponieważ władze państwowe nie chciały uznać tej reorganizacji, parafia w Raculi formalnie funkcjonowała jako wikariat. Dopiero 24 maja 1960 r. nastąpiła jej uroczysta erekcja. Objęła tereny wsi podzielonogórskich, m.in. Raculi, Starego i Nowego Kisielina, Drzonkowa, Ługów i Janów. Ponadto 16 stycznia 1958 r. wikariuszem w Parafii św. Jadwigi został ks. Leszek Gościmiński.

Należy podkreślić, że powrót ks. Michalskiego został entuzjastycznie przyjęty przez parafian. Nie zdawali sobie jednak sprawy, że „październikowe” zmiany miały w dużej mierze charakter fasadowy. Ich symbolicznym wyrazem była zmiana nazwy ulicy z „Generalissimusa Stalina” na „Aleję Niepodległości”, której dokonano uroczyście 27 października 1956 r. Niebawem nowy proboszcz wprawił władze lokalne w zakłopotanie. 11 marca 1957 r. zwrócił się do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Zielonej Górze o wykonanie uchwały tejże rady z 4 września 1951 r. i udzielenie zezwolenia na budowę nowego kościoła przy ul. Wazów. Odpowiedzi nie otrzymał, ale jego wniosek był rozpatrywany 6 grudnia 1957 r. na spotkaniu Jana Lembasa z bpem Teodorem Benschem. Jan Lembas powiedział wówczas biskupowi: „Jest 4 i wystarczy”. Aby formalnie zamknąć sprawę, 18 lutego 1958 r. sekretarz Prezydium WRN Henryk Wiciński poinformował kurię, że uchwała rady miejskiej z 4 września 1951 r. została anulowana³⁹.

W kolejnych tygodniach 1957 r. ks. Kazimierz Michalski przywracał parafii dawne znaczenie i właściwą rolę. Przywrócono celebrację czterech mszy św. w Kościele pw. św. Jadwigi i w Kościele Matki Bożej Częstochowskiej. Organizowano nabożeństwa zgodnie z porządkiem roku liturgicznego, urządzano rekolekcje wielkopostne i obchodzono Triduum Paschalne.

39 *Ibidem*, s. 64.

3 maja 1957 r. prymas Stefan Wyszyński przybył na Jasną Górę, gdzie uroczystie rozpoczął Wielką Nowennę Tysiąclecia. Z definicji miał to być integralny ogólnopolski program odnowy życia religijnego w Polsce, rozpisany na 9 kolejnych lat i systematycznie realizowany przez wszystkie parafie w kraju. Podstawą Wielkiej Nowenny była cześć dla Maryi. Wynikało to zarówno z osobistej maryjności Prymasa Polski, jak i z tego, że była ona głęboko zakorzeniona w polskiej pobożności. Prymas był przekonany, że podstawą trwania i rozwoju wiary wśród Polaków jest właśnie pobożność ludowa. Na pierwszy rok Nowenny przewidziano hasło: „Wierność Bogu, Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi i jego Pasterzom”. W Kościele Matki Bożej Częstochowskiej celebrowano uroczystą summę, a na podstawie materiałów przesłanych z Jasnej Góry ks. Michalski wygłosił kazanie. Rozważania na temat wierności Bogu i Kościołowi kontynuowano przy odprawianych nabożeństwach maryjnych. W dalszym ciągu roku liturgicznego powrócono do organizowania uroczystych procesji Bożego Ciała. Jeszcze w 1956 r. Prymas Polski Stefan Wyszyński przypomniał o polskiej tradycji świętowania uroczystości Matki Bożej Częstochowskiej, co dało asumpt do zorganizowania 26 sierpnia 1957 r. uroczystej mszy św. w kościele tego wezwania. Ustalone w 1957 r. ramy funkcjonowania parafii utrzymały się do 1961 r.

8 grudnia 1956 r. minister oświaty Władysław Bieńkowski wydał okólnik w sprawie nauczania religii jako przedmiotu nadobowiązkowego w szkołach publicznych. Wówczas zielonogórcy księża zebrali deklaracje rodziców i za przychylną akceptacją dyrektorów szkół od lutego 1957 r. rozpoczęli nauczanie. Powołano Oddział Towarzystwa Szkoły Świeckiej (TSS), który liczył 348 członków i skupiał znaczną część funkcjonariuszy aparatu partyjnego, miejscowych urzędników wyższego szczebla oraz pracowników organów bezpieczeństwa. Zarówno nazwa, jak i cele towarzystwa zostały sformułowane z charakterystyczną dla komunistów przewrotnością. Funkcjonujące do tej pory w Zielonej Górze szkoły były przecież placówkami świeckimi. Nauczanie w nich religii w niczym nie uszczuplało ich świeckości, a udział dzieci w lekcjach religii był dobrowolny. W tym przypadku chodziło o to, aby odebrać rodzicom wpływ na kształcenie własnych dzieci.

Wspomniana elita realizowała swój najbardziej prywatny cel. Zamierzała również odseparować swoje dzieci od innych, zdecydowanie mniej zamożnych, pochodzących z domów o niższym statusie społecznym, czyli utworzyć własną szkołę elitarną. Jedną z głównych przyczyn planów separacji było przepełnienie wszystkich szkół miejskich, brak sal lekcyjnych i odpowied-

niego wyposażenia klas. Dlatego też działacze TŚŚ wytypowali okazały budynek przy Al. Niepodległości 10, w którym mieściła się Szkoła Podstawowa nr 5. W pierwszym półroczu 1957 r. uczęszczało do niej tylko 365 dzieci, z których 97% brało udział w lekcjach religii. Gdy 16 czerwca zwolennicy TŚŚ mieszkający w odległych częściach miasta zjawili się w szkole, aby zapisać swoje dzieci do tzw. klasy świeckiej, napotkali na fizyczny opór rodziców dzieci uczących się w Szkole Podstawowej nr 5. W sierpniu 1957 r. okazało się, że nawet władze oświatowe nie są w stanie zebrać podpisów większości rodziców pod wnioskiem o wycofanie nauki religii z tej szkoły. Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego dwukrotnie zebrał się w Domu Katolickim komitet rodzicielski i ujawniał, że około dwustu uczniów, którzy do tej pory uczęszczali na naukę religii, uczyło się w tzw. klasach świeckich, a zdecydowana większość znalazła się w nich wbrew woli rodziców⁴⁰. Poproszony o wsparcie ks. Kazimierz Michalski – jako wizytator nauki religii – próbował zweryfikować rzekome deklaracje, ale nie otrzymał do nich dostępu. Dlatego też rodzice wysłali petycję do Władysława Gomułki, w której oskarżyli lokalne władze o brak poszanowania dla obowiązującego prawa. Działania te nie zmieniły stanowiska władz szkolnych. Komitet Rodzicielski został rozwiązany i wybrano nowy, w którego składzie znaleźli się „wyłącznie członkowie TŚŚ”⁴¹. Dla około dwustu uczniów, którzy nadal uczęszczali do szkoły, zorganizowano lekcje religii w Domu Katolickim. Kilkudziesięciu uczniów rodzice przenieśli do innych szkół na terenie miasta. Nie otrzymano też żadnej odpowiedzi na petycję skierowaną do Władysława Gomułki.

W ostatnich miesiącach 1957 r. władze państwowe zaczęły odbudowywać cywilny aparat administracji wyznaniowej. Wraz z przygotowywaniem instrumentów służących ograniczaniu działalności katolików podjęto ataki propagandowe wymierzone przede wszystkim w Kościół jako strukturę. Zielonogórzanie, początkowo na łamach czasopisma „Argumenty” i centralnego dziennika „Trybuna Ludu”, a następnie na łamach miejscowej „Gazety Zielonogórskiej”, mogli przeczytać, że Kościół jest „obskurancki i kołtuński”, a osoby świeckie zaangażowane w jego działalność określano mianem „elementów klerykalnych”.

Biskup Teodor Bensch zmarł 7 stycznia 1958 r. Kierownictwo administracji ordynariatu objął wikariusz kapitulny ks. dr Józef Michalski. Było to

⁴⁰ *Ibidem*, s. 60.

⁴¹ *Ibidem*, s. 61.

tymczasowe sprawowanie władzy. 4 lipca 1958 r. papież Pius XII mianował ks. prałata Wilhelma Plutę biskupem dla ordynariatu gorzowskiego. Objął on rządy 7 września jako wikariusz generalny arcybiskupa gnieźnieńskiego i warszawskiego, czyli Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego. Ksiądz bp Wilhelm Pluta urodził się on w 1910 r. w Kochłowicach koło Nowego Bytomia. Ukończył studia na Uniwersytecie Jagiellońskim i w 1934 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Następnie był profesorem gimnazjalnym w Sielsku, pełnił posługę duszpasterską m.in. w Chorzowie i Katowicach. Po 1945 r. wykładał teologię pastoralną na KUL. Niebawem nowy biskup otrzymał pomoc w zarządzaniu rozległym ordynariatem. 16 listopada 1958 r. odbyła się konsekracja bpa sufragana ks. dra Jerzego Stroby, a 5 czerwca 1960 r. konsekracja drugiego bpa sufragana ks. Jerzego Jeża⁴².

Zmiany organizacyjne i nominacje biskupie przyczyniały się do intensyfikacji pracy duszpasterskiej i budowy wspólnoty Kościoła. Efekty były widoczne podczas wizyt duszpasterskich biskupów, podczas których gromadziły się tłumy wiernych. W tych warunkach intensyfikowało się życie parafialne, które w Parafii pw. św. Jadwigi zaczęło wychodzić poza schemat ustalony w czasach stalinizmu. Po raz pierwszy od kilku lat w Parafii pw. św. Jadwigi 15-16 czerwca 1958 r. ks. infułat dr Karol Milik udzielił młodemu Zielonogórzanom sakramentu bierzmowania. Pierwsza wizyta biskupa gorzowskiego w Kościele parafialnym pw. św. Jadwigi odbyła się 23 listopada 1958 r. Ksiądz bp W. Pluta zapoznał się wówczas z parafią i udzielił sakramentu bierzmowania kolejnej grupie młodzieży. Niewątpliwie uaktywniały wiernych różnorodne formy modlitwy, które były kontynuowane w ramach Wielkiej Nowenny, a także coroczne uroczyste obchody święta Matki Bożej Częstochowskiej 26 sierpnia. II Rok Wielkiej Nowenny rozpoczęto 3 maja 1958 r., czyli w święto Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Otrzymał on hasło „Naród wierny łasce”. Podczas nabożeństw i po mszach św. modlono się o „życie w łasce uświęcającej”. Podstawą były materiały duszpasterskie otrzymane z Instytutu Prymasowskiego Ślubów Narodu na Jasnej Górze.

Podobnie było w 1959 r. Głównym hasłem III Roku Nowenny było „Życie jest światłością ludzi”. W istocie był to rok obrony życia, zwłaszcza ochrony życia dzieci od poczęcia. Dlatego tematyka ta zdominowała inne wątki

42 P. Socha, *Biskup dr Wilhelm Pluta wikariusz generalny, administrator i biskup generalny*, [w:] *Księga pamiątkowa 50-lecia...*, s. 83-99.

poruszane w kazaniach i prelekcjach, które z udziałem lekarzy organizowano w Domu Katolickim. Należy podkreślić, że ówczesne regulacje prawne z 1955 r. pozwalały na aborcję, bez żadnych ograniczeń, a władze ostro przeciwstawiały się tej akcji Kościoła i zorganizowały w mieście Poradnie „K”. Tradycyjnie uroczyscie, z dużym udziałem parafian, odbyła się procesja w święto Bożego Ciała oraz procesja na cmentarz w Dzień Wszystkich Świętych, który w 1959 r. przypadał w niedzielę. Upowszechniała się również tradycja przystępowania do sakramentu pokuty. Codzienne życie parafii ożywiały często organizowane w Domu Katolickim konferencje, w tym także rejonowa konferencja duszpasterzy. W grudniu 1959 r. urządzono też seminarium poświęcone muzyce kościelnej.

Oprócz działań duszpasterskich, których rytm wyznaczał kalendarz liturgiczny, proboszcz inspirował i organizował wykłady dla rodziców dotyczące wychowania katolickiego oraz naturalnej regulacji poczęć. Organizowano również zebrania grup parafialnych. Wystawiano także sztuki teatralne, gościły trupy teatralne, dzieci przygotowywały jasełka, a chór parafialny dawał koncerty.

Niebawem władze państwowe zaczęły uniemożliwiać tego rodzaju działania. Tak było, gdy 4 czerwca 1958 r. przyjechał Amatorski Zespół Towarzystwa Chrystusowego z Poznania i przedstawił *Misterium Męki Pańskiej*. Zespołem opiekował się znany w środowisku poznańskim pomniejszy przełożony generalny Towarzystwa Chrystusowego ks. dr Czesław Kamiński, znajdujący się – jak należy przypuszczać – pod stałą obserwacją funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Wskutek zakazu wydanego przez zielonogórskiego cenzora Alfonsa Kłokockiego widowisko to było prezentowane tylko przez 5 kolejnych dni⁴³.

Podobnie było, gdy 29 czerwca 1958 r. do Zielonej Góry przyjechał zespół amatorski z Gorzowa Wielkopolskiego. Zespół ten zaproponował wystawienie sztuki Jerzego Zawieyskiego *Rozdroże miłości*. Kierownikiem zespołu był Hieronim Jerzykiewicz, a organizatorem Gerard Nowak. Przedstawili oni umowę z Estradą w Szczecinie na prowadzenie tego typu przedstawień, oświadczyli, że dysponują generalnym zezwoleniem Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk oraz poinformowali, że zamiar prezentacji sztuki zgłosili w Wydziale Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

43 *Ibidem*, s. 70.

Należy również podkreślić, że Jerzy Zawieyski był wówczas uznawany za jednego z wybitniejszych prozaików i dramatopisarzy. Ponadto reprezentował katolików w Sejmie PRL z ramienia Koła Poselskiego „Znak”. Był też członkiem Rady Państwa. Mimo spełnienia wszystkich formalności Alfons Kłokocki uznał, że zespół nielegalnie zarobkuje i doprowadził do zmuszenia go do wyjazdu.

Postępowanie zielonogórskiego cenzora wpisywało się w coraz śmielsze ograniczanie roli Kościoła katolickiego w życiu społecznym. 4 lipca 1958 r. Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w liście przesłanym do podległych komórek oskarżał biskupów o agresywne występowanie „przeciw socjalizmowi” i prowadzenie „obłudnej i niebezpiecznej gry”. Konstatował, że „program obchodów Tysiąclecia obliczony na 9 lat to próba zaszczepienia całemu społeczeństwu ducha fanatyzmu religijnego”⁴⁴. Wkrótce przedstawiciele miejscowego KW PZPR stwierdzili „wpływ klerykalizmu” u 101 działaczy partyjnych i gospodarczych, w tym u 46 członków egzekutyw komitetów powiatowych, sześciu sekretarzy komitetów powiatowych oraz 26 dyrektorów zakładów i instytucji państwowych. 4 sierpnia 1958 r. minister oświaty wydał zarządzenie o przestrzeganiu zasady świeckości szkoły. Umożliwiło ono zmianę w Zielonej Górze składów komitetów rodzicielskich, które podjęły uchwały o wycofaniu nauki religii ze szkół. To sprawiło, że od 1 września do Domu Katolickiego na naukę religii przychodziło już około trzystu uczniów tygodniowo, a w następnym roku około 2 tys. Stało się tak, ponieważ z dziewiętnastu księży katechetów pracujących w powiecie zielonogórskim tylko dwóch otrzymało zgodę na nauczanie w szkołach.

Po III Zjeździe PZPR, który obradował od 10 do 19 marca 1959 r., sporządzono instrukcję, w której szczegółowo określono, że np. msze św. należy odprawiać „od rana do godz. 14”, „rekolekcje winny być organizowane wyłącznie w okresie wielkopostnym i trwać maksimum do 3 dni”, „misje parafialne zaś raz na 10 lat przez 8 dni tylko w kościołach parafialnych, nie zaś w kościołach filialnych i kaplicach”, „pielgrzymki winny być ograniczone i winna być poniechana natarczywa propaganda w werbowaniu uczestników na pielgrzymki”. Na koniec w kontekście Wielkiej Nowenny przypomniano o wcześniejszych ostrzeżeniach: „Hierarchia kościelna w Polsce winna

44 T. Dzwonkowski, *Ograniczanie praw katolików w latach 1958–1960*, [w:] *Wydarzenia Zielonogórskie...*, s. 73.

zaniechać organizowania nowych form duszpasterstwa na parafii”. Niebawem wskazania tej instrukcji zaczęto realizować także w Parafii pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze.

Po spotkaniu przewodniczącego Prezydium WRN Jana Lembasa z ks. bpem Wilhelmem Plutą 20 października 1959 r. komuniści zauważyli, że ordynariusz będzie bronił Kościoła i zdecydowali się na konfrontację. Na początku jej przedmiotem uczyniły Dom Katolicki. Proboszcz parafii uważał, że budynek ten został przekazany w tymczasowe użytkowanie 3 grudnia 1945 r. przez oddział Tymczasowego Zarządu Państwowego w Poznaniu na mocy ustawy z 6 maja 1945 r. Ponieważ warunki określone w tej ustawie zostały spełnione, po upływie 5 lat parafia stała się jego właścicielem. Ponadto powoływał się na wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 1958 r., który wyznaczał dla tego rodzaju nieruchomości 8-letni okres zasiedzenia⁴⁵. Gdy 18 listopada 1959 r. zarzucono ks. Michalskiemu niewłaściwe wykorzystanie obiektu, wyjaśnił on, że w Domu Katolickim aż siedem pokoi jest wynajmowanych za niewielką opłatą różnym podmiotom społecznym, m.in. Stowarzyszeniu PAX, Zrzeszeniu Caritas i redakcji „Słowa Powszechnego”, a pozostałe trzy sale służą do nauki religii. Proboszcz podkreślił również, że istnieje możliwość koncertowania Zielonogórskiej Orkiestry Symfonicznej w sali widowiskowej.

Na początku 1960 r. w parafii pracowali, oprócz ks. dziekana K. Michalskiego, m.in. młody wikary Jan Szuścik, ks. Czesław Bandura oraz katecheta ks. Czesław Jarecki, wikary Stanisław Czerkawski i prefekt szkolny Adam Palczak. Wszyscy mieszkali w budynku obok kościoła. W 1959 r. do parafii skierowano dotychczasowego wikarego parafii katedralnej oraz absolwenta Wydziału Teologicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, ks. Tadeusza Werno. Organistą był Franciszek Nowak, a kościelnym Wincenty Hubert Ciesielski. Księża katecheci zostali pozbawieni możliwości nauczania religii w szkołach, w związku z tym zorganizowano naukę religii w salkach w Domu Katolickim. Na lekcje religii uczęszczało około 2 tys. dzieci i młodzieży z parafii.

Według spisu z 5 grudnia 1960 r. w Zielonej Górze mieszkało 54 291 osób, z czego do Parafii pw. św. Jadwigi należało około 30 tys. wiernych. Msze św. i nabożeństwa były celebrowane w kościele parafialnym i Kościele pw. Matki

45 *Ibidem*, s. 90.



Ryc. 23. Ołtarz główny Kościoła pw. św. Jadwigi, około 1960 r. Źródło: Kancelaria Parafii pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, *Kronika Parafii św. Jadwigi w Zielonej Górze – od przejścia Ziemi Odzyskanych przez Polskę w roku P. 1945 – rozpoczęta przez pierwszego Proboszcza Polaka X. Kazimierza Michalskiego* [rękopis]

Bożej Częstochowskiej. W tej sytuacji w obu kościołach celebrowano w każdą niedzielę osiem mszy św. Wymagało to uzyskania zgody ordynariusza na binację. W 1960 r. przypadł IV Rok Wielkiej Nowenny. Głoszono kazania, organizowano nabożeństwa i wykłady pod hasłem „Małżeństwo – sakrament wielki w Kościele”. Praca duszpasterska była skierowana na uświadamianie wiernym sakramentalnego charakteru małżeństwa. W kazaniach

poruszano problemy etyki małżeńskiej. Przeciwstawiano się związkom nie-sakramentalnym, zwłaszcza tym, które zawiano w czasie wojny i w pierwszych latach po jej zakończeniu. Zachęcano młodych do złożenia przysięgi małżeńskiej, w kościele, przed ołtarzem i w obecności kapłana.

Tymczasem 19 lutego 1960 r. wizytował w Zielonej Górze zastępca pełnomocnika Rządu ds. stosunków z Kościołem Jan Lech. 22 lutego cofnięto parafii prawo trwałego zarządu Domu Katolickiego, a 15 marca 1960 r. nakazano parafii eksmisję z sali widowiskowej i pokoju w Domu Katolickim⁴⁶. 15 kwietnia Stanisław Jabłoński wystąpił do kurii biskupiej o przeniesienie ks. Michalskiego do innej parafii. Gdy ordynariusz prosił o argumenty natury prawnej na poparcie tego wniosku, urzędnicy wyznaniowi ich nie przedstawiali. Aby zastraszyć proboszcza, prowokacyjnie upozorowali porwanie wikarego Jana Szuścika. Spotkanie bpa Wilhelma Pluty z Janem Lembasem i jego współpracownikami 21 marca 1960 r. nie przyniosło porozumienia. Ostatecznie, gdy dokumenty o eksmisji znalazły się na biurku pełnomocnika Rządu ds. stosunków z Kościołem i kierownika Urzędu do Spraw Wyznań Jerzego Sztachelskiego, ten 3 kwietnia 1960 r. opatrzył je adnotacją „Zwracam. Należy egzekwować”⁴⁷.

Wówczas ruszyła machina urzędnicza. 11 maja 1960 r. zebrała się Trójka do Spraw Kleru, czyli gremium polityczne powołane po III Zjeździe PZPR: I sekretarz KW PZPR Tadeusz Wiczorek, sekretarz ds. propagandy Ludwik Siedlecki i zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. bezpieczeństwa Bolesław Galczewski. Zaproszono także innych, m.in. Jana Lembasa. Zebrani podjęli jednomyślną decyzję o eksmisji i wyznaczili jej termin na 28 maja 1960 r. Następnie, po niedzielnych mszach św. 22 maja 1960 r., w kościele parafialnym i Kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej odczytano komunikat ks. Michalskiego i prośbę do parafian o zbieranie podpisów pod petycją do Przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego. Szybko zebrano 1020 podpisów. 27 maja 1960 r. bp Wilhelm Pluta przesłał ją z własnym poparciem do Warszawy. Jednocześnie ks. dziekan K. Michalski wniósł pozew do Sądu Powiatowego w Zielonej Górze przeciwko Skarbowi Państwa o bezprawne zajęcie nieruchomości. Rozprawę wyznaczono na 31 maja 1960 r.⁴⁸

46 *Ibidem*.

47 *Ibidem*, s. 98.

48 *Ibidem*, s. 104.

Jednakże niespodziewanie dla parafian termin eksmisji przeniesiono na poniedziałek, czyli 30 maja 1960 r. 27 maja zastępca Komendanta Wojewódzkiego MO ppłk Lech Kosiorowski zwołał naradę. W stan gotowości postawiono 132 osoby, dwa samochody ciężarowe i więźniarki oraz środki chemiczne. Rozstawiono tajniaków w punktach obserwacyjnych, a Tadeusz Wieczorek w rozmowie z Zygmuntem Ulmanem „ustawił odpowiednio skład sędziowski”. 28 maja Jan Lech wysłał pismo do kurii biskupiej w Gorzowie Wielkopolskim, w którym nakazał usunięcie ks. Michalskiego ze stanowiska proboszcza⁴⁹.

Eksmisję rozpoczęto o 8.00 w poniedziałek, ale z powodu obecności dzieci w budynku urzędnik wraz z robotnikami zostali zmuszeni do wstrzymania czynności. W tym czasie przed wejściem do budynku zebrało się kilkanaście kobiet. Były to tercjanek oraz kobiety opiekujące się dziećmi. Argumentowały: „Jak nas będzie więcej, to oni nie przyjdą i domu nie damy, my za ten dom płacimy podatki i on jest nasz”. Do ratusza udała się delegacja parafian z żądaniem wstrzymania eksmisji, ale zarówno u władz miejskich, jak i u władz partyjnych niczego nie wskórała. Gdy kobiety zatarasowały wejście do budynku, a pluton milicjantów zaczął je usuwać, one w odpowiedzi uklęknęły i zaczęły się modlić. Wówczas grupa zgromadzonych zaczęła się powiększać. Około godziny 10.00 dwa plutony ZOMO rozpędziły zebranych, ale gdy odjechali, tłum zaczął gęstnieć i niebawem liczył ponad osiemset osób. Kolejna akcja ZOMO, wzmocnionego o kompanię szkolną milicji, spowodowała, że tłum rozproszył nacierających funkcjonariuszy. Zebrani, rzucając kamieniami, zmusili milicjantów do wycofania się z placu, a następnie ucieczki i zabarykadowania się w budynku komendy MO przy ul. Kasprowicza. Po przyjeździe grup wsparcia z sąsiednich komend powiatowych i miejskich oraz kompanii ZOMO z Gorzowa Wielkopolskiego dowodzenie milicjantami przejął komendant wojewódzki MO płk Henryk Piotrkowski. Około południa stał na placu prawie nieruchomy tłum liczący około 2500 osób, a naprzeciw niego podwójny szpaler milicjantów. W uliczkach prowadzących do placu gromadziły się liczące nawet do trzystu osób grupy, z których padały kamienie w stronę milicjantów, którzy w celu rozproszenia zebranych użyli granatów dymnych. Kilka z nich wrzucono do Kościoła Matki Bożej Częstochowskiej. Najprawdopodobniej wówczas mi-

49 *Ibidem*, s. 108.

licja pobiła ks. Jana Szuścika. Zresztą bito każdego, kto stał na placu i nie uciekał, opornych wciągano do więźniarki. Zdesperowana młodzież wchodziła na wieżę kościelną i uruchamiała dzwony, skąd w godzinach dopołudniowych wypędzał ich kościelny Walenty Ciesielski, a po powrocie z prokuratury powiatowej również ks. dziekan K. Michalski.

Apogeum konfrontacji nastąpiło po godzinie 14.00, kiedy to z zakładów pracy wyszli pracownicy i dołączyli do zgromadzonych na placu. Wkrótce liczba protestujących wzrosła, według szacunków milicyjnych, do około 5 tys. osób. W tej sytuacji komendant płk Henryk Piotrowski postanowił czekać na posiłki z Poznania. Ostatecznie po ich przyjeździe około godziny 16.00 sformowano dwie kolumny, w pierwszej znalazło się 155 milicjantów z Poznania, a w drugiej milicjanci zielonogórscy. Uderzyły one na zebrany tłum, pierwsza od strony ul. Reymonta, a druga od strony ul. Mickiewicza. Podzieliły go na części, a następnie, wypychając je w uliczki, zaczęły każdą z nich rozpędzać. Już wcześniej wyłapywano bardziej aktywnych uczestników manifestacji. Bito niemal każdego, kto znalazł się w zasięgu działania oddziałów milicji, więc wiele osób zostało poturbowanych. Gdy o 17.30 przyjechała z Poznania kolejna kompania ZOMO, zaczęły się regularne polowania na uczestników protestu, które trwały do późnych godzin nocnych⁵⁰.

Wydarzenia na placu przed Domem Katolickim wskazywały na fiasco dotychczasowej polityki władz. Posłużyły jednak komunistom do identyfikacji aktywnych katolików i eliminacji ich z życia publicznego. Dlatego już 1 czerwca zebrała się Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR wraz z szefami najważniejszych urzędów. Zgromadzeni szukali przyczyn zaistniałej sytuacji i określili kolejne działania. Przeważały chęci dalszego nękania Kościoła, a winę upatrywano w tym, że katolicy byli gotowi bronić swoich praw. Realizowano też plany nakreślone przez Trójkę ds. Kleru. Do północy 30 maja 1960 r. do budynku komendy wojewódzkiej MO doprowadzono 144 demonstrantów. W kolejnych tygodniach zgromadzono wiedzę o uczestnikach przy pomocy różnego rodzaju konfidentów, także do 25 sierpnia zatrzymano 333 osoby, w tym 89 kobiet. Najwięcej było wśród nich robotników – 204 osoby oraz uczniów – 32. Zorganizowano grupy śledcze. Wśród ówczesnie zatrzymanych aresztowano 195 osób, a odmówiono ścigania tylko w przypadku czterech osób. Prokuratorzy skierowali do sądu

50 T. Dzwonkowski, *Przebieg protestów 30 maja 1960 roku*, [w:] *Wydarzenia Zielonogórskie...*, s. 133-137.

142 akty oskarżenia oraz sześć do sądu dla nieletnich, a pozostałym sprawy umorzono. Do 25 sierpnia 1960 r. skazano na kary więzienia 120 osób, w tym sześć osób otrzymało karę od 4 do 5 lat więzienia, a osiemnaście od 3 do 4 lat więzienia. Okazało się jednak, że niektórzy otrzymali kary wieloletniego więzienia na podstawie fałszywych zeznań milicjantów uczestniczących w starciach, współpracowników SB lub nawet sąsiadów, jak np. Zygmunt Stypułkowski czy Antoni Ajszpur, którzy tak naprawdę tylko przyglądali się protestom, ale zostali już wcześniej zakwalifikowani przez SB do „wrogów ustroju”.

Już 2 czerwca 1960 r. w miejscowej „Gazecie Zielonogórskiej” parafianie mogli przeczytać artykuł pt. *Chuligani narzędziem planów ks. dziekana*. Było to fałszywe oskarżenie ks. K. Michalskiego o sprowokowanie zająć. Tekst ten był źródłem inspiracji dla lokalnych aktywistów partyjnych, natomiast mieszkańców dezorientował. Już 1 czerwca w dwudziestu największych zakładach pracy, a później nawet w szkołach zorganizowano „masówki”, na których prelegenci rozwijali odgórnie sformułowaną tezę, że „akcja protestacyjna była przygotowana przez kler pod wodzą ks. K. Michalskiego”. Pojawiały się żądania natychmiastowego aresztowania księdza. Przedstawiciele władzy i aktyw partyjny, który mieszkał wśród katolików na terenie Parafii pw. św. Jadwigi, rozpowszechniali plotki inspirowane przez zawodowych propagandzistów. Służba Bezpieczeństwa sformowała nawet grupę operacyjną dowodzoną przez por. Sylwestra Kubiaka, która miała za zadanie dostarczenie dowodów niezbędnych do skazania księdza. W związku z tym aresztowano kościelnego Wincentego Ciesielskiego, a por. S. Kubiak ustalał, czy ks. Michalski ma syna „z jedną z kobiet o nieznanym nazwisku”⁵¹. Wkrótce powstało istotne zagrożenie dla funkcjonowania 1020 parafian. Miejskowe władze postanowiły bowiem wykorzystać listy poparcia do ich szykanowania, jednak władze centralne nie wyraziły zgody na akcję zmierzającą do ukarania podpisanych.

Wkrótce Jan Lembas oświadczył, że nie uznaje ks. Michalskiego, co niosło zagrożenie dla funkcjonowania parafii. Po staraniach ks. Jana Szuścika zezwolono na procesję w Boże Ciało, ale nie wyrażano zgody na budowę ołtarzy. W związku z tym ks. dziekan Michalski poprowadził procesję ulicami Kościelną, Mariacką i wokół ratusza, skąd skierował ją do kościo-

51 T. Dzwonkowski, „Ukaranie winnych” i wykorzystanie zwycięstwa, [w:] *Wydarzenia Zielonogórskie...*, s. 179.

ła parafialnego. Wzniesiono tylko jeden stały ołtarz na terenie kościelnym. Parafianie przygotowali jednak ołtarz przenośny, który w trakcie procesji zastępował ołtarze stałe. Udekorowano okna w prywatnych sklepach i mieszkaniach. Służba Bezpieczeństwa zanotowała, że frekwencja w stosunku do lat ubiegłych była znacznie słabsza. Niewątpliwie liczba osób młodych była niższa, gdyż dyrektorzy szkół zorganizowali w tym czasie dla uczniów specjalne wyjazdy poza miasto.

Niebawem narzucono parafii czynsz za użytkowanie Domu Katolickiego. Już wcześniej, m.in. z powodu „religijnych demonstracji kleru” postanowiono zlikwidować cmentarz, a istniejące groby przeniesiono na cmentarz w Jędrzychowie. Od 1 września 1960 r. nie nauczano religii w żadnej z sześciu zielonogórskich szkół podstawowych. Zaczęto wówczas nauczać religii w kościołach. Bez większych nakładów przygotowano salki w Kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej i w budynku parafialnym przy ul. Kościelnej. Jednak pomieszczeń tych było zbyt mało, mimo że liczba dzieci uczących się religii wyraźnie się zmniejszyła. Ponieważ wierni obrządku grekokatolickiego Parafii pw. Opieki Matki Bożej nie mieli swojej kaplicy, ks. Władysław Niwicki przekazał im w czasowe użytkowanie Kaplicę Ogrójcową.

Władze państwowe nie poprzestały na szykanach wobec katolików. Powołano do wojska alumnów z seminarium ordynariatu, przejęto budynki Niższego Seminarium Duchownego. W lipcu 1961 r. władze państwowe zdecydowały o likwidacji Wyższego Seminarium Duchownego w Gorzowie Wielkopolskim. W związku z tym przeniesiono kleryków na Wydział Teologiczny w Paradyżu. Jeszcze 1 czerwca 1960 r. bp Wilhelm Pluta wysłał do premiera Józefa Cyrankiewicza odwołanie od decyzji Jana Lecha, ale otrzymał odpowiedź odmowną. 17 grudnia 1960 r. ks. dziekan K. Michalski złożył rezygnację. Zbyt surowo oceniony przez niektórych za swą bezkompromisowość w służbie wolności i Kościoła, znalazł dach nad głową w Parafii pw. św. Wawrzyńca w Poznaniu. 21 grudnia 1960 r. został mianowany konsultorem diecezjalnym, co oznaczało, że został włączony do Kolegium Zarządzającego w ordynariacie gorzowskim w czasie wakatu na stolicy biskupiej. Służył tam pomocą duszpasterską do końca swego życia. Zmarł 11 lutego 1975 r.

Następcą ks. K. Michalskiego został ks. Władysław Henryk Nowicki, urodzony w 1911 r. na Podolu. W 1937 r. otrzymał święcenia kapłańskie we Lwowie, a 1 października 1948 r. został proboszczem nowo erygowanej Parafii pw. Najświętszego Zbawiciela w Szczecinie Niebuszewie, która liczyła wów-

czas 12 tys. wiernych. Mimo rozlicznych trudności przystosował istniejącą na terenie parafii świątynię ewangelicką do kultu katolickiego. Została ona wyświęcona 20 maja 1951 r. Ksiądz proboszcz miał opinię dobrego organizatora. Był też dyrektorem Caritas Academica i od 1957 r. wizytatorem nauki religii w województwie szczecińskim. Gdy 8 października 1960 r., zgodnie z obowiązującym wówczas prawem, ks. bp Wilhelm Pluta wysłał pismo do Prezydium WRN w Zielonej Górze, że zamierza mianować na stanowisko „proboszcza” w Zielonej Górze ks. Nowickiego, przeciwny tej kandydaturze był szef zielonogórskiej Służby Bezpieczeństwa ppłk Bolesław Galczewski, ale zaakceptowali ją kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR Andrzej Madej i Stanisław Jabłoński. Zgodnie z tradycją proboszcz Parafii św. Jadwigi został również dziekanem dekanatu zielonogórskiego. Od 1 stycznia 1961 r. obejmował on parafie: Czerwieńsk, Ługi, Nietkowice, Otyń, Racula, Świdnica, Zabór oraz obie parafie zielonogórskie. Zmiany nastąpiły także w obsadzie pozostałych stanowisk. Już 21 września 1960 r. odszedł „ze względu na stan zdrowia” na emeryturę ks. Czesław Jarecki. 2 stycznia 1961 r. ks. Jan Szuścik został proboszczem parafii w Będargowie, gdzie zastąpił chorego ks. Jana Mędrzaka. Zmarł nagle w 1967 r. Pod koniec 1961 r. wraz z ks. Władysławem Nowickim służbę duszpasterską w parafii pełnili: ks. Adam Palczak, ks. Kazimierz Treder, ks. Tadeusz Werno i ks. T. Mazurkiewicz. W 1961 r. ks. Leszek Gościmiński otrzymał zadanie służby duszpasterskiej w kaplicy na Jędrzychowie. W 1962 r. bp Wilhelm Pluta przeprowadził wizytację kanoniczną parafii, w której ocenił m.in. stan organizacyjny i działalność duszpasterską księży. Ocena była najprawdopodobniej pozytywna, skoro ks. proboszcz Nowicki otrzymał w 1963 r. tytuł szambelana Ojca Świętego Jana XXIII. Niebawem parafia została pozbawiona jednego z wyróżniających się organizatorów życia parafialnego. 20 czerwca 1963 r. ks. Tadeusz Werno został dyrektorem Wydziału Duszpasterskiego Kurii Biskupiej w Gorzowie Wielkopolskim. Na wniosek mieszkańców wsi Wilkanowo w 1964 r. przyłączono tę podzielonogórską miejscowość do Parafii pw. św. Jadwigi.

W kwietniu 1961 r. Prymas Polski Stefan Wyszyński ogłosił program pracy duszpasterskiej w V Roku Wielkiej Nowenny, który został nazwany Rokiem Rodziny, a jego przewodnim hasłem było „Rodzina Bogiem silna”. W ramach tego programu księży, poczynawszy od mszy św. rezurekcyjnej, zaznajamiali wiernych z nowymi zadaniami, jakie – jak się im wówczas wydawało – stawiało przed rodziną szybko zmieniające się otoczenie. 7 maja

1961 r. odnowiono w Kościele Matki Bożej Częstochowskiej śluby jasnogórskie. Temat był na tyle aktualny, że duża część kazań niedzielnych i świątecznych poświęcono tej tematyce. Wskazywano w nich na kryzys współczesnej rodziny. W czasie Adwentu zorganizowano Tydzień Rodziny. Rok Rodziny zakończono w uroczystość Świętej Rodziny, na początku 1962 r. W grudniu 1962 r. wprowadzono również istotne zmiany dotyczące osób chcących przyjąć sakrament małżeństwa. Zgodnie z okólnikiem ordynariusza wprowadzono wiele nowych wymagań wobec nupturientów, wydłużono do dwunastu wykładów szkolenie przedmałżeńskie, uściślono program nauczania. Było to spowodowane wycofaniem nauki religii w szkołach.

Rok VI Wielkiej Nowenny obchodzony w latach 1962-1963 dotyczył wychowania młodego pokolenia. W parafii zielonogórskiej odnowienie ślubowań odbyło się 6 maja 1962 r. Odczytano wówczas kolejny list pasterski episkopatu. Aby zachęcić dzieci i młodzieży do uczestniczenia we mszach św., proboszcz wprowadził zasadę, że ich celebracje powinny zostać uzupełnione o wspólny śpiew, dostosowany do wieku dzieci i młodzieży. Obchody kolejnego roku Wielkiej Nowenny były związane z hasłem „Abyście się społecznie miłowali”, co było parafrazą przykazania Jezusa przekazanego podczas Ostatniej Wieczerzy. Patronem obchodów był św. Józef. Przedmiotem kazań było więc nie tylko poszanowanie pracy i godności robotnika, lecz także wprowadzenie katolickiego myślenia w kwestiach ogólnonarodowych. Na początku 1963 r. rekolekcje przeprowadzili redemptoryści.

Jednym z ważnych elementów pracy duszpasterskiej związanej z Wielką Nowenną było nawiedzenie Matki Bożej w Obrazie Częstochowskim. Celem nawiedzenia było odrodzenie modlitewne i przygotowanie katolików do Tysiąclecia Chrztu Polski. Do parafii obraz przybył 9 lutego 1963 r. W procesji wniesiono go do Kościoła pw. św. Jadwigi. Po powitaniach celebrowano mszę św. z kazaniem. Po mszy św. odbywały się adoracje wszystkich „stanów”. Parafianie wzięli udział w wielogodzinnym nabożeństwie, podczas którego ponownie uroczyście proklamowano Akt Oddania Parafii w opiekę Matce Bożej Częstochowskiej. Główną mszę św. celebrowano o północy. Po uroczystościach odbyło się nocne czuwanie, a wierni modlili się aż do świtu. Rano nastąpiło pożegnanie Matki Bożej i przekazanie obrazu do sąsiedniej Parafii pw. Najświętszego Zbawiciela. 10 lutego 1963 r. w Kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej odbyła diecezjalna uroczystość pożegnania Matki Bożej w Obrazie Częstochowskim. Mszę św. celebrował ks. bp Jerzy Stroba, kazanie wygłosił Prymas Polski Stefan Wyszyński. Ksiądz bp ordynariusz

Wilhelm Pluta przekazał obraz abpowi Bolesławowi Kominkowi do dekanatu żagańskiego. Na uroczystości byli obecni Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński oraz szesnastu biskupów i około stu księży. Uroczystość zgromadziła około 15 tys. osób⁵².

Wraz z rozpoczęciem Soboru Watykańskiego II w parafii odbyło się „czuwanie soborowe z Maryją Jasnogóorską”. 9 listopada na obrady soborowe udali się bp Wilhelm Pluta i bp Ignacy Jeż. W następnym roku do parafian dotarła wiadomość, że władze utrudniają biskupom udział w soborze. W III sesji soboru, która obradowała od 14 września do 21 listopada 1964 r., wziął udział tylko ks. bp W. Pluta, a 11 września 1965 r. na IV sesję soboru wyjechał ks. bp Jerzy Stroba. Głośnym echem odbiło się w parafii przesłanie przez Episkopat Polski listu do biskupów niemieckich, zawierającego słowa „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. Ponieważ parafianie w zasadzie nie znali treści tego listu, a jedynie jego omówienie zamieszczone w prasie kontrolowanej przez władze, w tym w „Gazecie Zielonogórskiej”, duża grupa wiernych wyraziła dezaprobatę wobec stanowiska biskupów.

Kolejne 2 lata (1964-1965) były pełne przygotowań do zbliżającego się Milenium. Rok VIII, przypadający na lata 1964-1965, został poświęcony walkę z wadami narodowymi. Hasło „Nowy człowiek w Chrystusie” było wezwaniem nie tylko do odnowienia wiary, lecz także do zdobywania cnót cennych w życiu doczesnym, takich jak wierność, sumienność, pracowitość i oszczędność. Kolejny rok, ostatni, zakończony 31 grudnia 1965 r., był rokiem zawierzenia Matce Najświętszej całego kraju i przebiegał pod hasłem: „Weź w opiekę Naród cały”. W dniach 4-5 kwietnia 1964 r. w parafii przebywał ks. bp Jerzy Stroba. Udzielił wówczas młodym parafianom sakramentu bierzmowania. 11 czerwca tego roku ks. bp Ignacy Jeż celebrował uroczystą mszę św. dla inteligencji zielonogórskiej. Kolejne wizyty ks. bpa J. Stroby odbyły się 31 marca i 5 maja 1965 r. W marcu poprowadził rekolekcje, a w maju celebrował uroczystość bierzmowania.

Obchody Milenium Chrztu Polski rozpoczęły się 1 stycznia 1966 r. uroczystym biciem w dzwony we wszystkich kościołach w Polsce, w tym także w Parafii pw. św. Jadwigi. Jednak zgodnie z historyczną tradycją mówiącą, że chrzest Mieszka I odbył się w Wielką Sobotę 966 r., w analogicznym dniu 1966 r. w obu kościołach uroczystie odnowiono obietnice chrztu św.

52 P. Socha, *Nawiedzenia kopii cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej*, [w:] *Księga pamiątkowa 50-lecia...*, s. 447.

W ten sposób rozpoczęto cykl nabożeństw, które organizowano codziennie aż do 17 kwietnia. Mszę św. Wigilii Paschalnej celebrował ks. bp Jerzy Stroba. Jako że w 996 r. Wielka Sobota przypadała 14 kwietnia, kulminacyjne uroczystości odbyły się tego dnia w Gnieźnie i jednocześnie we wszystkich parafiach w Polsce. Zarówno w Gnieźnie, jak i w Zielonej Górze celebrowano uroczyste msze św., śpiewano *Te Deum*, głoszone kazania o znaczeniu chrztu św. dla dziejów Polski i Polaków. Duszpasterze zielonogórscy aktywizowali wiernych, kładąc nacisk, wbrew wszechobecnej wówczas propagandzie państwowej, na pozytywną rolę związku państwa i Kościoła w dziejach Polski. W Gnieźnie odbyła się uroczysta sesja Episkopatu Polski. W parafii zielonogórskiej powrotem do źródeł była pielgrzymka do grobu św. Jadwigi w Trzebnicy. Zorganizowano ją 15 października 1966 r. Do Zielonej Góry przywieziono relikwie świętej. W listopadzie 1966 r. obchodzono również lokalną, ale istotną dla całego kraju, część obchodów nawiązujących do tradycji Pięciu Braci Męczenników do Międzyrzecza. 5 listopada świętowano powrót ich relikwii. W następnych dniach, 6 listopada w Kościele św. Jana w Szczecinie, a następnie w katedrze w Gorzowie Wielkopolskim, zgromadzeni wierni czcili wystawione relikwie św. Wojciecha. Obecny był cały Episkopat Polski. Liczbę zgromadzonych wiernych oszacowano na 70 tys.

Bezpośrednio przed obchodami Milenium w Gorzowie Wielkopolskim 5 listopada 1966 r. zorganizowano uroczystą mszę św. w Zielonej Górze, w Kościele Matki Bożej Częstochowskiej. Wzięli w niej udział najwyżsi duchowni metropolii krakowskiej; abp Karol Wojtyła i bp Julian Jan Groblicki. Przybyli oni do kościoła w sobotę o godzinie 18.00. Po uroczystym powitaniu, bp Julian Groblicki celebrował mszę św. pontyfikalną z udziałem księży dziekanów z okolicznych dekanatów, a abp Karol Wojtyła wygłosił okolicznościowe kazanie. We mszy św. uczestniczyło około 15 tys. wiernych. W niedzielę o godzinie 6.30 kolejną mszę św. celebrował i kazanie wygłosił już tylko abp Karol Wojtyła. Biskup Julian Groblicki celebrował mszę św. w Kościele pw. Najświętszego Zbawiciela. Około godziny 8.00 hierarchowie odjechali do Gorzowa Wielkopolskiego.

Po zakończeniu obchodów Milenium Chrztu Polski nawet komuniści zarządzający Polską wydawali się przekonani, że bezpośrednia walka z Kościołem nie przynosi zakładanych rezultatów. W relacjach z Kościołem katolickim zaczęto stosować „miękkie” środki, ale nie rezygnowano z zasadniczego celu. Po wizycie w marcu 1967 r. ks. Agostina Casarolego, podsekretarza stanu Kongregacji Nadzwyczajnych Spraw Kościelnych, powoli

wygaszano system represji. 25 maja 1967 r. Ordynariat gorzowski, będący – zgodnie z prawem kanonicznym – tymczasową ekspozyturą, został zamieniony na Administrację Apostolską *ad nutum Sanctae Sedis*, co oznaczało samodzielną, ale tymczasową jednostkę terytorialną, a papież Paweł VI ustanowił bpa Wilhelma Plutę administratorem apostolskim, czyli bezpośrednio zależnym od papieża.

Już jesienią 1966 r. ks. proboszcz W. Nowicki przystąpił do remontu kościoła parafialnego. Świątynia nie była malowana od końca lat czterdziestych. Ponadto z powodu niestabilnego terenu, a zwłaszcza obniżania się poziomu wód gruntowych, doszło do drobnych pęknięć sklepienia. Wzmocniono wówczas ściany i stropy żelbetonowymi wieńcami, co zapewniło stabilność bryły głównej obiektu. Przeprowadzono również malowanie wnętrza. Sprowadzony z Krakowa, cieszący się międzynarodowym uznaniem artysta plastyk Stanisław Jakubczyk wykonał mozaiki na ścianach świątyni, które były wyraźnie kontestowane w środowisku konserwatorów zabytków. Tak odremontowaną świątynię 16 października 1967 r. poświęcił ks. bp Wilhelm Pluta. Pod koniec lat sześćdziesiątych odnowiono ołtarz główny.

26 września 1964 r. ukazała się instrukcja *Inter oecumenici* do Konstytucji o Liturgii Świętej, która wyjaśniała postanowienia soborowe dopuszczające celebrację pewnych części mszy św. w językach narodowych. Instrukcja ta dała podstawę do opracowania Mszału Rzymskiego w wersji łacińsko-polskiej. Po jego wydrukowaniu w 1968 r. zaczęto w kościołach, w tym także w Parafii pw. św. Jadwigi, zaznajamiać wiernych ze zmienioną liturgią, a także uczono wspólnego śpiewu, przede wszystkim tych części mszy św., które były przeznaczone do wykonywania w języku polskim. Dużo czasu przeznaczono na kształcenie ministrantów, zwłaszcza że w 1970 r. w obu kościołach celebrowano sześć mszy św. w niedzielę oraz po dwie msze św. w dni powszechne. W Kościele pw. św. Jadwigi celebrowano w niedzielę msze św. o godzinach 7.00, 8.00, 9.00, 10.30, 12.00 i 18.00. Msze św. według nowego rytu zaczęto odprawiać, poczynawszy od pierwszej niedzieli Adwentu w 1970 r.

Jak dotychczas rytm życia parafialnego tradycyjnie wyznaczał kalendarz liturgiczny. W Adwencie organizowano msze św. roratnie, do udziału w których zachęcano dzieci i młodzież. W noc Bożego Narodzenia tłumy wiernych w obu kościołach gromadziła msza św. pasterska. Okres Wielkiego Postu rozpoczynała Środa Popielcowa, która mimo że był to najczęściej oficjalny „dzień roboczy”, gromadziła wielu wiernych w obu kościołach. W okresie

BISKUP GORZOWSKI

Odpis:

Gorzów Wlkp., dnia 14 października 1966 r.

Jego Ekscelencja
Najprzewielebniejszy
Ks. Arcybiskup Dr Karol Wojtyła
K r a k ó w

Dziękuję Waszej Ekscelencji za pozytywną odpowiedź na moje zaproszenie do wzięcia udziału w millenijnych uroczystościach diecezji gorzowskiej w dniach 5 i 6 listopada br. i wyrażam za nią moją szczera wdzięczność.

Uprzejmie proszę, by Waszą Ekscelencja w przeddzień głównej uroczystości był łaskaw ~~odprawić~~ odprawić ~~Mszy św.~~ wykonać kazanie w kościele M.B. Ciepłochowskiej /par. św. Jadwigi/ w Zielonej Górze - w sobotę, dnia 5 listopada 1966 r. o godz. 10-tej.

Nocleg dla Ekscelencji Waszej, Księża Kapłana i asofera jest zapewniony w Zielonej Górze na plebanii ul. Mickiewicza 14.

Proszę również o odprawienie Mszy św. w kościele św. Jadwigi w Zielonej Górze w niedzielę, dnia 6 listopada br. w godzinach rannych tak, by Ekscelencja mógł przybyć do Kurii Biskupiej przy ulicy Dąbnowy 36 w Gorzowie Wlkp. na godzinę 10.30. Główna uroczystość rozpocznie się w Gorzowie o godz. 11-tej.

W załączeniu przesyłam plan miasta Gorzowa /dla orientacji/ oraz program ramowy uroczystości, w Gorzowie zaś wręczę Waszej Ekscelencji program szczegółowy.

Będąc wyrazą głębokiej szczeni

/-/-/ + Wilhelm Pluta,

Do wiadomości:
Ks. Prałat Bawicki - Zielona Góra

Ryc. 24. List ks. bpa Wilhelma Pluty do ks. abpa Karola Wojtyły z 14 października 1966 r. Kopia z Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze



Ryc. 25. Ołtarz główny w Roku Milenium w Kościele pw. św. Jadwigi. Źródło: Kancelaria Parafii pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, *Kronika Parafii św. Jadwigi w Zielonej Górze – od przejęcia Ziemi Odzyskanych przez Polskę w roku P. 1945 – rozpoczęta przez pierwszego Proboszcza Polaka X. Kazimierza Michalskiego* [rękopis]

Wielkiego Postu odprawiano Drogę Krzyżową i Gorzkie Żale. Organizowano najczęściej trzydniowe rekolekcje. Zazwyczaj w kościele parafialnym proboszcz zarządzał nabożeństwo czterdziestogodzinne z adoracją Najświętszego Sakramentu. W okresie Wielkiego Tygodnia wierni uczestniczyli

w obrzędach Triduum Paschalnego, a w Niedzielę Wielkanocną w mszy św. rezurekcyjnej celebrowanej zazwyczaj o godzinie 6.00. Dużym zainteresowaniem wiernych cieszyły się nabożeństwa majowe. Po Soborze Watykańskim II szczególnie wielostronnie rozwijał się kult Matki Bożej, co znalazło odzwierciedlenie także w Parafii pw. św. Jadwigi. Wzrosła liczba Róż Różańca Świętego, przed porannymi mszami św. śpiewano godzinki. Zaczęło się rozwijać życie parafialne kształtowane w ramach grup modlitewnych oraz ruchów, stowarzyszeń i klubów. Coraz bardziej popularna stawała się idea ks. Franciszka Blachnickiego, aby praca formacyjna zapoczątkowana w oazie rekolekcyjnej była kontynuowana w małej grupie.

W związku z powołaniem w mieście Wyższej Szkoły Inżynierskiej przy Parafii pw. św. Jadwigi utworzono Duszpasterstwo Akademickie. Już w 1965 r. zorganizowano pielgrzymkę rowerową na Jasną Górę. W 1967 r. duszpasterstwo zaczął prowadzić ks. Jerzy Nowaczyk. Wraz z korektą granic parafii znalazło ono swe miejsce przy Parafii pw. Najświętszego Zbawiciela. Niebawem, wraz z powstaniem Wyższej Szkoły Pedagogicznej, która znajdowała się na terenie Parafii pw. św. Jadwigi, rozpoczęto organizację nowej wspólnoty duszpasterstwa akademickiego. Jej istnienie zostało usankcjonowane dekretem ks. bp Wilhelma Pluty w październiku 1971 r.

Zielona Góra rozrastała się bardzo szybko i była miastem „sukcesu budownictwa socjalistycznego”. Przybywało mieszkańców. W 1965 r. było ich 62 844, natomiast spis powszechny z 1970 r. wykazał 73 485 osób. Powiększała się liczba parafian. Należy szacować, że w 1970 r. było ich co najmniej 40 tys. Na zachodnich obrzeżach miasta powstały rozległe Osiedle Piastowskie i Osiedle Wiśniowa. Proboszcz domagał się zgody na utworzenie nowej parafii na Osiedlu Wiśniowa i wyrażenia zgody na wybudowanie tam kościoła dla co najmniej 10 tys. osób. Jednak władze sprzeciwiały się dzieleniu dotychczasowych parafii i tworzeniu nowych. 1 stycznia 1969 r. ks. bp ordynariusz Wilhelm Pluta dokonał korekty rozgraniczenia obszaru już istniejących parafii zielonogórskich. Ustalił, że granice między Parafią pw. św. Jadwigi a Parafią pw. Najświętszego Zbawiciela będą przebiegać ulicami: Dąbrowskiego, Świerczewskiego (Kupiecką) i Wrocławską. Już podczas wizytacji kano-nicznej ks. bp Jerzego Stroby w 1971 r. stało się jasne, że zabieg ten tylko na krótko poprawił sytuację. Zgodnie z prognozami przewidywano bowiem, że w 1975 r. miasto będzie liczyło 85 tys. mieszkańców.

W tej sytuacji ks. proboszcz Władysław Nowicki postanowił wykorzystać wspomnianą Kaplicę „Na Winnicy”, którą w latach 1946-1947 odnowi-

li i przystosowali do celów liturgicznych więźniowie obozów koncentracyjnych. 23 września 1970 r. ks. Jerzy Nowaczyk, dotychczasowy wikariusz Parafii pw. Najświętszego Zbawiciela w Zielonej Górze i duszpasterz akademicki, został przeniesiony do Parafii pw. św. Jadwigi, aby objąć kierowanie filią parafii przy kapliczce pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Filia zaczęła funkcjonować od 4 października 1970 r. Biuro parafialne umieszczono przy ul. Beniowskiego, a ks. Nowaczyk wynajmował prywatny pokój. W kaplicy celebrowano niedzielne msze św. o godzinach 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 14.00 i 18.00, a w dni powszednie o godzinach 7.00 i 18.30. Ksiądz Nowaczyk prowadził również w kaplicy lekcje religii. Kapliczka mogła pomieścić z trudem zaledwie sześćdziesięcioro wiernych, podczas gdy w 1971 r. ks. bp Paweł Socha odbywał wizytę duszpasterską, przyjęło go 998 rodzin⁵³.

W 1971 r. do pracy duszpasterskiej „Na Winnicy” został oddelegowany ks. Grzegorz Grzybek, który również wcześniej był wikariuszem w Parafii pw. Najświętszego Zbawiciela i oficjalnie – podobnie jak ks. Nowaczyk – został wikariuszem w Parafii św. Jadwigi. Pierwsze rekolekcje wielkopostne odbyły się w dniach od 28 marca do 2 kwietnia 1971 r., prowadził je ks. bp Paweł Socha, a 6 czerwca filię wizytował ks. bp Jerzy Stroba. Mimo dużego zaangażowania wiernych, bez którego filia nie mogłaby istnieć, władze państwowe aż do 1980 r. wstrzymywały budowę przyszłej plebani i nowego kościoła. Msze św. odprawiano w kaplicy i pod namiotem. Mimo tych przeszkód 3 maja 1974 r. ks. bp ordynariusz Wilhelm Pluta powołał do istnienia Parafię pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Zielonej Górze. Objęła ona około 6 tys. Zielonogórczan mieszkających w wieloboku ograniczonym ulicami: Sienkiewicza, Wrocławską, Lechitów, Nową i Kozuchowską⁵⁴. Ponieważ władze państwowe nie zgodziły się na mianowanie proboszczem ks. Jerzego Nowaczyka, ks. bp Wilhelm Pluta wyznaczył go jedynie administratorem parafii.

W wyniku podpisania 7 grudnia 1970 r. Układu o normalizacji wzajemnych stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec zrodziła się nadzieja na poprawę relacji między państwem a Kościołem. 23 czerwca 1971 r. władze kościelne uzyskały prawo własności do obiektów zajmowanych przez parafię. Papież Paweł VI konstytucją apostolską *Episcoporum Poloniae coetus* z 28 lipca 1972 r. podniósł dotychczasową Administrację Apostolską w Gorzowie Wielkopolskim do rangi samo-

53 J. Nowaczyk, *op. cit.*, s. 16.

54 *Ibidem*.

dzielnego biskupstwa gorzowskiego. Na obszarze wspomnianej administracji utworzono trzy nowe diecezje: gorzowską, szczecińsko-kamieńską i koszalińsko-kołobrzeską. Biskupem diecezji gorzowskiej został ks. bp Wilhelm Pluta. 3 września 1972 r. celebrował on mszę św. ingresową w katedrze gorzowskiej. Dotychczasowi biskupi sufragani objęli biskupstwa w nowo utworzonych diecezjach. 16 listopada 1973 r. papież Paweł VI mianował biskupem pomocniczym w diecezji gorzowskiej ks. dra Pawła Sochę, należącego do Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego à Paulo. Od 1962 r. był on profesorem Seminarium Diecezjalnego w Paradyżu.

Po wydarzeniach w Gdańsku w 1970 r. życie parafialne nabrało nowej dynamiki. 14 lutego 1971 r. ogłoszono Dzień Modlitw za Pomordowanych na Wybrzeżu. Tymczasem wzrost liczby mieszkańców, zwłaszcza młodych, wyznaczał nowe kierunki duszpasterskie. W tym czasie władze państwowe wprowadzały w szkołach program przysposobienia do życia w rodzinie socjalistycznej. Zorganizowano wówczas w parafii duszpasterstwo rodzin, które rozwinęło się po 1973 r. Oficjalnie kierunek pracy duszpasterskiej na lata 1974-1980 w parafiach nowej diecezji wyznaczał swoimi zarządzeniami ks. bp Wilhelm Pluta. Dominowały w nich zagadnienia ochrony życia moralnego i duchowego dzieci, młodzieży i rodziny. Na nowo zorganizowano w parafii Trzeci Zakon św. Franciszka. W marcu następnego roku mszę św. rezurekcyjną celebrował ks. bp Paweł Socha. Tak jak w latach ubiegłych Parafię pw. św. Jadwigi odwiedzał biskup ordynariusz, m.in. 4 kwietnia 1973 r. i 26 marca 1975 r., na zakończenie rekolekcji wielkopostnych. W latach 1973 i 1976, w dniu święta Matki Bożej Królowej Polski, odnowiono Śluby Jasno-górskie. W latach 1975-1980 znaczną część kazań i nauk poświęcono wizji człowieka w humanizmie chrześcijańskim. Należy zaznaczyć, że w tym czasie hasłem przewodnim wieloletniego programu episkopatu było „Człowiek w planie Bożym”.

W 1976 r. w Parafii pw. św. Jadwigi służbę duszpasterską pełniło pięciu księży wikariuszy, w tym ks. Leon Andrys i ks. Jan Romaniuk, oraz trzech księży emerytów. Na terenie parafii znajdowały się trzy kościoły: parafialny pw. Matki Bożej Częstochowskiej, kaplica na Jędrzychowie oraz kaplica domu sióstr elżbietanek. Niebawem na funkcję administratora parafii w Zaborze odszedł ks. Leszek Gościmiński. Jego miejsce zajął 29 stycznia 1974 r. werbista, ojciec Alojzy Graczyk. W 1977 r. rozpoczęto gromadzenie środków na budowę nowego ołtarza. W dniu patronki parafii, 15 października 1978 r., ks. bp W. Pluta konsekrował nowy ołtarz. Uroczystość odbyła



Ryc. 26. Ołtarz główny w Kościele pw. św. Jadwigi z 1978 r. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak



Ryc. 27. Ołtarz główny. Obraz centralny ołtarza. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak



Ryc. 28. Ołtarz główny. Obraz boczny prawy.
Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak



Ryc. 29. Ołtarz główny. Obraz boczny lewy.
Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak

się w obecności 29 księży i rzeszy parafian. Głównym motywem ołtarza był tryptyk przedstawiający tajemnice Świętego Różańca. W jego mense wmurowano relikwie świętych męczenników⁵⁵. Jeszcze w tym roku wizytację kanoniczną przeprowadził bp Paweł Socha. Po długich zabiegach kurii biskupiej 24 czerwca 1980 r. odłączono południową część parafii i na bazie istniejącego tam od 1949 r. kościoła filialnego utworzono w Jędrzychowie nową Parafię pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Jej proboszczem został wspomniany już o. Alojzy Graczyk.

⁵⁵ *Kronika Parafii św. Jadwigi...*

Tymczasem rozpoczął się nowy okres w dziejach Kościoła katolickiego. Jesienią, 16 października 1978 r. Polak, ks. kard. Karol Wojtyła, został papieżem. Dla wielu był to dowód, że „Polska należy do cywilizacji chrześcijańskiej, a nie barbarii komunistycznej” i nikt już nie jest w stanie tego zmienić. W intencji papieża Jana Pawła II 17 października 1978 r. mszę św. w Kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej celebrował proboszcz ks. Władysław Nowicki. Przybyło na nią kilka tysięcy osób. Gdy 2 czerwca 1979 r. Jan Paweł II przyleciał do Warszawy, jego słów – wygłoszonych na ówczesnym Placu Zwycięstwa – słuchało kilkuset mieszkańców Parafii pw. św. Jądwi. Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski przyniosła ożywienie ducha religijnego i narodowego.

Z początkiem lipca 1980 r. zaczęły wybuchać strajki. Wśród 21 postulatów podjętych 17 sierpnia 1980 r. przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy reprezentujący pracowników z około siedmiuset zakładów pracy, znalazł się także zapis „Przestrzegać zagwarantowaną w Konstytucji PRL wolność słowa, druku, publikacji, a tym samym nie represjonować niezależnych wydawnictw oraz udostępnić środki masowego przekazu dla przedstawicieli wszystkich wyznań”. Gdy władze wyraziły zgodę na ich realizację, podpisując 31 sierpnia 1980 r. stosowne porozumienie, zaczęto tworzyć nowe związki zawodowe, które przybrały nazwę NSZZ „Solidarność”. W połowie września również w Zielonej Górze założono struktury regionalne tego związku. Z uporem realizowano kolejne postulaty społeczeństwa. Tymczasem 13 maja 1981 r. podczas audiencji generalnej na Placu Świętego Piotra w Watykanie dokonano zamachu na papieża Jana Pawła II, który dla wielu był jedynym przewodnikiem w tak trudnym społecznie czasie. Niebawem, 28 maja 1981 r., w święto Wniebowstąpienia Pańskiego zmarł Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński. W obu przypadkach parafianie podążyli do kościołów, aby wspólnie trwać w modlitwie. Celebrowano msze św., modlono się na nabożeństwach różańcowych.

Odwilż „Solidarności” trwała do 13 grudnia 1981 r., kiedy to gen. Wojciech Jaruzelski, działając w interesie Związku Sowieckiego, wprowadził w Polsce stan wojenny. Zamknięto wówczas wiele pism katolickich, na krótko aresztowano niektórych księży, rozpoczęto usuwanie krzyży z zakładów pracy i szkół. W 1982 r., w kolejną rocznicę powstania „Solidarności”, milicja brutalnie rozpędziła tłum modlących się pod katedrą gorzowską. Także w Zielonej Górze świątynie stały się jedynymi oazami wolności, a Kościół instytucjonalny – jedynym trwałym miejscem pomocy, także mate-



Ryc. 30. Św. Jan Nepomucen. Figura z 2. poł. XIX w. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak

rialnej. Wyraźnie zwiększyła się liczba osób biorących udział we mszach św. Od 22 do 23 października 1982 r. w Kościele Matki Bożej Częstochowskiej modlono się do Matki Bożej w Obrazie Nawiedzenia, który był kopią obrazu jasnogórskiego. Peregrynację kopii poprzedził list pasterski ks. bpa Wilhelma Pluty, katecheza dla młodzieży oraz Triduum Paschalne⁵⁶.

Mimo kolejnych buntów i spadku poziomu życia liczba ludności w Zielonej Górze wyjątkowo szybko rosła. Spis powszechny z 1978 r. wykazał 94 300 mieszkańców, w 1980 r. zameldowanych było już 101 091 osób, a w 1985 r. – 109 926. W tym czasie powstawały kolejne osiedla, m.in. Łużyckie i Przyjaźni. Rozbudowywano też Osiedle Piastowskie. Parafia pw. św. Jadwigi nadal liczyła ponad 40 tys. mieszkańców, co czyniło regularną pracę duszpasterką niemal niemożliwą. Było jasne, że zmiany organizacyjne oraz materialne podstawy prowadzenia duszpasterstwa nie nadążały za rozwojem demograficznym i przestrzennym miasta. Po wieloletnich staraniach, dopiero na początku 1981 r., uzyskano od władz zezwolenie na budowę kościoła na Osiedlu Przyjaźni. Tworzeniem nowej parafii zajął się od 5 lipca 1981 r. wspomniany ks. Grzegorz Grzybek. Był on poprzednio proboszczem Parafii pw. św. Wawrzyńca w Ługach i w tym celu został ponownie przeniesiony do Parafii pw. św. Jadwigi.

⁵⁶ P. Socha, *Nawiedzenia kopii...*, s. 448.

W listopadzie 1981 r. ks. bp ordynariusz Wilhelm Pluta podjął decyzję o postawieniu na zapleczu budowy kościoła tymczasowej kaplicy. Pierwszą mszę św. w kaplicy celebrowali w Wigilię Bożego Narodzenia 1981 r. ks. bp Wilhelm Pluta, ks. prałat Mieczysław Marszałik, ks. prałat Władysław Nowicki oraz ks. Grzegorz Grzybek. Msza św. pasterska zgromadziła kilkanaście tysięcy wiernych. Z powodu braku miejsca przed kaplicą stał tłum ludzi, a pobliskimi ulicami jeździły samochody Milicji Obywatelskiej. Najprawdopodobniej prowokacyjnie wyłączono światło. 2 września 1984 r. poświęcono plebanię i kamień węgielny pod Kościół pw. Ducha Świętego. Erygowanie nowej parafii, która otrzymała wezwanie również Ducha Świętego, nastąpiło dnia 16 października 1984 r. Nowa parafia objęła około 22 tys. mieszkańców, m.in. osiedli usytuowanych po zachodniej stronie miasta: Piastowskiego, Przyjaźni, Słonecznego i Zacisza, a także z osadą Wilkanowo. Tereny te należały dotychczas do Parafii pw. św. Jadwigi. Proboszczem parafii został 29 października 1984 r. ks. Grzegorz Grzybek. Ponieważ zakładano, że władza państwowa nie pozwoli na wzniesienie kolejnego kościoła, świątynię zaprojektowano tak, aby mogła pomieścić kilka tysięcy wiernych jednocześnie. Latem 1985 r. rozpoczęto jej budowę.

Stan wojenny zniesiono w 22 lipca 1983 r. Po doświadczeniach narodu w latach 1980-1983, także w Parafii pw. św. Jadwigi, życie wspólnoty parafialnej nabrało nowej jakości. Przyczyniła się do tego druga podróż do ojczyzny papieża Jana Pawła II w dniach 16-23 czerwca 1983 r. Mimo prze-



Ryc. 31. Św. Antoni z Padwy. Statua z 2. poł. XIX w. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak

szkód ze strony władz duża grupa parafian brała udział we mszach św. we Wrocławiu i w Poznaniu. Tradycyjnie w świątyniach katolickich odbyły się nabożeństwa do Matki Bożej Częstochowskiej. W Kościele pw. św. Jadwigi uroczystości te trwały od 28 lipca do 4 sierpnia 1983 r. Były one związane z obchodami Sześćsetlecia Obrazu Królowej Polski. Niebawem do Zielonej Góry dotarła wiadomość, że 19 października 1984 r. trzech oficerowie Służby Bezpieczeństwa uprowadzili i utopili w Wiśle popularnego kaznodzieję i kapelana „Solidarności”, ks. Jerzego Popiełuszkę. Informacja ta wstrząsnęła społeczeństwem. Z prelekcją nawiązującą do jego tragicznej śmierci pt. *O odwadze cywilnej chrześcijanina* wystąpił w Zielonej Górze o. Jacek Salij. Od czasu śmierci ks. Jerzego Popiełuszki życie wspólnoty parafialnej nabrało nowych treści. U wielu zwątpienie zastąpiła nadzieja. Powrócono wówczas.in. do siedemnastowiecznych pielgrzymek do wizerunku Matki Bożej Klienckiej w Otyniu. Pierwsza odbyła się w 1985 r.

W następnym roku, 22 stycznia, zginął w wypadku samochodowym ks. bp ordynariusz Wilhelm Pluta. Wówczas funkcję administratora apostołskiego objął wikariusz generalny ks. bp dr Paweł Socha. 1 października 1986 r. papież Jan Paweł II mianował biskupem gorzowskim ks. dra Józefa Michalika, który urodził się w 1941 r. w Zambrowie, a święcenia kapłańskie otrzymał w 1964 r. w Łomży. Od 7 marca 1978 r. był członkiem Papieskiej Rady ds. Świeckich. Nowy ordynariusz otrzymał święcenia biskupie z rąk papieża Jana Pawła II, 16 października 1986 r. w Rzymie, a 30 listopada tego roku odbył się uroczysty ingres do katedry gorzowskiej. Pierwszą wizytację kanoniczną w Parafii pw. św. Jadwigi ks. bp Józef Michalik odbył już 7 marca 1987 r.⁵⁷

Wówczas na terenie parafii znajdowały się dwie zabytkowe świątynie: Kościół pw. św. Jadwigi i Kościół pw. Matki Bożej Częstochowskiej oraz trzy budynki parafialne, które służyły jako biura i mieszkania dla duszpasterzy. Były też dwa domy zakonne: Zgromadzenia Panien Ofiarowania NMP, czyli prezentek, i dom siostr elżbietanek. Zarządzanie majątkiem kościelnym wiązało się z dużymi trudnościami. Nadgryziony zębem czasu kościół parafialny, o kubaturze około 12,6 tys. m³ i powierzchni około 780 m², wymagał wielu napraw. Przez dłuższy czas nie był remontowany był dach Kościoła pw. Matki Bożej Częstochowskiej. W 1987 r. Parafia pw. św. Jadwi-

57 M. Walczak, *Biskup dr Józef Michalik biskup diecezjalny*, [w:] *Księga pamiątkowa 50-lecia...*, s. 122-123.

gi liczyła ponad 32 tys. członków. Praca duszpasterska w tak dużej parafii nie była łatwa. Zanikał bardzo ważny w życiu parafialnym osobisty kontakt kapłana z wiernymi. Realizacja wielu obowiązków duszpasterskich stawała się niemożliwa nawet przy większej liczbie kapłanów. Problemy sprawiało przeprowadzenie noworocznej kolędy i udzielanie pomocy sakramentalnej osobom obłożnie chorym. Trudną sytuację zielonogórskich parafii badał ks. bp Józef Michalik.

Z tych powodów 26 sierpnia 1987 r. ordynariusz wydzielił z Parafii pw. św. Jadwigi część śródmiejską i część zachodnią, obejmującą ponad 20 tys. mieszkańców, i utworzył nową Parafię pw. Matki Bożej Częstochowskiej. Jej proboszczem został ks. mgr Mieczysław Dereń, urodzony 2 lutego 1941 r. w Sosnowie, na terenie ówczesnego województwa tarnopolskiego. Po wojnie zamieszkał w Rogozińcu. Po ukończeniu liceum w Skwierzynie w 1959 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Paradyżu. Świecenia kapłańskie otrzymał 20 czerwca 1965 r. w Gorzowie Wielkopolskim. Był wikariuszem w kilku parafiach. W 1978 r. został administratorem, a potem proboszczem parafii w Trzebielu. Swą pracę na stanowisku proboszcza w nowej Parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej rozpoczął od 1 września 1987 r.

16 kwietnia 1987 r. proboszcz Parafii św. Jadwigi, ks. infułat Władysław Nowicki, został mianowany członkiem diecezjalnej rady kapłańskiej, a 30 czerwca, niemal w 50-lecie swej służby kapłańskiej, otrzymał godność Protonotariusza Apostolskiego. Od 1986 r. parafię prowadził przy pomocy wikariuszy – ks. Bogdana Kusiaka i ks. Janusza Urbana. Ksiądz Kusiak był młodym kapłanem, został bowiem skierowany do parafii prawie natychmiast po uzyskaniu święceń, których 26 maja 1986 r. udzielił mu ówczesny administrator diecezji, bp Paweł Socha. W 1991 r. został mianowany wikarym w Bledzewie. Podobnie ks. Janusz Urban, który pracował w parafii do początku lat dziewięćdziesiątych.

Od 8 do 14 czerwca 1987 r. papież Jan Paweł II trzeci raz pielgrzymował do Polski. Mimo że wizyta była związana z II Krajowym Kongresem Eucharystycznym, w homiliach papieskich nie zabrakło odniesień do aktualnej sytuacji katolików. Po wizycie Jana Pawła II i strajkach w 1988 r. zarówno przedstawiciele PZPR, jak i większa część działaczy opozycyjnych doszli do porozumienia co do dalszej przyszłości politycznej kraju. Zarządzono nowe wybory parlamentarne, które zorganizowano 4 czerwca 1989 r. Moralne zwycięstwo odniósł w nich NSZZ „Solidarność”. Były to wybory częściowo wolne, uzgodniono bowiem wcześniej, że przewagę w Sejmie bę-

dzie miał blok partyjno-rządowy, w którym główną rolę odgrywała PZPR. W wolnych wyborach do Senatu 99% głosów oddano na stronę opozycyjną. Z okręgu zielonogórskiego wybrano do Senatu katolików, m.in. Waleriana Piotrowskiego i Edwarda Lipca. Także trzech posłów deklarowało publicznie przywiązanie do Kościoła katolickiego. Jeszcze w tym roku uchwalono nową ustawę o stosunkach państwo–Kościół. Zlikwidowano IV Departament Służby Bezpieczeństwa, który zajmował się walką z katolicyzmem.

Parafia konkatedralna (1989-2025)

Przemiany, które zaszły po 4 czerwca 1989 r., otworzyły zarówno przed wspólnotą parafialną, jak i jej pasterzami nowe możliwości działania. Nastąpił wówczas kolejny wzrost aktywności społecznej. 17 czerwca 1989 r. do Zielonej Góry przyjechał Prymas Polski ks. kard. Józef Glemp. W celebrowanej wówczas uroczystej mszy św. wzięło udział około 30 tys. wiernych. Gdy w kwietniu 1990 r. zorganizowano kolejny Diecezjalny Tydzień Młodych w czterech kościołach zielonogórskich, w tym także w Kościele pw. św. Jadwigi, uczestniczyło w tych wydarzeniach około 14 tys. młodzieży.

25 marca 1992 r. papież Jan Paweł II bullą *Coetus Polonia Populus* dokonał zmian podziału administracyjnego diecezji polskich. Diecezja Gorzowska otrzymała nazwę Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej z siedzibą w Zielonej Górze. Oznaczało to również przeniesienie administracji diecezjalnej do Zielonej Góry oraz zmiany w hierarchii najważniejszych świątyń diecezjalnych. 7 czerwca 1992 r. kościół parafialny został podniesiony do godności konkatedry, czyli drugiego co do ważności kościoła diecezji, w którym ustawiono tron symbolizujący autorytet biskupa. Również wówczas zorganizowano uroczysty ingres ks. bpa Józefa Michalika do tej „nowej” świątyni diecezjalnej. Od tego czasu kościół parafialny stał się miejscem uroczystych nabożeństw, które celebrował ks. bp ordynariusz Józef Michalik (m.in. mszę św. w Środę Popielcową lub uroczystą mszę św. pasterską w 1992 r.). Konkatedra stała się kościołem ważnym także dla przedstawicieli władz miasta Zielonej Góry, władz wojewódzkich oraz licznych organizacji politycznych i społecznych. W kolejnych latach obchody niemalże każdego



Ryc. 32. Kaplica Matki Bożej Częstochowskiej. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak

święta państwowego, zwłaszcza świąt 3 Maja i 11 listopada, rozpoczynano mszą św., którą zazwyczaj na prośbę organizatorów celebrował w konkatedrze biskup diecezjalny lub proboszcz parafii. Najczęściej celebrował ta była uświetniana udziałem kompanii honorowej Wojska Polskiego wraz z udziałem chóru. W październiku 1995 r. w konkatedrze przebywali i brali udział we mszy św. Prezydent RP Lecha Wałęsa oraz, 27 maja 2018 r., Prezydent RP Andrzej Duda.

Wraz ze zmianami administracyjnymi nastąpiły zmiany personalne. Na zasłużoną emeryturę odszedł wówczas 81-letni ks. prałat Władysław Henryk Nowicki. Aż do śmierci w 1995 r. mieszkał na plebani; został pochowany – starym obyczajem – na przykościelnym cmentarzu, po południowej stronie konkatedry. 25 sierpnia 1992 r. na podstawie dekretu bpa Józefa



Ryc. 33. Obraz Matki Bożej Ostrobramskiej. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak

Michalika nowym proboszczem został ks. Włodzimierz Lange, urodzony 18 lutego 1946 r. w Luboniu, gdzie spędził dzieciństwo i był ministrantem. Pod zdaniem matury w Poznaniu podjął pracę w Politechnice Poznańskiej, gdzie był zatrudniony przez prawie 8 lat. Pracując, jednocześnie był członkiem Chóru Akademickiego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. W 1972 r., za namową kleryka Jana Pawlaka, wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Paradyżu. Jego opiekunem w seminarium był ks. Teofil Hermann. Świecenia kapłańskie otrzymał 30 kwietnia 1978 r. w katedrze w Gorzowie Wielkopolskim z rąk ks. bp Wilhelma Pluty. Był wikariuszem parafii w Gorzowie Wielkopolskim i w parafii w Sulechowie. W 1986 r. został proboszczem parafii w Bobowicku koło Międzyrzecza. Miał więc znaczące doświadczenie pracy na tym stanowisku.

Wraz z nim posługę duszpasterską w Parafii pw. św. Jadwigi sprawowali m.in.: ks. Zygmunt Zimnawoda, który w 1988 r. otrzymał święcenia kapłańskie i w tym samym roku został wikarym, późniejszy pracownik naukowy ks. Eligiusz Piotrowski oraz ks. infułat Władysław Nowicki, który – jak już wspomniano – otrzymał prawo rezydowania na terenie parafii. Ksiądz Zygmunt Zimnawoda został w 1993 r. dyrektorem Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej, a ks. Piotrowski został przeniesiony do Instytutu Filozoficzno-Teologicznego im. Edyty Stein. Korzystając ze zmian politycznych, jakie zaszły w maju 1991 r. we władzach samorządowych, kiedy została wybrana demokratycznie nowa rada miejska, w Domu Pomocy Społecznej dla Kombatantów przy ul. Lubuskiej urządzono kaplicę. Jej poświęcenie zorganizowano 29 czerwca 1992 r. Obsługiwali ją duszpastersko księża z Parafii pw. św. Jadwigi.

Nieco wcześniej na terenie rozległego dekanatu zielonogórskiego przeprowadzono reorganizację administracji kościelnej. Wyodrębniono z niego dwa dekanaty. W dekanacie pw. św. Jadwigi znalazły się parafie w Raculi, Starym Kisielinie, Zatoniu, Zawadzie oraz w Zielonej Górze: Parafia pw. św. Brata Alberta, Parafia pw. św. Jadwigi, Parafia pw. Najświętszego Zbawiciela, Parafia pw. Miłosierdzia Bożego i Parafia pw. Niepokalanego Poczęcia. Nowym dziekanem mianowano ks. prałata kan. mgra Konrada Herrmanna, proboszcza Parafii pw. Najświętszego Zbawiciela.

Pod koniec 1992 r. diecezja kupiła budynek w centrum miasta z przeznaczeniem na kurie biskupią oraz budynek w parku z przeznaczeniem na siedzibę biskupa. Ksiądz bp dr Józef Michalik przeniósł się do nowej siedziby pod koniec grudnia 1992 r., a kuria zaczęła pracę 15 lutego następnego roku. Zmiany te miały istotny wpływ na funkcjonowanie Parafii pw. św. Jadwigi, ponieważ przez kilkanaście tygodni jej plebania i budynek mieszkalny stanowiły tymczasowe zaplecze dla nowo tworzącej się administracji diecezjalnej.

Jeszcze 10 kwietnia 1992 r. w Parafii pw. św. Jadwigi uroczyście powitano Matkę Bożą w Obrazie Nawiedzenia. Obraz wystawiono jednak w sąsiedniej parafii, w Kościele Matki Bożej Częstochowskiej. Intencją peregrynacji obrazu było ożywienie wiary, ponieważ konsekwencją poprzednich lat było zastraszenie wiernych, którzy często z tego powodu ukrywali swoją wiarę przed otoczeniem. Czuwanie nocne oraz nabożeństwa wyznaczał specjalny podręcznik liturgiczny ks. Romana Litwinczuka. Odbływały się one przy udziale grup „Przyjaciół Paradyża”, Żywego Różańca oraz for-



Ryc. 34. Witraż *Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa*. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak



Ryc. 35. Witraż *Śmierć Pana Jezusa na krzyżu*. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak



Ryc. 36. Witraż *Chrystus cierniem koronowany*. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak

macyjnych grup młodzieżowych. 6 marca 1993 r. zorganizowano w konkatedrze I Diecezjalną Sesję Synodalną.

25 marca 1993 r. ks. bp Józef Michalik ustanowił przy konkatedrze Zielonogórską Kapitułę Kolegiacką pw. św. Jadwigi Śląskiej. Dwa tygodnie później, w Wielki Czwartek, 8 kwietnia 1993 r. mianował do kapituły pierwszych kanoników gremialnych i honorowych. Jej prepozytem został proboszcz Parafii Miłosierdzia Bożego w Zielonej Górze ks. kan. Zbigniew Stekiel. Biskup mianował też dziekana i penitencjarza. Mimo że po 1983r. przynależność do tego gremium miała charakter tytularny, to kapituła stanowiła jednak ważne forum wspólnoty kapłańskiej. W czasie doniosłych mszy św. lub innych uroczystych nabożeństw kanonicy gremialni zasiadali w stallach ustawionych w prezbiterium konkatedry. Zebrani wspólnie ustalali plany pracy i je realizowali. W 2015 r. było jedenastu kanoników gremialnych, czyli inaczej tzw. rzeczywistych, i dwunastu kanoników honorowych, natomiast w 2024 r. kapitułę tworzyło dziesięciu kanoników gremialnych, czyli inaczej rzeczywistych, trzech kanoników gremialnych emerytów i 21 kanoników honoro-



Ryc. 37. Witraż *Biczowanie Pana Jezusa*. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak

wych. Wówczas powołano sekretarza i ekonoma. Po śmierci ks. Zbigniewa Stekiela prepozytem został ks. Mirosław Donabidowicz¹.

Tymczasem 17 kwietnia 1993 r. bp Józef Michalik został mianowany arcybiskupem archidiecezji przemyskiej. Tymczasowym administratorem diecezji został ponownie ks. bp dr Paweł Socha. 7 lipca tego roku papież Jan Paweł II mianował biskupem diecezjalnym ks. dra Adama Dyczkowskiego, który od 1978 r. był biskupem sufraganiem archidiecezji wrocławskiej. Ksiądz bp Adam Dyczkowski urodził się w 1932 r. w Kętach. Ukończył seminarium duchowne we Wrocławiu, a święcenia kapłańskie otrzymał w 1957 r. Studiował na KUL. Był wieloletnim duszpasterzem młodzieży akademickiej. Uroczysty ingres nowego biskupa do katedry w Gorzowie odbył się 5 września

¹ Informator Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej 2015, Zielona Góra 2015, s. 20; Kronika. Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze z 2024 r.

1993 r., a tydzień później, po uroczystej procesji z Kościoła pw. Najświętszego Zbawiciela, w obecności Nuncjusza Apostolskiego ks. abpa Józefa Kowalczyka, odbyła się uroczystość ingresowa w konkatedrze zielonogórskiej². Od tego czasu bp Adam Dyczkowski często przebywał w konkatedrze, celebrując msze św. w najważniejsze święta. W uroczystość Chrystusa Króla, 21 listopada 1993 r. dokonał w konkatedrze instalacji Zielonogórskiej Kapituły Kolegiackiej. Wówczas kanonicy założyli „Wyznanie wiary” i „Przysięgę wierności”. Ksiądz bp Adam Dyczkowski, dzięki swej osobowości, stał się szczególnie popularny wśród młodzieży w całej diecezji, co pozwoliło na upowszechnienie nowych form jej zaangażowania w życie Kościoła.

Także w parafii kierowanej przez proboszcza ks. Włodzimierza Lange rozwinęły się nowe formy duszpasterstwa. Zorganizowano nowe wspólnoty. Niebawem powstał w parafii Komitet Obrony Życia, co wpisało się w trwającą już wówczas intensywną dyskusję publiczną dotyczącą rozszerzenia prawnej ochrony życia od momentu poczęcia. W ramach komitetu zorganizowano kilkanaście spotkań z senatorem Walerianem Piotrowskim, znanym w Polsce zwolennikiem nowelizacji ustawy z 27 kwietnia 1956 r. dopuszczającej aborcję ze względów społecznych i w praktyce prowadzącej do patologii społecznych. Komitet zaangażował się w 1996 r. w kolejny spór o zakres funkcjonowania prawa do życia, obowiązywała bowiem wówczas Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Zbierano podpisy pod petycją do Sejmu, a popularna stała się „ duchowa adopcja dziecka poczętego”.

Jeszcze w 1993 r. w ramach Odnowy w Duchu Świętym powstała grupa „Przebudzenie”. Liczyła ona około pięćdziesięciu osób. Przy parafii działała animowana przez lekarkę Hannę Witkowską wspólnota „Wiara i Światło”, licząca czterdzieści osób. 10 października 1994 r. zawiązano także przy parafii Oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Doskonaląc w jego ramach swoją osobowość, młodzi brali udział w życiu sakramentalnym Kościoła, nabożeństwach, dniach skupienia, pielgrzymkach, konferencjach ascetycznych oraz działaniach klubowych. Organizowali także koncerty muzyki poważnej. Stowarzyszenie stało się również popularną organizacją, która przygotowywała oprawę różnych wydarzeń rocznicowych i patriotycznych. Jed-

2 A. Brenk, *Biskup dr Adam Dyczkowski – biskup diecezjalny od 1993*, [w]: *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (19450-1999)*, red. P. Socha, Z. Lec, Zielona Góra-Gorzów Wkp. 1998, s. 124-128.



Ryc. 38. Widok chóru od strony prezbiterium. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak



Ryc. 39. Widok chóru i organów. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak

nym z nich były obchody święta 11 listopada 1996 r., kiedy to na placu przed konkatedrą działająca w ramach stowarzyszenia Mała Akademia Teatralna wystawiła spektakl *Polsko, nie jesteś niewolnicą*. Podobne spektakle prezentowano z okazji Dnia Powrotu Zielonej Góry do Macierzy czy rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja 1791 r. W tym czasie coraz bardziej popularne wśród parafian stawało się Radio Maryja. Była to nowa forma ewangelizacji i podtrzymywania wspólnoty katolickiej. Pierwsze koło Przyjaciół Radio Maryja powstało w październiku 1994 r., a jego animatorką została Janina Szymaniuk. Wówczas na terenie parafii otwarto punkt przestrajania radioodbiorników na odpowiednie częstotliwości. Prowadził go charytatywnie Bolesław Szymczyk.



Ryc. 40. Widok organów i fragmentu sklepienia. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak

W 1994 r. ks. bp Adam Dyczkowski przeprowadził wizytację kanoniczną parafii. Okazało się, że wskazana byłaby pomoc proboszczowi w pracach przy utrzymaniu obiektów, konieczna była dodatkowa posługa w zakrystii. Dlatego też ks. bp Adam Dyczkowski zaprosił do osiedlenia się w parafii siostry ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rycerstwa Niepokalanej, z domu w Strachocinie. Pierwsze cztery siostry przybyły 5 września 1995 r., a już 8 września, w dniu Narodzenia Najświętszej Marii Panny, oficjalnie rozpoczęły pracę przy parafii. Ich przełożoną była siostra Fatima. 29 września ks. bp Adam Dyczkowski poświęcił ich dom zakonny, znajdujący się w udostępnionym budynku parafialnym w Zielonej Górze przy ul. Kościelnej. Zadania sióstr zakonnych obejmowały utrzymywanie porządku w obiektach

należących do parafii oraz w kościele, przygotowywanie bielizny liturgicznej oraz inne zadania o charakterze porządkowym, m.in. siostry zakonne dbały o to, aby przy wyjściu z kościoła i w zakrystii była zawsze gotowa do nabywania prasy katolickiej: „Niedziela”, „Gość Niedzielny”, „Głos Ojca Pio”, „Rycerz Niepokalanej”, „Mały Gość Niedzielny” i „Dominik” dla dzieci przygotowujących się do Pierwszej Komunii Świętej. Niebawem przy konkatedrze animowały świecką Wspólnotę Rycerstwa Niepokalanej. Głównym zadaniem tej organizacji był comiesięczny udział w modlitwie różańcowej i we mszy św. Wzorowano się na drodze apostołskiej św. Maksymiliana Kolbe’go i – jak zapisano w dokumentach wspólnoty – stawiano sobie główne zadanie „szerzenie Królestwa Chrystusowego pod opieką i za pośrednictwem Niepokalanej”, „świadomi tego, że są zawsze i wszędzie misjonarzami...”. 27 sierpnia 1996 r. Dom Zakonny Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek oraz wspólnotę wizytowała Siostra Generalna Franciszka Maria Nakayama, która przybyła do Polski na uroczystość ślubów nowicjuszek w Strachocinie z Japonii. Wówczas na stanowisku przełożonej domu siostrę Fatimę zastąpiła siostra Maksymiliana.

Po długich staraniach ks. proboszcza Włodzimierza Langego pod koniec 1996 r. skompletowano chór konkatedralny. Jego kierownikiem został Jan Sere dyn, a dyrygentką Bożena Turczyńska. Pierwszy występ zorganizowano w konkatedrze w Dniu Nawrócenia św. Pawła w 1997 r., a w następnym roku, podczas Triduum Paschalnego, śpiewano pieśni wielkopostne. Wówczas kierownikiem i dyrygentem chóru został nauczyciel Sebastian Tomczyk, właściciel firmy „Tonika”. Jan Sere dyn był prezesem chóru. Rok 2000 upłynął podobnie. Zorganizowano kilka koncertów kolęd w styczniu, w Wielki Czwartek wykonano pieśń *Barka* oraz pieśni wielkopostne. W tym roku powstał też nowy chór konkatedralny „Ad Deum”. Opiekował się nim ks. Andrzej Pawłowicz, a chór śpiewał pod batutą Alicji Roszkowskiej-Cieślińskiej przy akompaniamencie Sebastiana Cieślińskiego. W tym czasie powstało także Koło Przyjaciół Misji. Impulsem do działania w ramach tego koła był wyjazd ks. Dariusza Chabraszewskiego na misję św. do Papui Nowej Gwiney w 1996 r. Pracował on w parafii Tefeto w diecezji Goroka. Bardzo często zwracał się do Zielonogórczan po pomoc dla swoich parafian. Zadaniem członków koła była modlitwa w intencji misjonarzy oraz organizacja Dnia Misji Świętej.

Rozwijały się także dotychczas funkcjonujące wspólnoty, takie jak istniejące od 1946 r. Trzeci Zakon Świętego Franciszka czy Wspólnota Żywego

Różańca. Trzeci Zakon, czyli Franciszkański Zakon Świeckich, prowadziła przy parafii w 1996 r. Antonina Symonowicz. W tym czasie do zakonu należało około 45 osób, a w 2001 r. – 38. Tworzył on wspólnotę franciszkańską, która spotykała się na celebrowanych co miesiąc, specjalnie jej dedykowanych mszach św. i raz w tygodniu na nabożeństwie adoracji Najświętszego Sakramentu, a także na zebraniu „formacyjno-braterskim”. Zebrani modlili się za swoją wspólnotę, rodziny, Kościół, ojczyznę, a także za „wszystkich grzeszników, zagubionych, błędzących, uzależnionych, chorych, cierpiących”. 11 maja 2007 r. dokonano aktu konwalidacji erygowania tej wspólnoty i od tego czasu używała ona nazwy Franciszkański Zakon Świeckich. Jej przełożoną była Zofia Zalewska. Wspólnota Żywego Różańca w 1997 r. liczyła jedenaście Róż, przy czym każda z Róż składała się z piętnastu członków. Każda z Róż miała swoją zelatorkę. W związku z powstaniem Parafii pw. św. Franciszka w 1999 r. ze wspólnoty odeszło sześć Róż. Wkrótce wspólnota ufundowała nową chorągiew. Wykonały ją siostry klaryski ze Pracowni Haftu Artystycznego w Pniewach. Chorągiew poświęcono 6 października 2001 r.

W trzecią wspólnotę, istniejącą od 1968 r., zwaną Arcybractwem Straży Honorowej Najświętszego Serca Jezusowego, zaangażowanych było kilkanaście osób. Po zmarłej w 1993 r. Zofii Modzelewskiej jego zelatorką została Irena Springer, a następnie Aleksandra Rzeszotarska. W 1997 r. wyłoniła się stała parafialna grupa Caritas, która organizowała, najczęściej w październiku, Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego.

Ostatecznie pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX w. w Parafii pw. św. Jadwigi działały m.in.: Wspólnota Krwi Chrystusa z opiekunem ks. Waldemarem Sołtysiakiem oraz Wspólnota Ruch Domowy Kościół, czyli Oaza Rodzin, która miała dwa kręgi, a opiekował się nią ks. Sławomir Kukła; istniało także wspomniane Koło Przyjaciół Misji, na czele którego stał ks. Jacek Heyduk, a które nadal wspierało misje ks. Dariusza Chabraszewskiego. Nadal działała także Odnova w Duchu Świętym, istniejąca od 1993 r., posługująca do mszy św., podzielona na diakonie, w tym dysponująca diakonią muzyczną. Wspomniane już Rycerstwo Niepokalanej posługiwało w bibliotece parafialnej, a opiekowała się nim siostra Maksymiliana. Działała również Wspólnota Ministrancka.

Ustabilizowały się także terminy celebracji mszy św. Od kilku lat w dni powszednie celebrowano msze św. o godzinach 7.00, 8.00, 9.00 i 18.00. Wystawienie Najświętszego Sakramentu w kaplicy adoracji zaplanowano na godzinę 17.45. W dni świąteczne i niedziele porządek mszy św. był dosto-



Ryc. 41. Widok hali głównej i prezbiterium. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak

sowany do wieku i przyzwyczajęń parafian. Msze św. poranne celebrowano o godzinie 7.00 i 8.00. O godzinie 9.30 celebrowano msze św. dla młodzieży, sumę odprawiano o 11.00, o 12.15 celebrowano mszę św. dla dzieci szkół podstawowych, a o 14.00 dla dzieci pierwszokomunijnych i ich rodziców. O godzinie 16.00 celebrowano mszę św. bez kazania, o 17.30 były nieszpory, a o 18.00 msza św. wieczorna. Aktywnie działało poradnictwo rodzinne, w którym dwa razy w tygodniu pełnili dyżury specjaliści.

W styczniu 1998 r. na terenie parafii mieszkało około 4 tys. rodzin, z czego w ramach wizyty duszpasterskiej, czyli tzw. kolędy, kapłana przyjeżdżało 2370 rodzin, czyli o 178 rodzin więcej niż w roku poprzednim³. Pogarszające się warunki materialne rodzin wielodzietnych i niestabilność małżeństw widoczna w zwiększającej się liczbie rozwodów były przedmiotem troski bardziej aktywnej części parafian. Niektórzy z nich zamierzali wziąć udział w wyborach do władz lokalnych, aby przeciwdziałać tym zjawiskom. W maju 1998 r. w parafii, podobnie jak w całej diecezji, powołano Chrześcijańskie Forum Społeczne. Jego moderatorem w parafii został Wojciech Leciej. Forum postulowało podjęcie działań zmierzających do instytucjonalnego wspomagania małżeństw i rodzin, głównie poprzez powołanie pełnomocników do spraw rodziny na wszystkich szczeblach samorządu.

31 maja 1997 r. rozpoczęła się VI pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Polski. Grupa parafian pospieszyła na lotnisko wojskowe pod Legnicę, gdzie 2 czerwca papież koronował obraz Matki Bożej Łaskawej z Krzeszowa. Znaczna część Zielonogórczan przybyła do Gorzowa Wielkopolskiego. Tutaj, tego samego dnia, o godzinie 17.40, Jan Paweł II podczas Liturgii Słowa przed Kościołem Pierwszych Męczenników Polskich wygłosił homilię. Odwołał się do Pięciu Męczenników, swego pobytu w Polsce w 1966 r. i wskazał na potrzebę „świadectwa wierności Ewangelii Chrystusowej”. Następnie odwiedził katedrę, gdzie modlił się przy grobie ks. bpa Wilhelma Pluty. Było to ostatnie spotkanie z Janem Pawłem II, w którym gremialnie brała udział Parafia pw. św. Jadwigi. Wiadomość o śmierci Jana Pawła II 2 kwietnia 2005 r. sprawiła, że dla dużej części wiernych „świat się na chwilę zatrzymał”.

Mimo dotychczasowych reorganizacji Parafia pw. Świętej Jadwigi nadal obejmowała swym zasięgiem terytorialnym dużą część miasta, a co za tym idzie – znaczną część mieszkańców. W związku z tym już w 1998 r.

3 „Nasza Parafia” 1998, nr 2, s. 2.

ks. bp Adam Dyczkowski zaprosił franciszkanów z Prowincji św. Antoniego i bł. Jakuba Strzemię do założenia w Zielonej Górze domu zakonnego. 20 maja 1999 r. podpisano stosowną umowę. Na jej podstawie franciszkanom przekazano teren przy ul. Kilińskiego, przeznaczony pod budowę kościoła i centrum duszpasterskiego. 7 lipca 1999 r. rozpoczęto budowę tymczasowej kaplicy, która miała służyć celom parafialnym do czasu wybudowania kościoła. Podczas mszy św. celebrowanej przed krzyżem ustawionym na placu przy ul. Kilińskiego został ogłoszony dekret ks. bp Adama Dyczkowskiego o utworzeniu w Zielonej Górze Parafii pw. św. Franciszka z Asyżu. Objęła ona około 10 tys. mieszkańców zamieszkających w południowo-zachodniej części Parafii pw. św. Jadwigi oraz niewielką część Parafii pw. Ducha Świętego. Proboszczem parafii został mianowany o. Zdzisław Tamioła, który już od 1 lutego 1999 r. przebywał w Zielonej Górze i posiadał biuro parafialne przy ul. Wiśniowej 12⁴. Po dokonanych w 2000 r. podziale na terenie obu parafii mieszkało, szacunkowo, po 10 tys. mieszkańców⁵.

Tymczasem stan techniczny kościoła parafialnego, zwłaszcza jego okien witrażowych, uległ pogorszeniu. W 1998 r. miasto sfinansowało renowację pierwszego witraża przy prezbiterium. Wkrótce zebrano kwotę 100 tys. zł, co pozwoliło na naprawę wszystkich dziesięciu okien. Przeprowadzono również remont kapitalny dachu kościoła oraz remont zakrystii z całkowitą wymianą wyposażenia. Odrestaurowano dwa przedwojenne żyrandole. Po wielu latach starań i zabiegów udało się proboszczowi ks. kan. Włodzimierzowi Langemu pozyskać środki finansowe niezbędne do odnowienia wnętrza konkatedry. Projekt jej renowacji sporządziła prof. Bogumiła Rوبا z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W 1999 r. rozpoczęto prace. Trwały one prawie do końca następnego roku. Przywrócenie pierwotnej kolorystyki murów okazało się niemożliwe. Wyniki badań potwierdziły, że kolejne warstwy farby kładzione przez ostatnie 100 lat zniszczyły pierwotną warstwę; nie znaleziono sposobu, aby ją odtworzyć. Dlatego ściany wewnętrzne kościoła pokryto farbą o kolorze zbliżonym do koloru cegły. Nadano delikatny biały kolor sufitom, poszczególnym nawom i prezbiterium. Ponadto w prezbiterium zainstalowano ogrzewanie i położono granitową posadzkę.

4 „Nasza Parafia” 1999, s. 4.

5 R.R. Kufel, *Życie religijne katolików w Zielonej Górze*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom III: Najnowsze dzieje miasta po 1989 r.*, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2022, s. 501.



Ryc. 42. Konkatedra. Widok od strony południowo-zachodniej. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak

Ograniczone środki finansowe nie pozwalały proboszczowi na przeprowadzenie kompleksowych prac. Należy podkreślić, że prace konserwatorskie wymagały nie tylko dużych zasobów finansowych, lecz także zaangażowania wykwalifikowanych specjalistów. W 2005 r. przeprowadzono złocenie ołtarza głównego, na co zużyto około dwustu książeczek zawierających płatki złota, a w następnym roku przeprowadzono rewitalizację ścian zewnętrznych. W ramach kolejnego projektu w latach 2007-2008 wykonano rewitalizację ołtarzy bocznych. W tym czasie Parafia greckokatolicka pw. Opieki Matki Bożej w Zielonej Górze wybudowała własną cerkiew i w przeddzień Wielkanocy 2008 r. wyprowadziła się zajmowanej dotychczas Kaplicy Ogrójcowej. Odnowiono ją dopiero w 2014 r. Na jej ścianach odsłonięto zachowane fragmenty fresków przedstawiające sceny z Ogrójca. W 2006 r. parafia konkatedralna zakupiła działkę przy ul. Lubuskiej pod budowę kaplicy na Osiedlu Braniborskim. Staraniem ks. proboszcza Włodzimierza Langego w 2007 r. rozpoczęto budowę kaplicy o nietypowej bryle, co spowodowane było posadowieniem kościoła na starych zbiornikach wodnych.



Ryc. 43. Konkatedra od strony północno-zachodniej. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak



Ryc. 44. Konkatedra od strony północno-wschodniej. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak

W ostatnich dniach 2000 r. w granicach Parafii św. Jadwigi Śląskiej mieszkało 4021 rodzin, czyli około 10 tys. mieszkańców⁶, z czego wizytę duszpasterską przyjęło 2300 rodzin, o 110 rodzin mniej niż w roku poprzednim. Na przełomie stuleci okazało się, że niektóre z dotychczas funkcjonujących wspólnot wiernych się rozwinęły, podczas gdy inne przygasły. W dużej mierze zależało to od animatorów, którzy wraz z upływem lat stawali się naturalnie mniej aktywni i nie mogli znaleźć następców. Przez kilkanaście kolejnych lat w parafii funkcjonowały: Koło Ministrantów, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Żywy Różaniec, Odnova w Duchu Świętym, Przyjaciele Paradyża, Kościół Domowy, Rodzina Radia Maryja, Parafialna Grupa Caritas, Grono Wspierające Ubogich, Grupa Modlitewna Królowej Pokoju, Franciszkański Zakon Świeckich, Straż Honorowa Najświętszego Serca Pana Jezusa, Żywy Różaniec, Wspólnota Krwi Chrystusa i Rycerstwo Niepokalanej. Istniejący dotychczas chór „Ad Deum” rozpadł się i w jego miejsce powołano w lutym 2004 r. chór „Cantores Sanctae Hedvigis”, którego prezesem był Stefan Mikula, a dyrygentem Sebastian Cieśliński⁷.

Wspólnota Odnovy w Duchu Świętym „Przebudzenie” nadal organizowała corocznie w miesiącach wiosennych kurs ewangelizacyjny „Filip”, w którym brało udział – w zależności od roku – od dwudziestu do trzydziestu osób⁸. Niebawem, jesienią zaczęto organizować podobny kurs – „W drodze do Emaus”. Organizowano go corocznie do 2020 r. Także w tym czasie pojawiła się inicjatywa kursów modlitwy charyzmatycznej. Prowadził je m.in. w 2019 r. ks. Paweł Terzyk. Do bardziej aktywnych i najbardziej licznych wspólnot należało Rycerstwo Niepokalanej. Niezależnie od formy przynależności do wspólnoty tej w 2019 r. należało 1 tys. osób⁹. Do wspólnoty niemal co roku przystępowały kolejne grupy wiernych. Rycerze Niepokalanej gromadzili się w konkatedrze zazwyczaj na nabożeństwach i mszach św. Inicjowali i przeprowadzali wiele akcji modlitewnych. Jedną z nich była Krucjata Modlitewna „40 Dni dla Życia” z intencją nawrócenia zwolenników aborcji oraz ratowanie dzieci nienarodzonych. Zgromadziła ona 227 uczestników, a dzięki łączności internetowej udział w krucjacie wzięły także osoby zamieszkałe w 74 miastach i w kilkudziesięciu parafiach innych krajów,

6 *Ibidem*, s. 501.

7 „Nasza Parafia” 2004, nr 4, s. 4.

8 „Nasza Parafia” 2007, nr 5, s. 2.

9 *Kronika. Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze z 2019 r.*

w tym we Francji i w Niemczech.

Zbliżone cele miała Grupa Modlitwy Ojca Pio. Powstała w marcu 2002 r. z inicjatywy ks. Henryka Kaliszuka, a została zatwierdzona 21 grudnia 2004 r. przez ks. bp Adama Dyczkowskiego. Grupę tworzyło kilkanaście osób, które gromadziły się na wspólnej modlitwie każdego 23. dnia miesiąca. Po mszy św. odbywało się nabożeństwo ku czci Ojca Pio, zakończone ucałowaniem relikwii świętego. Później następowało spotkanie formacyjne. W prowadzonej *Księdze intencji do św. Ojca Pio* uczestnicy spotkań zgłaszane przez parafian intencje wskazane, a następnie modlili się o ich spełnienie podczas wspólnotowej mszy św.

Od połowy lat dziewięćdziesiątych XX w. istniejące w parafii ruchy i stowarzyszenia katolickie prawie zawsze towarzyszyły ważnym wydarzeniom, świętom i uroczystościom organizowanym przez wspólnotę Kościoła, a także przez władze świeckie. Niektóre z nich, jak np. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, brały udział w obchodach święta 3 Maja, a także święta Niepodległości Polski 11 listopada czy Dnia Żołnierzy Wyklętych. W obchodzonym od 2000 r. niemal corocznie Dniu Papieskim brały udział prawie wszystkie grupy młodzieżowe. Przygotowywały cztery ołtarze z chorągwiami i sztandarami towarzyszyły kapłanowi niosącemu monstrancję w procesji w Uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, czyli Bożego Ciała. Stowarzyszenia i wspólnoty parafialne brały udział w zorganizowanym 27 grudnia



Ryc. 45. Monstrancje z końca XIX w. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak

1999 r. jubileuszu 25-lecia sakry biskupiej ks. bpa Pawła Sochy. Na uroczystej mszy św. celebrowanej w konkatedrze byli wówczas także obecni m.in. ks. abp Marian Przykucki – metropolita szczecińsko-kamiński, ks. abp Józef Michalik – metropolita przemyski, oraz siedmiu biskupów, delegaci kapituł katedralnych z sąsiednich diecezji, a także wspólnot klasztornych i zgromadzeń. Podobnie było w dniach 16-17 lutego 2003 r., gdy zorganizowano Dzień Nawiedzenia Relikwii Świętych Męczenników z Międzyrzecza.

Bardzo często dochodziło do współpracy poszczególnych grup parafialnych. Do początku lat dwudziestych XXI w. część z nich organizowała spotkania zwane „Modlitewne Jerycho”¹⁰. 10 maja 2000 r. spod konkatedry wyruszył bieg na Plac św. Piotra w Rzymie. Biegacze pokonali 1965 km¹¹. Okazją do współpracy był także corocznie organizowany odpust w święto św. Jadwigi Śląskiej. Bardzo często z tej okazji stowarzyszenia i wspólnoty organizowały festyn parafialny. Podczas obchodów 750-lecia kanonizacji św. Jadwigi Śląskiej, 16 października 2017 r., ks. bp Tadeusz Lityński poświęcił pomnik św. Jadwigi postawiony przy konkatedrze.

Stowarzyszenia i wspólnoty parafialne przyczyniały się też do rozwoju demokracji, tworząc nierzadko alternatywę dla aktualnie sprawujących władzę, zwłaszcza tych, którzy nie szanowali podstawowych praw obywatelskich, np. prawa rodziców do wychowywania dzieci. Tak było również w Zielonej Górze, gdy prezydent miasta Zygmunt Listowski przekazał w tzw. zarząd menedżerski Szkołę Podstawową nr 7 znajdującą się na terenie Parafii pw. św. Jadwigi. Wówczas zarządca ograniczył z dwóch do jednej godziny tygodniowo naukę religii, co spotkało się z protestem katolików. Gdy 10 listopada 2002 r. odbyła się druga tura wyborów na prezydenta miasta, wygrała je popierana przez wspomniane ruchy i stowarzyszenia katolickie Bożena Ronowicz.

19 grudnia 2004 r. zaprzysiężono Parafialną Radę Duszpasterską. Jej przewodniczącym był proboszcz. Z racji pełnionej funkcji, jak się mówiło „z urzędu”, w składzie rady znaleźli się księża wikariusze: ks. Grzegorz Sieniuc, ks. Leszek Cioch, ks. Roman Malinowski i ks. Andrzej Palewski, oraz siostra Faustyna jako przełożona Rycerstwa Niepokalanej, a także prezes Parafialnego Zespołu „Caritas” Marek Zaremba i przedstawicielka katechetów Aleksandra Dębek. Z wyboru pochodziło siedemnaście osób, w tym radni

¹⁰ *Kronika. Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze z 2003 r.*

¹¹ R.R. Kufel, *op. cit.*, s. 508.

Stefan Mikuła i Jerzy Materna, a także przewodnicząca regionalnej struktury nauczycielskiej NZSZZ „Solidarność” Bożena Pierzgańska. Celem istnienia rady był rozwój życia religijnego w parafii. Powołano także Radę Parafialną ds. Ekonomicznych. Kadencja obu rad trwała 3 lata¹².

W lutym 2005 r. w parafii mieszkało 9460 Zielonogórczan¹³. Wówczas podczas kolejnej wizytacji kanonicznej stan organizacyjny oraz wysiłki duszpasterskie i ich efekty w Parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej oceniał ks. bp Edward Dajczak. Z jego udziałem otwarto Szkołę Podstawową nr 6 przy ul. Moniuszki. Spotkał się też z nauczycielami i członkami wspólnot parafialnych, a 20 lutego ze wspólnotą wiernych obrządku greckokatolickiego. 14 lipca 2007 r. w związku z mianowaniem go biskupem diecezjalnym diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej celebrował mszę św. pożegnalną w konkatedrze zielonogórskiej.

29 grudnia 2007 r. papież Benedykt XVI przyjął złożoną ze względu na osiągnięcie wieku emerytalnego rezygnację ks. bpa Adama Dyczkowskiego z urzędu biskupa diecezjalnego i jednocześnie mianował ks. kan. Stefana Regmunta biskupem diecezjalnym diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Urodził się on 20 czerwca 1951 r., studiował w Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym i na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Świecenia kapłańskie otrzymał 29 maja 1976 r., również we Wrocławiu. W 1991 r. uzyskał na KUL doktorat w zakresie psychologii. Był wikariuszem i proboszczem w kilku parafiach. Prowadził także działalność dydaktyczną. Należał do rady kapłańskiej i kolegium konsultorów. W 1993 r. otrzymał godność honorowego kapelana Ojca Świętego. Został też mianowany kanonikiem kapituły katedralnej w Legnicy. 3 grudnia 1994 r. papież Jan Paweł II mianował go biskupem pomocniczym diecezji legnickiej. Nowy ordynariusz odbył 19 stycznia 2008 r. ingres do katedry w Gorzowie Wielkopolskim, a 26 stycznia 2008 r. do Konkatedry św. Jadwigi w Zielonej Górze. We mszy św. uczestniczyło kilka tysięcy osób.

Nowy biskup ordynariusz często przebywał w konkatedrze. 1 sierpnia 2009 r. ks. bp Stefan Regmunt erygował nową parafię, która otrzymała wezwanie św. Urbana I. Parafia przejęła tereny wokół Osiedla Brani-borskiego i ul. Kisielińskiej należące dotychczas do Parafii pw. św. Jadwigi oraz kwartał miasta z Parafii pw. Najświętszego Zbawiciela. Jej probosz-

¹² „Nasza parafia” 2005, s. 3.

¹³ R.R. Kufel, *op. cit.*, s. 501.



Ryc. 46. *Porta Fidei*. Główne drzwi wejściowe do konkatedry. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak



Ryc. 47. Sługa Boży bp Wilhelm Pluta. Płaskorzeźba z drzwi wejściowych. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak

czem został ks. kan. Mirosław Donabidowicz. Od 5 września 2010 r., kiedy św. Urban I został ogłoszony przez Stolicę Apostolską patronem Zielonej Góry, kościół stał się świątynią patronalną miasta. 20 września tego roku w Zielonej Górze przebywali ks. kardynał Józef Glemp oraz abp Andrzej Dzięga, którzy poświęcili Kościół parafialny pw. Ducha Świętego i celebrowali mszę św. Brała w niej udział także duża część wiernych z Parafii pw. św. Jadwigi.

Istotne znaczenie dla dużej części katolików zielonogórskich miało przywracanie pamięci o wydarzeniach z 1960 r., kiedy wielu ich krewnych, nierzadko rodziców, zostało w różny sposób skrzywdzonych przez ówczesne władze. Przebieg wydarzeń i rozmiar bezpośrednich represji przypomniła książka *Wydarzenia Zielonogórskie* wydana w 1995 r. przez Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”. Publikacja spotkała się jednak z ostrymi atakami ze strony tych, których przodkowie ścigali protestujących i skazywali ich na kary więzienia. Mimo deklarowanej od 1989 r. publicznie wol-

ności przekonań, mieli oni nadal na tyle istotne wpływy, że potrafili blokować wszelkie próby ujawniania przyczyn zdarzeń i ich przebiegu. Dopiero w 40. rocznicę część członków Rady Miejskiej Zielonej Góry podjęła wysiłki, aby upamiętnić Wydarzenia Zielonogórskie nazwą ulicy. Ponieważ w mieście władzę sprawował Sojusz Lewicy Demokratycznej, który czuł się ideologicznie i emocjonalnie związany z komunistami rządzącymi w 1960 r., zawarto kompromis. Ulicy znajdującej się w sąsiedztwie wspomnianych wydarzeń nadano niewiele mówiącą dla niezorientowanych nazwę „30 Maja 1960 r.”. Dopiero w 2004 r. udało się zorganizować konferencję naukową na temat Wydarzeń Zielonogórskich, a w 2006 r. zostały opublikowane podstawowe źródła. Od tego czasu „przywracanie pamięci” o poszkodowanych postępowało bez większych przeszkód. Do 2020 r. co najmniej jedenaście osób, uczestników tamtych wydarzeń, otrzymało odpowiednią pomoc materialną i wysokie odznaczenia państwowe, a w kilkunastu przypadkach udało się uchylić wyroki z lat 1960-1961. Niebawem, przy wielkim zaangażowaniu ks. proboszcza Włodzimierza Langego, sprowadzono z Poznania doczesne szczątki ks. kan. Kazimierza Michalskiego, które przy udziale licznie zebranych wiernych i duchowieństwa 13 marca 2010 r. spoczęły w grobowcu przy konkatedrze. Na obchody 50. rocznicy zaproszono Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Niestety, tragedia smoleńska zniweczyła wszelkie nadzieje na udział najwyższych władz państwowych w zielonogórskich uroczystościach. 30 maja 2010 r. odsłonięto pomnik przy byłym Domu Katolickim. Uroczystej mszy św., którą celebrowano w Kościele Matki Bożej Częstochowskiej, przewodniczył ks. abp Józef Michalik, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. Za wybitne zasługi w działalności duszpasterskiej, wkład w utrzymanie tożsamości narodowej oraz przeciwstawianie się reżimowi komunistycznemu ks. Kazimierz Michalski został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. 23 kwietnia 2011 r. rada miejska nadała jednej z ulic nazwę ks. Kazimierza Michalskiego.

28 kwietnia 2012 r. papież Benedykt XVI mianował biskupem pomocniczym diecezji zielonogórsko-gorzowskiej ks. Tadeusza Lityńskiego. Nowy biskup urodził się w 1962 r. w Koźuchowie. Po ukończeniu wyższego seminarium, święcenia kapłańskie otrzymał w 1988 r. w katedrze gorzowskiej. Ukończył studia magisterskie. Pracował jako wikariusz i proboszcz. Był notariuszem i sędzią Sądu Biskupiego. W 2011 r. został wikariuszem biskupim, członkiem rady kapłańskiej i rady konsultorów. W 2012 r. otrzymał godność kapelana Jego Świątobliwości. Ksiądz bp Tadeusz Lityński był już wcześniej



Ryc. 48. Grób ks. kan. Kazimierza Michalskiego, ks. inf. Władysława Nowickiego i ks. inf. Mieczysława Marszałika. Stan z 2025 r.
Fot. M. Celińska-Idziak

znany dużej części Zielonogórczanom m.in. dlatego, że przez prawie 6 lat pełnił funkcję proboszcza w Parafii Najświętszej Trójcy w Ochli.

11 października 2012 r., w 50. rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II, ogłoszono Rok Wiary, który miał być zaproszeniem do nowego nawrócenia do Chrystusa i zaangażowania misyjnego na rzecz nowej ewangelizacji. Aby dać widoczny impuls wiernym, ks. bp Stefan Regmunt 15 października, czyli w dniu odpustu parafialnego, poświęcił drzwi spiżowe, będące głównym wejściem do konkatedry. Na tych drzwiach, zwanych *Porta fidei*, czyli Drzwiami Wiary, zamieszczono płaskorzeźby przedstawiające patronów diecezji: Matkę Bożą Cierpliwie Słuchającą z Rokitna, św. Pięciu Braci Męczenników z Międzyrzecza, patrona miasta Zielonej Góry – św. Urbana I papieża i męczennika, patronkę konkatedry – św. Jadwigę Śląską oraz



Ryc. 49. Pomnik ks. kan. Kazimierza Michalskiego. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak

Ojca Świętego Jana Pawła II i sługę Bożego bpa Wilhelma Plutę. Wydany wówczas dekret biskupa wskazywał na możliwość uzyskania odpustu zupełnego po spełnieniu określonych warunków w jednym z pięciu wskazanych kościołów, wśród których była również konkatedra zielonogórska. Rok Wiary zakończył się w Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, czyli 24 listopada 2013 r.

W 2015 ks. bp Stefan Regmunt zrezygnował ze sprawowanego urzędu ze względu na stan zdrowia. 23 listopada 2015 r. papież Franciszek wyraził na to zgodę. W tym czasie mianował biskupem diecezjalnym diecezji zielonogórsko-gorzowskiej dotychczasowego biskupa pomocniczego Tadeusza Litwińskiego, który 5 stycznia 2016 r. kanonicznie objął diecezję i odbył ingres do katedry w Gorzowie Wielkopolskim.

W tym czasie w konkatedrze służbę duszpasterską oprócz proboszcza ks. prałata Włodzimierza Langego pełniło czterech wikarych. W tej grupie księży bardzo często dochodziło do zmian personalnych, spowodowanych najczęściej potrzebami kadrowymi diecezji, ale też koniecznością doskonalenia młodych kapłanów; w latach 2015-2025 dokonano około trzydziestu zmian. W 2015 r. służbę duszpasterską w parafii pełnili: przebywający od 2011 r. ks. mgr Arkadiusz Tokarek, przysłany w 2013 r. ks. mgr Arkadiusz Cygański oraz dwóch wikarych, którzy przybyli 22 sierpnia 2014 r.: ks. dr Rafał Mocny i ks. mgr Tomasz Szulc. Ksiądz A. Tokarek mieszkał na plebanii, natomiast pozostali w wikarówce przy ul. Kościelnej 13. Od 1 września 2016 r. w budynku parafialnym zamieszkał teolog ks. dr hab. Andrzej Draguła, który od 2004 r. pracował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego. 25 sierpnia 2016 r. ks. Tomasz Szulc oraz ks. Arkadiusz Cygański odeszli do innych parafii, a 8 września 2016 r. przybył do parafii ks. dr Andrzej Pazia, dr bioetyki. W czerwcu następnego roku nastąpiły kolejne zmiany na stanowiskach wikarych.

Według oficjalnych danych w lutym 2015 r. w Parafii pw. św. Jadwigi mieszkało 7600 wiernych, z czego około 35% było aktywnymi katolikami, czyli brało udział w niedzielnych mszach św. Były one celebrowane tradycyjnie w sobotę o godzinie 18.00 oraz w niedzielę: msza św. poranna o godzinie 7.00, msza św. dla młodzieży o godzinie 9.00, msza św. o godzinie 11.00, suma o godzinie 12.00, a msze popołudniowe odprawiano o godzinie 14.00 oraz 16.00. Mszę św. wieczorną celebrowano o godzinie 18.00¹⁴.

W 2015 r. do Dekanatu pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze należało dziewięć parafii: Parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Przytoku, Parafia pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Starym Kisielinie, Parafia pw. św. Józefa w Zaborze, Parafia pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Zawadzie oraz parafie zielonogórskie: Parafia pw. Miłosierdzia Bożego, Parafia pw. Najświętszego Zbawiciela, Parafia pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, Parafia pw. św. Jadwigi Śląskiej oraz Parafia pw. św. Urbana I. Dziekanem był od 2013 r. ks. kan. mgr Mirosław Donabidowicz, a wicedziekanem od 5 października 2010 r. ks. prałat kan. mgr Włodzimierz Lange.

14 *Informator Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej 2015, Zielona Góra 2015, s. 204.*

W 2015 r. Parafii św. Jadwigi funkcjonowały nadal Odnova w Duchu Świętym „Przebudzenie”, wspólnota Ruch Domowy Kościół – Krąg Rodzin, składająca się z co najmniej z czterech kręgów rodzinnych. Siostry z Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek zorganizowały Scholkę Dziecięcą i Oazę Dzieci Bożych. Również dzięki nim rozwijało się Rycerstwo Niepokalanej. Oprócz parafian należały do niego także osoby zamieszkałe poza parafią. Członkowie wspólnoty spotykali się raz w miesiącu na modlitwie różańcowej, mszy św. i spotkaniu formacyjnym. Podobnie jak pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX w. przy parafii działało także Koło Przyjaciół Radia Maryja przekształcone w Rodzinę Radia Maryja. Funkcjonowały też Koło Ministrantów i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Żywy Różaniec, Przyjaciele Paradyża, Kościół Domowy, Parafialna Grupa Caritas, Grono Wspierające Ubogich, Grupa Modlitewna Królowej Pokoju, Trzeci Zakon św. Franciszka, Straż Honorowa Najświętszego Serca Pana Jezusa i Wspólnota Krwi Chrystusa. Wspólnoty te starały się realizować swe cele poprzez modlitwę i różnorodne przedsięwzięcia pogłębiające wiarę parafian.

Do dawnych, sprawdzonych wzorów prowadzenia duszpasterstwa doszły także nowe. Jednym z nich był udział parafii konkatedralnej w Winobranii. Dni te poprzedziło odsłonięcie 30 sierpnia 2018 r. pomnika św. Urbana I – jak już wspomniano – ogłoszonego w 2010 r. patronem Zielonej Góry. 8 września 2018 r. w uroczystej procesji przeniesiono jego relikwie do kościoła konkatedralnego, a następnego dnia, w pierwszą niedzielę Winobrania, ks. bp Tadeusz Lityński celebrował uroczystą mszę św. w intencji mieszkańców miasta. Podobne procesje i uroczyste msze św. były celebrowane także w kolejnych latach. Od 2010 r. niemal co roku 6 stycznia, czyli w święto Objawienia Pańskiego, organizowano w Zielonej Górze Orszak Trzech Króli. Z reguły rozpoczynała go msza św. celebrowana w Kościele pw. Najświętszego Zbawiciela. Następnie tłum wiernych, najczęściej przebranych symbolicznie za „mędrców ze Wschodu”, wędrował do bożonarodzeniowej stajenki na deptaku.

Także w następnych latach parafianie pamiętali i upowszechniali wiedzę o Wydarzeniach Zielonogórskich z 30 maja 1960 r. Co roku celebrowano msze św. w intencji uczestników protestu i składano kwiaty na grobie ks. Kazimierza Michalskiego w rocznicę jego śmierci. Kolejnej, 57. rocznicy Wydarzeń, obchodzonej w 2017 r., nadano wysoką rangę. Dzięki zaangażowaniu grupy medialnej Polska Press starano się dotrzeć do dużej grupy osób w innych regionach Polski. W holu Sejmu RP otwarto wystawę



Ryc. 50. Dom zakonny Zgromadzenia Zakonnego Sióstr Franciszkanek Rydzyna. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak

prezentującą przebieg protestu i skalę represji. W Zielonej Górze zorganizowano konferencję naukową. Prezentowano film *Bitwa o Dom Katolicki*. Główne obchody rocznicowe zorganizowano 28 maja 2017 r. W Kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej ks. bp Tadeusz Lityński celebrował uroczystą mszę św., a następnie na Placu Powstańców Wielkopolskich odbyły się uroczystości z udziałem ministra Wojciecha Kolarskiego oraz przedstawiciela Prezydenta RP Andrzeja Dudy. Zakończył je spektakl plenerowy *Ulice Wolności*. W obchodach, które zorganizowano 27 maja 2018 r., wziął

udział Prezydent RP Andrzej Duda, który złożył kwiaty na grobie ks. Kazimierza Michalskiego, wziął udział we mszy św. w konkatedrze, a następnie przemówił do licznie zgromadzonych mieszkańców Zielonej Góry, oddając hołd protestującym i represjonowanym w 1960 r. Okrągła 60. rocznica Wydarzeń Zielonogórskich przypadła na czas epidemii koronawirusa. Mimo że obowiązywały ograniczenia w kontaktach międzyludzkich, obchodzono ją uroczystością 29 maja 2020 r. Do Zielonej Góry przyjechał wówczas Prezydent RP Andrzej Duda, który złożył kwiaty na grobie ks. Kazimierza Michalskiego, a następnie wziął udział w odsłonięciu pomnika upamiętniającego ks. Michalskiego na skwerze przy konkatedrze. Następnego dnia, 30 maja 2020 r., ks. bp Tadeusz Lityński wraz z biskupami Stefanem Regmuntem i Pawłem Sochą, w obecności przedstawicieli władz, rodzin żyjących uczestników tamtych wydarzeń oraz wielu mieszkańców miasta, dokonali uroczystego poświęcenia pomnika. W pobliżu pomnika ks. Michalskiego powstał mural upamiętniający Wydarzenia Zielonogórskie.

Od początku XXI w. konkatedra coraz częściej pełniła funkcję świątyni reprezentacyjnej diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, np. 13 grudnia 2016 r. w konkatedrze rozpoczęto diecezjalne obchody Roku Miłosierdzia. Bardzo często udzielano w konkatedrze święceń diakonatu i prezbiteratu, np. 14 maja 2016 r. dla dziewięciu alumnów, 13 maja 2017 r. dla pięciu alumnów, 26 maja 2018 r. dla sześciu diakonów, 25 maja 2019 r. dla czterech diakonów i 14 maja 2022 r. dla dwóch alumnów. Organizowano uroczystości, podczas których biskupi udzielali sakramentu bierzmowania, np. 14 maja 2016 r. udzielał tego sakramentu ks. bp Krzysztof Białasik, ordynariusz diecezji Oruro w Boliwii. 2 grudnia 2019 r. sakrament bierzmowania przyjął dziewięćdziesięcioro dorosłych. Podobna grupa wiernych przyjęła ten sakrament 25 października 2022 r.

Gdy 18 lipca 2018 r. zmarł zasłużony dla diecezji „ostatni z wielkich, którzy stworzyli struktury Kościoła katolickiego na Ziemiach Zachodnich” ks. infułat Mieczysław Marszałik, urządzono mu uroczyste pożegnanie w konkatedrze i pochowano go. w grobowcu przy zewnętrznej ścianie świątyni. W pogrzebie uczestniczył m.in. ks. abp Józef Michalik, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski oraz biskupi sąsiednich diecezji. 27 października 2018 r. w konkatedrze gościł ks. bp Włodzimierz R. Juszczak, ordynariusz Eparchii Wrocławsko-Gdańskiego Kościoła Greckokatolickiego.

Aktywność kapłanów i parafian została wyraźnie ograniczona w styczniu 2020 r., kiedy zaczęły napływać wiadomości o nierozpoznanej i szybko



Ryc. 51. Dom księży, tzw. wikarówka. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak

rozprzestrzeniającej się chorobie wywołanej koronawirusem SARS-CoV-2. 10 stycznia 2021 r. zmarł w Zielonej Górze w następstwie powikłań po zachorowaniu na COVID-19 ks. bp Adam Dyczkowski. Chcąc ograniczyć epidemię, 14 marca rząd wprowadził stan zagrożenia epidemiologicznego, a 20 marca 2020 r. stan epidemii. Wskutek ograniczeń w kontaktach międzyludzkich wiele działań z dotychczasowej aktywności parafian było niemożliwych. Ograniczono wówczas liczbę wiernych mogących jednocześnie przebywać w kościołach – najpierw do pięćdziesięciu osób, następnie do pięciu osób. Triduum Paschalne celebrowano w konkatedrze bez wiernych, obecni byli tylko kapłani i służba liturgiczna. Również msza św. rezurekcyjna została odprawiona bez udziału wiernych. Duża część parafian modliła się w miejscach zamieszkania, korzystając z transmisji mszy św. w telewizji. Stan zagrożenia epidemicznego zniesiono dopiero 1 lipca 2020 r. Należy podkreślić, że mimo nieobecności w kościele wierni wspierali parafię, np. gdy w kwietniu 2020 r. nastąpiła awaria organów, w ciągu kilku dni zebrano 13,5 tys. zł¹⁵.

23 czerwca 2021 r. ks. kan. Włodzimierz Lange odszedł na zasłużoną emeryturę. Jego miejsce zajął ks. dr Adrian Put, który objął nowy urząd 2 sierp-

¹⁵ W tym 12 tys. zł ofiarowali Maria i Feliks Naharnowiczowie, zob. *Kronika. Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze z 2022 r.*

nia 2021 r. Ksiądz Adrian Put urodził się 4 listopada 1978 r. w Szczecinie. We wrześniu 1990 r. wraz z rodziną przeprowadził się do Gorzowa Wielkopolskiego. Tam ukończył Szkołę Podstawową nr 4 oraz Liceum Ogólnokształcące w Deszcznie. W okresie dzieciństwa i młodości był zaangażowany w posługę liturgiczną jako ministrant i lektor. Formował się również w Ruchu Światło-Życie. Po zdaniu matury wstąpił do Zielonogórsko-Gorzowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Paradyżu. Studia teologiczne uwieńczył uzyskaniem tytułu magistra. Świecenia kapłańskie przyjął 22 maja 2004 r. w Gorzowie Wielkopolskim z rąk bpa Adama Dyczkowskiego. Po święceniach pracował jako wikariusz w Parafii pw. Nawiedzenia NMP w Lubsku, a następnie w Parafii pw. Pierwszych Męczenników Polski w Gorzowie Wielkopolskim. 1 września 2011 r. został mianowany redaktorem odpowiedzialnym pisma „Aspekty”, czyli zielonogórsko-gorzowskiej edycji tygodnika katolickiego „Niedziela”, oraz pomocniczym duszpasterzem młodzieży ds. Ruchu Światło-Życie. Zamieszkał wówczas jako rezydent w zielonogórskiej Parafii pw. św. Józefa Oblubieńca. Równoległe z pracą duszpasterską i dziennikarską kontynuował specjalistyczne studia teologiczne na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego. W 2009 r. uzyskał tam tytuł licencjata, a 14 maja 2015 r., na podstawie rozprawy *Posoborowe ruchy odnowy Kościoła w diecezji (zielonogórsko)-gorzowskiej w latach 1972-1998* uzyskał tytuł doktora nauk teologicznych w specjalności historia Kościoła. 23 sierpnia 2013 r. powołano go do diecezjalnej Rady ds. Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich. 1 sierpnia 2015 r. mianowano proboszczem Parafii pw. św. Stanisława Kostki w Zielonej Górze. 13 listopada tego samego roku został ponadto sekretarzem pomocniczym I Synodu Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. 1 sierpnia 2016 r. powierzono mu funkcję moderatora diecezjalnego Ruchu Światło-Życie. Od 10 października 2017 r. należał do Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej. Ponadto od 1 września 2019 r. kierował Diecezjalnym Ośrodkiem Katechumenalnym, a 21 marca 2022 r. powołano go na członka diecezjalnej Komisji Liturgicznej. 29 marca 2018 r. został wyróżniony tytułem kanonika rokiety i mantoletu, a 1 kwietnia 2021 r. mianowano go kanonikiem honorowym zielonogórskiej kapituły kolegiackiej pw. św. Jadwigi. Pełnił także funkcję zastępcy moderatora publicznego kleryckiego stowarzyszenia wiernych Unia Kapłanów Chrystusa Sług¹⁶.

16 <https://diecezjajzg.pl/bp-adrian-put-biskup-pomocniczy/> [data dotępu: 10.10.2025].

Ponieważ pod koniec roku upływała kadencja Parafialnej Rady Duszpasterskiej, nowy proboszcz zarządził nowe wybory. Na dzień 31 grudnia 2021 r. rada składała się z pięciu osób powołanych z racji sprawowanego przez nich urzędu, dwunastu osób pochodzących z wyborów oraz siedmiu osób pochodzących z nominacji proboszcza. Z urzędu w składzie rady znaleźli się proboszcz ks. Adrian Put, który również był jej przewodniczącym, dwóch wikariuszy – ks. Paweł Terzyk i ks. Przemysław Janicki, siostra Karolina Helena Matejczyk jako opiekunka Rycerstwa Niepokalanej oraz Anna Walicka. Wśród wyłonionych w drodze wyborów znaleźli się m.in. Kornelia Banaszkiewicz, Kacper Erbreder, Marek Juszcak, Grażyna Kokosza, Jadwiga Mudry i Marian Swiderski. Z nominacji proboszcza powołano osoby prowadzące poszczególne wspólnoty: Elżbietę Banaszkiewicz, Michała Bartuscha, Marię Łysiak, Piotra Myślińskiego, Anastazję Seul, Tomasza Stabrowskiego i ks. Mateusza Szerwińskiego.

Po zniesieniu obostrzeń związanych z koronawirusem w parafii zaczęły swoją aktywność ponownie m.in. Żywy Różaniec prowadzony przez Marię Łysiak; Franciszkański Zakon Świeckich, któremu przewodziła p. Piotrowska; Rycerstwo Niepokalanej z Elżbietą Banaszkiewicz pod opieką siostry zakonnej Karoliny Matejczyk, a następnie siostry zakonnej Agaty Bujak; Grupa Królowa Pokoju; Koło Przyjaciół Radia Maryja pod kierownictwem Janiny Szymaniuk, a po jej śmierci w 2024 r. Krystyny Płockiej; Grupa św. Ojca Pio prowadzona przez małżeństwo Urszuli i Wojciecha Leciejów; Kościół Domowy; Odnowa w Duchu Świętym z Tomaszem Stabrowskim. Ponadto w parafii funkcjonowały Wspólnota Ministrancka, którą opiekował się Tadeusz Pijanowski, oraz Parafialne Koło Caritas na czele z Anną Walicką. Reaktywowano także chór „Pro Musica Pro Cathedra”, który np. występował w konkatedrze 18 czerwca 2023 r. w ramach obchodów jubileuszu 800-lecia powstania Zielonej Góry i 700-lecia nadania praw miejskich. Chór śpiewał pod batutą Alicji Roszkowskiej-Cieślińskiej. Nadal posługę pełniło Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rycerstwa Niepokalanej posiadające swój Dom Zakonny przy ul. Kościelnej. Mieszkały tam cztery siostry zakonne, a ich przełożoną była siostra Agata Maria Bujak. W dniach 19-22 września 2023 r. wizytowała je Przełożona Generalna Zgromadzenia siostra Luca Maria Ritsuko Oka¹⁷.

17 Kronika. Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze z 2023 r.

Gdy 24 lutego 2022 r. Rosja rozpoczęła inwazję na Ukrainę, do Polski – w tym także do Zielonej Góry – zaczęli napływać liczni uchodźcy wojenni. 25 marca wierni modlili się w konkatedrze z udziałem ks. bpa Pawła Sochy „Aktem poświęcenia Rosji i Ukrainy Niepokalanemu Sercu Maryi”. Powstał wówczas „Dom Sąsiedzki” jako wspólna inicjatywa Parafii pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, która użyczyła lokalu, Fundacji Rondo, Grupy ALIVIO oraz parafialnej Caritas. Przybywający uchodźcy otrzymywali w nim wsparcie, a także stworzono im możliwość udziału w lekcjach języka polskiego oraz – w razie potrzeby – udzielano pomocy psychologicznej¹⁸.

Tymczasem 28 czerwca 2022 r. papież Franciszek mianował ks. kan. Adriana Puta biskupem pomocniczym diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, przydzielając mu stolicę tytularną *Furnos Minor*. Nominat przyjął święcenia biskupie 13 sierpnia 2022 r. w konkatedrze. Były to pierwsze święcenia biskupie w zielonogórskiej świątyni parafialnej. Głównym konsekratorem został nuncjusz apostolski w Polsce ks. abp Salvatore Pennacchio. Współkonsekratorami byli ks. abp Andrzej Dzięga, metropolita szczecińsko-kamieński, oraz ks. bp Tadeusz Lityński. W uroczystości wzięli udział biskupi z sąsiednich diecezji, duchowieństwo diecezjalne oraz licznie zgromadzeni świeccy. Obrzęd święceń biskupich celebrowano podczas mszy św. Po odczytaniu Ewangelii przedstawiono nominata, odczytano dekret papieski i wyjaśniono istotę urzędu. Następnie ks. kan. Adrian Puta złożył przyrzeczenie wiernego wypełniania powierzanej mu posługi biskupiej. W dalszej części obrzędu wierni śpiewali litanie do wszystkich świętych, a elekt leżał wówczas krzyżem przed ołtarzem głównym. Po odśpiewaniu litanii główny szafarz święceń oraz inni obecni biskupi złożyli w milczeniu ręce na głowę elekta, po czym ks. abp Salvatore Pennacchio wygłosił modlitwę święceń. W jej trakcie diakoni trzymali nad głową elekta otwartą księgę Ewangelii. Po modlitwie namaszczone głowę nowo wyświęconego biskupa świętym krzyżmem, czyli olejem poświęconym w Wielki Czwartek i służącym do sprawowania czynności sakramentalnych. W końcu obrzędu święceń nowy biskup otrzymał księgę Ewangelii. Ksiądz abp Salvatore Pennacchio nałożył mu pierścień biskupi i mitrę oraz wręczył pastorał. Obrzęd zakończono przekazaniem nowemu biskupowi pocałunku pokoju od ks. abp Salvatore Pennacchio i wszystkich obecnych biskupów.

18 Kronika. Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze z 2022 r.

1 września 2022 r. uroczyscie w urząd proboszcza został wprowadzony ks. kan. mgr Piotr Bortnik. Urodzony 21 listopada 1969 r., uczył się w Sulęcinnie. Świecenia kapłańskie otrzymał 28 maja 1994 r. Od 1 lipca 2007 r. był referentem w Wydziale Ekonomicznym Kurii oraz dyrektorem Domu Księży Emerytów w Zielonej Górze. W 2008 r. został wybrany zastępcą przewodniczącego Rady Wzajemnej Pomocy Kapłańskiej i członkiem Zespołu ds. Wizytacji Kanonicznych. 9 kwietnia 2009 r. otrzymał przywilej Rokiety i Mantoletu. 1 sierpnia 2017 r. został mianowany proboszczem i kustoszem Sanktuarium Matki Bożej Rokitniańskiej.

Nowy proboszcz miał niezbędne doświadczenie w kierowaniu parafią. Tak jak w latach poprzednich rytm pracy duszpasterskiej wyznaczał kalendarz liturgiczny oraz inicjatywy podejmowane przez wspólnoty i stowarzyszenia działające w parafii. Tradycyjnie celebrowano sumę odpustową i organizowano festyn parafialny w święto św. Jadwigi Śląskiej, a także „Bal Wszystkich Świętych” dla młodzieży z wieczornym przemarszem z Kościoła pw. Najświętszego Zbawiciela do konkatedry. Wspólnota Rycerstwa Niepokalanej organizowała w Adwencie Krucjatę modlitewną „Pro Life”, a w Wielkim Poście „40 Dni dla Życia”. Przy parafii otwarto Zielonogórską Szkołę Liturgiczną, której zadaniem było kształcenie służby liturgicznej ołtarza. Wiosną 2023 r. ponownie rozpoczęła działalność Scholka Dziecięca oraz Oaza, które „grały i śpiewały” w niedziele podczas mszy św. o godzinie 10.00. Tradycyjnie latem organizowano pielgrzymki, np. w 2023 r. odbyła się 41. piesza pielgrzymka na Jasną Górę.

Tymczasem od kilku lat nasilały się w Parafii pw. św. Jadwigi, podobnie jak w innych parafiach zielonogórskich, zjawiska ukrytej apostazji, polegającej na zerwaniu związków z parafią. Na około 7600 osób zamieszkałych nominalnie w parafii we mszach św. i nabożeństwach uczestniczyła mniej niż połowa wiernych, a regularnie, raz w tygodniu, we mszy św. uczestniczyło jedynie około 20% mieszkańców. W propagowaniu ateizacji społeczeństwa jedną z głównych ról odgrywały media, zwłaszcza finansowane przez podmioty zagraniczne, które realizowały własne, partykularne cele ideologiczne, np. wiosną 2023 r. prowadziły akcję szkalowania nieżyjącego papieża św. Jana Pawła II.

Tymczasem 26 kwietnia 2025 r. przeniesiony został do Parafii pw. św. Anny w Jordanowie ks. kan. mgr Piotr Bortnik. 1 sierpnia 2025 r. proboszczem Parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej został ks. kan. dr Józef Tomiak. Urodził się on 15 marca 1966 r., święcenia kapłańskie otrzymał 30 maja 1992 r. 2 sierpnia

2010 r. został kustoszem Sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej i dyrektorem Domu Rekolekcyjnego. 11 października 2010 r. został dziekanem dekanatu w Rokitnie. 23 grudnia 2010 r. powołano go na moderatora diecezjalnego Stowarzyszenia Żywy Różaniec. 7 marca 2013 r. został członkiem Rady ds. Ekonomicznych. 1 sierpnia 2016 r. został proboszczem Parafii pw. św. Stanisława Kostki w Sulechowie. W dniu objęcia nowego urzędu w Zielonej Górze w parafii mieszkali nadal ks. kan. dr hab. Andrzej Draguła, profesor Uniwersytetu Szczecińskiego, emeryt ks. prałat kan. Włodzimierz Lange oraz dwóch wikariuszy. Byli nimi ks. mgr Damian Kołodziej, który przebywał w parafii od 26 lutego 2024 r., oraz przybyły w 2025 r. ks. mgr Waldemar Kostrzewski.

W 2024 r. Parafia pw. św. Jadwigi liczyła oficjalnie 7600 wiernych. Jej terytorium stanowiła śródmiejska część Zielonej Góry, ograniczona następującymi ulicami i placami: ul. 1 Maja (numery parzyste od 6 i nieparzyste od 9), Al. Konstytucji 3 Maja (numery parzyste), Al. Niepodległości (numery parzyste 2-14A i nieparzyste 1-13), ul. Bohaterów Westerplatte (numery parzyste 2-22 i nieparzyste do 17), ul. Bolesława Chrobrego (od numeru 32 do końca), ul. Botaniczna (numery parzyste 2-14), ul. Ceglana, ul. Ciesielska, ul. Długa (numery parzyste), ul. Dr. Pieniężnego, ul. Drzewna, ul. Fabryczna, ul. Głowackiego, ul. Grottgera (numery parzyste), ul. Jaskółcza (numery nieparzyste), ul. Jasna, ul. Jeżykowa, ul. Konopnickiej, ul. Kopernika, ul. Kościelna, ul. Kościuszki, ul. Kożuchowska (numery nieparzyste 1-13), ul. Kraszewskiego, ul. Krawiecka, ul. Kukułcza, ul. Kupiecka (numery nieparzyste i parzyste 2-28), ul. Licealna, ul. Lwowska (numery parzyste), ul. Marsarska, ul. Mickiewicza (numery parzyste od 8 i nieparzyste od 11), ul. Moniuszki (numery nieparzyste od 13 i parzyste od numeru 8), ul. Nad Łąkami, ul. Ogrodowa (numery parzyste 2-38 i nieparzyste 1-5), ul. Owocowa, ul. Piaskowa, Pl. Matejki, Pl. Pocztowy, ul. Pod Filarami (numery parzyste), ul. Pod Topolami, ul. Podgórna (numery nieparzyste 1-43 i parzyste 2-18), ul. Poniatowskiego, ul. Przemysłowa, Stary Rynek (numery 1-11), ul. Skargi, ul. Sikorskiego, ul. Sowińskiego, ul. Średnia, ul. Św. Jadwigi, ul. Św. Kingi, ul. Twardowskiego, ul. Tylna, ul. Wesoła, ul. Wrocławska (numery nieparzyste 1-7 i numery parzyste 2-24), ul. Zarugiewiczza, ul. Zielona, ul. Żeromskiego (numery nieparzyste).

Źródła i bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Zielonej Górze

Akta miasta Zielona Góra, sygn. 69, 196, 197-198, 203-205, 487-519, 521, 524, 528, 818, 1638-1708, 2272, 2276, 2283, 4969.

Bernhard Claudé. Spuścizna, sygn. 7.

Komisariat biskupi w Głogowie, sygn. 15.

Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 73, 97, 98, 101, 114, 117, 122, 124, 125, 127, 128, 144, 150, 151, 155, 156, 159, 162, 163, 164, 173, 176, 195, 200, 201, 254, 259, 1678, 1704, 2274

Urząd Wojewódzki Poznański, Ekspozytura w Gorzowie Wlkp., sygn. 93.

Zarząd Miejski w Zielonej Górze, sygn. 27.

Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze

Acten betreffend die durch dem Einsturz des Turms Beschädigte hiesigen katholischen Kirchen und derselben Wiederherstellen vom 15 Juli 1776 bis den...

Kancelaria Parafii pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze

Kronika Parafii św. Jadwigi w Zielonej Górze – od przejęcia Ziem Odzyskanych przez Polskę w roku P. 1945 – rozpoczęta przez pierwszego Proboszcza Polaka X. Kazimierza Michalskiego (rękopis).

Kronika Parafii św. Jadwigi w Zielonej Górze od roku 1961 (rękopis);

Kronika. Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze z lat 2016-2020.

Kronika. Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze z lat 2000-2023.

„Nasza Parafia” 1999-2012.

Źródła drukowane

- Catalogus Almae Dioecesis Silesiae Complectens Ordine Alphabetico Nomina, Cognomina, Personatus, Officia, & Beneficia Ecclesiastica*, [Wrocław] 1748.
- Catalogus Cleri Almae Dioecesis Wratislaviensis, Complectens Ecclesiam Cathedralem Et Ecclesias Collegiatis in Silesia, Ac In Cura Animarum Existentes Presbyteros, Quibus Additi Abbates & Abbatissae, Et Alii Superiores Regulares Coenobiorum & Monasteriorum Utriusque Sexus*, Vratislaviae 1766.
- Catalogus cleri Almae Dioecesis Wratislaviensis, Complectens Ecclesiam Cathedralem & Ecclesias Collegiatis in Silesia ac in Cura Animarum existentes Presbyteros, quibus additi Abbates & Abbatissae & alii Superiores regulares Coenobiorum & Monasteriorum utriusque Sexus [...]*, Vratislaviae 1799.
- Catalogus venerabilis cleri Almae Dioecesis Wratislaviensis sub ditione Serenissimi et Potentissimi Borussorum Regis cum appendice laicos muneribus apud Curiam Episcopalem, Ratum Capitulum et Resp. Ecclesiam Cathedralem fungentes complectente : conscriptus pro anno 1845*, Vratislaviae 1845.
- Codex Diplomaticus Silesiae, T. 7. Cz. 2: Regesten zur schlesischen Geschichte. Zweiter Theil. Bis zum Jahre 1280*, red. C. Grünhagen, Breslau, 1875.
- Informator Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej 2015*, Zielona Góra 2015.
- Liber Fundationis Episcopatus Vratislaviensis*, wyd. H. Margraf, J.W. Schulte, [w:] *Codex Diplomaticus Silesiae*, t. XIV, Breslau 1889.
- Ohnesorge F., *Zur Quellenkunde der Geschichte von Grünberg i. Schl.*, Grünberg 1903.
- Schematyzm Administracji Apostolskiej, Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej*, Gorzów 1949.
- Schematyzm diecezji gorzowskiej*, Gorzów Wlkp. 1976.
- Schematyzm diecezji gorzowskiej*, Gorzów Wlkp. 1988.
- Schul-Reglement für die niedern Katholischen Schulen In den Städten und auf dem platten Lande von Schlesien und Gratschaft Glatz*, De Dato Potsdam 1756.
- Urkundenbuch zur Geschichte des Markgrafthums Nieder-Lausitz. I Band Abt. Urkundenbuch des Kloster Neuzelle und seiner Besitzungen*, Lübben 1897.

Bibliografia

- Babuchowski A., *Jan Nepomucen*, Kraków 2007.
- Belzyt L.C., *Zielona Góra około 1700 roku. Struktura ludności w świetle spisów podatkowych*, Zielona Góra 2021.
- Benyskiewicz K., *Zielona Góra w średniowieczu do końca XV wieku*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom I: Dzieje miasta do końca XVIII wieku*, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2011, s. 63-122.
- Boras Z., *Książęta piastowscy Śląska*, Katowice-Warszawa 1982.
- Brenk A., *Biskup dr Adam Dyczkowski – biskup diecezjalny od 1993*, [w:] *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (19450-1999)*, red. P. Socha, Z. Lec, Zielona Góra-Gorzów Wlkp. 1998, s. 124-130.

- Brylla W.J., *Życie społeczno-religijne w mieście (1740-1806)*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom I: Dzieje miasta do końca XVIII wieku*, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2011, s. 267-284.
- Brylla W.J., *Życie religijne i społeczno-kulturalne*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom II: Dzieje miasta w XIX i XX wieku*, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2012, s. 58-66.
- Cmentarz św. Jana. Najstarsza nekropolia Zielonej Góry, red. B. Gruszk, S. Kałagate, Zielona Góra 2023.
- Długoborski W., *Oslabienie pozycji kościoła katolickiego na Śląsku Pruskim*, [w:] *Historia Śląska. T. II: 1763-1850. Cz. I: 1763-1806*, red. W. Długoborski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, s. 198-215.
- Dolański D., *Paweł Lemberg (1480-1544): duchowny ewangelicki w Żaganiu, Zielonej Górze i Legnicy*, [w:] *Ludzie Środkowego Nadodrza. Wybrane szkice biograficzne (XII-XX wiek)*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1998, s. 122-123.
- Dolański D., *Z dziejów reformacji w Zielonej Górze*, „*Studia Zielonogórskie*” 1995, t. 1, s. 69-77.
- Dzwonkowski T., *Parafia pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze. Zarys dziejów*, Zielona Góra 1994.
- Dzwonkowski T., *Powiat Zielonogórski w latach 1945-1948. Zarys dziejów politycznych*, Warszawa 1997.
- Dzwonkowski T., *Zielona Góra w latach 1914-1945*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom II: Dzieje miasta w XIX i XX wieku*, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2012, s. 203-388.
- Dzwonkowski T., *Ograniczanie praw katolików w latach 1958-1960*, [w:] *Wydarzenia Zielonogórskie w 1960 roku*, red. T. Dzwonkowski, wyd. V popr. i uzup., Zielona Góra 2023, s. 72-109.
- Dzwonkowski T., *Przebieg protestów 30 maja 1960 roku*, [w:] *Wydarzenia Zielonogórskie w 1960 roku*, red. T. Dzwonkowski, wyd. V popr. i uzup., Zielona Góra 2023, s. 110-139.
- Dzwonkowski T., *U źródeł konfliktu 1945-1948*, [w:] *Wydarzenia Zielonogórskie w 1960 roku*, red. T. Dzwonkowski, wyd. V popr. i uzup., Zielona Góra 2023, s. 13-28.
- Dzwonkowski T., *W okowach stalinizmu w latach 1949-1956*, [w:] *Wydarzenia Zielonogórskie w 1960 roku*, red. T. Dzwonkowski, wyd. V popr. i uzup., Zielona Góra 2023, s. 29-44.
- Dzwonkowski T., *W okresie „odwilży” w latach 1956-1958*, [w:] *Wydarzenia Zielonogórskie w 1960 roku*, red. T. Dzwonkowski, wyd. V popr. i uzup., Zielona Góra 2023, s. 44-71.
- Eckert W., *Rozwój przestrzenny Zielonej Góry do XVIII wieku*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom I: Dzieje miasta do końca XVIII wieku*, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2011, s. 323-356.
- Effner M., *Geschichte der katholischen Pfarrerei Grünberg in Niederschlesien von ihrer Gründung bis z.J. 1840*, Grünberg 1852.
- Forster A., *Aus Grünberger Vergangenheit*, Grünberg in Schles. 1900.
- Gach P.P., *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914*, Lublin 1984.
- Garbacz K., *Archeologiczne i historyczne ślady rozwoju osadnictwa w regionie zielonogórskim*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom I: Dzieje miasta do końca XVIII wieku*, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2011, s. 17-61.

- Gottwald G., *Chronik der katholischen Stadtpfarrkirche von Grünberg/Schlesien*, „Grünberger Wochenblatt” 1987, nr 10, s. 1-7.
- Górski A., *Dzieje dzwonów zielonogórskich*, „Studia Zachodnie” 2004, nr 7, s. 139-154.
- Halczak B., *Wysiedlenia mieszkańców Zielonej Góry w 1950 r.*, „Studia Zielonogórskie” 2006, nr 12, s. 131-146.
- Heinrich A., *Probstei Grunberg*, „Schlesiens Pastoralblatt”, den 15 November 1891, nr 22.
- Historia Zielonej Góry. Tom I: Dzieje miasta do końca XVIII wieku*, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2011.
- Historia Zielonej Góry. Tom II: Dzieje miasta w XIX i XX wieku*, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2012.
- Historia Zielonej Góry. Tom III: Najnowsze dzieje miasta po 1989 roku*, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2022.
- Jerzak N., *Udział biskupa Filipa z Fermo we wrocławskim sporze pomiędzy biskupem Tomaszem II a księciem Henrykiem IV*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 2017, t. 25, nr 2, s. 127-146.
- Jurek T., *Konrad I głogowski. Studium z dziejów dzielnicowego Śląska*, „Roczniki Historyczne” 1988, nr 54, s. 111-141.
- Karczevska J., *Opat w trudnych czasach? Marcin Rinkenberga i jego opackie rządy w klasztorze Kanoników Regularnych w Żaganiu*, „Saeculum Christianum” 2023, t. XXX, nr 2, s. 68-78.
- Karczevska J., *Początki zielonogórskiej prepozytury kanoników regularnych z Żagania*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2024, t. 122, s. 145-158.
- Karczevska J., *Rodzina von Leslav i jej działalność w XIV-XV wieku*, „Studia Zachodnie” 2007, t. 9, s. 75-80.
- Karczevska J., *Uwagi prozopograficzne nad składem klasztoru kanoników regularnych w Żaganiu w połowie XV w.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2003, t. 62, z. 3, s. 349-355.
- Kogut M., *Wrocławski biskup Jan III Romka (†1301). Epigon czy odważny reformator*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 2025, t. 33, z. 1, s. 253-280.
- Konopnicka M., *Księstwo Głogowskie w okresie potrydenckiej reformy Kościoła*, „Studia Zachodnie” 1999, t. 4, s. 55-62.
- Konopnicka M., *Udział jezuitów w kształtowaniu więzi społecznej na terenie księstwa głogowskiego w XVII wieku*, „Rocznik Lubuski” 1997, t. XXIII, cz. I, s. 39-44.
- Konopnicka M., *Zielona Góra pod rządami pruskimi (1740-1806)*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom I: Dzieje miasta do końca XVIII wieku*, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2011, s. 239-266.
- Konopnicka-Szatarska M., *Kontrreformacja w księstwie głogowskim (XVI-XVIII wiek)*, Zielona Góra 2002.
- Kowalski S., *Kościół Parafialny p.w. Oczyszczenia NMP w Kozuchowie (Zarys historii budowy i rozbudowy)*, [w:] *Kościół farny w Kozuchowie w świetle najnowszych badań. Materiały z konferencji naukowej*, Kozuchów 2011, s. 7-29.
- Krucina J., *Kościół na Ziemiach Zachodnich. Czwierćwiecze polskiej organizacji kościelnej*, Wrocław 1971.

- Kuczer J., *Miasto cesarskie. Zielona Góra za czasów panowania dynastii Habsburgów (1526-1740)*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom I: Dzieje miasta do końca XVIII wieku*, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2011, s. 123-238.
- Kufel R.R., *Życie religijne katolików w Zielonej Górze*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom III: Najnowsze dzieje miasta po 1989 r.*, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2022, s. 497-512.
- Legendziewicz A., Średniowieczna architektura kościoła pw. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze i jej przemiany od XIV do XX w., „Architectus” 2019, nr 4 (60), s. 3-22.
- Leipelt A., *Geschichte der Stadt und des Herzogthums Sagan*, Sorau 1853.
- Liebig F.X., *Die Pfarrkirche zu st. Hedwig in Grünberg*, „Grünberger Wochenblatt” 1932, nr 52, s. 3-4.
- Mańdziuk J., *Dzieje Kanoników Regularnych Św. Augustyna na Śląsku*, „Saeculum Christianum” 2007, t. XIV, nr 2, s. 55-85.
- Micewski A., *Stefan Kardynał Wyszyński 1901-1981*, Warszawa 2000.
- Misiaszek A., *Powstanie i rozwój historyczny parafii*, „Studia Warmińskie” 2004-2005, t. XLI-XLII, s. 327-338.
- Napierała E., *Ks. dr Edmund Nowicki administrator apostolski w Gorzowie Wlkp.*, [w:] *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorza Zachodnim i Północnym (19450-1999)*, red. P. Socha, Z. Lec, Zielona Góra-Gorzów Wkp. 1998, s. 55-62.
- Nodzyński T., *Dzieje polityczno-ustrojowe miasta w latach 1806-1914*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom II: Dzieje miasta w XIX i XX wieku*, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2012, s. 11-42.
- Nowaczyk J., *Winnica Pańska. 35. rocznica istnienia parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Zielonej Górze*, Zielona Góra 2005.
- Pater J., *Lata reakcji*, [w:] *Historia Śląska. T. III: 1850-1890*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, s. 111-124.
- Pater J., *Wrocławska kapituła katedralna w XVIII wieku: ustrój, skład osobowy, działalność*, Wrocław 1998.
- Pfarrer Gottwald*, „Grünberger Tageblatt” 1928, nr 138. Beilage.
- Raeder H., *Zur Geschichte der höheren Schule in Grünberg in Schlesien*, [w:] *Festschrift zur Feier des fünfzigjährigen Bestehens des Friedrich-Wilhelms-Realgymnasiums zu Grünberg in Schlesien am 3. und 4. April 1903*, Grünberg 1903.
- Schmidt H., *Geschichte der Stadt Grünberg in Schl.*, Grünberg in Schl. 1922.
- Scholz F., *Zwischen Staatsraeson und Evangelium. Kardynał Hlond und die Tragedie der ostdeutschen Dioezesen. Tatsachen, Hintergruende, Anfragen*. Frankfurt/M. 1989.
- Skierska J., *Zasięg kontaktów mieszkańców Zielonej Góry w latach 1701-1730 w świetle ksiąg metrykalnych*, „Studia Zielonogórskie” 2008, t. XIV, s. 69-85.
- Socha P., *Biskup dr Wilhelm Pluta wikariusz generalny, administrator i biskup generalny*, [w:] *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorza Zachodnim i Północnym (19450-1999)*, red. P. Socha, Z. Lec, Zielona Góra-Gorzów Wkp. 1998, s. 82-119.
- Socha P., *Nawiedzenia kopii cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej*, [w:] *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła kato-*

- lickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (19450-1999), red. P. Socha, Z. Lec, Zielona Góra-Gorzów Wlkp. 1998, s. 446-453.
- Stoś J., *Devotio moderna – nowy model edukacji i wychowania w późnym średniowieczu*, „Edukacja Filozoficzna” 2000, t. 29, s. 80-98.
- Szczegółą H., *Pierwsze lata polskiej Zielonej Góry*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Tom II: Dzieje miasta w XIX i XX wieku*, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2012, s. 387-440.
- Szylko M., *Ks. Prymas Stefan Wyszyński na Ziemi Lubuskiej w świetle akt przechowywanych w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze*, [w:] *Stefan Kardynał Wyszyński wobec Ziem Zachodnich i Północnych oraz stosunków polsko-niemieckich. W 100-lecie urodzin Prymasa Tysiąclecia*, red. T. Dzwonkowski, C. Osękowski, Warszawa-Poznań-Zielona Góra 2001, s. 231-239.
- Urban W., *Z dziejów duszpasterstwa katolickiego w Archidiakonacie Opolskim i Głogowskim w czasach nowożytnych. Cz. 1: Archidiakonat Głogowski*, Warszawa 1975.
- Walczak M., *Biskup dr Józef Michalik biskup diecezjalny*, [w:] *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (19450-1999)*, red. P. Socha, Z. Lec, Zielona Góra-Gorzów Wkp. 1998, s. 122-123.
- Wiśniowski E., *Kościół parafialny i jego funkcje społeczne w średniowiecznej Polsce*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1969, t. 7, nr 2, s. 187-237.
- Witczak Z., *Przykłady łamania reguły zakonnej przez kanoników regularnych z Żagania w średniowieczu*, „Studia Teologiczno-Historycznej Śląska Opolskiego” 2020, t. 40, nr 2, s. 127-149.
- Witczak Z., *Skomplikowane losy opata klasztoru kanoników regularnych w Żaganiu Pawła II (1522-1525)*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 2023, t. 43, nr 2, s. 161-178.
- Wolf O., *Geschichte der Stadt Grünberg in Niederschlesien von ihrer Entstehung bis zur Einführung der Reformation*, Grünberg 1848.
- Wolff O., *Geschichte der evangelischen Stadt und landgemeinde Grünberg von den Zeiten der Reformation zum ersten schlesien Frieden 1742*, Grünberg 1841.
- Wydarzenia Zielonogórskie w 1960 roku, red. T. Dzwonkowski, wyd. V popr. i uzupełn., Zielona Góra 2023.
- Ziętek-Krysiński P., *Dramatyzacje liturgiczne Wielkiego Tygodnia W żagańskim Klasztorze Kanoników Regularnych pod koniec XV wieku*, „Liturgia Sacra” 2014, R. 20, nr 1 (43), s. 93-111.

Strony internetowe

- <https://diecezjajzg.pl/bp-adrian-put-biskup-pomocniczy/> [data dostępu: 10.10.2025].
- <https://diecezjajzg.pl/cm-business/zielona-gora-pw-sw-jadwigi-slaskiej/> [data dostępu: 10.10.2025].

ZUSAMMENFASSUNG

[tytuł w języku niemieckim?]

Grünberg (Zielona Góra) hatte Jahre 1323 schon den Rechtsstatus einer Stadt. Sicherlich wurde auf die Gebiete der Stadt schon einige Jahrzehnte früher eine Kirche mit Missionscharakter errichtet. Wahrscheinlich war das die Kirche des Heiligen Johannes des Täufers. Im Jahre 1217 brachte die Fürstin Hedwig (kanonisiert im Jahre 1267) den Orden der Augustiner nach Naumburg/ Bober (Nowogród Bobrzański). Diese organisierten weitere Pfarrniederlassungen. Vermutlich ist es ihrem Antrieb zu verdanken, in Grünberg eine neue Kirche aufzubauen. Ihre Patrone waren die Glogauer Piastenfürsten, die den neuen Pfarrbezirk mit Gebäuden ausstatteten. Diese Immobilien waren die Grundlage für die finanzielle Sicherung der Seelsorge und des Kirchengebäudes. Die neue Kirche wurde am 3 Oktober 1294 eingeweiht. Sie wurde „Hedwigskirche“ genannt, nach dem Vornamen der Urgroßmutter vorn Stifter Heinrich des Dritten. Um das Jahr 1300 übten Geistliche des Zisterzienserordens aus Neuzelle die Seelsorge auf die Gebiete der Stadt aus. Mit ihnen war Priester Wolfgerus verbunden, der im Jahre 1318 zum „plebanus de Grünberg“ erklärt wurde. Ein grünberger Pfarrer, der die Stellung eines Erzpriesters einnahm, überwachte 16 Pfarreien in der nächsten Nachbarschaft von Grünberg.

Am Anfang des XV. Jahrhunderts, nach dem Tode der Fürstin Katharina, übergaben ihre Söhne Heinrich IX. und Heinrich X. am 29. Januar 1423 die Patronatsrechte über den Pfarrbezirk an die Kanoniker in Sagan (Żagań). In der Zwischenzeit entstanden, sowohl im Orden, als auch unter der niederschlesischen Geistlichkeit wegen der Ordensregeln, wie auch wegen der Rivalität zwischen Einwohnern und Zuwanderern – hauptsächlich aus Franken und der Pfalz – Auseinandersetzungen. Es kam zum sogenannten „Glogauer Erbfolgestreit“ wegen ökonomischer Einflüsse von Adel und Bürgertum. Durch die auf hoher Stufe stehende Landwirtschaft der Region in den der Kirche gehören den Vorwerken und durch Schenkungen der Grünberger Bürger, kannten die Pfarrer über beträchtliche Vermögen verfügen. Das Vermögen war hauptsächlich zur Erhaltung der Kirche bestimmt,

die nach dem Brand im Jahre 1419 mehrmals umgebaut wurde, sowie für die wirtschaftliche Sicherung der Ordensbrüder, die sich um die einzelnen Altäre zu kümmern hatten.

Im Jahre 1498 trat Paul Lemberg ins Koster in Sagan ein. Er hatte in Wittenberg studiert, wo er Martin Luther kennengelernt hatte. In Sagan begann er dessen Lehre zu verbreiten. Schließlich trat er 1525 aus dem Kloster aus und kam nach Grünberg, wo er einen günstigen Boden für seine Überzeugungen fand. Die Vertreter der Stadtbehörden und manche reicheren Bürger waren auf das Kirchenvermögen neidisch. Nach der Gründung fester „lutherischer“ Gemeinden, erhielt die Stadtbehörde das Recht zur vorläufigen Verwaltung der Pfarrvorwerke. Gleichzeitig übernahmen sie die Pfarrkirche. Nach dem Erscheinen der kaiserlichen Anordnung musste das Kirchenvermögen an die katholische Kirche zurückgegeben werden, was auch durch einige Verträge bestätigt wurde. Der Stadtrat war aber nicht geneigt, dem Konvent eine bestimmte Pachtsumme für das übernommene Vermögen zu zahlen. Indessen vernichtete ein Brand im Jahre 1582 die Stadt und auch das erwähnte Kirchlein des heiligen Johannes und das Dach der Pfarrkirche.

Nach der Ausbreitung des Protestantismus blieb in Grünberg in den letzten Jahren des XVI. Jahrhunderts kein großer Anteil der katholischen Bevölkerung übrig. Es war auch nicht mehr ständig ein katholischer Geistlicher in der Stadt, deshalb mussten Priester aus der Umgebung von Sagan und Deutsch-Wartenberg (Otyń) die Betreuung der grünberger Gemeinde übernehmen. Bald fielen auch die Landbewohner vom Katholizismus ab. Ähnlich wie in den Städten richtete man sich auch dort nach den herrschenden politischen und sittlichen Ansichten. Apostatismus wurde für Fortschritts- und Neuzeitsmass gehalten. In Grünberg ermöglichte die Änderung des Glaubens für den Bürger eine stärkere Ausnutzung der Gesellenarbeit und eine Steigerung der Wirtschaftskraft. Im letzten Jahrzehnt des XVI. Jahrhunderts wurden die Calvinisten in der Stadt stärker, so dass die Auseinandersetzungen in der Stadt gegen die Lehren Luthers energisch zunahmen. In den Jahren 1606-1609 kam es sogar zu mehrmaligen Kämpfen um das Rathaus, den Sitz des Stadtrates. Jedoch wurde der Sieg der Lutheraner durch den Auszug des letzten calvinistischen Predigers, Abraham Scultetus, im Jahre 1621 besiegelt.

Im Jahre 1618 brach der Dreißigjährige Krieg aus, den die zwei Lager, das protestantische, unterstützt durch manche deutschen Fürsten, und das katholische, unterstützt durch das Haus Habsburg, führten. Nach der Schlacht am Weißen Berge kamen 1626 Wallenstein'sche Truppen durch die Abteilungen von Mansfeld zur Einquartierung in die Stadt. Im November 1628 begannen die „Lichtensteiner“, als Vertreter des Kaisers, durch Gewalt die Vollstreckung der kaiserlichen Dekrete die Rechte der Katholiken durchzusetzen. Aber alle Versuche des Ausgleiches zwischen den Gläubigen waren durch die evangelische Mehrheit in Grünberg, aus auch durch manche Pfarrkinder verhindert worden.

Nach dem Ende des Dreißigjährigen Krieges wurde im Jahre 1651 die Pfarrkirche den Franziskaner Patres zurückgegeben, die hier ihre Missionstätigkeit begannen. Der neue Stadtrat bekam das Recht des Patronats und einen Teil der Rechte zur Benutzung des Kirchenvermögens. Im Jahre 1655 übernahm der Priester Melchior Pistorius das Pfarramt, der nicht nur den Pfarrbezirk festigte, sondern auch den Aufbau der katholischen Gemeinschaften in der Umgebung fortsetzte. Sein Nachfolger, Priester Georg Orenth, brachte den Aufbau der Kirche zum Abschluss, die zusammen mit einem Teil der Stadt im Jahre 1651 abgebrannt war. Eine schnelle Entwicklung des Pfarrbezirks erfolgte nach dem Jahre 1769,

nachdem Priester Andreas Sebastian Senfleben der Pfarrer wurde. Er betreute ca. 500 katholische Gläubige. Es folgte die Rückkehr einer großen Gruppe der Apostaten (Abtrünnigen). Aber nach dem Dreißigjährigen Kriege war das gesellschaftliche Leben desorganisiert. Immer größere Bedeutung bekamen die Zünfte, von denen die Tuchmacher den ehemaligen „Fürstenchor“ erneuerten. Das Maß der Stabilität stieg durch die zunehmenden Religionsgruppen, Gebetsformen und Wallfahrten zur Statue der Kleinitzer (Klenica) Gottesmutter in Deutsch-Wartenberg. Im Jahre 1716 wurde die Oelberg Kapelle renoviert. Danach führte intensive Missionstätigkeit zu dem Erfolg, dass sich die Zahl der Pfarrkinder um das Doppelte erhöhte.

Nach der Besitzergreifung Schlesiens durch Friedrich II. brachte 1747 der Beschluss einer Kommission den Katholiken eine zusätzliche Steuererhöhung. Nach dem Siebenjährigen Krieg wurde in Namen einer „Abrechnung mit alten Ideen und Verbreitung des preußischen Geistes“ die Tätigkeitfreiheit der Pfarrkinder und Priester durch die Staats Behörde eingeschränkt. Als im Jahre 1776 der Kirchturm einstürzte, war der damalige Priester, Augustin Kahl, nicht imstande, diesen wieder aufzubauen. Eine damals aufgenommene Anleihe, die fast nur die Hälfte der Abbruchkosten deckte, verhinderte für einige folgende Jahre die zwanglose Arbeit des Pfarrbezirks. Im Jahre 1810 drohte vielen Pfarrobjecten, auch der katholischen Schule, der Einsturz. Die Kirche zur Heiligen Dreifaltigkeit wurde 1809 deshalb abgebrochen. Im Jahre 1806 begann der Krieg zwischen Preußen und Napoleon. Nach der Niederlage Preußens entschieden die preußischen Behörden im Jahre 1810 über die Kassation der Mehrheit der niederschlesischen Klöster und den Verkauf von Kirchenvermögen, was Streit mit den Katholiken brachte. Nach 1817 begann ein Streit um die sogenannten Mischungshefen und um die eingeschränkten Rechte des Breslauer Bistums.

Im Jahre 1814 starb der Archipresbiter und Priester, Karl Semmler. Seinen Platz übernahm Andreas Ruschel, der lange Streitigkeiten mit den Stadtbehörden um die Aneignung des Kirchenvermögens führte. Im Jahre 1818 kamen die Stadtbehörden den Forderungen reicher Bürger zu Hilfe und verkauften das Gebiet des ehemaligen Friedhofs, auf dem schon seit 1803 kein Begräbnis mehr stattfand. Der neue Pfarrer, Franz Kuschel, begann mit der Renovierung des Kirchengebäudes. Im Jahre 1818 wurde eine neue Orgel montiert und ein neues Pfarrhaus errichtet. Im Jahre 1832 wurde die mehrjährige Renovierung des Kirchturmes abgeschlossen. Langsam erhöhte sich die Zahl der Pfarrkinder. Im Jahre 1883 wohnten in Grünberg 1147 Katholiken. Man muss unterstreichen, dass sie zum ärmeren Teil der Bürger gehörten. Vertreter der Tuchmacher, die in vorangegangenen Jahrzehnten über die Entwicklung der Stadt entschieden, verloren ihre bisherige ökonomische Bedeutung. Ruhiges und gleichzeitig tägliches Leben voller Sorge brach im „Volksfrühling“ des Jahres 1848 durch. Damals entstanden zahlreiche Vereine. Man begann sich Mühe um die Verschönerung der Pfarrkirche zu geben. Im Jahre 1859 wurde der neue Altar der Heiligen Hedwig errichtet. In den folgenden Jahren kaufte man neue Einrichtungen und liturgische Gefäße. Im Jahre 1864 waren es 1319 Pfarrkinder. Am Ende der siebziger Jahre begann eine gewaltige Entwicklung der Städte. Gleichzeitig erhöhte sich die Zahl der Bevölkerung. Es wurden neue Fabriken gebaut. Im Jahre 1885 waren in Grünberg bereits 1823 Pfarrkinder. Nach dem Ende des Krieges mit Frankreich wurde in sogenannten „Maigesetzen“, 1873, die Aufsicht über die Besetzung der Kirchstellen durch den Staat sanktioniert. Gleichzeitig entwickelte ab der zweiten Hälfte des XIX. Jahrhunderts ein Katholischer Handwerker

und Kaufmännischer Verein seine Tätigkeit. Dank der Bemühungen dieser Organisation wurde die Kirche wieder renoviert und ein neuer Altar in der Oelberg Kapelle gestiftet. Im Jahre 1912 wurde eine neue Orgel eingebaut. Am Ende des XIX. Jahrhunderts richteten die Pfarrkinder ihre Aktivität auf die Entwicklung der katholischen Schule, weil sich in den Jahren von 1890 bis 1899 die Zahl des Schülers fast verdoppelte.

Nach dem ersten Weltkrieg erneuerte sich wieder das religiöse Leben. Im Jahre 1922 entstanden neue Organisationen: Katholischer Frauenverein, Katholischer Mädchenverein und Katholischer Manner Verein. Im Jahre 1925 waren von 24 898 Stadtbewohnern schon 3079 Katholiken. Der damalige Priester, Pfarrer Paul Sappelt, veranlasste viele Renovierungen und führte zahlreiche Neuerungen ein. Zu seinem Nachfolger wurde im Jahre 1928 Priester Georg Gottwald gewählt. Trotz abgeneigter Stellungnahmen der Nazis erarbeitete er einen Renovierungsplan für die Kirche und begann 1938 mit seiner Realisierung. Der Ausbruch des II. Weltkriegs unterbrach die Renovierungsarbeiten.

Nach dem Ende des Krieges wurde die deutschsprachige Bevölkerung zum Verlassen von Grünberg gezwungen. Auch der Erzpriester, Pfarrer Gottwald, wurde im Januar 1946 ausgesiedelt. In den folgenden Jahren strömten Menschen aus den ehemaligen polnischen Ostgebieten in die Stadt, die zum Verlassen ihrer Wohngebiete gezwungen wurden. Sowohl Grenzveränderungen, als auch die schnell erhöhte Anzahl der Gläubigen, erforderte Änderungen in der neuen Kirchenverwaltung. Am 15. August 1945 bestimmte man Kamińska (Cammin) und Lubuska (Lebus) zur Apostoladministration und Pilska (Schneidemühl) als Prälatur mit Sitz in Gorzów Wlkp. (Landsberg a.d.W.). Zum Administrator wurde der Prälat Dr. Edmund Nowicki ernannt. Am 22. Oktober 1945 wurde Priester Kazimierz Michalski neuer Pfarrer. Er erbrachte eine große Organisationsarbeit. Er sicherte und übergab den Gläubigen die bisher vorhandenen Kirchen in Zielona Góra und förderte das gesellschaftliche Leben. Im Jahre 1953 wurde er durch die Staatsbehörde zum Verlassen des Pfarrbezirkes gezwungen. Am Ende des Jahres 1956 kehrte er zurück. Trotz zahlreichem Druck ließ er von der Tätigkeit zum Wohle der Selbstständigkeit der Kirche und der Nation nicht ab. Am 30. Mai 1960 stellten sich ungefähr 5000 Pfarrkinder gegen die Maßnahmen des Staates und verteidigten das Vermögen der Kirche. Die Polizeikräfte trieben die Manifestationen auseinander. 117 Personen erhielten Gefängnisstrafen von 6 Monaten bis zu 5 Jahren. Die Stadt entwickelte sich schnell. Ein gewaltiger Anstieg der Bevölkerung erzwang Organisation Änderungen und die Bildung neuer Pfarrbezirke, was in der Regel nicht in Übereinstimmung mit der Staats Behörde erfolgte. Sie erfolgte erst Anfang der achtziger Jahre, aus getrennten Gemeinschaften in den neuen Wohnbezirken der Stadt entstanden und als neue Pfarrbezirke begründet wurden. Nach der Entfernung des Priesters Michalski durch die Staatsbehörde wurde Wladyslaw Nowicki zum Pfarrer bestimmt. In der Mitte der sechziger Jahre hat er die Renovierung der Kirche durchgeführt und war Mitinitiator der Organisation der künftigen Pfarrbezirke. Im Jahre 1992 trat er in den Ruhestand. In dieser Zeit fanden auf dem Gebiet des Pfarrbezirks zahlreiche Konferenzen der Geistlichkeiten statt.

Mehrmals wurden Reiligemissionen durchgeführt. Bis 1987 wurden zwei Kirchen, die zum Pfarrbezirk der Tschenstochauischen Gottesmutter und der Heiligen Hedwig gehören, nicht nur zum Platz für die Tätigkeiten der Pfarrgemeinschaft zu Gebetszwecken, sondern auch zu gesellschaftlichen Zwecken, hauptsächlich karitativen und Schulungszwe-

cken genutzt. Änderungen im Jahre 1989 verursachten, dass der Pfarrbezirk der heiligen Hedwig in neue Etappe seiner Geschichte schritt. Im Jahr 1992 wurde der Sitz der Diözese von Gorzów nach Zielona Góra verlegt. Die Kirche St. Hedwig wurde als Konkathedrale bezeichnet. Das Leben der Pfarrgemeinde entwickelte sich dynamisch.

Übersetzung bearbeitet Dr. Bernhard Claude

Spis ilustracji

Ryc. 1. Św. Jadwiga Śląska. Statua patronki parafii, najprawdopodobniej z XV w., przechowywana w Kościele pw. św. Jadwigi. Fot. M. Celińska-Idziak	22
Ryc. 2. Henryk IV głogowski, zwany Wiernym. Wizerunek księcia na pieczęci dokumentu z 1308 r. Źródło: domena publiczna	26
Ryc. 3. Henryk [I], biskup wrocławski, potwierdza zgodę Henryka IV księcia śląsko-głogowskiego z 12 maja 1317 r. na przekazanie klasztorowi w Neuzelle dochodów proboszcza Wolgera z miasta Zielona Góra. <i>Datum apud Pogalow XII Kal. Februarias, anno domini MCC-CXVIII</i> (Rep. 10B Neuzelle (U 10). Brandenburgisches Landeshauptarchiv, sygn. 10B Neuzelle U 13 D. Źródło: domena publiczna	29
Ryc. 4. Etapy rozbudowy i przebudowy konkatedry: a) rzut przyziemia z chronologicznym rozwarstwieniem murów, b) rzut na poziomie okien z chronologicznym rozwarstwieniem murów; oznaczenia: A – 2. poł. XIV w.; B – pocz. XV w. (przed 1419 r. (?)); C – 2. poł. XV w.; D – koniec XV/pocz. XVI w. (Kaplica Ogrójcowa); E – 2. poł. XVI w.; F – 2. poł. XVII i XVIII w.; G – XIX i XX w. oraz mury nierozpoznane; linie rekonstrukcyjne wykropkowano. Źródło: A. Legendziewicz, <i>Średniowieczna architektura kościoła pw. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze i jej przemiany od XIV do XX w.</i> , w: „Architectus” 2019, nr 4 (6), s. 12. ...	41
Ryc. 5. Sklepienie gwiaździste w Kaplicy Ojcowej (Książęcej) z połowy XV w. Stan na rok 2025. Fot. M. Celińska-Idziak	42
Ryc. 6. Sklepienie na II kondygnacji w Kaplicy Ogrójcowej (Książęcej). Stan na rok 2025. Fot. M. Celińska-Idziak	45
Ryc. 7. Sklepienie gwiaździste w Kaplicy Chrztelnej z początków XVI w. Stan na rok 2025. Fot. M. Celińska-Idziak	45
Ryc. 8. Fragment polichromii w Kaplicy Ogrójcowej z 2. poł. XVII w. Prawdopodobnie część sceny z Pojmania Jezusa w Ogrodzie Oliwnym. Fot. M. Celińska-Idziak	102
Ryc. 9. Sklepienie nawy głównej, pierwotne wykonanie w 1688 r. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak	103
Ryc. 10. Krata metalowa z 2. poł. XVII w. Wejście do krużganicy. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak	105

Ryc. 11. Epitafium upamiętniające Francisca Senftlebens, zmarłego 22 maja 1691 r. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak	108
Ryc. 12. Epitafium upamiętniające Marię Rozynę Kretschmer z domu Schubert, zmarłą 28 lutego 1718 r. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak	109
Ryc. 13. Figura św. Jana Nepomucena z 1729 r. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak	113
Ryc. 14. Kościół pw. św. Jadwigi ok. 1772 r. Źródło: F.B. Wernher, <i>Topographia seu Compendium Silesiae. Pars V Contin et Principatos Glogoviensem Saganensem</i> [...], ok. 1772, s. 245, domena publiczna	119
Ryc. 15. Zburzona wieża kościoła parafialnego w dniu 14 lipca 1776 r. Źródło: Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze, <i>Acten betreffend die durch dem Einsturz des Turms Beschädigte hiesigen katholischen Kirchen und derselben Wiederherstellen vom 15 Juli 1776 bis den...</i>	122
Ryc. 16. Kościół parafialny z około 1830 r. Widok od strony południowej. Autor nieznany. Źródło: pocztówka ze zbiorów B. Gruszki	125
Ryc. 17. Kościół parafialny z około 1832 r. Widok od strony północnej. Autor nieznany. Źródło: pocztówka ze zbiorów B. Gruszki	128
Ryc. 18. Św. Jadwiga Śląska. Obraz z 1859 r. autorstwa Rafaela Schalla. Dawna część ołtarza głównego. Fot. M. Celińska-Idziak	133
Ryc. 19. Kaplica Ogrójcowa z Grupą Ukrzyżowania. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak	155
Ryc. 20. Widok na Kościół pw. św. Jadwigi Śląskiej z 1928 r. Autor nieznany. Źródło: Kreisbildstelle Grünberg i. Schl, domena publiczna	170
Ryc. 21. Widok na Kościół pw. św. Jadwigi Śląskiej z 1930 r. Autor nieznany. Źródło: Kreisbildstelle Grünberg i. Schl., kopia pocztówki, domena publiczna	171
Ryc. 22. Krata z 1949 r. Wejście do Kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak	196
Ryc. 23. Ołtarz główny Kościoła pw. św. Jadwigi, około 1960 r. Źródło: Kancelaria Parafii pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, <i>Kronika Parafii św. Jadwigi w Zielonej Górze – od przejścia Ziem Odzyskanych przez Polskę w roku P. 1945 – rozpoczęta przez pierwszego Proboszcza Polaka X. Kazimierza Michalskiego</i> [rękopis]	216
Ryc. 24. List ks. bpa Wilhelma Pluty do ks. abpa Karola Wojtyły z 14 października 1966 r. Kopia z Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze	227
Ryc. 25. Ołtarz główny w Roku Milenium w Kościele pw. św. Jadwigi. Źródło: Kancelaria Parafii pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze, <i>Kronika Parafii św. Jadwigi w Zielonej Górze – od przejścia Ziem Odzyskanych przez Polskę w roku P. 1945 – rozpoczęta przez pierwszego Proboszcza Polaka X. Kazimierza Michalskiego</i> [rękopis].	228
Ryc. 26. Ołtarz główny w Kościele pw. św. Jadwigi z 1978 r. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak	232
Ryc. 27. Ołtarz główny. Obraz centralny ołtarza. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak	233
Ryc. 28. Ołtarz główny. Obraz boczny prawy. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak	234
Ryc. 29. Ołtarz główny. Obraz boczny lewy. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak	234
Ryc. 30. Św. Jan Nepomucen. Figura z 2. poł. XIX w. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak	236
Ryc. 31. Św. Antoni z Padwy. Statua z 2. poł. XIX w. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak	237
Ryc. 32. Kaplica Matki Bożej Częstochowskiej. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak	242

Ryc. 33. Obraz Matki Bożej Ostrobramskiej. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak	243
Ryc. 34. Witraż <i>Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa</i> . Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak	245
Ryc. 35. Witraż <i>Śmierć Pana Jezusa na krzyżu</i> . Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak	246
Ryc. 36. Witraż <i>Chrystus cierniem koronowany</i> . Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak	247
Ryc. 37. Witraż <i>Biczowanie Pana Jazusa</i> . Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak	248
Ryc. 38. Widok chóru od strony prezbiterium. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak	250
Ryc. 39. Widok chóru i organów. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak	251
Ryc. 40. Widok organów i fragmentu sklepienia. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak	252
Ryc. 41. Widok hali głównej i prezbiterium. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak	255
Ryc. 42. Konkatedra. Widok od strony południowo-zachodniej. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak	258
Ryc. 44. Konkatedra od strony północno-wschodniej. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak . . .	259
Ryc. 43. Konkatedra od strony północno-zachodniej. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak . . .	259
Ryc. 45. Monstrancje z końca XIX w. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak	261
Ryc. 46. <i>Porta Fidei</i> . Główne drzwi wejściowe do konkatedry. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak	264
Ryc. 47. Sługa Boży bp Wilhelm Pluta. Płaskorzeźba z drzwi wejściowych. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak	265
Ryc. 48. Grób ks. kan. Kazimierza Michalskiego, ks. inf. Władysława Nowickiego i ks. inf. Mieczysława Marszałika. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak	267
Ryc. 49. Pomnik ks. kan. Kazimierza Michalskiego. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak	268
Ryc. 50. Dom zakonny Zgromadzenia Zakonnego Sióstr Franciszkanek Rycerstwa Niepokalanej. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak	271
Ryc. 51. Dom księży, tzw. wikarówka. Stan z 2025 r. Fot. M. Celińska-Idziak	273

Spis treści

Wstęp	5
Rozdział I. Powstanie parafii (do 1294 r.)	15
Rozdział II. Pod patronatem książąt (1294 -1422)	25
Rozdział III. Prepozytura zielonogórska (1422-1525)	37
Rozdział IV. Reformacja (1525-1596)	59
Rozdział V. Czasy diaspory (1596-1648)	75
Rozdział VI. Odbudowa parafii (1648-1678)	87
Rozdział VIII. „ <i>Pro ornamento Ecclesiae</i> ” (1679-1740)	99
Rozdział VIIII. Pod władzą królów Prus (1740-1870)	117
Rozdział IX. W cesarskich Niemczech (1871-1918)	149
Rozdział X. W czasach Republiki i III Rzeszy (1918-1945)	163
Rozdział XI. W Polsce „ludowej” (1945-1989)	183
Rozdział XII. Parafia konkatedralna (1989-2025)	241
Źródła i bibliografia	279
Zusammenfassung	285
Spis ilustracji	291